

Uniwersytet w Białymstoku  
Wydział Historyczno – Socjologiczny  
Instytut Historii



**MARTYNA BIELSKA**

*Buntownik z wyboru –  
Tomasz Czapski, starosta knyszyński  
(1740 – 1784)*

Praca magisterska napisana  
pod kierunkiem naukowym  
dr hab. Józefa Maroszka, prof. UwB

Białystok 2007

## Spis treści

|  |     |
|--|-----|
| Wykaz skrótów .....  | 3   |
| Spis aneksów źródłowych .....  | 4   |
| Wstęp .....  | 5   |
| Rozdział I. Tomasz Czapski – potomek pomorskiego rodu .....                    | 10  |
| 1.1. Antenaci Tomasza Czapskiego .....   | 10  |
| 1.2. <i>Vitam patriae, honorem nemini – Leliwa</i> – herb rodu Czapskich ..... | 22  |
| 1.3. Tomasz Czapski przed objęciem starostwa knyszyńskiego .....               | 25  |
| 1.4. Podróż po Francji 1734 – 1737 .....                                       | 35  |
| Rozdział II. Knyszyn i starostwo przed objęciem przez Tomasza Czapskiego ..... | 43  |
| Rozdział III. Tomasz Czapski na włościach knyszyńskich .....                   | 58  |
| 3.1. Urząd starosty .....  | 58  |
| 3.2. Tomasz Czapski po objęciu urzędu starosty knyszyńskiego .....             | 63  |
| Rozdział IV. Tomasz Czapski – koryfeusz okrucieństwa .....                     | 82  |
| Rozdział V. Kolekcjonerstwo Tomasza Czapskiego .....                           | 94  |
| Rozdział VI. Rezydencje Tomasza Czapskiego .....                               | 102 |
| 6.1. Pałac Czapskich w Warszawie .....   | 102 |
| 6.2. Pałace w Dobrzyniewie, Knyszynie, Gdańsku .....                           | 118 |
| Zakończenie .....  | 126 |
| Aneksy źródłowe .....  | 130 |
| Bibliografia .....   | 166 |
| Źródła rękopiśmienne .....   | 166 |
| Źródła drukowane .....   | 168 |
| Opracowania drukowane .....  | 170 |
| Opracowania w maszynopisach .....  | 175 |
| Strony internetowe wykorzystane w pracy .....                                  | 176 |

## Wykaz skrótów

- ADziałyń** – Archiwum Działyńskich w BAN Kórnik
- AGAD** – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AP Białystok** – Archiwum Państwowe w Białymstoku
- AP Gdańsk** – Archiwum Państwowe w Gdańsku
- AP Toruń** – Archiwum Państwowe w Toruniu
- ARadz** – Archiwum Radziwiłłów w AGAD w Warszawie
- ARos** – Archiwum Ordynacji Roskiej w AGAD w Warszawie
- ASK** – Archiwum Skarbu Koronnego w AGAD w Warszawie
- ATDziałyń** – Archiwum Tytusa Działyńskiego w BAN Kórnik
- AZ** – Archiwum Zamoyskich w AGAD w Warszawie
- BAN Kórnik** – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku
- BAN Wilno** – Biblioteka Akademii Nauk Litwy w Wilnie
- Bibl. Czart.** – Biblioteka Czartoryskich w MN Kraków
- BOss Wrocław** – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
- Dziennik podróży* – *Dziennik podróży pisany ręką Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego*, [w:] MN Kraków, Bibl. Czart., rkps nr 46.
- JKM** – Jego Królewska Mość
- Kapicjana* – Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego w AGAD w Warszawie
- MN Kraków** – Muzeum Narodowe w Krakowie
- Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi* – *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi, ktore różnemi czasy Magistrat Gdański nad osobami Stanu Szlacheckiego wykonywał, iako y ostatniego Procederu Ich z WW. IMCią Panem Czapskim Starostą Knyszyńskim*, b.m.w. [1764], [w:] BAN Kórnik, ATDziałyń, rkps nr 33717.
- PSB** – Polski Słownik Biograficzny, t. 1 – 38, Warszawa – Kraków – Wrocław 1935 – 1997.
- ROBDiZ** – Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku
- SBPN** – Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego i krajów słowiańskich, t. 1 – 15, Warszawa 1880 – 1902.
- SPKP** – Słownik pracowników książki polskiej
- TNT** – Towarzystwo Naukowe w Toruniu
- WKL** – Wielkie Księstwo Litewskie
- Zł pol.** – złotych polskich

## Spis aneksów źródłowych

|  |           |
|--|-----------|
| <b>Aneks nr 1:</b> Ustawa Kompanii z 120 akcji złożonej na założenie w kraju fabryk wełnianych, Warszawa 16 IV 1766.....                       | 130       |
| <b>Aneks nr 2:</b> Konstytucja sejmu potwierdzająca kompanię manufaktur wełnianych w Warszawie, Warszawa [ <i>ad quem</i> 23 VI] 1768 .....    | 135       |
| <b>Aneks nr 3:</b> Akcja Kompanii Manufaktur Wełnianych, Warszawa 23 III 1768 .....  | 137       |
| <b>Aneks nr 4:</b> Dyplom Stanisława Augusta rozwiązujący spółkę Manufaktur Wełnianych, Warszawa 23 IV 1772 .....                              | 138       |
| <b>Aneks nr 5:</b> Kontrakty Tomasza Czapskiego z rzeźbiarzem niemieckim Johannem Heinrichem Meissnerem .....                                  | 140       |
| <b>Aneks nr 6:</b> Inwentarz Pałacu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu Będącego JWJM Pana Starosty Knyszyńskiego, Warszawa [1750?] ..... | 142       |
| <b>Aneks nr 7:</b> Pałac Czapskich i Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie .....   | 158       |
| <b>Aneks nr 8:</b> Kościół św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.....  | 160       |
| <b>Aneks nr 9:</b> Trybunał Koronny .....  | 161       |
| <b>Aneks nr 10:</b> Pałace w folwarku knyszyńskim .....  | 162       |
| <b>Aneks nr 11:</b> Herby Krasieńskich i Radziwiłłów.....  | 165       |
| <b>Aneks nr 12:</b> Exlibriry Tomasza Czapskiego.....  | 166       |
| <b>Aneks nr 13:</b> Tablica genealogiczna Czapskich na Bękanie.....  | załącznik |

## WSTĘP

Do XVII w. Czapscy należeli do średniej szlachty województwa pomorskiego. Kolejni jego przedstawiciele awansowali pod względem majątkowym, by w XVIII w. wstąpić do najzamożniejszych i najwyżej usytuowanych rodzin magnackich Prus Królewskich. Losy tej znamienitej i zasłużonej dla Rzeczypospolitej rodziny były przedmiotem badań i publikacji<sup>1</sup>, jednak nie tak licznych i okazałych jak te wydawane na temat innych magnackich rodzin Radziwiłłów, Czartoryskich czy Potockich. Ród Czapskich nie doczekał się monograficznego opracowania jego dziejów. Informacje w herbarzach oraz biogramy 26 przedstawicieli w *Polskim Słowniku Biograficznym* i 21 w *Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego* to zaledwie zarys będący skromnym przyczynkiem do podjęcia dalszych badań nad historią tej rodziny. W połowie lat osiemdziesiątych XX w. powstała praca doktorska Elżbiety Walczak pt. *Czapscy jako ród magnacki na Pomorzu w XVIII wieku*, jednak nie jest to chronologicznie rozległe ujęcie tematu. Polityczną rolę Czapskich przedstawił w swym wielotomowym dziele z XVIII w. Gottfried Lengnich<sup>2</sup>. Zagadnieniom tym poświęcone jest również współczesne studium Stanisława Achremczyka<sup>3</sup>. O różnych problemach politycznych i majątkowych traktują liczne publikacje Jerzego Dygdały i Władysława

---

<sup>1</sup> *Polski Słownik Biograficzny* [dalej *PSB*], t. 4, Kraków 1938, s. 177 – 196: biogramy 26 przedstawicieli rodziny Czapskich, głównie z XVIII i XIX w.; *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* [dalej *SBPN*], t. 1, A – F, pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992, s. 247 – 261: biogramy 21 przedstawicieli tej rodziny; E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki na Pomorzu w XVIII wieku*, praca doktorska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. W. Odyńca, maszynopis w archiwum Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1986; *Idem*, *Kariera rodu Czapskich w XVI – XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, t. 56: 1996, z. 1, s. 65 – 84.

<sup>2</sup> G. Lengnich, *Geschichte der Preussischen Lande – Königlich – Polnischen Antcheis*, Bd. XVIII – XIX, Danzig 1752 – 1755, podają za E. Walczak.

<sup>3</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696 – 1772*, Olsztyn 1981.

Odyńca<sup>4</sup>. O Czapskich wzmiankują także pamiętniki: Marcina Matuszewicza, Józefa Wybickiego, Stanisława Lubomirskiego czy Marii Czapskiej<sup>5</sup>.

Dużą trudnością jest brak wydzielonego archiwum rodziny Czapskich. W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych znajduje się zaledwie niewielka część korespondencji z Radziwiłłami i Branickimi, jednak wcielona została do archiwów tych rodzin. Bardzo bogaty zbiór korespondencji Czapskich, przechowywanej do 1944 r. w Bibliotece Krasieńskich, spłonął podczas Powstania Warszawskiego. W połowie października Niemcy podpalili gmach biblioteki mieszczący się na ulicy Okólnik 9 w Warszawie. Spłonęło tam ok. 250 000 – 300 000 jednostek zbiorów bibliotecznych. Dokumenty dotyczące spraw majątkowych oraz działalności politycznej i kulturalnej Czapskich, można odnaleźć w Archiwach Państwowych w Gdańsku i Toruniu, Bibliotece Narodowej w Warszawie i w Bibliotekach Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku oraz w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

Postać Tomasza Czapskiego nie była tematem osobnych rozważań i badań naukowych, mimo jej dużego znaczenia na istniejące w latach 1530 – 1939 starostwo knyszyńskie. Poniższa praca jest próbą całościowego ujęcia zagadnienia poprzez ukazanie postaci Tomasza Czapskiego oraz wypełnienia luki w badaniach nad historią regionalną, której częścią integralną jest właśnie jego działalność na Podlasiu.

Dzieje Knyszyna sięgają czasów ostatnich Jagiellonów. Lata świetności starostwa knyszyńskiego, jako dóbr prywatnych króla, przypadają na rządy ostatniego z dynastii – Zygmunta II Augusta. W XVI w. było ono najbogatszym starostwem na ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej. Król szczególnie upodobał sobie miasto tuż przy granicy z Wielkim Księstwem Litewskim, skąd miał już niedaleko do Wilna. Jednak wielkie wojny XVII w. doprowadziły do znacznych zniszczeń i upadku włości królewskich. Dobra knyszyńskie wraz z centralnym miastem nie uchroniły się przed klęskami elementarnymi i epidemiami, które szalały na Podlasiu na przełomie XVII i XVIII w.

W 1633 r. starostwo knyszyńskie trafiło w ręce prywatne. Król Jan Kazimierz w krytycznej dla kraju sytuacji finansowej zastawił starostwo włoskim kupcom Orsettim. Kolejnym dzierżawcą był Jan Gniński, wojewoda chełmiński, który w 1676 r. wykupił je z zastawu za 453 444 zł pol. 21 gr. i 9 szelągów, a 100 000 zł pol. wpłacił do skarbu

---

<sup>4</sup> J. Dygdała, *Na marginesie badań nad magnaterią polską epoki saskiej*, „Rocznik Gdański”, t. 40, z. 1, 1980; *Idem*, *Uwagi o magnaterii Prus Królewskich w XVIII stuleciu*, TNT, t. 44, z. 3, Toruń 1979; *Idem*, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Toruń 1984; W. Odyniec, *Dzieje Prus Królewskich w latach 1454 – 1772*, Warszawa 1972; *Idem*, *Przystąpienie województwa pomorskiego do konfederacji barskiej*, „Zapiski historyczne”, t. XXXIV, z. 3, Toruń 1969.

<sup>5</sup> M. Czapska, *Europa w rodzinie: czas odmieniony*, Kraków 2004; S. Lubomirski, *Pod władzą księcia Pepina: ułamki pamiętników i dzienników historycznych 1764 – 1768*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1971; M. Matuszewicz, *Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzesko – litewskiego 1714 – 1765*, t. 4, wyd. J. Piwiński, Warszawa 1876; J. Wybicki, *Pamiętniki*, t. 1, Poznań 1840.

Rzeczpospolitej. Dzięki temu konstytucją sejmu 1676 r. otrzymał prawo dziedziczenia starostwa na 8 pokoleń w linii prostej. Po Janie Gnińskim dobra odziedziczył jego syn Władysław, który przekazał starostwo swojej córce Konstancji Gnińskiej, a ta wniosła je w posagu wojewodzie pomorskiemu Piotrowi Janowi Czapskiemu, by 13 IX 1740 r. przeszły dziedzicznie na ich syna Tomasza. W taki oto sposób rozpoczęła się działalność pomorskiego rodu Czapskich na Podlasiu.

Temat pracy został mi podsunęty przez Janusza Tazbira, a właściwie przez jego publikację pt. *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, z której po raz pierwszy dowiedziałam się o Tomaszu Czapskim – *sadyście mniejszego kalibru*, jak nazwał go autor książki<sup>6</sup>. W pierwotnym zamyśle swoją uwagę chciałam skupić na dwóch przeciwstawnych cechach Tomasza Czapskiego, a mianowicie na skłonnościach starosty do znęcania się nad ludźmi oraz kontrastowego – szeroko pojętego jego zamiłowania do sztuki i skłonności bibliofilskich. Wraz z zintensyfikowaniem kwerend źródłowych odszukiwałam i gromadziłam coraz to nowe dokumenty dotyczące interesującej mnie postaci, której obraz sukcesywnie zmieniał się w moim mniemaniu. W ten sposób powstała praca, która w sposób biograficzny ujęła kolejne lata życia Tomasza Czapskiego, z retrospekcją do jego przodków i prospektywnym ukazaniem wydarzeń, które nastąpiły po jego śmierci. Głównym celem badań było ukazanie w jak najszerszym ujęciu osoby starosty knyszyńskiego. Praca nie jest *stricto* odtworzeniem historii całego starostwa knyszyńskiego w latach 1740 – 1784, kiedy jego posesorem był Tomasz Czapski. Oczywiście zawiera ona w sobie pewną ilość faktów, które ściśle wiążą się z tą bogatą i rozległą królewszczyzną, jednak ukazane są w kontekście jego dzierżawcy, wtedy, gdy miał on rzeczywisty wpływ na starostwo.

Jest to pierwsze kompleksowe przeanalizowanie oraz opisanie życia Tomasza Czapskiego i jego działalności na ziemiach Rzeczpospolitej, jak również na ziemiach Prus Królewskich. Oczywiście w historiografii pojawiły się wzmianki na temat starosty knyszyńskiego, jednak poruszały one głównie kwestię jego rzekomo okrutnych i sadystycznych zachowań wobec poddanych, szlachty, chłopów i Żydów. Brak szerszych opracowań czy monografii na temat linii bękowskiej rodu Czapskich, z której wywodzi się Tomasz Czapski, może być przyczyną braku źródeł bądź niemożności ich zlokalizowania – uniemożliwia to całościowe opracowanie zagadnienia.

Bazę źródłową niniejszego magisterium stanowią przede wszystkim dokumenty znajdujące się w AGAD w Warszawie. Na wykorzystane w pracy pozycje składają się: korespondencja Czapskich znajdująca się w Archiwum Radziwiłłów oraz w Archiwum Roskim, dokumenty z podlaskich ksiąg grodzkich i ziemskich ze zbioru Ignacego Kapicy

---

<sup>6</sup> J. Tazbir, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1999, s. 176.

Milewskiego (*Kapicjana*) oraz dokumenty z Archiwum Skarbu Koronnego i Archiwum Zamoyskich.

Wyczerpująco wykorzystane zostały Teki Jana Glinki – zespół źródłowy powstały w latach 1932 – 1963, przedstawiający bardzo zróżnicowaną postać fizyczną: rękopisy, maszynopisy, druki, ryciny, odbitki fotograficzne i osalidowe, a nawet klisze szklane. Zbiór Glinki zawierający licznie wykorzystane wypisy archiwalne i źródłowe znajduje się w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

Praca zawiera również informacje pochodzące z dokumentów rękopiśmiennych znajdujących się w Archiwach Państwowych Torunia i Gdańska – są to dokumenty ze zbiorów Archiwum miasta Torunia oraz dokumenty z Ksiąg ławniczych Starego Miasta Gdańska.

Niezbędne informacje, bez których niniejsze opracowanie byłoby pozbawione wartości historiograficznej pochodzą ze zbiorów Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Kórniku – *Wyrok Trybunału Lubelskiego skazujący Tomasza Czapskiego, starostę knyszyńskiego, za gwałty i rozboje*, oraz starodruk opisujący zuchwałę postęпки, których dopuścił się Magistrat Gdański na osobach stanu szlacheckiego i m.in. na Tomaszu Czapskim w 1764 r. *Inwentarz Pałacu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu* znajdujący się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, pochodzący z ok. 1750 r. i podpisany przez Tomasza Czapskiego, po edycji rękopisu został dołączony do poniższego opracowania.

Znaczącą pozycją bibliograficzną jest źródło bezpośrednio związane z pracą, którego twórcą był sam Tomasz Czapski, znajdujące się w jednym z oddziałów Muzeum Narodowego w Krakowie w Bibliotece Czartoryskich – *Dziennik podróży pisany ręką Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego*, który został spisany podczas pobytu we Francji.

Istotnych informacji na temat starosty knyszyńskiego dostarczyły także dokumenty wyszukane przeze mnie w Bibliotece Akademii Nauk Litwy w Wilnie.

Wykorzystane w pracy źródła drukowane to przede wszystkim liczne relacje pamiętnikarskie rodzimych, a także pochodzących z krajów ościennych obserwatorów epoki i Rzeczypospolitej. Pojawiły się również publikacje zawierające cenne źródła dziejowe oraz opisy naocznych świadków, żyjących w czasach Tomasza Czapskiego. W bibliografii znalazły się również odwołania do zbiorów praw i konstytucji polskich. Bardzo zróżnicowana literatura wykorzystana w tejże pracy pochodzi przede wszystkim z drugiej połowy XX w. Nie zabrakło również informacji pozyskanych drogą elektroniczną – zdjęć, rycin i ilustracji, które udostępnione są na polskich stronach internetowych.



Zakres badań obejmuje okres od początku XVI w. do pierwszych dziesięcioleci XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem wieku XVIII, a ściślej mówiąc lat życia Tomasza Czapskiego: 1711 – 1784. Przedmiotem badań jest postać starosty knyszyńskiego w ujęciu epoki, w której żył i prowadził swoją działalność.

Praca sklasyfikowana jest na 6 rozdziałów, które chronologicznie ukazują pewien okres lub zagadnienie składające się na integralny obraz życia starosty knyszyńskiego. Rozdział I, podzielony na 4 podrozdziały, dotyczy najstarszych dziejów Czapskich na Bękowie, pieczętujących się herbem *Leliwa*. Rozdział ten omawia dzieje Tomasza Czapskiego od jego urodzenia aż po rok 1740, kiedy przejął po ojcu starostwo. Jeden z podrozdziałów poświęcony jest dwuletniej podróży po Francji, którą Czapski odbył tuż przed objęciem urzędu.

Rozdział II to dzieje starostwa knyszyńskiego ukazane od momentu wydzielenia dóbr, jako prywatnej włości króla Zygmunta Augusta, poprzez posesje kolejnych starostów i zmiany własnościowe po rok 1746.

W najważniejszym rozdziale III ukazane są dzieje starostwa knyszyńskiego w latach 1740 – 1784, kiedy jego dzierżawcą był Tomasz Czapski, a także kilkanaście lat posesji kolejnych właścicieli. Jest on również próbą ukazania zmian, które zachodziły tak w mieście Knyszynie, jak i w starostwie. W tymże rozdziale ukazana jest również działalność Czapskiego, która miała znaczący wpływ na dzieje kraju. Są w nim także przedstawione osoby ściśle powiązane z postacią starosty.

Kolejny rozdział w sposób szeroki ujmuje problematyczną kwestię okrucieństwa, jakie miał okazywać Tomasz Czapski swoim poddanym. Staralam się jak najwierniej ukazać błędne odczytanie źródeł bądź ich nierozpoznanie, co doprowadziło do niesłusznego zaliczenia starosty knyszyńskiego w poczet wielkich osiemnastowiecznych prowodyrów okrucieństwa.

Rozdziały V i VI są ze sobą niejako powiązane. Pierwszy omawia kwestię zamiłowania Tomasza Czapskiego do sztuki i literatury, czego wyrazem były jego okazałe kolekcje najróżniejszych dzieł sztuki oraz liczne zbiory unikatowych książek, które przechowywał w swoich rezydencjach, pałacach i kamienicach, o których jest mowa w ostatnim rozdziale pracy.

## Rozdział I

# TOMASZ CZAPSKI – POTOMEK POMORSKIEGO RODU

### 1.1. Antenaci Tomasza Czapskiego

Głównym źródłem do badania genealogii rodu Czapskich są herbarze, jednak kolejne ich wydawnictwa i konfrontacja zawartych w nich informacji doprowadziły do wielu niejasności – przedstawiają odmienne wersje rodowodu rodziny<sup>7</sup>. Z dostępnych herbarzy najrzetelniejszymi wydają się być wydania autorstwa Niesieckiego i Dachnowskiego. W opracowaniach genealogicznych dosyć szczegółowo omówiono osiemnastowiecznych przedstawicieli rodu, natomiast wiedza o początkach rodziny jest niejasna. Ze względu na zbieżność imion kilku znanych przedstawicieli rodu, doszło do ich pomylenia ze sobą: Aleksander – podkomorzy malborski, Aleksander – podkomorzy wendeński, Piotr Aleksander (zm. 1711) – kasztelan chełmiński, Piotr Jan – wojewoda pomorski (ojciec Tomasza). Błędy za autorami herbarzy były powielane przez współczesnych badaczy i dopiero badania Teresy Zielińskiej czy Jerzego Dygdały umiejscowiły kilku Czapskich na właściwej gałęzi rodowej<sup>8</sup>.

Niemal zupełny zanik badań nad genealogią szlachty polskiej z XVI – XVIII w. po II wojnie światowej jest wynikiem niskowej wiedzy na temat początków historii rodu w

---

<sup>7</sup> AP Toruń, Archiwum miasta Torunia, kat. II, dz. XII, t. 13 – w katalogu pt.: Konopacki, Preussisch – polnische Adelsfamilien (dalej: J. K. Dachnowski), s. 244 – 246 (wg paginacji oryginalnej) – podaje za Krzysztofem Mikulskim; A. Boniecki, *Herbarz polski. Wiadomości historyczno – genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 3, Warszawa 1900, s. 276 – 283; J. S. Dunin – Borkowski, *Genealogie niektórych utytułowanych rodzin polskich*, Lwów 1895, s. 186 – 195; *Herbarz starodawnej szlachty podług heraldyków polskich z dopełnieniem do czasów obecnych*, Paryż [1858]: *Rodzina hrabiów Czapskich*, s. 1 – 19; S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno – genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. 1, Warszawa 1859, s. 114 – 115; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 3, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839, s. 173 – 185; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, Warszawa 1905, s. 360 – 367; W. Wielądek, *Heraldyka czyli opisanie herbów jakim który jest kształcenie oraz familie rodowitej szlachty polskiej i W. Ks. Litewskiego z ich herbami...*, t. 3, Warszawa 1792, s. 302 – 314; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11, Poznań 1889, s. 49 – 85.

<sup>8</sup> J. Dygdała, *Na marginesie badań nad magnaterią polską epoki saskiej...*, s. 195 – 197; T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977, s. 164.

historiografii polskiej. Ożywienie w tej dziedzinie możemy zauważyć dopiero w ostatnich latach.

Kasper Niesiecki podaje za W. Wielądkiem, że ród Czapskich od *familji Niemieckiej von Hutten*<sup>9</sup> pochodzi. Za panowania Bolesława Krzywoustego (1085 – 1138), ok. 1121 r. rycerz niemiecki *von Hutten* herbu *Leliwa* miał złączyć się z wojskami monarchy i walczyć przeciwko Prusom. Po zwycięstwie nad poganami został odznaczony i policzony w poczet jego rycerstwa. Jego potomkowie osiedli w Krakowskim i Sandomierskim formując dwie oddzielne linie Lelewitów. Hugo *von Hutten* (zm. 1482) dziedzic dóbr Bękowa, Smolany i Swaróżyna, kasztelan gdański, miał być prawdziwym protoplastą licznego pokolenia Czapskich, którzy imię swe na polski język odmienili. Niesiecki podaje, że ród podzielił się na trzy linie od synów Sebastiana Czapskiego (zm. 1600?) i Anny Konopackiej. I tak *każdy od dziedzictwa swego osobną sformował linię*: od Sebastiana (zm. 1643?), sędziego ziemskiego tczewskiego – Czapscy z Bękowa (obecnie Bąkowo, powiat świecki), od Franciszka, podwojewody pomorskiego (1628) – Czapscy ze Smętowa (obecnie Smętowo Graniczne, powiat starogardzki), od Jana – Czapscy ze Swaróżyna<sup>10</sup> (obecnie powiat tczewski).

*Herbarz starodawnej szlachty* wydany w 1858 r. w Paryżu uzupełnia rodowód opowieścią o rycerzu Henryku *von Hutten*, który w 930 r. (?) otrzymał tytuł hrabiowski od cesarza Henryka I, a wspomniany już Hugo był głównym dowódcą wojsk polskich w walkach z Pomorzanami w latach 1118 – 1120<sup>11</sup>.

Z dużym dystansem pisał o pochodzeniu Czapskich Stanisław Kazimierz Kossakowski. Pomiął legendy i podania nie poparte dokumentami, podważył genealogię wyprowadzoną przez Niesieckiego oraz zdyskredytował Wielądka, jako że *zabawne bajeczki o początku tej rodziny popisał*, umieszczając próbkę jego *bujnej wyobraźni*<sup>12</sup> w swoich *Monografiach historyczno – genealogicznych*. Za rzeczywistego protoplastę rodu przyjął Marcina Czapskiego, który w 1526 r. otrzymał od króla Zygmunta I dobra Czaple, Białe i Czajki w powiecie świeckim na Pomorzu. Zdecydowanie odrzucił też posiadanie przydomka *von Hutten*, gdyż nie został on nawet wspomniany w przywileju królewskim nadającym ziemi Marcinowi<sup>13</sup>. Wskazany przez Kossakowskiego protoplasta Czapskich był pierwszym dziedzicem na Pomorzu, co potwierdza brakiem wyvodu przodków w akcie nadania ziem<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> W. Wielądek, *op. cit.*, t. 3, s. 302 – 303.

<sup>10</sup> K. Niesiecki, *op. cit.*, t. 3, s. 173, 178; Niesiecki wyprowadzając genealogię Czapskich od Hugona powołuje się na rękopism Konopackich i historię Posseliusza.

<sup>11</sup> *Herbarz starodawnej szlachty...*, s. 1.

<sup>12</sup> S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 112 – 114.

<sup>13</sup> Oprócz Czapskich herbu *Leliwa* na Pomorzu nazwiska tego używały jeszcze dwie rodziny: Czapscy dziedziczący dobra Czaple w powiecie kowalskim na Kujawach oraz Czapscy na Podlasiu. Wszystkie trzy

Według Teodora Żychlińskiego Czapscy pochodzą z jednej z najznakomitszych starożytnych rodzin frankońskich *von Hutten*, która wspomiana była przez kronikarzy niemieckich już w 930 r. Protoplastą rodu miał być Ehrenreich, marszałek dworu opata w Fuludzie i wódz wojsk cesarza Henryka I przeciw Hunom. Prawdopodobnie był on pradziadem Dietricha *von Hutten*, który w 1118 r. wraz ze swoim licznym wojskiem miał pomóc Krzywoustemu w zażegnaniu buntu Świętopełka na Pomorzu. Za zasługi miał otrzymać od króla herb *Leliwa*, indygenat polski oraz liczne dobra ziemskie na Pomorzu. Po „spolszczeniu się” potomkowie Dietricha *przezwalili się Czapskimi*<sup>15</sup>. Żychliński wtórując Kossakowskiemu także skompromitował Wielądka oraz wydany w Paryżu *Herbarz starodawnej szlachty*, zarzucając im oparcie pochodzenia rodu Czapskich na legendzie o Hugonie *von Hutten*, którego to rodowodu nie sposób poprzeć, według Żychlińskiego, żadnymi archiwalnymi dowodami. Za niepodważalny potraktował fakt, że Smołąg w wieku XV należał do członków rodziny Gromary, a od początku XVI do Dąbrowskich. Za kolejny fakt (udowodniony przez Kossakowskiego) podaje, że wśród podpisów na akcie inkorporacyjnym z 1454 r. zachowanym w Metryce Koronnej nie widnieje nazwisko Hugona ze Smołąga jako kasztelana gdańskiego, którym miał być według Niesieckiego i Wielądka<sup>16</sup>. Zarzucił jednak Kossakowskiemu, że jakoby Marcin Czapski był pierwszym dziedzicem Czapli, a o posiadaniu tych dóbr przez przodków Marcina mieli poświadczyć biskup chełmiński Jan Konopacki i wojewoda pomorski Jerzy Konopacki<sup>17</sup>.

W przydomek *von Hutten* Żychliński nie wątpił, choć podawał, że Czapscy zaczęli używać go dopiero pod koniec XVIII w. I choć w dawnych czasach wielu cudzoziemców, rozsmakowanych w sarmackiej gościnności, spieszyło do Polski szukać szczęścia, gdzie spolszczali nazwiska i przybierali Polskę za swoją nową ojczyznę, to za protoplastę rodu uważał tylko Marcina Czapskiego, a nie rycerza Dietricha czy Hugona *von Hutten*<sup>18</sup>. Sztuczny charakter i różne rodzaje pochodzenia tego przydomka wyjaśnił w swojej pracy Edward Breza<sup>19</sup>, który dodaje od siebie, że J. K. Dmochowski nie wiedział o obcym pochodzeniu Czapskich, a przydomek *von Hutten* został później dopisany inną ręką w jego Rękopisie Toruńskim. Wywody Wielądka opatrnie zrozumiał Seweryn Uruski, który powołując się na Kossakowskiego przyjął przydomek za pierwotne nazwisko rodu Lelewiczów na Smołągu, którzy w XIV w. przesiedlili się z Małopolski do Prus Zachodnich,

---

rodziny nazwisko wywodziły od „Czapli”. Pomorscy i Kujawscy poprzez pominięcie „l” pisali się Czapskimi, a Podlascy do XVII w. Czaplskimi.

<sup>14</sup> S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 115.

<sup>15</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 49 – 50.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>19</sup> E. Breza, *Pochodzenie przydomków szlachty pomorskiej*, Gdańsk 1986, s. 99 – 100.

nabywając majątności *Hutten*. Informację Niesieckiego o rycerzu ze Smoląga podawał także Uruski, jednak osadę tę utożsamiał ze Smolinem w Małopolsce określając ją jako wieś *Hutten* zniszczoną w czasie wojny pruskiej (1519 – 1521). Nazwa ta miała zostać przeniesiona na Pomorze na pamiątkę nazwy gniazdowej z województwa krakowskiego<sup>20</sup>.

Wojciech Kętrzyński pochodzenie przydomka *von Hutten* wywodzi od zaślubionej ok. 1300 r. z właścicielem Czapel – Guntówny, prawnuczki Pipina, należącego do jednego z najslawniejszych i najdawniejszych rodów pruskich, którego wersję powtórzył zawierzający zazwyczaj tylko źródłom archiwalnym Boniecki<sup>21</sup>.

Kossakowski natomiast pochodzenie przydomka *von Hutten* wskazuje od nazwiska pierwszej żony Franciszka Mirosława (zm. 1677/1678), podkomorzego malborskiego – Zofii von Holt: *czy to nie z nią wszedł do tego domu przydomek von Hutten?*<sup>22</sup>

Powyższy, niepełny zapewne, przegląd wątków narastającej legendy genealogicznej Czapskich przedstawia dążenie autorów większości herbarzy do pozaźródłowego „rozciągnięcia” rodowodu. Pojawianie się w polskich herbarzach wywodów starożytnego pochodzenia rodziny było wynikiem dość późnego wykształcenia się nazwisk szlacheckich w Rzeczypospolitej oraz brak ciągłości tradycji pisanej w rodzinnej genealogii. Takie praktyki stosowane były, gdy opisywane rody jeszcze funkcjonowały i utrzymywały swoją pozycję w czasach współczesnych im heraldyków. W przypadku Czapskich nie wszyscy skłaniali się ku temu i tak Kossakowski odrzuca bajeczne pochodzenie rodu, bo była to rodzina, która przez wejście w życie publiczne dawnej Polski wystarczająco zasłużyła się dla kraju, żeby posiłkować się urojeniami, co i tak żadnej chwały by jej nie przyniosło<sup>23</sup>. Wydawać by się jednak mogło, że jego sceptycyzm mógł być nieco przesadzony.

Wersja przytoczona przez Dachnowskiego, ujawniająca pochodzenie Czapskich od dziedziców ze Smoląga (*ze Smoląga się pisali*) informowała także o kasztelanie Hugonie (= Hojku) ze Smoląga, mieszkającego w tej miejscowości w drugiej połowie XV w. Według późniejszych heraldyków, nie sposób wywodzić Czapskich bezpośrednio od tego kasztelana, tym bardziej, że potomkowie Hugona Smoląskiego przenieśli się do ziemi chełmińskiej na początku XVI w. W Wabczu, uzyskanym przez zamianę dóbr z biskupami chełmińskimi, gdzie osiedli i przyjęli nazwisko Wabczyńskich. Do połowy XVIII w. pieczętowali się

---

<sup>20</sup> S. Uruski, *op. cit.*, t. 2, s. 360 – 361.

<sup>21</sup> A. Boniecki, *op. cit.*, t. 3, s. 276.

<sup>22</sup> S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 119; ślub został zawarty przed 1663 r., na co wskazuje wyraźne potwierdzenie w przywileju króla Jana Kazimierza z 1633 r. (Metryka Koronna), że Zofia von Holt była żoną Franciszka Mirosława.

<sup>23</sup> S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 114 – 115.

herbem *Leliwa*. Jerzy Wabczyński jeszcze do 1745 r. posiadał część Wabcza i wymieniany był w aktach miejskich Chełmży<sup>24</sup>.

Karol Górski z Mikołajem ze Smołąga identyfikuje występującego w połowie XV w. rycerza Mikołaja z Czapel<sup>25</sup>, który brał czynny udział w pierwszej fazie wojny trzynastoletniej (1454 – 1466) i zginął ok. 10 VII 1455 r. po odzyskaniu Świecia przez Krzyżaków wraz ze swym krewnym Gotszalkiem ze Smołąga<sup>26</sup>. Wspominany już Hugo Smołąski (Hojko), późniejszy kasztelan gdański, po 1455 r. odgrywał wybitną rolę wśród przywódców Związku Pruskiego<sup>27</sup>. Konkretnie powiązania genealogiczne, między Czapskimi i Smołąskimi są trudne do wskazania, ale pochodzenie od wspólnego przodka nie wydaje się ulegać wątpliwości.

Potwierdzeniem powyższej tezy mogłaby być kwestia nazwiska Czapskich, dotychczas wywodzonego od nazwy wsi Czaple (obecnie Czaple Wielkie) w powiecie świeckim. Jednak brakuje dowodów na posiadanie wsi przez Czapskich, a w 1526 r. i następnie w 1570 r. Czaple wraz z folwarkami należały do bogatej pruskiej rodziny Mortęskich<sup>28</sup>. W tym czasie do Czapskich należały Czapelki i połowa Białego<sup>29</sup>. We włości obok Czapel znajdowały się Gotszalkowice. Bardzo prawdopodobnym jest, że wieś założona została przez pomienionego już Gotszalka ze Smołąga lub jego pradziada, zważywszy na fakt bardzo rzadkiego występowania tego imienia wśród pomorskiego rycerstwa oraz posiadania tutaj dóbr, przez co tłumaczyć należy bliskie kontakty z komturstwem świeckim. Wydaje się możliwym stwierdzenie, iż w połowie XV w. Smołąscy posiadali w powiecie świeckim Czaple, Gotszalkowice i pewnie też Czapelki z połową Białego oraz Dzików. Dołączając do tego gniazdowy Smołąg i inne posiadłości w komturstwie gniewskim plasowało by to Smołąskich na bardzo wysokiej pozycji społecznej na Pomorzu Gdańskim i udział w czołowym kierownictwie Związku Pruskiego<sup>30</sup>.

Według herbarzy poczet Czapskich na Pomorzu rozpoczyna Marcin, żyjący w końcu XV i na początku XVI w., ławnik ziemski świecki w 1546 r., któremu w 1526 r. Zygmunt I poświadczył posiadanie Czapelek, części Białego i łąki zwanej Czajki. Marcin mógł być potomkiem znanego z 1455 r. Mikołaja z Czapelek. Informacje zawarte w tradycji genealogicznej Konopackich i Czapskich wskazują na skoligacenie Marcina z tą majątną

<sup>24</sup> K. Mikulski, *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa (Ze studiów nad genealogią szlachty polskiej)*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem: studia dziejów nowożytnej Polski i Europy*, pod red. K. Wajdy, Toruń 1993, s. 356.

<sup>25</sup> K. Górski, *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1933, s. 299, 301.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 128.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 84, 126, 139, 143, 148.

<sup>28</sup> *Prusy Królewskie*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 23: *Polska w XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym*, t. 12, cz. 1, wyd. I. T. Baranowski, Warszawa 1911, s. 28.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 181, 185; połowa Białego należała do Marcina Czapskiego.

<sup>30</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 357.

rodziną z sąsiedztwa (odległość kilku kilometrów). Żychliński, bez podania źródła tej informacji, zameżną za Czapskim podaje Annę Konopacką<sup>31</sup>, a tylko Marcin był współczesnym Janowi i Jerzemu Konopackim, twórcom potęgi rodziny, których siostra, nieznaną z imienia (według Dachnowskiego), była żoną Czapskiego<sup>32</sup>.

Synem Marcina (I) Czapskiego i Anny Konopackiej nie był Sebastian, tylko Marcin (II), który nie był znany żadnemu z autorów herbarzy. Zmarł krótko przed 30 V 1572 r., kiedy wdowa Małgorzata wraz z synami dokonali podziału majątku rodzinnego<sup>33</sup>.

Marcin (II) i Małgorzata mieli trzech synów: Sebastiana, Juliusza i Waleriana, oraz przynajmniej jedną córkę – Zofię, która wyszła za mąż za Jerzego Frąckiego. Najstarszy syn – Sebastian, który od 1570 r. posiadał królewską Mierzeszyn (powiat tczewski), a po śmierci ojca przejął Czapelki i część Białego, ożeniony był z Justyną Frącką, ale zmarł bezdzietnie. 9 XI 1579 r. najmłodszy z synów Marcina (II) – Walerian przejął po śmierci brata Czapelki i Białe. Pewnie z tym Sebastianem pomyłono rzeczywistego syna Marcina (I), protoplasty rodu<sup>34</sup>.

Prawdopodobnie najmłodszym synem Marcina (II) i Małgorzaty był Walerian. Był kolejno ławnikiem i sędzią ziemskim świeckim<sup>35</sup>. Po bracie Sebastianie przejął Czapelki i Białe, oraz po siostrze Zofii – Smętowo i Smętówko w powiecie nowskim. Jeśli był żonaty, to zmarł bezdzietnie między 12 XI 1590 a 7 X 1593 r.<sup>36</sup>, a jego dobra przejęli synowie brata Juliusza. Od synów Juliusza pochodzą wszystkie późniejsze linie Czapskich.

Juliusz Czapski w 1558 r. wszedł w posiadanie Bękowa z młynem oraz w część Płochocina w powiecie nowskim przez małżeństwo z Heleną Wierzbowską – wdową po Andrzeju Jasińskim<sup>37</sup>. Od tego momentu Bękowo stało się aż do pierwszej połowy XVIII w. główną siedzibą rodziny. Juliusz posiadał także Chwarzno w powiecie tczewskim<sup>38</sup>, a po śmierci brata Waleriana przed 1593 r., był samodzielnym właścicielem Smętowa i Smętówka. Dzięki znacznemu majątkowi ziemskiemu i aktywności politycznej Juliusz Czapski zapewnił

---

<sup>31</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 51.

<sup>32</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 358; co prawda Dmochowski (jak również Kossakowski, Żychliński i Uruski) podaje, że Anna Konopacka była żoną Sebastiana, podkomorzego malborskiego, urodzonego w 1530 r., a zmarłego w 1600 r. (S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 115), jednak jest to niedowodzone, bo wspomniana przez niego jako żona Czapskiego, nieznaną z imienia siostrą twórców potęgi Konopackich: Jana (zm. 1535), biskupa chełmińskiego i Jerzego (zm. 1543), wojewody pomorskiego, żyła wcześniej i mogła być babką Sebastiana.

<sup>33</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 359; autor na podstawie źródeł archiwalnych udowadnia, że synem Marcina (I) nie był Sebastian, tylko Marcin (II).

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 359.

<sup>35</sup> *Urządnicy Prus Królewskich XV – XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław 1990, s. 152 (nr 1104: ławnik ziemski świecki – 20 IV 1579), s. 156 (nr 1161: sędzia ziemski tczewski – 17 IV 1587).

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 156 (nr 1161).

<sup>37</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 360.

<sup>38</sup> *Prusy Królewskie*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 23/12, s. 133, 182.

sobie urzędy ławnika i sędziego ziemskiego tczewskiego<sup>39</sup>. Zmarł 17 VIII 1595 r., pozostawiając po sobie sześciu synów i dwie córki<sup>40</sup>.

Marcin był najstarszym synem Juliusza i Heleny Wierzbowskiej, który w 1595 / 1596 odziedziczył Smętowo i Smętówko i był antenatem pierwotnie uboższej – smętowskiej linii Czapskich. Nieznany dla autorów herbarzy (oprócz Dmochowskiego) – określany jako Franciszek<sup>41</sup>.

Protoplastą najbogatszej – bękowskiej gałęzi Czapskich był drugi syn Juliusza i Heleny – Sebastian, ożeniony z Małgorzatą von Felden Zakrzewską. Po ojcu wszedł w posiadanie Bękowa i części Płochocina. Jego dobra zostały powiększone posagiem żony o ziemie położone w województwie chełmińskim (Wardęgowo, Ostrowite, Osetno i część Mełna). Mimo informacji w herbarzach, nie piastował żadnych urzędów ziemskich. Zmarł między 28 VII 1622 a 17 II 1624 r.<sup>42</sup>. Z Małgorzatą Zakrzewską miał trzech synów: Piotra, Jana i Mikołaja oraz dwie córki: Mariannę i Katarzynę.

Założycielem trzeciej linii Czapskich – swarożyńskiej, był kolejny syn Juliusza i Heleny Wierzbowskiej – Jan, który posiadał część Smętowa, a wsie Swarozyn i Goszyn w powiecie tczewskim wniosła mu w posagu zamożna dziedziczka z rodziny Swarożyńskich<sup>43</sup>. Król nadał mu także wsie w powiecie mościckim – Hodynie i Żytową Wolę<sup>44</sup>.

Przodkami Tomasza Czapskiego byli Czapsecy wywodzący się z gałęzi bękowskiej – potomkowie Sebastiana i Marii Zakrzewskiej. Ich młodsi synowie, obaj bezdzietni, w spadku otrzymali dobra w województwie chełmińskim: Jan, żonaty z Anną Konojadzką – otrzymał Osetno, Ostrowite i Wardęgowo, zaś Mikołaj, żonaty z Kobyliańską – odziedziczył część Mełna<sup>45</sup>. Po śmierci żony wstąpił do zakonu dominikanów, gdzie został generałem prowincji polskiej<sup>46</sup>. Dobra Jana i Mikołaja przeszły w posiadanie najstarszego brata, a siostry zostały wydane za przedstawicieli średniej szlachty z pobliskich wsi: Marianna za Jana Zębowskiego z Bukowca i Katarzyna za Adama Jasińskiego z Płochocina<sup>47</sup>.

Za czasów króla Zygmunta III Czapsecy rozpoczęli widoczną działalność polityczną. Imiona Andrzeja, Krzysztofa, Franciszka i Piotra od 1615 r. widnieją w podpisach pod instrukcjami. W związku z niewystępowaniem ich godności ziemskich wnioskować należy,

<sup>39</sup> *Urządnicy Prus Królewskich...*, s. 159 (nr 1197: ławnik tczewski – 23 XI 1581 i 17 X 1583), s. 167 (nr 1287: sędzia ziemski – 1585 r.).

<sup>40</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 360; por. S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 116.

<sup>41</sup> S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 116; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. 3, s. 177; S. Uruski, *op. cit.*, t. 2, s. 365; T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 75 – 76; por. K. Mikulski, *op. cit.*, s. 361.

<sup>42</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 361; por. z S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 116.

<sup>43</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 361.

<sup>44</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 51.

<sup>45</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 362.

<sup>46</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 53.

<sup>47</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 362; autor odtworzył imiona córek na podstawie Akt miasta Nowego z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.



że byli oni klientami ważnych i wpływowych w ówczesnych czasach rodzin senatorskich Konopackich i Kostków<sup>48</sup>. Mariaż i umiejętna polityka ekonomiczna Piotra Czapskiego z Bękowa umożliwiła jego synom w drugiej połowie XVII w. awans majątkowy oraz ułatwiła dążenia do kariery politycznej rodu.

Piotr odziedziczył po ojcu Bękowie, a po 1648 r. przejął po braciach Osetno, Ostowite, Wardegowo i część Mełna. Zaślubiony z Heleną Konarską<sup>49</sup>, Piotr wszedł w koligacje z rodzinami, które odgrywały pierwszoplanową rolę na arenie politycznej Prus Królewskich. Małżeństwo umożliwiło mu także powiększenie majątku i dóbr ziemskich. Mimo znacznej aktywności politycznej nie posiadał żadnego urzędu ziemskiego. Herbarze podają, że był podkomorzym chełmińskim<sup>50</sup>. Piotr urodził się ok. 1603 r. i zmarł 15 VII 1667 r.<sup>51</sup>

Synowie Piotra i Heleny Konarskiej, kasztelanek chełmińskich: Franciszek Mirosław (ok. 1630 – 1677 lub 1678), Jan Karol (zm. 1658)<sup>52</sup>, Sebastian (zm. 1699) i Aleksander (zm. 1711), wielokrotnie wybierani na sejmy, uzyskali pierwsze urzędy senatorskie w prowincji pruskiej: Franciszek Mirosław – chorąży pomorski i podkomorzy malborski<sup>53</sup>, Sebastian – chorąży chełmiński, podkomorzy malborski i kasztelan chełmiński<sup>54</sup>, Aleksander – podkomorzy malborski<sup>55</sup>. Brali aktywny udział w wojnach kozackich, moskiewskich i szwedzkich.

Sebastian Czapski urodzony na początku XVII w., był właścicielem wsi Górna Grupa w powiecie świeckim oraz Rywałdu i Mełna w powiecie grudziądzkim. Wraz z bratem Franciszkiem Mirosławem brał czynny udział w walkach ze Szwedami. Czternastokrotnie posłował na sejmach w latach 1668 – 1696<sup>56</sup>. Był marszałkiem sejmiku generalnego grudziądzkiego w 1681 r. Mianowany podkomorzym malborskim w 1685 r. W lutym 1698 r.

---

<sup>48</sup> E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 70.

<sup>49</sup> Helena Konarska była córką Mirosława, podkomorzego malborskiego (lub Michała, wojewody pomorskiego, jak podaje S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 116) i Zofii Konopackiej, kasztelanek chełmińskich.

<sup>50</sup> S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 117 (za W. Wielądkiem); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. 3, s. 173; S. Uruski, *op. cit.*, t. 2, s. 361; T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 53; *etc.*

<sup>51</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 362; autor podaje datę znajdującą się w nekrologu franciszkanów nowskich, [w:] Towarzystwo Naukowe w Toruniu, rkps TN – 69, s. 285; S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 117; podaje on datę śmierci Piotra Czapskiego – 1717 r., jednak pomylił go z jego wnukiem Piotrem Aleksandrem, kasztelanem chełmińskim, który umarł właśnie w 1717 r.

<sup>52</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 363 – 364, który opracował wykazy posłów wybranych na sejmy Prus Królewskich odnalazł czwartego syna Piotra i Heleny Konarskiej – Jana Karola, który wraz z bratem Franciszkiem Stanisławem posłowali na sejmie w 1652 r. i on sam w 1658 r. Zginął w 1658 r. w trakcie boju z Konarskimi i Konopackimi o spadek po wspólnych krewnych. Jego ciało zostało poddane obdukcji 9 XII 1658 r. Sprawa o zabójstwo trafiła do Trybunału Koronnego.

<sup>53</sup> *Urzędnicy Prus Królewskich...*, s. 127 (nr 834: chorąży pomorski – 20 IX 1676), s. 105 (nr 588: podkomorzy malborski – nominacja 31 X 1677; Franciszek Mirosław zmarł przed 23 XII 1677).

<sup>54</sup> *Urzędnicy Prus Królewskich...*, s. 52 (nr 17: chorąży chełmiński – nominacja 10 X 1673), s. 106 (nr 590: podkomorzy malborski – 1 poł. 1685), s. 56 (nr 61: kasztelan chełmiński – nominacja 23 I 1698; Sebastian zmarł 4 III 1699).

<sup>55</sup> *Urzędnicy Prus Królewskich...*, s. 96 (nr 474: chorąży malborski – 10 XI 1682), s. 106, (nr 591: podkomorzy malborski – 23 I 1698; Aleksander zmarł 22 III 1711).

<sup>56</sup> K. Mikulski, *op. cit.*, s. 363.

z nadania króla Augusta II otrzymał kasztelanię chełmińską. W 1696 r. podczas bezkrólewia, stany pruskie samowolnie wybrały go na wojewodę malborskiego. Rezygnację z urzędu wytłumaczył wiekiem i chorobą żony, Magdaleny Wilczyńskiej<sup>57</sup>. Miał z nią czterech synów: Piotra Jana – wojewodę pomorskiego, Franciszka – scholastyka chełmińskiego, Melchiora – miecznika ziemskiego pruskiego i Antoniego – jezuitę oraz dwie córki – Mariannę i Elżbietę. Sebastian Czapski zmarł 4 III 1699 r.<sup>58</sup>. Był dziadkiem Tomasza Czapskiego.

W XVII w. Czapscy stali się zamożną szlachtą urzędniczą w Prusach Królewskich, a ich majątek rodowy osiągnął ok. 20 wsi<sup>59</sup> dzięki nadaniom królewskim za udział i zasługi w kampaniach wojennych, licznym zakupom ziemi oraz koligacji ze znaczącymi rodami Konopackich, Konarskich, Działyńskich czy Szydłowskich. Przy tym odznaczyli się przedsiębiorczością i gospodarczością oraz zaangażowaniem w życie polityczne prowincji i państwa.

Ojciec Tomasza Czapskiego, Piotr Jan (1685 – 1737) uczęszczał do kolegium jezuickiego w Braniewie od 1698 r., a po jego ukończeniu zaciągnął się do wojska. Był chorążym w husarskiej chorągwi hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego. W 1704 r. podczas konfederacji generalnej warszawskiej poparł elekcję Stanisława Leszczyńskiego. Po 1703 r. prawie wszyscy Czapscy byli zgrupowani w przeciwnym Augustowi II obozie stanisławowskim. Wettin czynił liczne zabiegi, by pozyskać wpływową w Prusach Królewskich rodzinę, której pozycja w 1710 r. była głęboko ugruntowana – liczne dobra ziemskie i trzecie miejsca w senacie.

Piotr Jan, dotychczasowy kasztelan kruszwicki<sup>60</sup>, 12 XII 1717 r., po śmierci Piotra Aleksandra Czapskiego<sup>61</sup> (jego stryjecznego brata), otrzymał nominację na kasztelana chełmińskiego. W 1725 r. skazany przez Trybunał Koronny za uchylanie się od płacenia podatku na piechotę łanową na karę 1 000 zł pol. 11 III 1726 r. został mianowany przez Augusta II wojewodą pomorskim<sup>62</sup>, po wygranej rywalizacji ze Stefanem Potockim, który zrezygnował na rzecz 55 000 zł pol. Ówczesne prawo dopuszczało rezygnację z urzędu na rzecz kogoś innego za umownym odszkodowaniem<sup>63</sup>. Piotr Jan Czapski 28 IX 1726 r. objął ważną funkcję komisarską wraz z wojewodą chełmińskim – Franciszkiem Balińskim i wojewodą malborskim – Piotrem Przebendowskim, którzy pertraktowali z dworem

<sup>57</sup> E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 71.

<sup>58</sup> S. Achremczyk, *Czapski Sebastian h. Leliwa*, [w:] *SBPN*, t. 1, A – F, pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992, s. 258 – 259; A. Mańkowski, *Czapski Sebastian*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938, s. 193 – 194.

<sup>59</sup> E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 71.

<sup>60</sup> P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454 – 1772*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego”, t. 26 – 28, Toruń 1921, s. 31.

<sup>61</sup> *Urzednicy Prus Królewskich...*, s. 56 – 57 (nr 63: Piotr Aleksander zmarł 2 VI 1717).

<sup>62</sup> P. Czaplewski, *op. cit.*, s. 16.

<sup>63</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich...*, s. 96.

berlińskim w związku z wykupieniem Elbląga i Drahimia, zastawnych klejnotów oraz uwolnienia ludzi zabranych gwałtem. Jako komisarz prowadził rozmowy *dla odnowienia i potwierdzenia paktów wiecznych* ze Szwecją<sup>64</sup>.

W 1732 r. Piotr Jan został odznaczony Orderem Orła Białego. Na sejmie elekcyjnym na Woli 12 IX 1733 r. ponownie poparł elekcję Stanisława Leszczyńskiego. Przebywał z nim w Gdańsku podczas oblężenia miasta przez wojska carskie. Po kapitulacji Gdańska 7 VII 1734 r. złożył przysięgę Augustowi III. Po abdykacji Leszczyńskiego miał zadbać o jego sprawy majątkowe w Polsce. Zaliczany był do prpruskiego stronnictwa Potockich. Do Rywałdu Królewskiego (obecnie Rywałd w powiecie grudziądzkim) sprowadził oo. Kapucynów z Warszawy, gdzie ufundował kościół i klasztor<sup>65</sup>. Jego pierwszą żoną była Teresa z Kosów, córka Jana, wojewody chełmińskiego. Drugą – Konstancja Gnińska herbu Lubicz, córka Władysława Gnińskiego herbu Trach, starosty skarszewskiego<sup>66</sup> i Marianny Szydłowskiej, *secundo voto* za Piotrem Aleksandrem, kasztelanem chełmińskim.

Piotr Jan Czapski z Konstancją Gnińską miał czterech synów: Tomasza – starostę knyszyńskiego, Pawła Tadeusza – od 1763 r. generała majora wojsk polskich, Antoniego – komornika ziemskiego krakowskiego<sup>67</sup> i Jana (bezzennego) – starostę sobowidzkiego, który był dziedzicem dóbr Pszczółki, nadanych mu przez Augusta III w 1757 r., zmarł rok później, oraz dwie córki: Ewę Rozalię i Magdalenę. Starsza córka *primo voto* zamężna za hrabiego Adama Tadeusza Chodkiewicza, wojewodę brzesko – litewskiego, z którym miała syna – Jana Mikołaja Ksawerego Chodkiewicza, starostę generalnego żmudzkiego, *secundo voto* za Jakuba Czapskiego z linii smętowskiej, podskarbiego ziem pruskich<sup>68</sup>. Młodsza córka – Magdalena, 27 IX 1745 r.<sup>69</sup> wyszła za mąż za chorążego wielkiego litewskiego Hieronima Radziwiłła (brata hetmana), z którym nie miała dzieci.

Podstawą do tworzenia dziedzicznej fortuny przez Piotra Jana była ojcowizna – Powiatki, Melno, Rywałd i Nowy Młyn<sup>70</sup>. Po śmierci Piotra Aleksandra w 1717 r., Marianna Szydłowska przekazała swojemu zięciowi i zarazem stryjecznemu bratu jej męża – Piotrowi Janowi, starostwo radzyńskie w województwie chełmińskim i sobowidzkie w województwie pomorskim<sup>71</sup>. Wartość obu starostw wynosiła łącznie kwotę 7 075 zł pol.<sup>72</sup> Od Pawła

<sup>64</sup> *Volumina Legum*, t. VI, Petersburg 1860, s. 214.

<sup>65</sup> S. Achremczyk, *Czapski Jan Piotr h. Leliwa*, [w:] *SBPN*, t. 1, s. 254 – 255.

<sup>66</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 346; E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki...*, s. 36.

<sup>67</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 58; jako jedyny podaje za aktami gdańskimi, że Antoni był pułkownikiem wojsk koronnych i podkomorzym chełmińskim, zmarł przed 27 VI 1785, do kiedy był wzmiankowany w aktach gdańskich.

<sup>68</sup> S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 120 – 121; K. Niesiecki, *op. cit.*, s. 180; T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 58.

<sup>69</sup> J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich...*, s. 47.

<sup>70</sup> E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 76.

<sup>71</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696 – 1772*, Olsztyn 1981, s. 94; P. Czapski, *op. cit.*, s. 167 (radzyńskie), s. 177 (sobowidzkie); E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 74.

Czarlińskiego nabył w 1722 r. wsie: Gołębiewo i Ukowy w powiecie tczewskim. Boguszewo, Szczuplniki i Dąbrówkę Szlachecką kupił od Trzcńskiego<sup>73</sup>. W swoich posiadłościach wprowadził gospodarkę czynszową i sprowadzał nowych osadników. Był jednym z największych właścicieli ziemskich w Prusach Królewskich.

Teresa Zielińska w rozważaniach nad magnaterią podała następującą jej definicję: *środowisko rodów senatorskich o ustalonej w ciągu paru pokoleń pozycji, skupiających w swym kręgu elitę władzy (w sensie sprawowania najwyższych urzędów) oraz majątku, można bez wahania nazwać magnaterią*<sup>74</sup>. Jednak były takie rody, które mimo swojej zamożności z różnych względów, chociażby wyznaniowych, nie miały wśród swych przedstawicieli żadnych senatorów lub niewielu ich należało do tej grupy, np. Krokowscy, Bronikowscy, Goltzowie. Dlatego należałoby przede wszystkim uwzględnić kryterium majątku, nadań królewskich, koligacji i wreszcie stylu życia. Statusem magnackim mogły poszczycić się rodziny, które posiadały od ok. 10 do 20 wsi<sup>75</sup>. Aby wejść do warstwy magnackiej nie wystarczał sam majątek, ale również posiadanie królewszczyzn, dzięki którym rozbudowywano majątki dziedziczne<sup>76</sup>. Czynnikiem, który miał znaczenie w zakwalifikowaniu się do warstwy magnackiej była również niezależność i samodzielność polityczna w skali kraju lub dzielnicy<sup>77</sup>.

Ród Czapskich bezsprzecznie osiągnął status magnacki i spełniał powyższe kryteria. Początkowo był średnio zamożną szlachtą XVI w., która do kariery dochodziła przez urzędy ziemskie począwszy od ławnika, przez sędziego, miecznika do podkomorzego. Biorąc udział w kampaniach wojennych Czapscy zdobyli poparcie szlachty oraz zaufanie i przychyłność króla, a swoją pozycję majątkową i polityczną ugruntowali osiągnięciem kolejnych stołków senatorskich – kasztelanów i wojewodów. Oprócz dóbr dziedzicznych wchodzili w posiadanie królewszczyzn i starostw. Zaspokojenie potrzeb codziennych i utrzymanie dworu umożliwiały im wysokie dochody z ich dóbr i posiadłości, co pozwoliło również na rozwijanie mecenasu artystycznego.

Józef Wybicki (1747 – 1822) o magnackim rodzie Czapskich pisał: *Familia Czapskich mniemała się natenczas być pierwszą z patrycjuszów, iż tak powiem kraju Pomorza [...]. Panowanie ich nie było podobne do panowania Radziwiłłów, Czartoryskich, Potockich itd. W*

---

<sup>72</sup> T. Zielińska, *op. cit.*, s. 162.

<sup>73</sup> E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 76.

<sup>74</sup> T. Zielińska, *op. cit.*, s. 193; na s. 194 – dodaje trafniej: *w pojęciu magnaterii mieści się zbiorowość rodów szlacheckich obdarzonych dużym majątkiem, dominującą rolą w życiu publicznym, powiązanych ze sobą więzami koligacji.*

<sup>75</sup> J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii Prus Królewskich w XVIII stuleciu...*, s. 60.

<sup>76</sup> W. Dworzaczek, *Uwagi o genezie magnaterii*; A. Kersten, *Warstwa magnacka – kryterium przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, Toruń 1974, s. 8, 11.

<sup>77</sup> I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 286 – 287.

*innych prowincjach, gdzie Ci magnaci płacili, protegowali, a za to rozkazywali. Czapscy u nas nie byli zbyt bogaci, aby przekupywać, a my, Prusacy, żyjąc jeszcze w starożytnej skromności, nie mieliśmy potrzeby się zaprzedać. Byli to prawdziwi starsi bracia na łonie zgodnej i skromnej rodziny i był to powód, który im zwykle dawał pierwsze miejsce w sprawie publicznej*<sup>78</sup>.

Błyskotliwa kariera rodu Czapskich w Prusach Królewskich, która ewoluowała przez trzy wieki, została przerwana rozbiorami Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

---

<sup>78</sup> J. Wybicki, *Pamiętniki*, t. 1, Poznań 1840, s. 170.

## 1. 2. *Vitam patriae, honorem nemini* – *LELIWA* – herb rodu Czapskich

*Ma być księżyc na nowiu niepełny, do góry rogami obrócony, we środku jego gwiazda o sześciu rogach, w polu błękitnym, luboć niektórzy czerwonego zażywają; księżyc powinien być złoty. Na hełmie pawie ogon, na nim takż księżyc<sup>79</sup>.*



**1. Herb *Leliwa***

Źródło: J., Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, t.1, Warszawa 1897, s. 301, nr 423.



**2. Herb *Leliwa* z koroną hrabiowską**

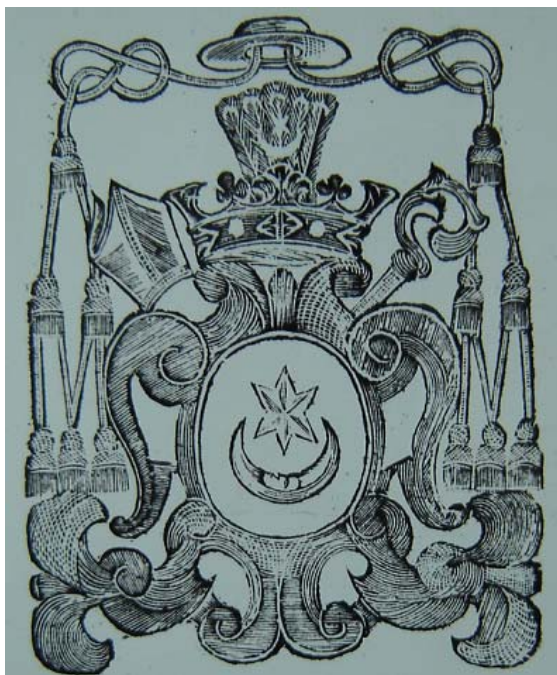
Źródło: S. Górzyński, J. Kochanowski, *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990, s. 91.



**3. Herb *Leliwa* z dziewięciopalkową koroną hrabiowską**

<sup>79</sup> Cyt. za *Herby rycerstwa polskiego: Leliwa*, oprac. J. Wisłocki, Wrocław 1989, s. 434.

Źródło: A. Boniecki, *Herbarz polski. Wiadomości historyczno – genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 3, Warszawa 1900, s. 277.



#### 4. Herb *Leliwa* z koroną szlachecką

Źródło: E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki na Pomorzu w XVIII wieku*, praca doktorska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. W. Odyńca, Gdańsk 1986.



#### 5. Herb *Leliwa*

Źródło: J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 174.

Czapscy pieczętowali się staropolskim herbem *Leliwa*. Według spostrzeżenia Włodzimierza Dworzaczka, motywy półksiężyca i gwiazdy występują stosunkowo często w herbach autochtonicznej szlachty Prus Królewskich, a najliczniej w powiecie tucholskim<sup>80</sup>. W tym wypadku można przypuszczać, że rodziny zagnieżdżone w kilku wsiach tego powiatu, wywodziły się z jednego pnia, przejmując to godło na przełomie XIII – XIV w. Już wtedy herb *Leliwa* był poważanym i znaczącym godłem w Koronie i na Litwie. Posługiwało się nim ok. 300 rodzin rozproszonych po całym kraju<sup>81</sup>.

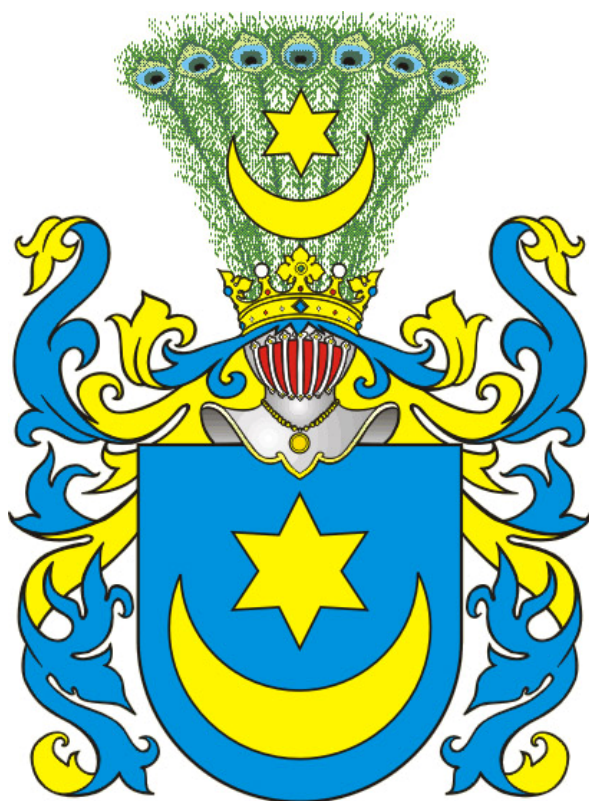
Tarcza herbowa o błękitnym polu przedstawia złoty półksiężyc ze zwróconymi ku górze rogami, nad nim sześciopromienna złota gwiazda. W klejnocie nad hełmem w koronie na siedmiu pawich piórach taki sam jak w herbie półksiężyc z gwiazdą. Labry o błękitnej barwie, podbite złotem.

<sup>80</sup> W. Dworzaczek, *Lelewici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa staropolskiego, wiek XIV – XV*, Warszawa 1971, s. 114 – 115.

<sup>81</sup> I. Iwaszkiewicz, *Polskie herby szlacheckie*, Warszawa 1971, s. 9.

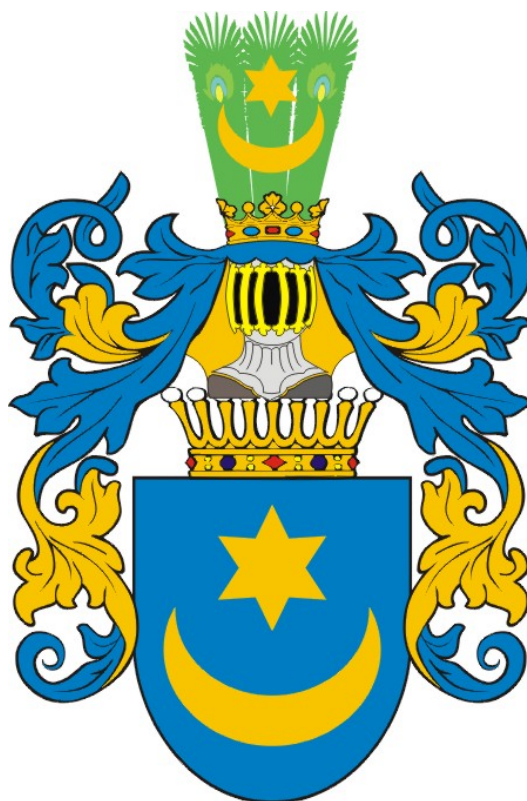


Dewizą herbu *Leliwa*, a zarazem dewizą Czapskich były słowa: *Vitam patriae, honorem nemini*, co w dosłownym tłumaczeniu brzmi: *Życie za ojczyznę, honor za nikogo*.



**6. Herb *Leliwa* z koroną szlachecką**

Źródło: T. Gajl, *Herby szlacheckie Polski porozbiorowej 1772 – 1918*, Gdańsk 2006, s. 123.



**7. Herb *Leliwa* z koroną hrabiowską**

Źródło: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Grafika:Hutten\\_Czapski.jpg](http://pl.wikipedia.org/wiki/Grafika:Hutten_Czapski.jpg)



### 1.3. Tomasz Czapski przed objęciem starostwa knyszyńskiego

Urodzony w 1711 r. Tomasz Czapski był synem Piotra Jana, wojewody pomorskiego i jego drugiej żony Konstancji Gnińskiej<sup>82</sup>, a nie Piotra Aleksandra, kasztelana chełmińskiego, jak twierdzą niektórzy autorzy herbarzy<sup>83</sup>. Przede wszystkim Piotr Aleksander nie był wojewodą, jak podaje Żychliński, tylko kasztelanem kruszewickim w latach 1698 – 1710, a w 1710 – 1717 kasztelanem chełmińskim<sup>84</sup>. Prawdopodobnie pomylił jego drugą żonę Mariannę Szydłowską, kasztelanek sierpską, z jej córką Konstancją, przy której podaje nazwisko matki i jej tytuł.

Dowodem, że ojcem Tomasza był Piotr Jan jest fakt, że wysłał on syna w podróż po Francji<sup>85</sup>, którą Tomasz odbył w latach 1734 – 1737. Z tych lat pochodzi niepublikowany dziariusz podróży Tomasza, gdzie pod datą 23 I 1737 r. wspomina o *pensji wakującej po świętej pamięci ojcu*<sup>86</sup>. Piotr Aleksander zmarł 2 VI 1717 r.<sup>87</sup>, więc niemożliwym byłoby, aby pensja po śmierci ojca czekała 20 lat. Gdyby to on przed śmiercią wysłał syna w podróż, Tomasz miałby 6 lat, co w żadnym wypadku nie mogło być możliwe do zrealizowania, chociażby w świetle treści dziennika. Piotr Jan, który po śmierci Piotra Aleksandra, *nota bene* jego stryjecznego brata, przejął po nim kasztelaninę chełmińską, zmarł 3 XI 1736<sup>88</sup> i to o nim wspomina w dzienniku Tomasz Czapski.

Kolejnym niezbitym dowodem ojcostwa są dokumenty z podlaskich ksiąg grodzkich i ziemskich, w których Piotr Jan, wojewoda pomorski, występuje jako mąż Konstancji Gnińskiej i ojciec Tomasza, Pawła Tadeusza i Ewy Rozalii<sup>89</sup>.

Losy Tomasza Czapskiego do lat trzydziestych XVIII w. nie są znane. Nie wiadomo, gdzie przebywał, gdzie pobierał nauki i czym się zajmował. Prawdopodobne, że tak jak jego młodszy brat Paweł Tadeusz, późniejszy generał major wojsk polskich, uczęszczał do

---

<sup>82</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 6; A. Boniecki, *op. cit.*, s. 279; A. Mańkowski, *Czapski Tomasz h. Leliwa* [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938, s. 195; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. 3, s. 180 (podaje za W. Wieladkiem); W. Odyniec, *Czapski Tomasz h. Leliwa*, [w:] *SBPN*, t. 1: A – F, pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992, s. 259.

<sup>83</sup> S. K. Kossakowski, *op. cit.*, t. 1, s. 120 – 121; S. Uruski, *op. cit.*, s. 362; T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 61 (Piotr Aleksander nie był wojewodą tylko kasztelanem chełmińskim).

<sup>84</sup> *Urządnicy Prus Królewskich...*, s. 56 (nr 63: nominowany na kasztelana chełmińskiego 11 VI 1710), 201.

<sup>85</sup> A. Mańkowski, *Tomasz Czapski h. Leliwa...*, s. 195.

<sup>86</sup> MN Kraków, Bibl. Czart., rkps 46: *Dziennik podróży pisany ręką Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego* [dalej *Dziennik podróży*], s. 22, 31 – 32.

<sup>87</sup> *Urządnicy Prus Królewskich...*, s. 57.

<sup>88</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2250.

<sup>89</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 315, 330, 346, 405 – 406, 421.

gimnazjum jezuitów w Braniewie<sup>90</sup>. Niestety nie udało mi się ustalić żadnych informacji dotyczących lat młodości Czapskiego na podstawie źródeł i literatury.

Tomasz Czapski (wraz z ojcem) brał udział w elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1677 – 1766) dnia 12 IX 1733r. na Pradze i znalazł się w 137 – osobowej poselskiej reprezentacji Prus Królewskich na sejm konwokacyjny. Należał on do większości posłów stanowiących zwolenników „Piasta”. Spośród 449 przedstawicieli pruskich, którzy przybyli na elekcję do Warszawy, 377 głosowało na Leszczyńskiego. W dwa dni później stronnicy sascy zgromadzeni na Pradze wydali manifest przeciw temu wyborowi. W nocy z 21 na 22 IX nowo obrany król wraz z gronem stronników, m.in. z Piotrem Janem Czapskim, w obawie przed zbliżającą się do Warszawy armią rosyjską, wyruszył do Gdańska, by tam oczekiwać francuskiej pomocy<sup>91</sup>.

Pod osłoną armii rosyjskiej 5 X 1733 r. nieliczna grupa szlachty zawiązała we wsi Kamień na Pradze sejm elekcyjny i nielegalnie nowym królem obrała Augusta III. Wybór zatwierdził biskup poznański Bezdán Hozyusz, a nie prymas Teodor Andrzej Potocki (1664 – 1738). Nie jest znana dokładna liczba i nazwiska osób z Prus Królewskich, uczestników tej elekcji. Można jedynie przypuszczać, że było ich ok. 200 – głównie tych, którzy brali udział w manifeście przeciwko Leszczyńskiemu z 14 IX 1733 r., a wśród nich Jan Ansgary Czapski (ok. 1699 – 1742), który został wybrany do sądów konfederackich i witał nowo obranego króla na granicy z Rzeczpospolitą – w Tarnowskich Górach 6 I 1734 r.<sup>92</sup>

Pod aktem wyborczym Augusta III, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Gdańsku, widnieją podpisy wojewodów: chełmińskiego – Jana Ansgarego i pomorskiego – Piotra Jana, jego syna Tomasza (jako posła z powiatu tczewskiego<sup>93</sup>), kasztelana gdańskiego – Franciszka i miecznika ziem pruskich – Józefa, syna Melchiora. Z okazji wyboru nowego króla czytamy: *...nikogo innego za prawdziwego króla i Pana naszego oraz Wielkiego Księstwa Lit. obranego nie znamy, tylko Najjaśniejszego Króla J. Mości elektora saskiego Augusta III [...] i któremu jak zgodnie i chwalebnie obranemu, nie tylko posłuszeństwo, ale pod wiarą i obowiązkiem sumienia naszego Tuitionem et Fedilitatem aż do ofiarnego życia naszego przyrzekamy*<sup>94</sup>.

Zaskakujące wydają się podpisy Piotra Jana i Tomasza pod powyższą suffragią wyborczą, bo przecież byli oni stronnikami Stanisława Leszczyńskiego, tym bardziej, że

---

<sup>90</sup> J. Dygdała, *Czapski Paweł Tadeusz h. Leliwa*, [w:] *SBPN*, t. 1: A – F, pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992, s. 257.

<sup>91</sup> S. Achremczyk, *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich w 1733 – 1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, z. 1: 1986, s. 118, 124 – 125,

<sup>92</sup> J. Dygdała, *Obóz saski w Prusach Królewskich i jego działalność w latach 1733 – 1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, z. 1: 1986, s. 152 – 153

<sup>93</sup> A. Boniecki, *op. cit.*, s. 280.

<sup>94</sup> Cyt. za E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki...*, s. 87.

matka Tomasza – Konstancja, otrzymywała od dworu stałą pensję i utrzymywała bliskie kontakty z emigracją skupioną wokół Leszczyńskiego<sup>95</sup>, a ojciec Tomasza towarzyszył królowi w ucieczce z Warszawy<sup>96</sup>. Ponadto, gdy w oblężonym przez Rosjan Gdańsku zaistniało realne niebezpieczeństwo wzięcia Leszczyńskiego w niewolę rosyjską, Konstancja Gnińska wysunęła propozycję, aby w przebraniu chłopskim ona i Leszczyński, jako jej mąż, przekradli się przez linie nieprzyjaciela<sup>97</sup>. Sam Tomasz przypominał w swoim *Dzienniku* o tym, *co cały nasz dom czynił dla króla Stanisława i ja sam, którym szardował życie podczas oblężenia gdańskiego, a potem którym się szardował z Królewca do Francji z ekspedycjami sekretnymi*<sup>98</sup>.

Oczywiście należy brać pod uwagę, że u schyłku życia August II zaczął widocznie faworyzować Czapskich: od 1726 r. Piotr Jan pełnił urząd wojewody pomorskiego, w 1731 r. Tomasz Franciszek został biskupem chełmińskim, a w 1732 r. Jan Ansgary objął województwo chełmińskie. Jednak nie wydaje się, że Tomasz i Piotr Jan, którzy 12 IX 1733 r. opowiedzieli się za Leszczyńskim, z powodu awansów przeszli nagle na stronę saską.

Przypuszczalnie Czapscy sygnowali akt elekcji za namową Jana Ansgarego, który wspierany finansowo przez dyplomatów saskich promował kandydaturę Fryderyka Augusta II, a podczas elekcji we wrześniu odciągnął dużą grupę szlachty pruskiej od oddania głosów na rzecz Stanisława Leszczyńskiego, za co już w 1738 r. wynagrodzony został dochodowym i prestiżowym urzędem podskarbiego wielkiego koronnego<sup>99</sup>. Polityka dworu sasko – polskiego zmierzała do trwałego podporządkowania Prus Królewskich i wyrugowania stąd wpływów Leszczyńskiego. Wspierając wojska rosyjskie, 10 – tysięczna armia saska stanęła 25 V 1734 r. pod Gdańskiem, który 2 VII uznał Augusta III królem. Po zwołanym 2 IX sejmiku generalnym prowincji, Leszczyński został pokonany, a zwolennicy przebywający z nim w Gdańsku zostali zmuszeni do złożenia przysięgi na wierność Augustowi III, a wśród nich będący w opozycji Czapscy<sup>100</sup>. Jednak mimo uznania Wettyna królem, Piotr Jan w maju 1735 r. w wielkopańskim stylu – z okazji imienin króla Stanisława – urządził dla całej szlachty przyjęcie z iluminacjami i sztucznymi ogniami. Piotr Jan był jednym z odbiorców dożywotniej pensji od Leszczyńskiego w wysokości 6 000 liwrów<sup>101</sup>. Po jego abdykacji i

<sup>95</sup> K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy, walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734 – 1763*, t. 1, Kraków 1887, s. 20.

<sup>96</sup> S. Achremczyk, *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich...*, s. 125.

<sup>97</sup> E. Cieślak, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986, s. 236.

<sup>98</sup> MN Kraków, Bibl. Czrt., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 64.

<sup>99</sup> J. Dygdała, *Obóz saski w Prusach Królewskich...*, s. 140 – 149, 164 – 165.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 154 – 155.

<sup>101</sup> B. Szyndler, *Stanisław Nałęcz Małachowski (1736 – 1809)*, Warszawa 1979, s. 161 – 162.

wyjeździe 5 V 1736 r. do Francji, ojciec Tomasza miał zostać komisarzem do uregulowania spraw Leszczyńskiego w Rzeczypospolitej<sup>102</sup>. Jednak niebawem zmarł w 1737 r.

Od 21 XII 1734 r. jako dwudziestotrzylatek Tomasz Czapski przebywał we Francji, gdzie został wysłany przez Stanisława Leszczyńskiego z misją dostarczenia listów do jego żony Katarzyny Opalińskiej (1680 – 1747) oraz do córki króla. Treść *Dziennika podróży*, a właściwie pamiętnika, który spisywał Tomasz podczas wyprawy ujawnia, że była to podróż edukacyjna i do końca 1736 r. uczęszczał on na nauki do bliżej nieznannej Akademii<sup>103</sup>. Gdy towarzyszył Stanisławowi Leszczyńskiemu podczas wizyty w Wersalu 9 III 1737 r., uzyskał od kardynała André Hercule de Fleury (1653 – 1743), pierwszego ministra Ludwika XV (1710 – 1774), deklarację na kontynuację wypłacania pensji zostającej po jego ojcu – Piotrze Janie<sup>104</sup>. Zaznaczyć też należy, że mimo podpisania przez Tomasza aktu na wierność i posłuszeństwo Augustowi III jako królowi Rzeczypospolitej, w rzeczywistości nie respektował tego wyboru i za króla uznawał Stanisława Leszczyńskiego, mimo jego abdykacji w 1736 r.<sup>105</sup> Wydaje się, że przewiezienie listów nie było jedyną misją Czapskiego, ale bliżej nic na ten temat nie wiadomo. We Francji przebywał do 1737 r., kiedy został nakłoniony przez Leszczyńskiego do powrotu do Rzeczypospolitej, gdy jego miłostki nabrały posmaku skandalu towarzyskiego.

W czasie francuskich wojaży, gdy Tomasz Czapski przebywał na dworze Leszczyńskiego w Meudon, miał otrzymać propozycję objęcia urzędu cześnika koronnego od wojewody chełmińskiego Franciszka Bielińskiego (1683 – 1766). Wiadomość tę przekazał mu 13 II 1737 r. Kazimierz Dąbski<sup>106</sup>, wojewoda sieradzki, zaufany króla Stanisława i przewodniczący różnych komisji do likwidacji dóbr Leszczyńskich w Polsce<sup>107</sup>, który namawiał Czapskiego na szybki powrót do kraju. Tomasz zastanawiał się nad przyjęciem urzędu i poprzez Dąbskiego 19 II porozumiewał się z wojewodą chełmińskim<sup>108</sup>. Jednak do objęcia cześnikostwa koronnego przez Czapskiego nie doszło.

Z Paryża promieniowało światło wiedzy wolnomularskiej. Podczas jego pobytu we Francji, w grudniu 1736 r. została założona przez 26 obcokrajowców i 9 Francuzów loża paryska, mieszcząca się – zgodnie z popularną angielską praktyką – w oberży Ville de Tonnerre przy Rue des Boucheries. Prawdopodobnie na początku maja 1737 r., przebywający w Paryżu Tomasz Czapski, wstąpił do tejże loży z inicjatywy jej przewodniczącego,

---

<sup>102</sup> S. Achremczyk, *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich...*, s. 134.

<sup>103</sup> MN Kraków, Bibl. Czrt., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 14, 19.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 20 – 23, 25, 27, 29, 31 – 32, etc.

<sup>106</sup> MN Kraków, Bibl. Czrt., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 27.

<sup>107</sup> E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, s. 239.

<sup>108</sup> MN Kraków, Bibl. Czrt., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 28.

angielskiego poddanego trudniącego się handlem kamieniami szlachetnymi – Jeana Custosa<sup>109</sup>. Co prawda księga łoży nie podaje imion, ale należy twierdzić, że zasiadali w niej dwaj bracia – Tomasz i Paweł Tadeusz. Na temat działalności wolnomularskiej któregośkolwiek z nich w kraju źródła całkowicie milczą.

Podstawą dóbr Tomasza i Pawła Tadeusza była ojcowizna, na której obaj gospodarowali po uprzednim spłaceniu siostr – Ewy Rozalii i Magdaleny.

W województwie pomorskim posiadali początkowo 15 wsi<sup>110</sup>. Gołębiewo i Rościszewo pod Skarszewami, Suchostrzygi pod Tczewem, Ełganowo, Kłobuczewo, Zakrzewko pod Gdańskiem, a także w okolicy Radzyna: Szczuplinki, Nowy Młyn, Powiatek, Wardęgowo z przyległościami, Mełno, Linowo, Boguszewo, Dąbrówkę i Rywałd Szlachecki oraz Wronie i Gapa pod Wąbrzeźnem<sup>111</sup>. Na produkcję przemysłową nastawiony był jedynie folwark w Kłobuczewie z racji rozwiniętego tam browarnictwa, który surowiec czerpał zapewne z pozostałych dóbr.

W Gołębiewie (obecnie powiat grudziądzki) Konstancja Gnińska, po doznaniu łask nadzwyczajnych Matki Boskiej, ufundowała murowany Kościół w 1749 r.<sup>112</sup>

Dąbrówkę (obecnie Dąbrówka Królewska w powiecie grudziądzkim) od 1700 r. posiadał wraz z pobliskim Boguszewem Piotr Jan Czapski, a po nim jego synowie. Z czasów ich urzędowania pochodzi opis tej wsi z 1776 r.: *było wtedy z lasem włók 16, dworek z cegły murowany, budynki gospodarskie z drzewa, browarek z drzewa, karczma, 7 chałup dla robotników, 1 chata przy lesie dla stróża leśnego; glebę szacują jako mierną i piaszczystą (?)*, borku brzoźowego było 6 włók. Do folwarku należała część jeziora Okrągłego i inne jezioro obok Gołębiewka, 3 włóki wielkie (?). Wieś przynosiła 452 talarów (3 616 zł pol.) dochodu, a wartość całych dóbr wynosiła 24 000 zł pol.<sup>113</sup> Po Tomaszu Czapskim wieś przeszła we własność jego córki Konstancji, a następnie jej córki z pierwszego małżeństwa – księżniczki Urszuli Marii Radziwiłłowej.

Mełno (obecnie powiat grudziądzki) było w posiadaniu Czapskich najpóźniej od 1667 r., kiedy podczas wizytacji Strzeszna zanotowano, że było własnością Sebastiana Czapskiego, kasztelana chełmińskiego<sup>114</sup>. Kolejnym posiadaczem Mełna był Piotr Jan<sup>115</sup>. W 1756 r., po śmierci męża, Konstancja Gnińska pożyczyła od Marianny Konojadzkiej 12 845 zł pruskich

<sup>109</sup> L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo – Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1982, s. 67.

<sup>110</sup> E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 79.

<sup>111</sup> A. Mańkowski, *Czapski Tomasz h. Leliwa...*, s. 195; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 6, Warszawa 1885, s. 255; E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki...*, s. 120; *Idem, Kariera rodu Czapskich...*, s. 79.

<sup>112</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 2, Warszawa 1881, s. 671.

<sup>113</sup> *Ibidem*, t. 1, Warszawa 1880, s. 940.

<sup>114</sup> *Ibidem*, t. 6, Warszawa 1885, s. 255.

<sup>115</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 33.

pod zastaw dóbr Mełno, które wzięła w dzierżawę za 2 000 zł pol., a że procent od pożyczonej wcześniej przez Gnińską sumy wynosił 770 zł pol.<sup>116</sup>, dlatego Konojadzka płaciła rocznie tylko 1 230 zł pol. Mełno miała dzierżawić do momentu spłacenia pożyczonego kapitału. Z ówczesnych dokumentów wynika, że wedle prawa dziedzicznego zastawione dobra przejął Zygmunt Kretkowski, mąż Konojadzkiej, który po zawarciu z nią małżeństwa otrzymał jej majątek. W 1772 r., gdy Mełnem zarządzał Tomasz Czapski, było ono już wraz z Linowem, Boguszewem, Dąbrówką, Rywałdem, Szczuplinkami, Nowym Młynem, Powiatkiem i Wroniem zastawione wspomnianemu Kretkowskiemu za procenty od kwoty, którą pożyczył Czapskiemu. Mełno liczyło wtedy 16 włók ziemi ornej, 1 włókę łąk, 2 gaje brzozone, 2 pustkowia, jezioro, karczmę i prawo do warzenia piwa i pędzenia wódki oraz polowania i sądzenia<sup>117</sup>.

W 1799 r. klucz mełneński nabyła wnuczka Tomasza Czapskiego – Maria Urszula Radziwiłłowa, który jednak sprzedała Tobiaszowi von Blumberg za kwotę 83 333 talarów 10 srebrnych gr. (666 664 zł pol. 80 gr.) i za roczną opłatą 3 333 talarów 10 srebrnych gr. (26 664 zł pol. 80 gr.), jednak nie był on zbyt długo posiadaczem tych dóbr<sup>118</sup>.

Nowy Młyn (obecnie powiat grudziądzki) w dokumentach pojawia się w 1404 r. W taryfie akcyzy z 1682 r. nie występuje, co świadczy o braku praw szlacheckich. W czasach zaboru pruskiego należał do Tomasza Czapskiego wraz z 8 włókami roli, sądownictwem i prawem do polowań, ze stawem, ogrodem, karczmą i prawem do pędzenia wódki. Jeszcze z 1767 r. znany jest przywilej króla Stanisława Augusta, z zapisem o nabyciu dnia 21 VII 1766 r. przez sędziego ziemi michałowskiej – Antoniego Gostomskiego prawa do dziedziczenia dla siebie i spadkobierców Nowego Młynu w województwie chełmińskim, w powiecie radzyńskim: *Na jego prośbę czynimy tak, że obaj małżonkowie aż do śmierci młyn ten posiadać mają. Przyrzekamy także, że ani my ani nasi następcy z majątku tego ich nie wyrugujemy. Za te dożywotnie prawo są zobowiązani czwartą część dochodów odstawić co rok do skarbu naszego.* Przywilej został nadany 22 XI 1767 r. w Warszawie. Stwierdzono także przed sądem, że Czapski wyrugował Gostomskiego w kilka tygodni po nabyciu majątku, po czym w 1794 r. Gastomscy zrzekli się prawa dziedziczenia dóbr. Według topografii Goldecka Nowy Młyn liczył w 1789 r. 5 dymów<sup>119</sup>.

Powiat w powiecie grudziądzkim położony był pomiędzy Linowem a Mełnem. Osada założona na obszarze 10 włók w 1427 r. na prawie magdeburskim. Czapscy nabyli majątek w 1721 r. W czasie okupacji pruskiej właścicielami byli Tomasz i Paweł Tadeusz

---

<sup>116</sup> Dla zunifikowania walut wymienione kwoty we florenach nominalnie podaję w zł pol.

<sup>117</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 6, Warszawa 1885, s. 255.

<sup>118</sup> *Ibidem*; podaję za S. Achremczykiem: 1 talar = 8 zł.

<sup>119</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 7, Warszawa 1886, s. 303.

Czapscy, ale w związku z pożyczką 570 dukatów od hrabiego Podoskiego, dzierżawił Powiatek jego wnuk po córce – szambelan Trzeciński. Od 1776 r. wydzierżawił dobra o powierzchni 6 włók chełmińskich (ok. 108 ha) wdowie Krupeckiej. Do włości należał również lasek brzozy o powierzchni 15 mórg, 12 mórg łąk, karczma z prawem wyszynku oraz prawo jurysdykcji i polowania. Dobra zostały wykupione przez braci Czapskich, a po śmierci Tomasza w 1784 r. przejęła je jego córka Konstancja. Przekazała je swojej córce Marii Urszuli Radziwiłłowej, a ona w 1786 r. oddała Powiatek w dożywotnią dzierżawę Szymonowi Gronowskiemu za 621 zł pol. Topografia Goldecka podaje, że Powiatek był wsią szlachecką z folwarkiem liczącą 5 dymów<sup>120</sup>.

Pierwszym posiadaczem Rywałdu Szlacheckiego z rodziny Czapskich na początku XVIII w. był Piotr Jan. Dobra odziedziczyła po nim jego żona Konstancja Gnińska, a w 1753 r. jej syn Tomasz Czapski. W 1790 r. wraz z Mełnem i Dąbrówką Rywałd odziedziczyła jego córka Konstancja Czapska *secundo voto* Małachowska. W tym samym roku oddała 18 włókowy majątek w wieczystą dzierżawę 14 włościanom za 100 zł pol. za włókę plus roczny czynsz w wysokości 9 talarów (72 zł pol.).

Szczuplinki w powiecie grudziądzkim nabył Piotr Jan od Trzecińskiego. W 1736 r. pożyczył 14 000 zł pol. od opata oliwskiego Franciszka Mikołaja Zaleskiego na wykupienie Gołębiewa. W 1772 r. ich posiadaczem był już Tomasz Czapski, ale na mocy zastawu dobra były w rękach Jakuba Zaleskiego, spadkobiercy po opacie oliwskim. Dług spłacony został w 1785 r. po wyroku sądu. Następczyni, córka Tomasza – Konstancja Czapska Szczuplinki w 1790 r. oddała w wieczystą dzierżawę włościanom Jerzemu Krebsowi i jego towarzyszom<sup>121</sup>.

Wardegowo w 1789 r. liczyło 11 dymów. Było dobrami szlacheckimi i folwarcznymi. W tym czasie właścicielką była już zapewne córka Tomasza, Konstancja<sup>122</sup>.

Wronie (obecnie powiat wąbrzeski) w 1789 r. należały już do Stanisława Małachowskiego (1736 – 1809), drugiego męża Konstancji Czapskiej, które wniosła mu w posagu po ojcu. Jako wieś i folwark szlachecki liczyły 10 dymów<sup>123</sup>.

13 IX 1740 r. starostwo knyszyńskie wraz z Goniądzem<sup>124</sup> na Podlasiu oraz radzyńskie i sobowidzkie w Prusach, z rąk Piotra Jana przeszło za konsensem królewskim w posiadanie jego synów Tomasza i Pawła Tadeusza<sup>125</sup>.

Matka Tomasza Konstancja Gnińska, córka Władysława Gnińskiego, od 1680 r. starosty gródeckiego, wniosła w posagu Piotrowi Janowi, wojewodzie pomorskiemu

<sup>120</sup> *Ibidem*, t. 8, Warszawa 1887, s. 889.

<sup>121</sup> *Ibidem*, t. 11, Warszawa 1890, s. 867.

<sup>122</sup> *Ibidem*, t. 12, Warszawa 1892, s. 949.

<sup>123</sup> *Ibidem*, t. 14, Warszawa 1895, s. 51.

<sup>124</sup> J. Maroszek, *Dobra goniądzkie w XVI – XVIII w.*, „Białostoczczyzna”, 4/1993, s. 11.

<sup>125</sup> E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki...*, s. 121; *Vide Idem, Kariera rodu Czapskich...*, s. 79.

starostwa: knyszyńskie<sup>126</sup>, radzyńskie i sobowidzkie. Pierwsze, przez pewien czas należało do Piotra Aleksandra – *tertio voto* wniosła mu je Marianna Szydłowska, matka Konstancji, które przejęła po śmierci jej pierwszego męża<sup>127</sup>, po którym przejęła także starostwo radzyńskie. Gniński urząd starosty radzyńskiego pełnił w latach 1679 – 1699. Od 1709 r. starostwo radzyńskie znajdowało się w rękach Czapskich<sup>128</sup>. Zachowali je także po śmierci Piotr Jana Czapskiego. W latach 1737 – 1740 starostwem administrowała wdowa po wojewodzie pomorskim – Konstancja Gnińska, która przekazała je synom, a Tomasz pełnił urząd od 13 IX 1740 r. aż do zaboru Prus Królewskich w 1772 r.<sup>129</sup> Za rządów Tomasza Czapskiego w 1765 r. przeprowadzona lustracja starostwa mówiła o lichych zabudowaniach na zamku, wzniesionym w XVI w., zbudowanym w czworobok z wieżami w rogach. Lustracja wskazywała także całkowite dochody starostwa, które wynosiły 12 059 zł pol. 10 gr. (czynsz w gotówce 9 737 zł pol., ze zboża i czynszu zbożowego 1 085 zł pol., za 284 beczki piwa, którego wyszynkiem zajmowali się karczmarze płacąc po 3 zł pol. z beczki, co razem wynosiło 852 zł pol., za 11 beczek okowity po 35 zł pol. = 355 zł pol.). Rozchód wynosił 2 430 zł pol. na co składało się opłacenie pracowników: 600 zł pol. komisarzowi wszystkich starostw, 200 zł pol. pisarzowi zamkowemu, po 120 zł pol. ekonomom w Radzynie i w folwarku w Świeciu, po 60 zł pol. gospodarzom w Świeciu, Gołębiewku, Blizenku i Czczewie, 30 zł pol. strażnikowi zamku, po 60 zł pol. dwóm stróżom leśnym, po 50 zł pol. – 5 wolarzom, 5 służącym i pasterzom 400 zł pol. i z tej puli opłacano również naprawy w zamku i kaplicy – 100 zł pol. Czysty dochód wynosił 9 629 zł pol., z czego kwarta wynosiła 2 407 zł pol. 10 gr. Po doliczeniu opłat za wolne sołectwa po 137 zł pol. cała kwarta była równa sumie 5 088 zł pol. 20 gr. Do tej sumy należy doliczyć jeszcze opłaty po 100 zł pol. wnoszone przez lemanów za regimenty: 3 w Rychnowie, po 2 w Linowie i w Świeciu.

Na terenie starostwa radzyńskiego znajdowało się 5 jezior, a w mieście Radzynie znajdowały się 4 kościoły. Rocznie odbywało się tu 5 jarmarków. W 1772 r. Radzyń obejmował 52 domy drewniane kryte strzechą i 240 mieszkańców<sup>130</sup>.

Starostwo sobowidzkie Konstancja Gnińska posiadała po swojej matce, Mariannie Szydłowskiej, które ta otrzymała po swoim drugim mężu Remigianie Ludwiku Bystramie, chorążym chełmińskim i podkomorzym pomorskim. Było to starostwo niegrodowe (tj. królewsczyzna), które rozprzestrzeniało się na ziemiach powiatu gdańskiego, tczewskiego i

<sup>126</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 162.

<sup>127</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 55; autor podaje, że Piotr Aleksander był starostą knyszyńskim i trzecim mężem Marianny Szydłowskiej.

<sup>128</sup> J. Dygdała, *Na marginesie badań nad magnaterią polską epoki saskiej*, „Rocznik Gdański”, t. 40: 1980, z. 1, s. 193.

<sup>129</sup> E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki...*, s. 121; por. z P. Czapski, *op. cit.*, s. 167 – 168; A. Mańkowski, *Czapski Tomasz h. Leliwa...*, s. 195.

<sup>130</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 9, Warszawa 1888, s. 485 – 486.



nowskiego. Rzeczywistym posesorem starostwa był Jan Czapski, brat Tomasza, który zmarł młodo w 1748 r., a dobra sobowidzkie przejął po nim Szymon Kicki<sup>131</sup>. Według lustracji z 1664 r. do starostwa należały wsie: Sobowidz, Trąbki, Dalwin z folwarkiem Postałowo, Rukocin, Klepiny i Rościszewko. 13 IX 1772 r. starostwo zostało przejęte przez rząd pruski. W 1777 r. Kicki opłacał ze starostwa kwartę równą 1 987 zł pol. oraz hibernę<sup>132</sup> w wysokości 1 962 zł pol. 27 gr.<sup>133</sup>

Tomasz Czapski był żonaty z Marią Czapską (1723 – 1774), córką Jana Ansgarego (1699 – 1742), wojewody chełmińskiego, jego stryjecznego brata, jednego z najbogatszych magnatów w Prusach Królewskich. Majątek, który zgromadził przekraczał 40 wsi, a bogate królewszczyzny przynosiły mu ok. 50 000 zł pol. rocznego dochodu<sup>134</sup>. Jego fortuna dorównywała majątkom Przebendowskim, Grabowskim czy Kczewskim, co potwierdza, że w latach trzydziestych XVIII w. Czapscy byli pełnoprawnym rodem magnackim. Po śmierci Jana Ansgarego 7 X 1742 r. majątek o wartości ponad 1 000 000 zł pol. odziedziczyły jego 3 córki: Maria, Anna i Brygida<sup>135</sup>. Za żoną Marią wszedł Tomasz w sierpniu 1742 r. w posiadanie Nowej Wsi i Wardęgowa oraz starostwa bratiańskiego<sup>136</sup> i łąkorskiego<sup>137</sup>, które przynosiły jako indygenie 25 000 zł pol. rocznego dochodu<sup>138</sup>. Starostwa znalazły się w rękach Czapskich po ślubie 30 VIII 1721 r. Jana Ansgarego, podskarbiego wielkiego koronnego z Teresą z Zamoyskich, córką Michała Zamoyskiego, który scedował na zięcia starostwa bratiańskie i łąkorskie w województwie chełmińskim<sup>139</sup>. Dodatkowo oznaczało to skoligacenie się z czołową magnacką rodziną Rzeczypospolitej i powiększenie swych posiadłości.

Starostwo bratiańskie do 1772 r. było starostwem niegrodowym (*tenuta*) i wraz z folwarkiem posiadali je Działyńscy, a od 1723 r. Czapscy. Starostwo było dużą królewszczyzną, która liczyła 14 wsi o różnej wielkości: Bratian, Chrośle, Jamielnik, Kiełpiny, Krotoszyn, Kuligi, Lekarty, Mózgowo, Nawra, Nowy Dwór, Radomno, Skarlin, Szwarcewo i Wawrowice. Dobra bratiańskie miały powierzchnię 500 łanów, a ziemię

<sup>131</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 52, 55, 58.

<sup>132</sup> *Hiberna* – tzw. chleb zimowy, w I Rzeczypospolitej obowiązek zapewnienia wojsku zimowych kwater, który ciążył na królewszczyznach i dobrach kościelnych. Do 1649 r. świadczona w naturze. Następnie zmieniona na podatek celowy na zimowe utrzymanie wojsk w formie dodatku do żołdu. Od 1667 r. płacona wyłącznie w gotówce. Zniesiona przez sejm w 1775 r.

<sup>133</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 10, Warszawa 1889, s. 958.

<sup>134</sup> J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii Prus Królewskich...*, s. 70 – 71.

<sup>135</sup> M. Nycz, *Jan Ansgary Czapski h. Leliwa*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938, s. 186.

<sup>136</sup> P. Czaplewski, *op. cit.*, s. 134.

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>138</sup> E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 79.

<sup>139</sup> AGAD, AZ, nr 2375, s. 29 – 31: intercyza ślubna Teresy z Zamoyskich i Jana Ansgarego Czapskiego, Biezuń 12 VIII 1721.

uprawiali zagrodnicy<sup>140</sup>. Wzniesiony w XIII w. zamek od ok. 1340 r. był siedzibą krzyżackich wójtów, a od roku 1466 ponownie znalazł się w rękach polskich i był siedzibą starostów bratiańskich. W tamtych czasach zamek był utrzymywany w jak najlepszym stanie, a co tydzień w kaplicy odbywały się msze święte. Po 1772 r. zamek pozostał pusty i zrujnowany. Prawdopodobnie w roku 1785 oo. Reformatorzy z pobliskiej wsi Łąki użyli zamkowych cegieł do zbudowania nowego kościoła we wsi<sup>141</sup>.

Fortuna Tomasza i Marii Czapskich zgromadziła 26 osiedli. Wraz z majątkami, które Tomasz dzielił z bratem Pawłem Tadeuszem, stanowiła 37 wsi rozproszonych w województwach chełmińskim i pomorskim, a w tym było 18 wsi kmiecych, 22 folwarki i pustkowie<sup>142</sup>. Według szacunków nominalny dochód z królewszczyzn wynosił 100 000 zł pol.<sup>143</sup>

Majątek wojewody chełmińskiego Piotra Jana, wzbogacony o dobra nabyte przez jego synów Tomasza i Pawła Tadeusza, przeszedł w ręce Stanisława Małachowskiego, referendarza koronnego i marszałka Sejmu Czteroletniego, który ożeniony był z córką Tomasza i Marii – Konstancją. Następnie córka Konstancji z pierwszego małżeństwa z Radziwiłłem – Maria Urszula Radziwiłłowa, wydana została za Wincentego Krasieńskiego, a Małachowski przekazał pasierbicy m. in. starostwo knyszyńskie.

---

<sup>140</sup> E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki...*, s. 72.

<sup>141</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 1, Warszawa 1880, s. 355 – 356.

<sup>142</sup> E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki...*, s. 121.

<sup>143</sup> J. Dygdała, *Uwagi o magnaterii Prus Królewskich...*, s. 62.

## 1.4. Podróż po Francji 1734 – 1737

Tomasz Czapski 21 XII 1734 r. udał się w podróż po Francji wyruszając z Królewca w przebraniu brandenburskim, by niepostrzeżenie przemknąć przez Gdańsk zajęty wówczas przez wojska rosyjskie. Na pierwszym postoju w Berlinie ukrywał się przez trzy dni pod pruskim przebraniem. Następną noc spędził w Poczdamie, skąd bezpośrednio udał się do Paryża<sup>144</sup>.

W trakcie pobytu we Francji Tomasz Czapski spisał dziennik podróży, którego pergaminowy rękopis przechowywany jest obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, w zbiorach Biblioteki Książąt Czartoryskich.

Tekst pamiętnika kończy się na stronie 155, a całość zawiera 178 stron. Numerowany jest nieparzyście według kart. Ostatnie karty są w zasadzie niemożliwe do odczytania. Są to spisy osób, które spotykał Czapski na dworze Ludwika XV (1710 – 1774) i Marii Leszczyńskiej (1703 – 1780) oraz Stanisława Leszczyńskiego (1677 – 1766) i Katarzyny Opalińskiej (1680 – 1747). Rzeczywista liczba tekstu *Dziennika* zawiera 122 strony.

Pamiętnik jest narracją historyczną, która od 1 I do 26 IV 1737 r. zawiera kalendarium podróży Tomasza Czapskiego<sup>145</sup>. Rękopis jest dosyć dobrze zachowany. Pierwsze 14 stron posiada zażółcenia, a częściowo wyblakły atrament utrudnia, a niekiedy nawet uniemożliwia odczytanie. Pismo *Dziennika* jest niedbałe, niestaranne i niewyraźne. Tekst zawiera wiele błędów ortograficznych i jest pozbawiony znaków interpunkcyjnych. Wyrazy często rozbite na sylaby, a słownictwo francuskie pisane przeważnie fonetycznie.

Pierwsza karta *Dziennika* ozdobiona została emblematem, który przedstawia wspiętego Gryfa, a nad nim wstęga z napisem *Au Griffon*. Poniżej w prostokątnej ramce tekst w języku francuskim reklamujący różne rodzaje i wielkości papieru do pisania, książki do matematyki i muzyki, przybory piśmiennicze oraz inne towary papiernicze. Jest to zapewne emblemat producenta zeszytu.

Trudno ocenić autentyczność całego pamiętnika. W ówczesnych czasach bardzo modną formą pisarską były powieści awanturnicze. Wrażenie, że został spisany bezpośrednio w trakcie wydarzeń oraz opisy obyczajowości i mentalności ludzi epoki dają wiarę i sposobność traktowania go jako wartościowe źródło historyczne.

---

<sup>144</sup> MN Kraków, Bibl. Czrt., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 3.

<sup>145</sup> *Ibidem*, s. 19 – 42.

Po przybyciu do Paryża 15 I 1735 r. Tomasz Czapski zatrzymał się w hotelu *de Bourbon Rue de la Croix des Peti Champ*<sup>146</sup>. Po dwóch godzinach udał się wraz z panem Baronem Soulcem i panem Masipu na kolację do znajomej pierwszego z nich – Mademoiselle Morin, *która to dama mu wpadła zaraz w serce*<sup>147</sup>. Właściwie *Dziennik Czapskiego* jest opowieścią o romansie z panią Morin i jego perypetiach wynikających z tej zażyłości. W historię tej znajomości wplecione są wątki i sytuacje, które zdarzyły się m.in. w trakcie jego pobytu na dworze francuskim i na dworze Stanisława Leszczyńskiego w Meudon, a od 1737 r. także w Lunéville. Od 29 I 1735 r.<sup>148</sup> Tomasz odbywał bliżej nieokreślone przez niego nauki i *do tego czasu nie mając i co pisać, bom był zawsze w akademii i nie mając czasu przed exerciami, nie opisuję com widział dotychczas w tych krajach, tylko drogi moje i co. Ale teraz zacznę pisać exakte mój codzienny jurnał nie opuszczając nic i co będę czynił i gdzie*<sup>149</sup>. Po 18 miesiącach z nieznanymi powodami porzucił edukację w Akademii i zmuszony został wyjechać do Meudon. Do tego czasu notował w *Dzienniku* tylko partykularne wydarzenia, a od 1 I 1737 r. zdecydował, że będzie opisywał codzienne zajęcia, znajomości, które uczynił i to, co każdego dnia zobaczył<sup>150</sup>. Formę dziennika zachował do 26 IV 1737 r., po czym powrócił do narracyjnej formy pamiętnikarskiej.

Dwór Stanisława Leszczyńskiego, gdzie zatrzymał się Tomasz Czapski, miał charakter francusko – polski. Przy królu na stałe bądź przez długi czas przebywał zastęp rodaków nadając otoczeniu mniej lub bardziej sarmacki charakter. Na dworze stałe bawiły magnackie rodziny Ossolińskich czy spokrewnionych z królem Jabłonowskich. Leszczyński miał jedno życzenie: oglądać dookoła siebie zadowolone twarze. Na jego dworach panowała krańcowa odmienność atmosfery niż na Wersalu, gdzie wszystko tchnęło sztywnością i pompą. U Stanisława, wrogiemu względem etykiety i uniżoności, panowały swoboda i serdeczność. Przybywających tłumnie gości przyjmował z otwartymi ramionami i wielką radością, dogadzał im przy ustawicznych zabawach i uroczystościach. Przy kwitnącym życiu towarzyskim rozwijało się życie umysłowe. W kosmopolitycznym otoczeniu Stanisława przebywali uczeni, architekci, malarze, poeci, muzycy, duchowni, wielcy panowie i wojskowi.

W tej rozkosznej atmosferze rozbawionego dworu, wśród światowych kobiet i przepelnionych animuszem mężczyzn, Czapski spotykał znane i wysoko postawione

---

<sup>146</sup>*Ibidem*, s. 3; imiona i nazwiska, nazwy miast i ulic oraz inne nazwy własne w sytuacji niezidentyfikowania poprawnej formy będą podawała za *Dziennikiem* i według pisowni w nim zawartej, np. „Mademoiselle Morin” w oryginale pisane jest „Madmoisel Morin”.

<sup>147</sup>*Ibidem*, s. 4, 42.

<sup>148</sup>*Ibidem*, s. 5.

<sup>149</sup>*Ibidem*, s. 14.

<sup>150</sup>*Ibidem*, s. 19.

osobistości z różnych krajów: posłów hiszpańskich Mr. Lasminos, pana de Don Carlos, Mr Prince Latorela, ministra cesarskiego Chenerlinga, posła maltańskiego pana Bali Minu (?), gubernatora meduońskiego pana Sansene czy kapitana gwardii królewskiej pana La Warsowui (?)<sup>151</sup>. U Leszczyńskich bywał na ucztach, obiadach i kolacjach oraz spędzał czas z Polakami z otoczenia króla: wielkim marszałkiem dworu Franciszkiem Maksymilianem Ossolińskim (1676 – 1756), wielkim intendentem dworu Stanisławem Konstantym Meszkiem, Andrzejem Mokronowskim (1713 – 1784)<sup>152</sup>, wielkim jałmużnikiem dworu księdzem Józefem Andrzejem Załuskim (1702 – 1774), łowczym dworu Stanisławem Miazgowskim, panem Wielopolskim<sup>153</sup>, panem Pocijem czy panem Moszczyńskim<sup>154</sup>. Z królem Stanisławem miał dosyć bliskie kontakty skoro akompaniował mu przy oglądaniu i wybieraniu mebli z tureckimi aksamitnymi haftami do wyposażenia apartamentów w Lunéville, jeździł z nim na polowania i razem z nim odwiedzał francuską parę królewską<sup>155</sup>.

Tomasz Czapski gościł także na dworze Ludwika XV i jego żony Marii Leszczyńskiej, córki króla Stanisława. Nowy Rok 1737 przywitał na Wersalu wśród ważnych osobistości dworu i ministrów cudzoziemskich, winszując im wedle zwyczaju francuskiego począwszy od króla i królowej, rodziny królewskiej i ministrów dworu<sup>156</sup>. 2 II 1737 r. uczestniczył w ceremonii *Cordon Blanc* odbywającej się na placu *Dauphine à la Croix Blanc*<sup>157</sup> w Wersalu, z mszą śpiewaną i z ubranym w hiszpański strój za 18 000 franków królem Ludwikiem XV. Przebywając na dworze francuskim 13 III 1737 r. oglądał Salę Marmurową, uważaną za najokazalszą i najpiękniejszą w pałacu wersalskim, z freskami z wyobrażeniami kosmologicznymi zdobiącymi jej sklepienie<sup>158</sup>.

Będąc we Francji podziwiał z zachwytem paryskie Place Royale, Place Victoires, Place Vendome, wielki szpital dla starych żołnierzy, katedrę Notre Dame, gdzie ujęły go piękne obrazy i drzwi, które wedle legendy były robione przez diabła, któremu zaprzedał się rzemieślnik za zrobienie ich na wyznaczony termin<sup>159</sup>.

Wolny czas spędzał na przyjemnościach. Jeździł na polowania danieli, na jarmarki do Saint Germain, spacerował po wyśmienitych paryskich promenadach, chodził na bale do *l'Opera*, na koncerty operowe, widowiska, komedie do *l'Opera Comique*, grywał w karty na

---

<sup>151</sup> *Ibidem*, s. 20 – 23, 29.

<sup>152</sup> Czapski nie podaje imienia Mokronowskiego, ale prawdopodobnie chodzi o Andrzeja, który służył w pułku dragonów Stanisława Leszczyńskiego, a po jego upadku udał się do Francji, gdzie przez 8 lat służył w wojsku francuskim pod dowództwem marszałków de Coigny i de Belle – Isle.

<sup>153</sup> Prawdopodobnie chodzi o Jana Wielopolskiego (1703 – 1766) wojewodę sandomierskiego, syna Franciszka – hrabiego na Żywcu i Pieskowej Skale, generała krakowskiego.

<sup>154</sup> MN Kraków, Bibl. Czart., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 34, 39,

<sup>155</sup> *Ibidem*, s. 23, 33

<sup>156</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>157</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>158</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>159</sup> *Ibidem*, s. 24 – 25,

salonach królewskich z dostojnikami dworu i wyjeżdżał do Paryża z damami dworu Katarzyny Opalińskiej<sup>160</sup>.

Tomasz Czapski był wielce kochliwym mężczyzną gotowym na wszelkie poświęcenia względem kobiet. Od 29 I 1735 r. z pomocą poznanego na Akademii Amerykanina pana Basaf'a rozpoczął poszukiwania tajemniczej damy, u której jadł kolację tuż po przybyciu do Paryża. Okazało się to niemałym problemem, gdyż nie znał jej nazwiska, a ona tuż po ich poznaniu wyprowadziła się do innej stacji. Po odnalezieniu Mademoiselle Morin, Czapski uzyskał zgodę na odwiedzanie jej na ulicy *Pavée de Rive la Comedie Italiannę*<sup>161</sup>, a w kilka dni później afiszowali się razem na promenadzie *Bois de Boulogne*. Po wyjeździe do Meudon, Tomasz Czapski często bywał w Paryżu, co wzbudziło podejrzenia dworu. Chcąc zakamuflować spotkania z panią Morin, uknuł intrygę i wykorzystał uczucia pewnej damy dworskiej pani Burgot, która dodatkowo informowała go o tym, co dwór wiedział o jego romansie: *...bom ja jej pokazywał, nibym ją kochał, abym się wszystkiego dowiedział. Umyślnie bywałem u drugiej panny, niby czyniąc, że ją kocham i tak wszyscy rozumieli u dworu. U panny Burgot byłem o wszystkim informowany, która rozumiała, że ją kocham, bo ja musiałem zmyślać miłość, co mnie bardzo fatygowało, bo kiedy nie kocha się kogo, to ciężko to utrzymać w tajemnicy*<sup>162</sup>.

Od początku 1737 r. Tomasz regularnie spotykał się z Mademoiselle Morin. Bywał u niej na obiadach i kolacjach, a i śniadania nie jeden raz jedli razem. Spędzali ze sobą bardzo dużo czasu i pokazywali się publicznie. Bawili się razem na paryskich balach w *d'Opera*, m.in. w towarzystwie pana Mokronowskiego i pani Dupur, chodzili na komedie i koncerty operowe, spektakle i widowiska, a także na częste spacerunki po francuskich promenadach. 28 III 1737 r. Czapski otrzymał wiadomość od najbliższego współpracownika oraz marszałka dworu Leszczyńskiego – Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, podskarbiego koronnego w Rzeczypospolitej<sup>163</sup>, który radził Czapskiemu natychmiastowe opuszczenie Francji. Powodem nadesłania tejsze wiadomości, były doniesienia Leszczyńskiemu o metresie Czapskiego. Jednak Tomasz umiejętnie wytłumaczył się marszałkowi i pozwolono mu pozostać jeszcze jakiś czas w tym kraju<sup>164</sup>. W obawie przed ujawnieniem romansu, wywiózł potajemnie panią Morin z Paryża do Chantilly w regionie Picardii i tam ukrywał ją aż do wyjazdu króla Stanisława do Lunéville 1 IV 1737 i jego żony Katarzyny, która 3 IV także zmierzała do Lotaryngii<sup>165</sup>. W końcu kwietnia, gdy Leszczyński jednak dowiedział się o spółkowaniu z

<sup>160</sup> *Ibidem*, s. 19, 25 – 27, 30 – 31, 34, 37.

<sup>161</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>163</sup> J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984, s.181, 201, 219,

<sup>164</sup> MN Kraków, Bibl. Czart., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 36 – 37.

<sup>165</sup> *Ibidem*, s. 39.

panią Morin, Czapski ponownie wywiózł kochankę. Tym razem przebraną po męsku pozostawił ją w towarzystwie Andrzeja Mokronowskiego w mieście Saint Moré w Burgundii, oddalonego o 2 mile od Paryża<sup>166</sup>.

Po znalezieniu nowej stacji, pani Morin wróciła po kilku dniach do stolicy. W tym czasie Leszczyński pisał do pana Hero (Herca?), *lejtanta de police de Paris*<sup>167</sup>, by informował go o poczynaniach Czapskiego. Za pośrednictwem cyrulika pani Morin – pana de Lalusze, Tomasz przekupił kuriera dworu francuskiego – Mr. de Roszbruna, który przemycił jego damę przebraną po męsku do Mannheim nad Menem w południowej części Niemiec. Gdy krewni pani Morin donosili Leszczyńskiemu o zniknięciu kuzynki, Czapski poprosił Mokronowskiego, by udał się do tego miasta, co uczynił 16 VI 1737 r.<sup>168</sup>, skąd korespondował z Tomaszem pisząc zaszyfrowane listy.

8 X 1737 r. po wzięciu pensji matki, pod imieniem Vocalle, którego używał także przy korespondencji, wyruszył Czapski – incognito do Frankfurtu nad Menem *dla widzenia M: Ch. Malet, bez którego mu nie podobno było wytrwać tak długo być bez widzenia*<sup>169</sup>. Pod imieniem Mr. Chevalier de Malet ukrywała się w Mannheim ukochana Tomasza – pani Morin, jako brat jakiegoś francuskiego duca, który ukrywał się po pojedynku. Opiekował się nią zaufany Czapskiego pan de Roszbrun. Po rozpoznaniu białogłowy, zakochał się w niej książę de Kasel, pan dziedziczny Frankfurtu, co ostatecznie uchroniło ich przed doniesieniem do Paryża informacji o ich spotkaniu, o które to informacje prosił księcia de Kasel minister francuski Blondel (de Breteuil?).

15 X wracał Czapski przez Strasburg do Paryża, gdzie dojechał w 6 dni później. Następne pół miesiąca oczekiwał na pieniądze od matki. 7 000 tysięcy funtów (*sic!*), które przysłała trafiły do rąk Franciszka Ossolińskiego, który miał spłacić długi Czapskiego. Czapski podstawiał nawet fałszywych dłużników i snuł różne intrygi, żeby uzyskać więcej pieniędzy z przesłanej przez matkę sumy. Nie otrzymał tej kwoty do rąk własnych, gdyż obawiano się, że jeszcze dłużej pozostanie we Francji, a Stanisław Leszczyński wstrzymał mu nawet z tego powodu wypłatę po ojcu. Dopiero po tłumaczeniach, że nie wyjedzie z Paryża, jeśli nie wykupi z zastawu swoich rzeczy i obietnicy rychłego wyjazdu, Tomasz otrzymał całą sumę<sup>170</sup>.

Po odzyskaniu swoich rzeczy Czapski udał się *incognito* do Mannheim z dwoma fałszywymi paszportami pod nazwiskami Mr. Rouslo i Mr. de Calvas, by spotkać się ze swoją ukochaną. W drodze z Frankfurtu bawili dwa dni w Wiebuorgu (Wiesbaden?), gdzie

---

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>167</sup> *Ibidem*, s. 46, 53, 57.

<sup>168</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 57 – 58.

<sup>170</sup> *Ibidem*, s. 63 – 69.

podziwiali okazałe kościoły. Na następnym przystanku w Norymberdze pozostali trzy dni, skąd udali się do Pragi, gdzie oglądali bogato zdobiony złotem i srebrem barokowy nagrobek św. Jana Nepomucena w katedrze św. Wita na Hradczanach. Wraz z Mr. Malet (pani Morin nadal w męskim przebraniu) i Mr. Roszbrunem wybrali się na bal publiczny, gdzie spotkali Mr. Pocięja, znajomego z Paryża. Po wspólnej kolacji Czapski uzgodnił z współtowarzyszami, że najlepszym wyjściem, będzie wyjazd Mr. Malet. Wieczorem udali się do Wrocławia. Po dwóch czy trzech dniach Czapski miał podążyć za nimi<sup>171</sup>.

Pozostając jeszcze w Pradze Tomasz Czapski wybrał się na kolację do pana Pocięja, gdzie zakochała się w nim młoda gospodyni, która zaproponowała mu, żeby przeniósł się do niej, na co jej odpowiedział: *...gdybym na dłuższy czas był, to bym z wielką ochotą uczynił, ale na dwa dni, które się tylko będę bawił nie chcę porzucać mojej gospody*. Po czym spostrzegł, że kobieta zbladła i zapytał, czy nie jest jej mdło, na co mu odrzekła, że *nigdy jeszcze nie była tak nieszczęśliwa, jak jest astuellement, że mnie poznawszy do mnie tak wielką pasję wzięła, że mój dyskurs nie tylko mdłości jest przyczyną ale i końca życia jej, ponieważ ją wzięła wielka opresja serca, jak prędko usłyszała, że mnie tak prędko zgubi [...], że jej przyjdzie umrzeć, to jest temu rada ponieważ beze mnie żyć kontent nie może*<sup>172</sup>. Wyznanie młodej gospodyni udowadnia, że Tomasz Czapski był atrakcyjnym i zajmującym mężczyzną, skoro przy pierwszym widzeniu, kobiety ośmielały się na takie wyznania. Wstrząsającym jest fakt, że kobieta skarżyła się potem na serce i gdy Czapski wysłał zapytanie o jej zdrowie, otrzymał od swego posłańca *nowinę, że już umarła*<sup>173</sup>. Wielce zdumiony rozwojem wypadków pojechał do kościoła Kapucynów, żeby po jej śmierci dać na mszę świętą za nią, jak go o to prosiła poprzedniego dnia w gospodzie. Nie jest dowiedzionym, czy kobieta chorowała na serce, czy umarła z wielkiej jego opresji względem Tomasza, co wydaje się mało racjonalnym.

Po przyjeździe do Wrocławia Czapski spotkał się z Mr. Chevalier de Malet i Mr. Roszbrunem, jak się umawiali w Pradze. W mieście spędził miesiąc i został zidentyfikowany przez pewnego lokaja, który zdradził Czapskiego przed wojewodą lubelskim Janem Tarło (1684 – 1750)<sup>174</sup>, który pytał go, czy prawdą jest, że ma żenić się z jakąś francuską damą. Tomasz wszystkiemu zaprzeczył.

Czapski po wyjeździe wojewody lubelskiego do Francji, bawił we Wrocławiu jeszcze kilka niedziel, czekając na pieniądze od matki. Po ich otrzymaniu udał się bezpośrednio do

---

<sup>171</sup> *Ibidem*, s. 73 – 79.

<sup>172</sup> *Ibidem*, s. 80 – 81.

<sup>173</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>174</sup> Jan Tarło od 1736 r. był wojewodą sandomierskim. Popierał Stanisława Leszczyńskiego.



Warszawy, gdzie spędził święta Wielkanocne u pana starosty Sochocińskiego (?). Ze stolicy udał się do Knyszyna, gdzie dojechał po ośmiu dniach podróży<sup>175</sup>.

Będąc już w starostwie knyszyńskim, spotkał się Czapski ze swoją matką Konstancją Gnińską, siostrą Ewą Rozalią i jej mężem Tadeuszem Chodkiewiczem, wojewodą brzesko – litewskim. Po ich wyjeździe przebywał pewien czas w Białymstoku i zauważył, że *jest to miejsce godne widzenia, tak przez strukturę pałacu, jako też przez porządek miasteczka*<sup>176</sup>. Następnie z matką wyjechali do Prus oddając wizyty w swoich dobrach na Pomorzu. W Gdańsku bawili podczas Jarmarku Dominikańskiego, skąd już sam wypłynął okrętem do Braniewa (Brausberg), by pod pretekstem spotkania ze swoimi braćmi – Jan był starostą sobowidzkim – widzieć się z Mr. Chevalier de Malet i Mr. Roszbrunem, którzy zatrzymali się w miejskiej gospodzie. Po ich szybkim wyjeździe Czapski z żalu za ukochaną utracił apetyt i cierpiał na bóle głowy. Nie chcąc tracić czasu, spłacił długi młodszym braci i z Fromborka odpłynął do Gdańska<sup>177</sup>. Spotkał się tu z panią Morin, która przyjechała pod przebraniem kawalera irlandzkiego z Saint Sebastient (?)<sup>178</sup> by ustalić z Czapskim ich wspólne plany.

Po wyjeździe do Warszawy wynajął dla ukochanej i jej opiekuna stancję w stolicy, gdzie sąsiednie pokoje zamieszkiwali posłowie sejmowi. Działo się to na pewno po 13 IX 1740 r., a najpewniej w 1742 r., gdy był już starostą knyszyńskim, bo na jego urząd kamerdyner wynajął wspomnianą stancję<sup>179</sup>. Okazało się jednak, że tą samą stancję, ten sam kamerdyner wynajął wcześniej właśnie dla Czapskiego, przekręcając nazwę starostwa na *gnyszyńskie*, co zaskoczyło mieszkających tam posłów, którzy nie słyszeli o takim starostwie i skarżyli do Jana Ansgarego Czapskiego podskarbiego wielkiego koronnego, że ktoś podszywający się pod jego nazwisko wynosi w *nocy pieniądze wielkimi worami*<sup>180</sup> ze stancji. Mieszkali tam pani Morin i pan Roszbrun, którzy zatrzymali się w Warszawie w drodze do Moskwy, o czym poinformował Tomasz Czapskiego jego stryj. Sprawa z kochanką starosty knyszyńskiego prawie wyszła na jaw, ale wymyślił on historyjkę, że dama ta знаła jego kamerdynera jeszcze z Paryża i że *to jest arendarza jednego żona, króla francuskiego, który miał umrzeć przed kilku czasami i ona widząc po śmierci męża swego, że on bardzo wiele pozostał do skarbu króla, umyśliła wziąć resztę pieniędzy i do inszego się kraju wyprowadzić*<sup>181</sup>. Kamerdyner Czapskiego miał jej wynająć stancję w Warszawie, by mogła odпочać po długiej drodze i dlatego podał jego nazwisko, o czym Tomasz nie wiedział. W

---

<sup>175</sup> MN Kraków, Bibl. Czart., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 86.

<sup>176</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>177</sup> *Ibidem*, s. 87 – 98.

<sup>178</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o jakiś hotel w Gdańsku, gdzie zatrzymała się pani Morin.

<sup>179</sup> MN Kraków, Bibl. Czart., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 100.

<sup>180</sup> *Ibidem*, s. 101.

<sup>181</sup> *Ibidem*, s. 105 – 106.

ten sposób wykreślił się starosta knyszyński z dalszych tłumaczeń. I tu kończy się romans z panią Morin, która wraz z panem Roszbrunem musiała opuścić Warszawę na polecenie króla i udała się najprawdopodobniej do Moskwy.

Po kilku dniach pobytu w stolicy Czapski wyjechał do swoich dóbr, gdzie przebywał sześć miesięcy bez matki, po czym *stamtąd pojechał do niej odbyć mariaż, który już prawie była skonkludowała*<sup>182</sup> Tomaszowi, z którego miał uczynić relację. I tak kończy się tekst zachowanego *Dziennika podróży* starosty knyszyńskiego.

---

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 107.

## KNYSZYN I STAROSTWO PRZED OBJĘCIEM PRZEZ TOMASZA CZAPSKIEGO

Knyszyn na mapach Rzeczypospolitej figurował już od końca XV w.<sup>183</sup> W latach 1425 – 1430 wielki książę litewski Witold (ok. 1350 – 1430) zbudował myśliwski dworzec nazwany Wodziłówką. Polowali tam książęta Witold i Zygmunt Kiejstutowicz (po 1350 – 1440) oraz królowie Kazimierz Jagiellończyk (1427 – 1492) i Aleksander Jagiellończyk (1461 – 1506). O dwór dbali i strzegli go wielkoksiążęcy włościanie bielscy<sup>184</sup>. W lutym 1505 r. król Aleksander Jagiellończyk nadał w zarząd starostwo bielskie oraz w dziedziczną własność dobra goniądzko – rajgrodzkie kniaziowi Michałowi Lwowiczowi Glińskiemu (1470 – 1544), położone na Polesiu i Podlasiu: Turów, Rajgród i Goniądz. Jednak książę nie bywał na dworze w Wodziłówce. W tym czasie dworzec był pod zarządem namiestnika bielskiego i należał do dzierżawy gospodarskiej w Bielsku. Niesłusznie oskarżony o zdradę Gliński został pozbawiony przez króla Zygmunta I Starego (1467 – 1548) swych majątków i 14 III 1508 r. uciekł do Moskwy. Dnia 1 I 1509 r. dobra goniądzkie z miastem Goniądz oraz dobra rajgrodzkie wraz z miastem Rajgród zostały nadane przez króla w dziedziczne posiadanie Mikołajowi Mikołajewiczowi Radziwiłłowi (ok. 1470 – 1521), wojewodzie wileńskiemu i kanclerzowi litewskiemu, który jeszcze przed Glińskim zarządzał nimi jako namiestnik. Radziwiłł nakazał po kryjomu spalić dwór w Wodziłówce i zastąpił go nowym dworem w puszczy bielskiej nad rzeką Sokołdką (dziś Czarna). Uczynił tam łowiska i przyłączył do dziedzicznego Goniądza. W puszczy bielskiej, a także grodzieńskiej znajdowały się *okoły* – stajnie gospodarskie. Zatrzymywali się w nich królowie, gdy łowili zwierzyńę w puszczech. *Okoły* z dworcem w Wodziłówce kontaktowała Droga Witoldowa, która łączyła Mazowsze z Litwą. Jej bieg wyznaczały cztery mosty usytuowane w Straży na

---

<sup>183</sup> K. Cyganek, *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 1944, s. 8.

<sup>184</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 32 – 33, 44.

Sokołdzie, w Karczmisku na Czarnej, w Knyszynie na Jaskrze (Jaskrance) i w Lewoniach na Nareśli. Około 1510 r. dwór Wodziłówka nazywany był Knyszynem, w związku z budową grobli przez dolinę przy złączeniu rzek Wodziłówki i Jaskry w 1510 r., przebudową całej osady Knyszyn oraz budową nowego dworu przez Michała Radziwiłła na osi ulicówki wiejskiej wyznaczonej przez ulicę Goniądzką, czyli w zupełnie innym miejscu – to doprowadziło do zmiany nazwy dworu. Dwór Wodziłówka znajdował się też w innym miejscu niż późniejszy dworzec zygmunowski, ale w obrębie współczesnego miasta Knyszyna. Mieścił się na końcu ulicy Starodwornej<sup>185</sup>. Knyszyn zawdzięcza swoją nazwę osocznikom grodzieńskim Knyszewiczom, którzy przed 1505 r. strzegli Ostępu Hwozdnego (w gwarze oznacza niewielkie zalesione wzniesienie, położone wśród błot)<sup>186</sup>.

Knyszyn powstał po 1510 a przed 1520 r. jako wieś kmieca, która liczyła 84 włóki<sup>187</sup>. Układ przestrzenny miasta określały dwa krzyżujące się trakty – starszy trakt z Tykocina do dawnego dworca myśliwskiego Wodziłówka (ulica Tykocka i Starodworna) oraz Gościniec Wielki poprowadzony w 1510 r. z Lewoni i Goniądza ze Straży na Sokołdzie i dalej do Grodna przez most na Jaskrze (ulica Goniądzka i Dworska). W 1520 r. w pobliżu skrzyżowania dróg ufundowany został kościół i cmentarz grzebalny. Łany kmiece i kościelne liczyły 90 włók. Wynika z tego, że na owych 6 włókach (ok. 100 ha), pierwotnie nadanych kościołowi<sup>188</sup>, na polecenie królowej Bony (1495 – 1557), w latach 1537 – 1540 miasto zostało rozmierzone. Pomiaru siedlisk i gruntów miejskich dokonał ówczesny starosta knyszyński Aleksander Chodkiewicz (1457 – 1549)<sup>189</sup>. Knyszyn został wyodrębniony z włości goniądzkiej dla stworzenia własnego centrum handlowo – produkcyjnego dóbr Zygmunta Augusta (1520 – 1572).

Knyszyn wraz z Waniewem, Rajgrodem i Goniądzem należał do prywatnego tak zwanego państwa Rajgrodzko – Goniądzkiego Radziwiłłów, które od 1517 r. zostało wyłączone przez Zygmunta I od podległości władz dworskich i ziemskich, zwolnione z wszystkich opłat pieniężnych i naturalnych oraz ciężarów i obowiązków<sup>190</sup>.

W roku 1526 Mikołaj Radziwiłł (zm. 1529/1530), biskup żmudzki w schedzie po ojcu otrzymał dobra knyszyńskie, a 18 XII 1528 r. zapisał je wraz z okolicą (Długołęką i Krypniem) ośmioletniemu Zygmunтови Augustowi z zastrzeżeniem dożywotniej własności.

---

<sup>185</sup>J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok – Goniądz 1997, s. 9, 15 – 17, 19 – 20, 33.

<sup>186</sup>J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 48 – 49.

<sup>187</sup>AGAD, *Kapicjana*, nr 24, s. 577 – 582; *Akta albo sprawy sądów miasta knyszyńskiego 1553 – 1580*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 9.

<sup>188</sup>Według późniejszych źródeł kościół knyszyński dysponował 6 włókami nie w Knyszynie, a w Krypnie i 6 włókami w Długołęce. Prawdopodobnie przeniesiono uposażenie kościoła z samego miasta do Krypna.

<sup>189</sup>*Akta albo sprawy sądów...*, s. 9 – 10; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 226 – 227.

<sup>190</sup>G. Błaszczyk, *Mikołaj Radziwiłł h. Trąby, wojewoda wileński* [w:] *PSB*, t. 30, Wrocław 1987, s. 319; J.Kloza, J. Maroszek, *op. cit.*, s. 20.

Do darowizny doszło w wyniku obawy przed chęcią odebrania Radziwiłłom przez Bonę dóbr goniądzko – rajgrodzkich. Dobra knyszyńskie, po śmierci biskupa, 23 II 1530 r. przejął król Zygmunt Stary, a 1 IX 1533 r. zatwierdził to nadanie. Dar biskupa Radziwiłła był początkiem procesu gromadzenia dóbr własnych króla Zygmunta Augusta<sup>191</sup>. Wydzielone dobra knyszyńskie nie weszły w skład dóbr hospodarskich (królewszczyzn) i nie były wydzierżawione.

Dokumentem wystawionym w Krakowie 23 IV 1529 r. Zygmunt I przekazał synowi pola, łąki, lasy i pustkowie leżące wokół Goniądza, które rozpościerały się wzdłuż granic goniądzkich odłączonych od dzierżawy bielskiej i grodzieńskiej<sup>192</sup>.

W latach 1528 – 1533 dokonano rozgraniczenia dóbr królewskiego Knyszyna od dóbr tykocińskich Gasztołdów. Natomiast w latach 1529 – 1536 Bona prowadziła spór z Janem Radziwiłłem z Goniądza o granice między dobrami Radziwiłłów a majątnościami Zygmunta Augusta. W 1529 r. król powołał komisję graniczną do przeprowadzenia granic między dobrami radziwiłłowskimi a puszciami hospodarskimi – grodzieńską i bielską. 1 XI 1529 r. wysłał swoich komisarzy na miejsce rozgraniczenia dóbr Goniądz z królewszczyznami. Rozprawa sądowa miała miejsce dopiero 24 V 1536 r. w Wilnie. Król uwzględnił rozstrzygnięcia komisarzy odrzucając dowody Jana Mikołajewicza Radziwiłła (zm. 1542), podczaszego nadwornego litewskiego. W procesie komisję od strony króla reprezentowali ludzie bliscy Bonie. Wykorzystano również wrogą Radziwiłłom miejscową szlachtę, która zeznała, że pierwotne granice biegły inaczej, a Mikołaj Radziwiłł znacznie je przesunął, przez co bezprawnie zajął wielkie obszary puszczy hospodarskich. Od 1 do 4 XI 1536 r. trwały prace nowo powołanych komisji, między którymi doszło do sporu o miejsce rozpoczęcia wytyczenia granicy na linii z Prusami. Ostatecznie w wytyczeniu granicy brała udział tylko komisja królewska, a świadkami byli miejscowi ziemianie<sup>193</sup>. Dużą część terytoriów przyłączono do dóbr własnych Zygmunta Augusta. Radziwiłłowie utracili obszar długości ok. 70 km i szerokości od 12 do 21 km, gdzie znajdowało się kilkadziesiąt nowych wsi<sup>194</sup>. Nowe granice poprowadzone przez Bonę były jednak niezgodne z starą granicą powiatu rajgrodzkiego biegnącą rzeką Pruską, jeziorem Necko, Nettą do Biebrzy, a także granicą powiatu goniądzkiego, która od wieków biegła Biebrzą, Brzozówką, Czarną, Małą Sokołdą, Supraślą i Narwią. 25 XI 1536 r. akt rozgraniczenia został potwierdzony przez Zygmunta I, a

---

<sup>191</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 84, 159 – 160; M. Michalewiczowa, *Mikołaj Radziwiłł h. Trąby, biskup żmudzki*, [w:] *PSB*, t. 30, Wrocław 1987, s. 320; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 4, Warszawa 1883, s. 199 – 200.

<sup>192</sup> A. Jabłonowski, *Podlasie*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 17, *Polska w XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym*, t. 6, cz. 3, Warszawa 1910, s. 149 – 150.

<sup>193</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 32, 159 – 161.

<sup>194</sup> W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494 – 1557). Czesy i ludzie Odrodzenia*, t. 3, Poznań 1958, s. 159 – 166.

następnie przez Zygmunta Augusta 12 XII 1551 r. Południową część ziem przyłączono do dóbr bielskich, a część północną do dóbr grodzieńskich. Odebrane ziemie zostały przekazane przez króla synowi i dołączone do wcześniej podarowanego Knyszyna tworząc razem dzierżawę knyszyńską<sup>195</sup>.

Akcja zakładania miasta Knyszyn trwała w latach 1537 – 1540, a jego właściwą twórczynią była królowa Bona. W trakcie przeprowadzonej na polecenie królowej pomiarów wólczej w 1538 r. zarządca Aleksander Chodkiewicz wymierzył przy dworze radziwiłłowskim regularny, czworoboczny rynek przy skrzyżowaniu dróg z Goniądza, Tykocina i Grodna. Kościół farny i cmentarz grzebalny pozostały w obrębie rynku nowo wymierzonego miasta. Lokacja polegała na wyznaczeniu działek wzdłuż ulicy Grodzieńskiej, zapewne też ulicy Kościelnej i jej przedłużenia ulicy Sidlarskiej oraz włączonym zasiedlonym już ciągu komunikacyjnym ulic miejskich: Tykockiej, Starodwornej, Goniądzkiej i Dworskiej. Na wytyczone działki siedliskowe przybywali osadnicy z Łomży, Mścibowa, Drohiczyzna, Ciechanowca, Węgrowa i Grodna<sup>196</sup>.

Knyszyn zapoczątkował proces gromadzenia włości litewskich odzyskanych przez Bonę z rąk możnowładców – starostwa suraskie i brańskie, dzierżawę kleszczelewską, oraz starostwo grodzieńskie z kompleksem puszczy należących do Grodna (1533 r.). Liczne włości szczególnie na wschodnim Mazowszu królowa uznała za swój spadek po księżętach mazowieckich. Prawem kaduka przyłączyła w 1545 r. do swych dóbr starostwa łomżyńskie, wizkie, ostrołęckie i nurskie<sup>197</sup>. Także jako kaduk do majątków jagiellońskich przeszły w 1542 r. dobra tykocińskie z innymi majątkami gasztołdowskimi, po bezpotomnej śmierci 18 XII Stanisława Gasztołda, wojewody trockiego<sup>198</sup>.

Po ucieczce królowej Bony 1 II 1556 r. do Włoch, cały majątek przejął syn Zygmunt August. W stosunku do tych dóbr występował jako *dominus et haeres*<sup>199</sup>, traktował je jak dziedziczną własność i izolował je od reszty królewszczyzn. Włości podlaskie w 1572 r. utraciły charakter własności osobistej królów<sup>200</sup>.

Kontynuując dzieło matki, Zygmunt August powiększył apanaże królewskie o całe państwo rajgrodzko – goniądzkie w 1571 r., po śmierci dziedziczki Petroneli z Radziwiłłów Dowojnowej, córki Jana Radziwiłła. Król traktował to jako akt *darowania wiecznego nam i potomkom naszym nie jako królowi polskiemu albo wielkiemu księciu litewskiemu, ale jako własnej osobie naszej*. Darowizna rozciągała pełne prawa nowego właściciela do miast

<sup>195</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 161 – 163.

<sup>196</sup> *Akta albo sprawy sądów...*, s. 10 – 12.

<sup>197</sup> W. Pociecha, *op. cit.*, s. 43 – 143.

<sup>198</sup> A. Jabłonowski, *op. cit.*, t.6, cz. 2, s.104.

<sup>199</sup> *Dominus et haeres* – pan i dziedzic.

<sup>200</sup> *Ibidem*, s.105.

Goniądza i Rajgrodu, zamków i miast z należącymi do nich wsiami, folwarkami, dworami i ich właścicielami, z kościołami i ruskimi cerkwiemi wraz z ich gruntami, z puszciami i innymi pożytkami, własnością i dochodami, a także z obowiązującym prawem. Do nowej majątności weszły także sioła: Szaciły, Smogorówka, Krzeczce, Klewianka, Piwowary, Dziemidy, Szpakowo, Dudki, Potoczyszna, Przytulanka, Rusaki, Konopki, Gińce, Krasowo, Zaprudzie, Boguszewo, Zalesie, Trzciannie, Użybole, Poświętne, Dobarz, Romejki, Ginie, Hornostaje, Oliszki i Dziezki. W sumie areał ziemi przyłączonej do dóbr Zygmunta Augusta bliski był pół tysiąca włók, co dawało powierzchnię równą 8 250 ha, a poza tą liczbą, lasy, zarośla, nieużytki. Przejęcie i włączenie państwa Radziwiłłów do starostwa knyszyńskiego trwało od końca 1571 i do połowy 1572 r.<sup>201</sup>. Organizację i urządzenie dóbr przerwała śmierć króla 7 VII 1572 r. Państwo goniądzko – rajgrodzkie stało się integralną częścią dóbr własnych króla, które w testamencie spisanim 6 V 1571 r. określił: *Mamy też i drugie imiona i dobra nasze na samych nas po niektórych zacnych osobach tamże w Wielkim Księstwie Litewskim przypadłe i pewnymi zapisy i testamenty nam oddane, z którymi też mamy moc i władzę czynić, co raczemy*<sup>202</sup>. W razie bezpotomnej śmierci majątek Zygmunta Augusta miały dziedziczyć jego siostry, które po śmierci króla toczyły ze szlachtą wojnę o spadek.

Knyszyn magdeburskie prawa miejskie uzyskał dopiero 18 X 1568 r. z nadania króla Zygmunta Augusta, mimo że najstarsza księga miejska Knyszyna pochodzi jeszcze z 1545 r. Nadanie praw miejskich w trzydzieści lat po jego lokacji było reakcją króla na tragiczny pożar 5 VI 1567 r.. Akt był właściwie swego rodzaju instrukcją przeciwpożarową: *A wszakże dla bezpieczeństwa od ognia, słodowni i browarów blisko przy domach mieć nie mają, ale na przedmieściach, na stronie od miasta, z wiadomością urzędu naszego dwornego budować ich będą powinni. Nadto wkładamy na nich tę powinność, także dla bezpieczeństwa od ognia, ażeby wszyscy mieszczanie, każdy z nich z osobna, w tym mieście kominy w domach swoich murowane mieli*<sup>203</sup>.

Przywilej lokacyjny uwolnił obywateli miasta spod zwierzchności i władzy Wielkiego Księstwa Litewskiego i wszelkich jego urzędników. Sądy karne miały być odbywane przed wójtem miasta, a cywilne przed burmistrzem. Apelację mogli składać w sądzie starościńskim, a w razie potrzeby przed sądem królewskim. Burmistrz miał być wybierany przez starostę drogą elekcji spośród czterech kandydatów.

Król zadbał również o usprawnienie i rozwój handlu w mieście ustanawiając aktem lokacyjnym regularne odbywające się niemal co kwartał cztery doroczne wolne jarmarki: w Boże Ciało, Narodzenie Najświętszej Marii Panny, na Święto Trzech Króli oraz na *Latare* –

<sup>201</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 168 – 170.

<sup>202</sup> *Testament Zygmunta Augusta*, oprac. A. Franaszek, O. Łaszczyńska, S. E. Nahlik, Kraków 1975, s. 34.

<sup>203</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 43, s. 434 – 463.

Niedzielę środopostną. Targi odbywać się miały każdego czwartku, wolne dla ludzi każdego stanu i z każdym towarem, z których opłaty targowe miały trafiać do dworu, a nie na rzecz miasta. Mieszczanie mieli prawo korzystania i czerpania dochodów z łaźni, wagi i postrzygalni, które mieli sami wybudować. Dokument polecał także naprawę grobli przy młynie pod dworem królewskim oraz wybudowanie na własny koszt parkanów przebiegających wzdłuż granic miasta.

Dla podniesienia prestiżu miasta król nakazywał wybrukować rynek i ulice, budować nowe drogi oraz wznieść ratusz miejski, wokół którego *budować kamienice dla składania i przedawania wszelkich rzeczy i towarów kramnych, z których komór kramnych czynsze, dochody przez urząd pomienionego miasta mają być wybierane, a na pospolity pożytek miejski obracone*. Słodownie i browary nakazano budować na przedmieściach miasta dla bezpieczeństwa od ognia. Dochody z produkcji i handlu alkoholem trafiały do rąk króla, który dbał, aby ceny tych wyrobów nie były zawyżane przez dzierżawcę o koszty arendarskie.

W dokumencie lokacyjnym król potwierdził pomiareń włączną miasta dokonaną przez starostę knyszyńskiego Piotra Chwalczewskiego i przypisał grunty obywatelom *i potomkom ich trzymać i używać wiecznemi czasy obyczajem innych miast naszych uprzywilejowanych*, wyjmując spod prawa miejskiego grunty leżące pomiędzy miejskimi, a należące do dworu królewskiego.

Mimo, że Knyszyn prawa miejskie uzyskał w 1568 r., to już w 1551 r. płacił podatki, które wskazywały, że był bogatym miastem. Wyprzedzał pod tym względem wiele innych osiedli, które już posiadały przywileje miejskie, co świadczyło, że był miastem w miarę zamożnym<sup>204</sup>. Knyszyn za panowania ostatniego Jagiellona przeżył dość gwałtowny rozwój, a starostwo knyszyńskie było jednym z najbogatszych w Rzeczpospolitej. Starania Zygmunta Augusta skierowane były na wspomnienie wzrostu kondycji finansowej mieszczan, zadbanie o bezpieczeństwo, estetykę i prestiż, co powodowało napływ osadników i rzemieślników do miasta. W Knyszynie król chętnie bywał, tu spędził ostatnie chwile swego życia i tu zmarł 7 VII 1572 r., a wraz z jego śmiercią zakończył się okres knyszyńskiego *prosperity*. Dowodem tego był chociażby zanik handlu odbywającego się co cztery miesiące na jarmarkach oraz cotygodniowych czwartkowych targach.

Po bezpotomnej śmierci ostatniego jagiellońskiego króla zestaw dóbr własnych miał przejść w posiadanie siostr, co wywołało poruszoną polemikę w kraju. Szlachta nalegała, by apanaże jagiellońskie wraz z innymi królewszczyznami były na równi dzierżawione jako własność państwa. Wedle testamentu Zygmunta Augusta, dobra przeszły w ręce siostry Anny

---

<sup>204</sup> L. Kosiński, *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962, s. 21 i 23; największy podatek 100 kop gr. płacił w 1551 r. Bielsk. Miasta: Knyszyn, Tykocin, Suraż, Brańsk, Drohiczyn, Mielnik i Grodno od 30 do 60 kop gr.



Jagiellonki (1523 – 1596), a powszechnie obawiano się, że może ona wprowadzić dyktatorskie rządy osiadając w twierdzy tykocińskiej. Gdy Henryk Walezy (1551 – 1589) w 1574 r. nadał włości knyszyńskie Janowi Zamoyskiemu staroście bełskiemu, co było sprzeczne z testamentem zmarłego króla, między nim a zobowiązanym do zrzeczenia się starostwa knyszyńskiego Stefanem Bielawskim (zm. 1596), doszło do burzliwego sporu. Po trzech latach walk zwyciężył Zamoyski, a Bielawski zmuszony został w 1577 r. do zrzeczenia się praw ze starostwa. Natomiast Anna Jagiellonka w spadku po bracie otrzymała dochodowe starostwo goniądzkie wraz z innymi dobrami podlaskimi i mazowieckimi.

Granice starostwa knyszyńskiego *razem wzięte z jego, we wschodniej polaci, puszcza rozległa, rozciąga się po prawej stronie Nereśli, z drugiej – Sokółki, zatem do rubieży leśnictwa tykocińskiego, do puszczy kryńskiej grodzieńskiego powiatu. Na północy poza stawem czechowskim sięga to starostwo, po przekroczeniu już wierzchowisk Nereśli, aż do błotnych topielisk, poza Brzozową (do Biebrzy) i rębów rajgrodzkich, mając tam od zachodu starostwo goniądzkie, od wschodu zaś poza Brzozową, puszcze kuźnicką w powiecie grodzieńskim*<sup>205</sup>.

Starostowie knyszyńscy dysponowali przywilejem dzierżawienia dóbr królewskich, co czyniło dobra knyszyńskie starostwem niegrodowym, który upoważniał jego posiadaczy do sprawowania władzy sądowniczej, egzekucyjnej, wojskowej i skarbowej. Z dochodów starostwa płacili *kwartę* na wojsko Rzeczypospolitej. Dochody czerpali z folwarków, stawów, młynów wodnych, leśnictw i miejskiej kasy. Siedzibą pierwszych starostów knyszyńskich był dwór myśliwski Mikołaja Radziwiłła przy ulicy Dworskiej<sup>206</sup>. Przydworna stajnia mieściła 25 koni, które należały do urzędującego starosty<sup>207</sup>.

Pierwszym starostą knyszyńskim był Aleksander Chodkiewicz (1457 – 1549). W 1502 r. został koniuszym nadwornym, a w 1506 marszałkiem hospodarskim. W 1529 r. otrzymał starostwo brzeskie, a w 1544 został mianowany wojewodą nowogrodzkim. Po śmierci biskupa Mikołaja Radziwiłła królowa Bona powierzyła mu w zarząd starostwo knyszyńskie. Urząd starosty pełnił od 1530 do prawdopodobnie 1549 r. W latach 1537 – 1538 Chodkiewicz przeprowadził pomiarę włóczną, dokonał pomiaru gruntów miejskich Knyszyna oraz całej włości knyszyńskiej o powierzchni 100 włók<sup>208</sup>.

---

<sup>205</sup> A. Jabłonowski, *op. cit.*, t. 6, cz. 2, s. 116.

<sup>206</sup> *Ibidem*, cz. 3, s. 129.

<sup>207</sup> A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza J. Zamoyskiego, kanclerza i hetmana Wielkiego Koronnego (1572 – 1605)*, Lwów 1935, s. 181.

<sup>208</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 434 – 435.



**8. Pierwszy starosta knyszyński  
Aleksander Chodkiewicz (1457 – 1549).**

*Źródło: J. Maroszek, Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią, Białystok 2000, s. 51.*

**Tabela 1. Pierwsi starostowie knyszyńscy.**

| <b>Starosta knyszyński</b> | <b>Lata urzędowania</b> |
|----------------------------|-------------------------|
| Aleksander Chodkiewicz     | 1530 – 1544/49          |
| Jan Radziwiłł              | 1549 – 1551             |
| Andrzej Książ Proński      | 1551 – 1552             |
| Piotr Chwalczewski         | 1553 – 1564             |
| Hieronim Jarosz Korycki    | 1564 – 1565             |
| Stanisław Włoszech         | 1565 – 1568             |
| Andrzej Dybowski           | 1568 – 1569             |
| Stefan Bielawski           | 1569 – 1574             |
| Jan Zamoyski               | 1574 – 1603             |
| Tomasz Zamoyski            | 1603 – 1638             |
| Paweł Niewiarowski         | 1638 – 1645             |
| Stanisław Witowski         | 1645 – ?                |
| Mikołaj Ossoliński         | ? – 1663                |

Po Chodkiewiczu w latach 1549 – 1551 starostwo knyszyńskie dzierżawił Jan Radziwiłł (1516 – 1551), młodszy syn Jana Radziwiłła (zm. 1548), kasztelana trockiego. Od 1544 r. starosta tykociński i krajaczy wielki litewski. W 1549 r. król Zygmunt August odebrał mu starostwo tykocińskie. Jego rządy w starostwie knyszyńskim nie zostały jednak potwierdzone w źródłach<sup>209</sup>. Po jego nagłej śmierci 27 IX 1551 r. starostwo przejął książę Andrzej Glebowicz Proński i zarządzał nim do 23 I 1552 r. Został pozbawiony urzędu w nieznanym okolicznościach<sup>210</sup>.

W latach 1553 - 1564 starostą knyszyńskim był Piotr Chwalczewski herbu Trąby (zm. 1566), kasztelan biechowski, wybitny znawca spraw agrarnych, który dostosował miasto do nowych potrzeb rezydencji monarszej. Około 1552 r. Zygmunt August powierzył mu na Litwie zarząd wszystkich dóbr państwowych, wyjął spod jurysdykcji władz miejscowych, tytułując go *sprawcą zamków i dworów gospodarskich wo wsiem wielikom kniażewstwie litowskom*. W 1553 r. otrzymał starostwo knyszyńskie, w 1554 także zabielskie, a w 1556 został mianowany podkomorzym kaliskim. Za jego rządów starostwo uznane zostało za najlepiej zorganizowane na Litwie<sup>211</sup>. Chwalczewski opracował instrukcję dla dzierżawców i wójtów: *Ustawę dla starostwa knyszyńskiego*, która następnie stała się podstawą zarządu domeny wielkoksiążęcej na Litwie. Według *Ustawy* wójtowie zostali dozorcami podległych sobie wsi w zakresie obowiązków wobec króla, folwarku, pańszczyzny, podwód czy też okoliczności, w jakich poddany mógł opuścić wieś. Otrzymali także uprawnienia sądowe. Obowiązkiem wójtów i dzierżawców było prowadzenie rejestrów gospodarstw chłopskich z zaznaczeniem ich powinności. Ustawa zabraniała przekraczania granic puszczy królewskich. Określała sposób pozyskiwania drewna na opał i budowę domów chłopskich.

Do roku 1561 w starostwie knyszyńskim Chwalczewski założył folwark Żarnówka o powierzchni 35 włók, 16 wsi, liczne stawy i gospodarstwa rybne. Za jego rządów miasto Knyszyn znalazło się w granicach wójtostwa długołęckiego i podlegało tamtejszym sądom. W 1564 r. z uprawianych przez chłopów 1350 i ½ włók ziem, do rąk starosty wpłynęły czynsze pieniężne<sup>212</sup>.

Prawdopodobnie w wyniku choroby Piotr Chwalczewski 1 IX 1564 r. przekazał starostwo knyszyńskie Hieronimowi Jaroszowi Koryckiemu, koniuszemu królewskiemu, a 11

---

<sup>209</sup> M. Piszczatowska, *Starostwo knyszyńskie w czasach króla Zygmunta II Augusta*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. S. Achremczyka, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2005, s. 61.

<sup>210</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 398.

<sup>211</sup> W. Pocięcha, *Piotr Chwalczewski herbu Trąby*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938, s. 2 – 3.

<sup>212</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 398 – 406, 437 – 438.

IX sporządzono inwentarz dochodów i pożytków tych dóbr. Chwalczewski zmarł wkrótce w grudniu tego samego roku<sup>213</sup>.

29 XI 1565 r. spisano inwentarz dochodów starostwa po śmierci Koryckiego, a dobra knyszyńskie zostały przekazane Stanisławowi Włoszkowi, od 1544 r. podskarbiemu królewskiemu. Jeszcze w 1547 r. otrzymał od Zygmunta Augusta w dożywotną dzierżawę dobra Juchnowiec, gdzie 12 XI 1547 r. ufundował za zgodą króla kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy, Matki Boskiej i Wszystkich Świętych. Prowadził prace budowlane w Knyszynie 21 X 1566 r. Starostą knyszyńskim został do śmierci w 1568 r. Po śmierci jego następcy, Dybowskiego, okazało się, że król wypłacał Włoszkowi należności w zbożu<sup>214</sup>.

Kolejnym starostą knyszyńskim był Andrzej Dybowski, pochodzący prawdopodobnie z ziemi łączyckiej. Pod okiem księdza Adama Pichowskiego realizował pomiarę włóczną na Podlasiu. 22 III 1567 r. przeprowadził zamianę gruntów miasta Wasilków nad Supraślą, z włością Grzegorza Chodkiewicza (zm. 1569). Inwentarz dochodów starostwa po śmierci Dybowskiego spisano 10 XII 1569 r.<sup>215</sup>

Jego następcą był Stefan Bielawski herbu Jastrzębiec, który pochodził z Bielaw w powiecie gnieźnieńskim. Został zaufanym sekretarzem królewskim. Od 1569 r. zarządzał starostwem knyszyńskim, które według Anny Jagiellonki, stanowiło własność dziedziczną rodziny królewskiej. Po śmierci Zygmunta Augusta zobowiązany był do opieki nad klejnotami w zamku tykocińskim. W 1573 r. Henryk Walezy na sejmie koronacyjnym nadał Janowi Zamoyskiemu (1542 – 1605) starostwo knyszyńskie i dnia 6 IV 1574 r. nakazał Bielawskiemu je odstąpić. Doprowadziło to do otwartego konfliktu obu starostów. Gdy Bielawski udał się ze skargą do Anny Jagiellonki jego żona z dziećmi została wypędzona z Knyszyna do folwarku Zabiele. Po ucieczce Walezego do Francji, postanowił zbrojnie odebrać Knyszyn i zgromadził wojsko pod Tykocinem. Do zatarczki zbrojnej doszło w sierpniu 1574 r. Pretensji do starostwa knyszyńskiego zrzekł się dopiero 22 II 1577 r., za co wynagrodzony został starostwem kruszwickim, którego zrzekł się w 1580 r. na rzecz bogatej ekonomii grodzieńskiej. Stefan Bielawski w kwietniu 1786 r. przeszkodził w porozumieniu Habsburgów z Moskwą w kwestii Inflant. Zmarł 1596 r. i został pochowany w Wilnie<sup>216</sup>.

Za rządów Stefana Bielawskiego starostwo knyszyńskie zostało podzielone na trzy mniejsze części. Wydzielono z niego starostwo augustowskie i leśnictwo knyszyńskie z siedzibą w Borsukówce. Puszcę knyszyńską wraz z częścią wsi przyłączono do leśnictwa. Odrębne starostwo zostało też utworzone z dóbr Goniądz i Rajgród, za które Stefan Bielawski

---

<sup>213</sup> *Ibidem*, s. 405, 468 – 409.

<sup>214</sup> *Ibidem*, s. 508 – 509.

<sup>215</sup> *Ibidem*, s. 441 – 442.

<sup>216</sup> K. Lepszy, *Bielawski Stefan herbu Jastrzębiec*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936, s. 39; J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 427.

wymienił starostwo augustowskie. I tak starostowie knyszyńscy stawali się starostami goniądzkimi<sup>217</sup>.

Według danych z 1561 r. do starostwa knyszyńskiego należało jedno miasto Knyszyn i 39 wsi. Zajmowało wtedy 684 km<sup>2</sup>. Lasy pokrywały niemal cały obszar osady, wokół której pozyskiwano ziemię uprawną poprzez karczowanie terenu. Starostwo knyszyńskie podzielone było na następujące wójtostwa: knyszyńskie, miasto Knyszyn, długołęckie, kalinowskie, brzozowskie, jaświłowskie, rudnickie, dobrzyniewskie, zabielskie, Letniki oraz wójtostwa włości Augustowskiej<sup>218</sup>. Wójtostwa podzielone były na mniejsze jednostki – sioła. Inwentarz starostwa z 1561 r. podaje także istnienie czterech folwarków: dobrzyniewski, grodziski, knyszyński i zabielski. W czasach urzędowania w starostwie hetmana wielkiego koronnego, Jana Zamoyskiego w 1574 r. było pięć folwarków, ziemia folwarczna zajmowała 102 włóki, co stanowiło 10% areалу ziemi uprawnej starostwa. Folwark obsługiwała pewna liczba wsi (sioł) i był on ośrodkiem gospodarki towarowej przeznaczonej na zbył<sup>219</sup>.

**Folwark Knyszyn** – 30 włók ziemi uprawnej.

Do folwarku knyszyńskiego pod miastem należały 3 wójtostwa:

- wójtostwo chrałołowskie, do którego należało

5 sioł: Chrałoły, Jaskra, Czarna, Przytulki albo Jowinki, Czechowczyzna

- wójtostwo długołęckie, do którego należały

3 sioła: Długołęka, Rekle, Góra

- wójtostwo krypnieńskie, do którego należały

3 sioła: Krypno, Zastocze, Ruda

**Folwark Boguszewo** – 18 włók ziemi uprawnej, 1 wójtostwo, do którego należało:

7 sioł: Trzciana, Użybole, Zalesie, Boguszewo, Zaprudzie, Krasowo, Gyruze

**Folwark Dobrzyniewo** – 21 włók ziemi uprawnej, 2 wójtostwa:

- wójtostwo dobrzyniewskie, do którego należało

5 sioł: Dobrzyniewo, Gnila / Gniła, Pogorzałki, Rybaki, Kozopatry

- wójtostwo Letniki, do którego należały

4 sioła: Letniki, Krynica, Obrubniki, Kulikowka

**Folwark Grodzisko** – 21 włók ziemi uprawnej, 2 wójtostwa:

- wójtostwo bobrowskie, do którego należały

2 sioła: Bobrówka, Brzozowa

- wójtostwo jaświłowskie, do którego należały

---

<sup>217</sup> *Ibidem*, s. 408.

<sup>218</sup> M. Piszczatowska, *op. cit.*, s. 35 – 41.

<sup>219</sup> J. Oleksicki, *Splaw zboża rzeką Narwią w XVI wieku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI – XVIII wieku*, pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981, s. 107.

3 sioła: Jaświły, Pocienze, Romejki

**Folwark Zabiele** – 12 włók ziemi uprawnej, 1 wójtostwo, do którego należało:

3 sioła: Zabiele, Jatfiesz/Jaćwież, Dolystow<sup>220</sup>.

Alexander Gwagnin (1538 – 1614) z Werony, współczesny Janowi Zamoyskiemu, tak oto opisał Knyszyn: *Miasto drewniane, w równinie między jeziorami i kałużami błotnemi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią zwierzyńcem, sadzawek w nich pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelakie łowy zwierzynne najczęściej bywają*<sup>221</sup>.

Jan Zamoyski już jako hetman wielki koronny w 1603 r. przekazał starostwo knyszyńskie swemu synowi Tomaszowi (1594 – 1638), późniejszemu kanclerzowi wielkiemu koronnemu, który był administratorem tych ziem aż do śmierci<sup>222</sup>.

Lata świetności Knyszyna zakończyły wojny XVII w. Podczas wojny polsko – szwedzkiej (1625 – 1629) spalono miasto i zrujnowano dwór królewski. W roku 1662 Knyszyn liczył jedynie 52 niezniszczone domy<sup>223</sup>. Epidemie i klęski elementarne, które nawiedzały Podlasie na przełomie XVII i XVIII w. były dodatkową przyczyną upadku miasta.

Pierwsza połowa XVII w. to okres walki z wzrastającymi obciążeniami pańszczyźnianymi na rzecz folwarków. W roku 1643 działała na terenie starostwa knyszyńskiego i goniądzkiego komisja rewizatorska wysłana na polecenie królowej Cecylii Renaty Habsburżanki (1611 – 1644). Żona Władysława IV (1596 – 1648) miała zapewnioną dożywotnią opłatę z dochodów z tych starostw, jak przed laty Anna Jagiellonka. W roku 1645 ze skargą do króla udał się administrator dóbr podlaskich Paweł Niewiarowski, zarzucając poddanym uchybienia w odrabianiu pańszczyzny. W sądzie referendarskim Władysław IV nakazał poddanym we wsiach i włościach starostwa knyszyńskiego i Goniądza, aby *siedem dni robotę takim sposobem – to jest po 2 dni z ćwierci (włóki) odprawiali*<sup>224</sup>.

Kolejnym posesorem starostwa był Stanisław Witowski, kasztelan sandomierski. A po nim, aż do śmierci w 1663 r. dzierżawił je Mikołaj Ossoliński<sup>225</sup>.

W 1670 r. zanotowano w starostwie knyszyńskim 16 wójtostw zobowiązanych do udziału w pospolitym ruszeniu. Większość z nich obejmowała powierzchnię 2 włók.

---

<sup>220</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 402 – 405; J. Topolski, J. Wiśniewski, *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, Wrocław 1959, s. 73 – 77; por. z A. Jabłonowski, *op.cit.*, cz. 2, s. 117.

<sup>221</sup> *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 14, Warszawa 1863, s. 934.

<sup>222</sup> A. Tarnowski, *op. cit.*, s. 47.

<sup>223</sup> B. Tomecka, *Knyszyn. Studium historyczno – urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta, opracowane na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku* maszynopis [w:] Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków [dalej ROBDiZ], Białystok 1983, s. 28.

<sup>224</sup> Cyt. za J. Maroszek, *Dobra goniądzkie w XVI – XVIII w.*, „Białostoczczyzna”, 4/1993, s. 11.

<sup>225</sup> *Ibidem*, s. 9 – 11.

Wójtowie posiadali te o większym areale: Jaświły (8 włók), Goniądz (5 włók), Smogorowo (4 włóki). Cisy, Jaćwież i Zabiele mierzyły po 1 włóce.

Na terenie starostwa knyszyńskiego mieszkało niewiele szlachty. Poglówne w 1662 r. płaciło 27 osób (2%) tego stanu, na 1745 zarejestrowanych mieszkańców powyżej 10 roku życia. W Knyszynie było 5 szlachciców na 347 mieszkańców. W Goniądzu 9 na 402. Najliczniejsze wsie to: Bobrówka – 175 dorosłych osób, Kalinówka – 162, Brzozowa – 124, Jaświły – 107. Najmniej mieszkańców liczyły: Koleśniki – 9 osób, Gniła – 5-9 osób, Ginie – 2-3 osoby.

W drugiej połowie XVII w. ogólna liczba wiejskich mieszkańców mogła sięgać do 3 000, a w Knyszynie i Goniądzu do 1 500. W 1644 r. starostwo knyszyńskie liczyło 1 279 włók wiejskich i 264 włóki miejskie. Najwięcej włók obejmowała Długołęka – 69, Jaświły i Letniki – po 60, Brzozowa – 56 i Bobrówka – 52. Najmniejszą powierzchnię miały Dziemidy i Rusaki – po 2 włóki oraz Ginie i Koleśniki – po 1,5 włóki<sup>226</sup>.

31 VII 1663 r. najbogatsze w Rzeczypospolitej starostwo knyszyńskie znalazło się w rękach prywatnych. Jeszcze w 1659 r. król Jan Kazimierz (1609 – 1672), w krytycznej dla kraju sytuacji finansowej i zadłużeniu na 600 000 zł, zastawił je przybyłym z województwa krakowskiego, włoskim kupcom braciom Franciszkowi, Wilhelmowi i Mikołajowi Orsettim za sumę 553 444 zł<sup>227</sup>. Dobra knyszyńskie według lustracji z 1664 r. należały do najbogatszych w całej Rzeczypospolitej. Obejmowało ono 2 miasta: Knyszyn i Goniądz, największe w Koronie leśnictwo knyszyńskie oraz wsie: Jaskra, Chraboły, Czarna, Przytuły, Czachowizna, Zastocze, Krypno, Ruda, Długołęka, Rekle, Brzozowa, Bobrówka, Romejki, Jaświły, Zabiele, Jaćwież, Boguszewo, Zalesie, Gińcze oraz dwie dzierżawy: tajnoską i kobelnicką<sup>228</sup>. Bracia Orsetti stali się jego posiadaczami po śmierci starosty Mikołaja Ossolińskiego<sup>229</sup>, w 1663 r. Niestety sprytni Włosi okazali się spekulantami i wykorzystywali dobra knyszyńskie uciemiężając poddanych.

Dnia 24 III 1676 r. Jan Gniński wykupił z zastawu starostwa knyszyńskie i goniądzkie za 453 444 zł pol. 21 gr. i 9 szelągów<sup>230</sup>, a 100 000 zł pol. wpłacił do skarbu Rzeczypospolitej, dzięki czemu konstytucją sejmu 1676 r. i specjalnym dokumentem królewskim z 27 III otrzymał na siebie i swoją żonę Dorotę z Jaskulskich prawo dziedziczenia starostwa na 8 pokoleń w linii prostej<sup>231</sup>: *...po expiracyi zaś ośmiorga dożywocia potomków wojewody, per*

<sup>226</sup> A. Laszuk, *Organizacja starostwa knyszyńskiego w XVII w.*, „Białostoczczyzna”, 3/1993, s. 25 – 29.

<sup>227</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 347.

<sup>228</sup> K. Cyganek, *op. cit.*, s. 22; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 4, Warszawa 1883, s. 200.

<sup>229</sup> AGAD, ASK, dział XVIII, nr 64, k. 560.

<sup>230</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 162.

<sup>231</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr. 42, s. 344 – 347; K. Cyganek, *op. cit.*, s. 22 – 23.

*lineam descendentem po sobie idących, summa oryginalna ma upaść i dobra do dyspozycji królów wracać się mają*<sup>232</sup>.

Po Janie Glińskim (zm. 1685) herbu Trach, wojewodzie chełmińskim, podkanclerzem koronnym, dyplomata, marszałkiem sejmu 1664/65, na którym sądzono hetmana polnego koronnego Jerzego Lubomirskiego (1616 – 1667)<sup>233</sup>, starostwo knyszyńskie według pokoleń dożywotnio dziedziczyli:

1. **Władysław Gniński**, starosta gródecki i radzyński, syn Jana Gnińskiego.
2. **Konstancja Gnińska** (zm. 1757), córka Władysława Gnińskiego, żona Piotra Jana Czapskiego (1685 – 1737), wojewody pomorskiego, któremu dobra knyszyńskie wniosła w posagu.
3. **Tomasz Czapski** (1711 – 1784) i **Paweł Tadeusz Czapski** (ok. 1721 – po 1783), generał major wojsk polskich – synowie Konstancji Gnińskiej i Piotra Jana Czapskiego<sup>234</sup>.
4. Córki Tomasza i Marii Czapskich:  
**Urszula** (1748 – 1782), od 1771 r. żona Stanisława Małachowskiego (1736 – 1809) herbu Nałęcz, któremu wniosła w posagu 100 000 zł pol. w gotówce oraz klejnoty i srebra o wartości 55 955 zł pol. 20 gr.  
**Konstancja** (1750 – 1791), żona Dominika Radziwiłła (1754 – 1798) herbu Trąby, z którym po uzyskanej dyspensie w 1784 r., wzięła rozwód i ponownie wyszła za mąż za szwagra Małachowskiego, wnosząc mu w posagu starostwo knyszyńskie<sup>235</sup>. Późniejszy marszałek Sejmu Wielkiego chętnie i często przebywał w knyszyńskim dworze, objeżdżając swe włości knyszyńsko – goniądzkie.
5. **Maria Urszula z Radziwiłłów** (ur. 1777), córka Konstancji Czapskiej i Dominika Radziwiłła, po śmierci matki została pod opieką ojczyma Stanisława Małachowskiego. Od 13 IX 1803 r. żona hrabiego Wincentego Krasieńskiego (1782 – 1858) herbu Ślepowron, I ordynata opinogórskiego. 9 IX 1803 r. przy spisywaniu intercyzy ślubnej, Małachowski zapisał pasierbicy starostwo knyszyńskie przynoszące rocznie 55 200 zł pol. dochodu<sup>236</sup>.

---

<sup>232</sup> A. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 3, Warszawa 1886, s. 459; *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 14, s. 934.

<sup>233</sup> A. Przyboś, *Jan Gniński h. Trach*, [w:] *PSB*, t. 8, Wrocław 1990, s. 149 – 151.

<sup>234</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 346 – 347; J. Maroszek, *Dobra goniądzkie...*, s. 11.

<sup>235</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 46 – 47.

<sup>236</sup> *Ibidem*, 235 – 236.



6. **Zygmunt Krasieński** (1812 – 1859) herbu Ślepowron, po ojcu generale Wincentym, II ordynat opinogórski, polski poeta, dramatopisarz, prozaik, filozof. Jego ojcem chrzestnym był cesarz Napoleon Bonaparte (1769 – 1821).
7. **Władysław Krasieński** (1844 – 1873) herbu Ślepowron, III ordynat opinogórski, syn Zygmunta i Elżbiety Branickiej, *primo voto* z Różą z Potockich, *secundo voto* z Marią z Krasieńskich Raczyńską (1853 – 1904). Założyciel Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, zapoczątkował w 1868 r. wydawnictwo Biblioteki i wspólnie z Władysławem Chomętowskim (1829 – 1876) wydał 5 pierwszych tomów.
8. **Adam Krasieński** (1870 – 1909), hrabia, IV ordynat opinogórski, pisarz i redaktor, syn Władysława Krasieńskiego i Róży Potockiej oraz **Karol Raczyński** (1878 – 1946), syn Edwarda Aleksandra Raczyńskiego (1847 – 1926) i Marii z Krasieńskich Raczyńskiej wraz z **Janem Tyszkiewiczem i Zofią Czartoryską**, prawnukami Zygmunta Krasieńskiego<sup>237</sup>.

Od 1795 r., po III rozbiore Rzeczypospolitej, Knyszyn wszedł w skład państwa pruskiego. 7 VII 1807 r., po zawarciu traktatu pokojowego w Tylży, obwód białostocki wraz ze starostwem knyszyńskim anektowano do Cesarstwa Rosyjskiego. Rządy zaborcze oraz Rząd Rzeczypospolitej respektowały uchwałę sejmu z 1676 r. i postanowienie króla Jana Kazimierza. Dobra knyszyńskie przechodziły przez pokolenia tak po mieczu jak i kądzieli. Po wygaśnięciu ósmego pokolenia i śmierci hrabiego Karola Raczyńskiego, na mocy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej, dawna królewszczyzna stała się własnością państwa. Jest to rzadki wypadek przestrzegania i honorowania zobowiązań po upływie 350 lat tak przez rząd pruski od 1795 do 1807 r., jak również przez rząd rosyjski do 1918 r.<sup>238</sup>

---

<sup>237</sup> A. Malesińska, *Knyszyn w XVIII wieku – życie codzienne małego miasta*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. J. Maroszka, Wydział Historyczno – Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 7.

<sup>238</sup> K. Cyganek, *op. cit.*, s. 22.

## TOMASZ CZAPSKI NA WŁOŚCIACH KNYSZYŃSKICH

### 5. 1. Urząd starosty

Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda podaje, że urząd starosty na ziemiach polskich sięga jeszcze czasów przedchrześcijańskich, gdy Słowianie nadwiślańscy podzielili się na *setnie* albo *sta*. Te, powiększając się, zaczęły tworzyć drużyny przy zachowaniu nazwy i podziałów. Ich naczelnikiem zostawał starosta<sup>239</sup>.

W czasach piastowskich prowincjami zarządzali namiestnicy władców. Prowincje były podzielone na kasztelanie – okręgi grodowe. Zawiadywali nimi kasztelanowie, którzy sprawowali władzę cywilną, pobierali świadczenia od zamieszkującej je ludności i organizowali ochronę administrowanego przez nich terytorium. Powinnością kasztelanów była również tzw. *stacja*, czyli gościna dla władcy i jego świty w trakcie pobytu w grodzie.

W epoce rozbitcia dzielnicowego kontrolę nad administracją państwową, którą dotychczas osobiście sprawowali panujący, przejęli wojewodowie. Administracja terenowa pozostawała we władzy kasztelanów.

Starostowie, nowi lokalni urzędnicy, zostali powołani w czasach rządów czeskich Przemyślidów. Powodem była stopniowa degradacja organizacji grodowej, która doprowadziła do osłabienia administracji lokalnej w państwie. Zaistniała również konieczność ustanowienia zastępców władcy, w czasie ich nieobecności w kraju lub dzielnicy. Wacław II (1271 – 1305) po zajęciu księstwa krakowskiego, a po nim sandomierskiego (1292), ustanowił urząd starosty (*capitanei*) krakowskiego, a następnie krakowsko – sandomierskiego, któremu w swoim zastępstwie powierzył pełnię władzy,

---

<sup>239</sup> Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda, t. 23, Warszawa 1866, s. 981.

oprócz prawa do wydawania przywilejów<sup>240</sup>. Po koronacji w roku 1300, Wacław II wprowadził starostów do kolejnych podbitych dzielnic.

Po przejęciu władzy przez Władysława I Łokietka (1260 – 1333) starości pojawiają się we wszystkich dzielnicach oprócz Małopolski, gdzie powołani zostali dopiero za rządów Ludwika I Węgierskiego (1326 – 1382). Za Kazimierza III Wielkiego (1310 – 1370) istniało około dziesięciu starostw w obrębie jednej ziemi, w tym dwa generalne, zajmujące więcej niż jedną ziemię: wielkopolskie w Poznaniu i ruskie we Lwowie. Powołanie nowego urzędu zachwiało dotychczasową pozycją kasztelanów, wojewodów, sędziów i innych urzędów związanych z dworami książęcymi.

Początkowo starostowie posiadali szerokie uprawnienia w zakresie jurysdykcji cywilnej i karnej. Zarządzali grodami i byli administratorami majątków monarszych. Z czasem sądownicza władza starościńska została ograniczona, a część obowiązków powróciło do sądów ziemskich. O ile w każdej dzielnicy powoływano jednego starostę to w Małopolsce powołano kilku starostów grodowych. Różnice istniały także ze względu na uposażenie starostów. Przejmowali oni w zarząd wszystkie dobra z grodami i zamkami obronnymi, które były położone w obrębie ich dzielnic. Następnie zawierali umowę z panującym. Jeśli dzierżawili dobra zobowiązani byli płacić wysoki czynsz roczny, ze względu na rozległe królewsczyzny. Jeśli otrzymywali ziemię *ad fideles manus*<sup>241</sup>, musieli rozliczać się z dochodów i wydatków, wliczając w to własną pensję. Statuty z lat 1368/1370 regulowały w całej Polsce kompetencje gospodarcze starostów. Starostowie mieli utrzymywać się z kar pieniężnych, produktów z ról i młynów i dziesięciny drzewnej. Nie mogli dysponować gotówką wpływającą z różnych czynszów pobieranych z miast i wsi oraz ceł. Z gospodarstw dworskich (*alodiów*) mieli świadczyć stację królowi. Naruszenie prawa groziło karą śmierci i konfiskatą dóbr<sup>242</sup>.

W czasie trzyletniego bezkrólewia po Władysławie III Warneńczyku (1424 – 1444), upadek sądów i organów porządkowych sprzyjał bezprawiu. Do walki z przestępczością powołano starostów.

Konstytucje z 1501 i 1506 r. usankcjonowały zasadę, że starosta powinien posiadać dobra na ziemi, na której sprawuje urząd. Kolejnym etapem zrównującym z urzędnikami ziemskimi było ustalenie dożywotności starostów, co uniezależniało ich coraz bardziej od króla, a czyniło reprezentantami ziem i lokalnej szlachty.

W dobie Jagiellonów przez nadawane liczne przywileje pozwalające na karczunek lasów, liczba starostów zwiększyła się, bo byli oni mianowani do zarządzania nowymi

<sup>240</sup> A. Falniowska – Gradowska, *Królewsczyzny i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1984, s. 10.

<sup>241</sup> *Ad fideles manus* – do wiernych rąk.

<sup>242</sup> A. Falniowska – Gradowska, *op. cit.*, s. 14.

osadami i ściągania opłat do skarbu państwa. Pobierali pensję za dozór w pieniądzu (dziesiąta część wpływów pieniężnych) i w naturze<sup>243</sup>. Za rządów króla Zygmunta II Augusta (1520 – 1572) w roku 1567 obniżono podatek kwarciany do 20% dochodów, przeznaczając 20% na „wychowanie” starostów, jak nazywano już prawie wszystkich zarządców królewskich<sup>244</sup>.

Za panowania Zygmunta III Wazy (1566 – 1632) na sejmie 1590 r. z królewskich zostały wydzielone *ekonomie*, które podlegały wyłącznemu zarządowi podskarbiego nadwornego. Starostwa pozostały pod kontrolą skarbu koronnego i sejmu. Sprawy sporne z dzierżawcami należały do kompetencji powołanego w 1591 r. Trybunału Skarbowego. Zabiegi te doprowadziły do ostatecznego oddzielenia skarbu publicznego od królewskiego.

Wyjednano też u króla przywilej *ius communitativum*<sup>245</sup>, który po śmierci obdarowanego urzędem gwarantował objęcie dóbr przez jego żonę. Z takich dóbr starosta wpłacał do skarbu na utrzymanie wojska *kwartę* – czwartą część dochodów.

Konstytucje z lat 1611 i 1633 miały zahamować samowolę starostów w miastach królewskich, które były w ciężkiej sytuacji, a nieraz wyzyskiem starostów doprowadzane były do ruiny.

Po 1633 r., a już nagminnie w XVIII w. pojawiają się, mimo zakazu w konstytucjach 1550, 1562 – 1563 r. królewskie *ekspektawy*<sup>246</sup>. Były to przyrzeczenia nominacji na starostwa po zwolnieniu przez obecnego posiadacza. Obdarowany wyczekiwał wtedy zgonu starosty, a ten próbował sprzedać jak najszybciej swoje dobra.

Sejm 1775 r. uchwalił ustawę o *emfiteuzie*<sup>247</sup>. Była to pięćdziesięcioletnia dzierżawa z pewnym czynszem, którą można było nabyć drogą licytacji po śmierci posesora. Król zrzekł się rozdawnictwa królewskich tytułem nagrody jako *panis bene merentium*<sup>248</sup>, ale uprzywilejowanym posiadaczom dóbr zagwarantował dożywotnie użytkowanie. Ustawa ograniczała ubieganie się o większą liczbę majątków, które przekraczały roczny dochód o kwocie 50 000 złotych oraz zakazywała zadłużenia dóbr i ich dzielenia. Ustalono również przepisy prowadzenia lustracji, publicznego ogłaszania wakansów i pobierania kaucji. Niestety postępową ustawę nie sprawdziła się w praktyce. Większa część kontraktów nie była poprzedzona licytacjami, a dzierżawy królewskich emfiteutycznych przynosiły dochody nawet miliona złotych.

W XIV stuleciu z sądów starościńskich wyodrębniły się sądy grodzkie. Gród był sądem pierwszej instancji. Szlachcic mógł odwołać się od jego wyroku do Trybunału

<sup>243</sup> *Encyklopedia powszechna. S. Orgelbranda*, t. 23, s. 982.

<sup>244</sup> A. Falniowska – Gradowska, *op. cit.*, s. 27.

<sup>245</sup> *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 23, s. 982.

<sup>246</sup> A. Falniowska – Gradowska, *op. cit.*, s. 40, L. Kosiński, *op. cit.*, s. 26.

<sup>247</sup> *Ibidem*, s. 56; *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 23, s. 982.

<sup>248</sup> *Panis bene merentium* – chleb dobrze zasłużonych.

Koronnego lub Litewskiego. Sąd grodzki miał prawo sędzić ludzi wszystkich stanów oskarżonych o przestępstwa kryminalne zaliczające się do „czterech artykułów grodzkich”: podpalenie, najście domu, napad na drodze publicznej, zgwałcenie białogłowy, a także sprawy o mężobójstwo, kradzież i wszystkie przestępstwa dotyczące nieosiadłej szlachty – *pro concussione viae regiae, ubi mercatoribus violentia infertur, pro incendio, pro invasione domus, pro oppressione foeminarum*<sup>249</sup>. Grody w sprawach niespornych przejmowały też kompetencje sądów ziemskich w czasach ich złego funkcjonowania, tj. od połowy XVII do połowy XVIII w.<sup>250</sup>

Przy sądzie grodzkim (*iudicium*) funkcjonował urząd grodzki (*officium*), który odpowiadał za wykonywanie wyroków sądów wszystkich instancji na danym terenie. Urząd prowadził księgi, które w XVI w. przyjmowały wpisy wieczyste każdego aktu użytku prawnego i publicznego. „Oblatowanie”, czyli wpisanie do ksiąg grodzkich, nadawało aktom prawomocność i chroniło dokumenty w razie zagubienia lub zniszczenia. Sąd grodzki miał prawo skazywać ludzi wszystkich stanów na ciężkie kary kryminalne – *na gardło, więź i okup pieniężny*<sup>251</sup>. Do swojej dyspozycji miał własne więzienie, prokuratora i kata. Sejm 1776 r. zniósł karę śmierci w procesach o czary oraz tortury we wszystkich sprawach kryminalnych. Ustawy o zniesienie tortur wprowadził wcześniej jedynie Fryderyk II Wielki (1712 – 1786), król Prus.

Za ciężkie przewinienia szlachtę najczęściej karano osadzeniem w wieży górnej lub dolnej na rok i 6 niedziel. Według przywileju *neminem captivabimus*<sup>252</sup> delikwent nie był aresztowany przed wyrokiem i sam musiał stawić się na „odbycie wieży”. Po spełnionej karze przywracano mu wszystkie prawa stanowe. Jeśli unikał kary, okrzyknięty był banitą, co pozwalało na bezkarne zabicie go przez każdego w kraju i za granicą. W wieku XVII i XVIII banici obchodzili się praktycznie bez żadnych skutków uchylania się od kar.

Swobodny obrót majątkami skarbowymi umożliwiał staroście grodowemu (*capitaneus cum iurisdictione*) przebywanie w różnych posiadłościach i łączenie urzędów ziemskich i senatorskich mimo, że ogół szlachecki domagał się na sejmikach, aby starostowie grodowi nie dzierżyli kilku urzędów na terenie jednego województwa. Łączenie funkcji starosty grodowego z innymi urzędami umożliwiało mu władzę polityczną, wpływ na działalność

---

<sup>249</sup> *Pro concussione viae regiae, ubi mercatoribus violentia infertur, pro incendio, pro invasione domus, pro oppressione foeminarum* – starostowie nasi to jest królewscy sądzą cztery artykuły: o napad na drodze królewskiej, gdzie wyrządzona została krzywda kupcom, o podpalenie, o napad na dom, o gwałt kobiet [w:] *Volumina Constitutionum*, t. I, 1493 – 1549, vol. 1: 1493 – 1526, do druku przygotowali S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 63.

<sup>250</sup> A. Falniowska – Gradowska, *op. cit.*, s. 48.

<sup>251</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>252</sup> *Neminem captivabimus (nisi iure victum)* – nikogo nie więzimy (bez wyroku sądowego) – immunitet nietykalności przyznany szlachcie przez Władysława II Jagiełłę (1351 – 1434) przywilejami z 1425, 1430, 1433.

samorządu terytorialnego i powiększenie dochodów z dóbr ziemskich i opłat z czynności sądowych i administracyjnych grodu. Przestrzeganym ograniczeniem stosowanym przy rozdawnictwie starostw grodowych był zakaz współposiadania ich z kobietami.

Po nadaniu przywileju i oblatowaniu go w księgach grodzkich nowy starosta wjeżdżał uroczyście do ozdobionego miasta. W obecności świadków odbierał od urzędników przysięgę na wierność jemu, królowi i Rzeczypospolitej.

Starosta mianował urzędników i organizował kancelarię do prowadzenia urzędu grodzkiego i spraw sądu. Na czele sądu stał pisarz grodzki, którego zastępował regent. Zatrudniano także podpiska, wiceregenta, susceptanów i woźnych. Wszyscy urzędnicy grodu, oprócz woźnych pochodzili z warstwy szlacheckiej i mogli być w każdej chwili odwołani przez starostę. Funkcje sądowe poza urzędem, egzekucje wyroków należały do subdelegatów grodzkich<sup>253</sup>.

Sejm Wielki 1788 – 1792 reformując instytucje wymiaru sprawiedliwości zniósł sądy grodzkie, ziemskie i podkomorskie wprowadzając sądy ziemiańskie. Konfederacja targowicka (1792) po kilkumiesięcznym funkcjonowaniu nowego sądownictwa przywróciła sądy grodzkie i ziemskie, które po trzecim rozbiórce Polski (1795) zostały zastąpione instytucjami administracyjnymi i sądowymi państw zaborczych.

---

<sup>253</sup> A. Falniowska – Gradowska, *op. cit.*, s. 52.

### 3.2. Tomasz Czapski po objęciu urzędu starosty knyszyńskiego

Starostwo knyszyńskie, na mocy konstytucji sejmowej z 1676 r., zostało przekazane w dożywotnie dziedziczenie na osiem pokoleń po mieczu i po kądzieli Władysławowi Gnińskiemu i jego żonie Dorocie z Jaskulskich. Następnie dobra knyszyńskie odziedziczyła ich córka Konstancja Gnińska, która wniosła je w posagu Piotrowi Janowi Czapskiemu, ojcu Tomasza<sup>254</sup>.

W XVIII w. układ przestrzenny Knyszyna pozostawał bez zmian. W rynku stał ratusz, gdzie urzędował burmistrz i sądy miejskie. Z narożników rynku wybiegało siedem ulic. Ulica Kościelna w tym czasie nosiła nazwę: ulica Szkolna. Pojawia się ulica Mała – prawdopodobnie taką nazwę nosiła w XVIII w. ulica Starodworna<sup>255</sup>. Z miasta wychodziły cztery główne drogi:

*Droga z Knyszyna do Białegostoku miejscami piaszczysta, a przez większą część korzenista. Jazdy letnią drogą godzin cztery, zimową zaś godzin trzy.*

*Droga z Knyszyna do Tykocina w jesieni albo wiosną błotnista uprzykrzona. Letnią drogą jazdy godzin trzy, zimową dwie.*

*Droga z Knyszyna do Jasienówki piaszczysta, przez część korzenista i kamienista. Jazdy letnią drogą godzin trzy, zimową dwie.*

*Droga do Goniądza piaszczysta, a przez znaczną część kamienista uprzykrzona, letnią drogą jazdy godzin pięć, zimową drogą godzin trzy<sup>256</sup>*

Tomasz Czapski urząd starosty knyszyńskiego pełnił od 13 IX 1740 r. Dobra na Podlasiu otrzymał konsensem królewskim po swoim ojcu. W 1765 r. wnosił za tą królewszczyznę do skarbu państwa roczną kwartę w wysokości 12 471 zł pol. Według taryfy podatkowej z 1775 r. miasto liczyło 227 domów<sup>257</sup>. W kilka lat później opłacał nieco wyższą sumę 12 627 zł pol. 25 gr. kwarty i 4 221 zł pol. 22 gr. hiberny<sup>258</sup>. Dane te świadczą o tym, że starostwo knyszyńskie przynosiło Czapskiemu bardzo duże dochody.

W pierwszych latach urzędowania Tomasz Czapski zawarł ze swoją matką umowę na przejęcie w posiadanie jej nieruchomości, co sądownie zostało potwierdzone i zapisane 11 X

<sup>254</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr. 42, s. 344 – 347.

<sup>255</sup> B. Tomecka, *op. cit.*, s. 29

<sup>256</sup> *Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego 1784 r.*, oprac. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie”, t. 1, Białystok 1990, s. 161 – 162.

<sup>257</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 4, Warszawa 1883, s. 200.

<sup>258</sup> *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 8, Warszawa 1861, s. 329.

1745 r. w Aktach Transakcyjnych Miasta Goniądza<sup>259</sup>. Najprawdopodobniej Konstancja Gnińska przekazała synowi folwark wraz z Pałacem w Dobrzyniewie, gdzie Czapski od wczesnych lat urzędowania w starostwie knyszyńskim gromadził swój księgozbiór oraz nieruchomości w Goniądzu i Knyszynie. Brat Tomasza, Paweł Tadeusz również otrzymał sądownie po matce część jej własności, tyle że w posiadanie majątku Zabiele, *dziedziczonego naturalnie na mocy prawa natury*, wszedł dopiero w pięć lat po jej śmierci 17 XII 1762 r.<sup>260</sup>

Klucz dobrzyniewski od 1530 r. należał do dóbr knyszyńskich i wraz z nimi przechodził kolejne zmiany właścicieli aż do wybuchu drugiej wojny światowej<sup>261</sup>.

Pierwszą żoną Tomasza Czapskiego była, urodzona 8 XII 1723 r. w Nowej Wsi, Maria Czapska, córka wojewody chełmińskiego Jana Ansgarego, wdowa po Antonim Potockim, staroście kołomyjskim. Małżeństwo zostało zawarte w 1742 r. po uprzedniej dyspensie papieskiej – Maria była bliską kuzynką Tomasza. Czapscy mieli dwanaścioro dzieci, ale wieku dorosłego dożyły tylko dwie córki: Urszula i Konstancja<sup>262</sup>.

Urszula urodzona 14 VII 1748 r. zawarła związek małżeński z trzydziestopięcioletnim Stanisławem Małachowskim w 1771 r. O ożenku zdecydował niewątpliwie posag panny wnoszący 100 000 zł pol. w gotówce oraz wartościowe klejnoty i srebra o wartości 55 955 zł pol. 20 gr. Poza tym znaczna część majątku po śmierci ojca miała przypaść Urszuli. W wieku 34 lat, po 11 latach bezdzietnego pożycia małżeńskiego, mimo staraniom lekarzy, zmarła 5 XII 1782 r. na niezdiagnozowaną chorobę<sup>263</sup>.

Urodzona 1 IX 1750 r. Konstancja była zamężna z księciem Dominikiem Radziwiłłem, starostą rzeczyckim, pochodzącym ze zbiedniałej linii berdyczowskiej. Po śmierci siostry stała się jedyną dziedziczką fortuny. Z pierwszym mężem miała córkę Marię Urszulę, ale już wtedy żyła z nim w separacji. W owym czasie kuratorem Konstancji w sprawach majątkowych był Małachowski. Po uzyskaniu dyspensy i rozwodzie z Radziwiłłem dnia 24 III 1784 r. powtórnie stanęła przed ołtarzem, poślubiając szwagra Małachowskiego. Drugi małżonek okazał się wzorowym mężem i przykładnym ojczymem jej córki, a małżeństwo okazało się wybawieniem z kłopotów majątkowych, które wynikły po śmierci jej ojca Tomasza Czapskiego.

Z listów Konstancji Gnińskiej, matki starosty knyszyńskiego, które pisała do córki Magdaleny Radziwiłłowej, dowiadujemy się, że państwu Czapskim 17 I 1747 r. urodził się syn. Żona Tomasza *dwa dni i dwie noce była w bólach*, a poród odebrał niejaki pan Kluk przy

<sup>259</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 351 – 352.

<sup>260</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 419 – 421.

<sup>261</sup> J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Dobrzyniewie Fabrycznym...*, s. 3.

<sup>262</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, s. 61 – 62.

<sup>263</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 46 – 47.



pomocy francuskiej akuszerki<sup>264</sup>. Szczęśliwą wiadomością również ze szwagierką podzieliła się żona Tomasza, która chętnie korespondowała z Magdaleną i utrzymywała z nią serdeczne kontakty, a ta odwiedzała ją w Pałacu w Dobrzyniewie<sup>265</sup>. O następnej ciąży Maria Czapska pisała jej w liście z 24 IX 1748 r.<sup>266</sup> Kolejny połóg miał miejsce na początku września 1763 r.<sup>267</sup> Spośród licznych potomstwa Marii i Tomasza, rodziców przeżyły tylko dwie córki, a płeć i daty narodzin pozostałych dzieci nie sposób jest ustalić.

Na kilka dni przed śmiercią żony Tomasza, Czapscy wydali zgodę na małżeństwo swoich poddanych z Nowej Wsi i Mełna – biegunowi Pawłowi Boikowskiemu (Bojkowskiemu) i garderobianej Mariannie Motylewskiej, którzy mieszkali w ich dobrach od urodzenia. W zachowanym dokumencie z 5 V 1774 r. poświadczają także, iż narzeczeni nie wstępowali wcześniej w związki małżeńskie<sup>268</sup>. Mimo, że dokument został wystawiony w Warszawie, potwierdza on fakt, że państwo Czapscy przemieszkiwali w Mełnie, skoro utrzymywali tam swoją służbę i mieli wpływ na jej poczynania.

Maria Czapska zmarła 13 V 1774 r. w Warszawie w wieku 51 lat. Uroczysta msza żałobna odbyła się 17 V w kościele św. Krzyża (*Vide* aneks nr 8). *Gazeta Warszawska* informowała, że w czasie mszy pogrzebowej dookoła katafalku z ciałem Marii ustawiono 12 starych ludzi i dzieci w odpowiednich pogrzebowych szatach, z zapalonymi świecami w rękach i medalami na piersiach ufundowanymi przez starostę, na których wygrawerowano imię, nazwisko oraz lata życia starościny. Złote i większe srebrne medale były również rozdawane wśród obecnych na pogrzebie i miały pobudzać do modlitwy za zmarłą<sup>269</sup>.

Czapski po śmierci żony poślubił córkę kupca Kelsa – Julianę de Kaëpsy<sup>270</sup>, której zapisał przy ślubie 100 000 zł pol. Małżonka złożyła mu na piśmie zobowiązanie, że po jego śmierci nie będzie dochodziła praw do jego majątku. Za złożoną przysięgę jeszcze za życia miał jej zapłacić 1 000 000 zł pol., które przechowywał w banku weneckim. Współczesny Czapskiemu Bagiński zanotował: *O to szalone szczęście! Ta kupczycha młoda przez lat kilka zarobiwszy sobie tak wielką fortunę, może się spodziewać młodszego i milszego sobie męża.*

---

<sup>264</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2484/2, s. 96: Konstancja Gnińska do Magdaleny Radziwiłłowej, Dobrzyniewo 20 II 1747.

<sup>265</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2506, s. 1 – 10: Maria Czapska do Magdaleny Radziwiłłowej, listy pisane w Dobrzyniewie w latach 1745 – 1748.

<sup>266</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2506, s. 9 – 10: Maria Czapska do Magdaleny Radziwiłłowej, Dobrzyniewo 24 IX 1748.

<sup>267</sup> BAN Kórnik, ATDziałyń, nr 33717: *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi, które rożnemi czasy Magistrat Gdański nad osobami Stanu Szlacheckiego wykonywał, iako y ostatniego Procederu Ich z WW. IMCią Panem Czapskim Starostą Knyszyńskim*, (dalej *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi*), b.m.w. [1764], s. 13.

<sup>268</sup> BAN Wilno, F 273 nr 688.

<sup>269</sup> *Encyklopedyja powszechna S. Orgelbranda*, t. 6, Warszawa 1861, s. 146 – 147; T. Żychliński, *op. cit.*, s. 61.

<sup>270</sup> A. Boniecki, *op. cit.*, s. 276.

*Nie lepiej by ten starzec uczynił, gdyby tę sumę na korzyść Rzeczypospolitej ofiarował, a niżeli chłopinie oddał. Ale kogoż teraz ta nieszczęsna miłość nie zaślepia?*<sup>271</sup>

Od początku lat czterdziestych XVIII w. istniał stosunkowo stabilny układ polityczny w Rzeczypospolitej, który polegał na współpracy „Familii” Czartoryskich z dworem i zwalczaniu opozycyjnej republikańskiej partii Potockich. Na początku lat pięćdziesiątych układ sił zaczął się załamywać. Dążenia Czartoryskich do zmonopolizowania władzy w państwie zaniepokoiły dwór, który stopniowo zaczął szukać kompromisu z Potockimi i republikanami (patriotami), którym przewodził hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki (1689 – 1771)<sup>272</sup>. Stopniowe zmiany układu sił w Rzeczypospolitej wpływały na Prusy Królewskie, choć czynniki wewnętrzne miały również wpływ na rozwój sytuacji. Czapscy na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych zaczęli zyskiwać na znaczeniu po uprzedniej utracie pozycji w wyniku zgonów kilku czołowych przedstawicieli rodu: zmarłego w 1736 r. Franciszka – kasztelana gdańskiego, w 1737 r. Piotra Jana – wojewody pomorskiego, ojca Tomasza, w 1742 r. Jana Ansgarego – podskarbiego wielkiego koronnego, ojca żony Tomasza. Na arenę polityczną zaczęło wkraczać młode i prężnie działające pokolenie Czapskich, synowie kasztelana gdańskiego Ignacego: Józef, Antoni i Franciszek Stanisław. Małżeństwo siostry Tomasza – Magdaleny, z chorążym wielkim litewskim Hieronimem Radziwiłłem (bratem hetmana) zawarte 27 IX 1745 r. związało Czapskich z Radziwiłłami i doprowadziło do wspólnego zbliżenia się do republikanów<sup>273</sup>.

Młodym Czapskim, wyżej wspomnianym synom Ignacego oraz Tomaszowi i Pawłowi Tadeuszowi, bez wątpienia w rozwijaniu kariery ułatwiło wykształcenie, choć trudno ustalić ich drogi edukacyjne. Tomasz nie uzyskał jednak żadnego urzędu senatorskiego. Pominięcie go w nominacjach spowodowane było sympatyzowaniem z Potockimi, a przede wszystkim jego ciągłymi kontaktami ze Stanisławem Leszczyńskim. W liście do swego szwagra Hieronima Radziwiłła z 19 VIII 1745 r. wspominał o wakansie na województwo brzesko – litewskie po Adamie Tadeuszu Chodkiewiczu, mężu jego drugiej siostry Ewy Rozalii. Tak oto pisał do Radziwiłła: *... ale nie znając w tamtych krajach być godnym i zasłużonym dla takowej szarży i nie ukaże jeszcze tak prędko w senacie zasiadać*<sup>274</sup>. Nawet protekcja szwagra nie pomogła w uzyskaniu urzędu wojewody, za którą starosta knyszyński dziękował w cytowanym liście.

---

<sup>271</sup> BAN Wilno, F 9 nr 415: *Rękopism X. Bagińskiego, Dominikanina Prow. Litewskiej, (1747 – 1784)* [dalej *Rękopism X. Bagińskiego*], przedm. E. Tyszkiewicz, Wilno 1854, s. 285.

<sup>272</sup> W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. 1, Kraków – Warszawa 1909, s. 7 – 14.

<sup>273</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2487: Antoni Czapski, kasztelan gdański do Magdaleny Radziwiłłowej, Bukowiec 12 IX 1748; Antoni Czapski, kasztelan gdański do Hieronima Radziwiłła, Warszawa 19 X 1752.

<sup>274</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2511, k. 3 – 4: Tomasz Czapski do Hieronima Radziwiłła, Gdańsk 19 VIII 1745.

Za czasów posesji Tomasza Czapskiego w Knyszynie w drewnianym kościele znajdował się sarkofag z sercem króla Zygmunta Augusta, który w otoczeniu dwóch drewnianych krzyży stał na Rynku knyszyńskim do 13 X 1824 r., kiedy to białostocki komisarz ziemski Ołdakowski nakazał go usunąć wraz z pozostałościami drewnianego kościoła i dzwonnicy (stojącą tam od 1264 r.), a dawny plac kościelny zaorać<sup>275</sup>. Przechodzący obok kościoła Żydzi wedle prawa płacili podatek, tzw. *kozubalec*. Miasto Knyszyn posiadało od 1672 r. przywilej *de non tolerandis Judaeis*, w którym czytamy: *aby nikt z Żydów nie ważył się mieszkać i zatrzymywać*<sup>276</sup>. Nie oznaczało to jednak, że w mieście nie było Żydów. Osiedlali się oni od 1605 r.<sup>277</sup> w *Ogrodnikach* – dzielnicy miasta, która leżała pomiędzy wygonem miejskim, a placami i ogrodami ulicy Tykockiej. W drugiej połowie XVII i w XVIII w. (czyli także za czasów Tomasza Czapskiego), dzielnica ta była w całości zamieszkiwana przez ludność żydowską. Grunty te należały do dworu knyszyńskiego i dlatego na *Ogrodniki* nie rozciągało się prawo miejskie<sup>278</sup>. W 1705 r. Żydzi zorganizowali w Knyszynie kahał i w ten sposób uzyskali prawo zamieszkiwania w mieście<sup>279</sup>. Gminy żydowskie w miastach królewskich podlegały władzy starostów.

*Kozubalec* był opłatą w wysokości 1 gr., którą Żydzi musieli każdorazowo uiszczać przechodząc lub przejeżdżając przy każdym z dwóch kościołów knyszyńskich. Były one usytuowane w centrum miasta, gdzie krzyżowały się trudne do ominięcia drogi, przez co opłata ta stawała się bardzo uciążliwa. Dekret z 31 III 1719 r., który wydał starosta knyszyński Piotr Jan Czapski, ojciec Tomasza, Żydzi *zobowiązani byli corocznie 20 tyńfów* [3 zł pol.] *i każde święto solenne, jako to: Boże Narodzenie, Zmartwychwstanie Chrystusa Pana i Zielone Świątki dawać jako zwyczaj honoraria, tj. ćwierć mięsa i pewną ilość toju*<sup>280</sup>. Rozporządzenie ówczesnego dzierżawcy dóbr zmieniło jednorazową opłatę groszową, na stałą ryczałtową opłatę 20 tyńfów oraz świąteczną daninę w naturze, która była pobierana na rzecz kościoła parafialnego również za rządów kolejnego dziedzica z rodu Czapskich.

Jak dowodzą źródła, Tomasz Czapski nie był przywiązany do starostwa knyszyńskiego i już po ponad siedmiu latach urzędowania, gotowy był oddać je w dzierżawę, 4 I 1748 r. w liście do siostry Magdaleny prosił o pośrednictwo w tej sprawie: *... muszę się jej zwierzyć, że mi się tak uprzykrzyło pracować koło gospodarstwa, dlatego upraszam mojej*

<sup>275</sup> J. Maroszek, *Kościoły knyszyńskie*, „Goniec Knyszyński”, 8/1990, s. 14 – 20; 9 – 10/1990, s. 12 – 18.

<sup>276</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 49, s. 268 – 270; przywilej *de non tolerandis Judaeis* z miast ziemi bielskiej, znany jest dotychczas dla Knyszyna.

<sup>277</sup> T. Wiśniewski, *Bożnice Białostoczczyzny*, Białystok 1992, s. 162.

<sup>278</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 237.

<sup>279</sup> A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 roku*, Wrocław 1980, s. 61.

<sup>280</sup> Cyt. za K. Cyganek, *op. cit.*, 47 – 48; autor czerpał informacje z dokumentów wizyty generalnej parafii knyszyńskiej z lat 1731, 1829 i 1839; por. A. Leszczyński, *op. cit.*, s. 75; o *kozubalcu* wspominał J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1970. s. 190.

*kochanej księżnej, aby z łaski swojej wyrozumiale od JM księdza Riokura, czy by jeszcze ma intencją, objąć dzierżawą starostwo knyszyńskie*<sup>281</sup>. Wspomniany ksiądz Riokur już przed rokiem miał przejąć starostwo, jednak dopiero później Czapski prosił o wstawiennictwo siostry i o potwierdzenie, podczas objeżdżania starostwa przez księdza, jego intratnych dochodów. Być może chęć przekazania starostwa w tymczasową dzierżawę była spowodowana interesami w Prusach Królewskich bądź obawą przed narastającymi konfliktami z miejscową ludnością, skarżącą się na uciemnienia ze strony posesora tej królewszczyzny.

Klucz klewiański należący do starostwa knyszyńskiego, leżący na wschód od Goniądza, Czapski wydzierżawił Janowi Klemensowi Branickiemu. Według kontraktu zaarendę majątku opłacał co roku 5 016 zł pol. 6 gr. W 1768 r. starosta knyszyński był winny hetmanowi 62 390 zł pol., od której Branicki naliczył sobie prowizję w wysokości 4 991 zł pol. bez wiedzy dłużnika<sup>282</sup>. Branicki był także administratorem dóbr Czapskiego w Dobrzyniewie<sup>283</sup>. Przejął je w zastawne posiadanie zapewne po wyroku banicji orzeczonemu na staroście przez Trybunał Koronny w 1749 r. (*Vide* aneks nr 9). Oba klucze ostatecznie wróciły pod posesję Czapskich.

Starostwo knyszyńskie w 1755 r. chciał wziąć w dzierżawę A. Jakubowski urzędnik gospodarczy Branickiego. Z prośbą o wakującą *ad praesens* ekonomię knyszyńską z respektu pańskiego chciał pozyskać – pisał w liście do hetmana<sup>284</sup>. Prawdopodobnie Tomasz Czapski był w tym czasie poza granicami kraju z racji wyroku banicji, jaki uzyskał na niego hetman Branicki w 1749 r.

Tomasz Czapski był człowiekiem z dosyć gwałtowną osobowością charakteryzującą się nadpobudliwością. Gdy w 1756 r. chciał wjechać do Gdańska natknął się u jego bram na wybieracza podatku, któremu należało zapłacić za wjazd do miasta. Był to podatek trojakowy w wysokości 3 gr. pruskich (ok. 6 gr. pol.) płacony indywidualnie przy wjeździe i wyjeździe z Gdańska, który musieli opłacać wszyscy, oprócz senatorów polskich, ministrów cudzoziemskich i woźnic. Podatek obowiązywał nawet opłatę za konie. Przejeżdżając przez bramy Gdańska, Czapski wdał się w przepychankę z podatkobiorcą, po czym nie opłaciwszy za wjazd zagroził, że uda się ze skargą do prezydenta miasta. Po złożonej skardze okazało się, że jeśli Czapski nie opłaci podatku wjazdowego, zostanie wzięty do aresztu, co poważnie nie

---

<sup>281</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2511, k. 11: Tomasz Czapski do Magdaleny Radziwiłłowej, Dobrzyniewo 4 I 1748.

<sup>282</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 261 – 262: Jan Klemens Branicki do W. Matuszewica, podskarbiego białostockiego, Białystok 12 V 1768; nr 317, s. 25.

<sup>283</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 96: A. Jabłonowski do Jana Klemensa Branickiego, Białystok 13 XI 1756.

<sup>284</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 99: A. Jakubowski do Jana Klemensa Branickiego, Białystok 3 XII 1755.

zostało przez niego potraktowane. W kilka dni później zatrzymano matkę i żonę Czapskiego, gdy chciały chwilowo opuścić mury miasta, co zostało im uniemożliwione. Czapski uzyskał nawet reskrypt królewski ganiący zuchwałość Gdańszczan, jednak nie znaczący zbyt wiele, gdyż przy kolejnej próbie opuszczenia miasta ponownie został zatrzymany. Próbował nawet pieszo przez wały przekroczyć granice miasta. Dopiero po trzech pisemnych rozporządzeniach króla został wypuszczony z Gdańska<sup>285</sup>.

6 IX 1756 r. w Grudziądzu doszło do otwarcia pierwszego od 1735 r. sejmiku generalnego Prus Królewskich. Na sejmiku obecny był Tomasz Czapski i jego kuzyn Franciszek Stanisław, podkomorzy chełmiński, który złożył przysięgę senatorską. Obrady sejmikowe były prowadzone z nieprzestrzeganiem zasad prawnych, tj. otwarciem wszystkich sejmików wojewódzkich – nie odbył się sejmik malborski oraz udziałem w obradach generału przedstawicieli trzech stanów: senatorów, szlachty i wielkich miast – brakowało posłów z Torunia, Gdańska i Elbląga. 10 IX 1756 r. odbyła się konferencja u biskupa chełmińskiego Wojciecha Stanisława Leskiego (1702 – 1758), na której senatorzy i znaczniejsi spośród szlachty zażądali od przedstawicieli miast, by zatwierdzili spisywanie akt sejmikowych w języku polskim, a formy kancelaryjne akt były takie same jak na sejmikach koronnych. Po przemówieniach ceremonialnych podczas generału i rozłączeniu izb sejmikowych, marszałkiem obrany został większością głosów szlachty – Walerian Piwnicki. Niektórzy głosowali na Tomasza Czapskiego, co doprowadziło do sporów i zerwania sejmiku generalnego w Grudziądzu. Sejmik spełnił swe zadanie, bo przede wszystkim chodziło o złożenie przysięgi senatorskiej. Częściowe porozumienie senatorów pruskich ułatwił zapewne chaos polityczny w Rzeczypospolitej. Zostało zawarte, mimo skłócenia frakcji na całym obszarze kraju. Na zwołaniu sejmiku generalnego zależało zarówno stronnikom „Familii” i Potockich, jak również zwolennikom dworu, np. Konarskim. Jedynie Czapscy i ludzie związani z Janem Klemensem Branickim i Michałem Kazimierzem Radziwiłłem (1702 – 1762), hetmanem wielkim litewskim, zachowali pewną rezerwę<sup>286</sup>.

Starosta knyszyński, choć nie osiągnął żadnego urzędu senatorskiego, bez wątpienia należał do warstwy magnackiej i śladem swego ojca starał się powiększać rodzinny majątek. Za czasów panowania saskiego w Rzeczypospolitej w zdobyciu przywilejów nominacyjnych sprzyjała polityka matrymonialna, która była ważnym elementem strategii rodowej magnatów, a także średniozamożnej szlachty. Czołowa magnateria chcąc utrzymać lub rozszerzyć wpływy w prowincji pruskiej wiązała się z Prusakami. Na 46 senatorów pruskich aż 30 było związanych z rodami niepruskimi, choć przeważały związki regionalne nad

---

<sup>285</sup> BAN Kórnik, ATDziałyń, nr 33717: *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi*, s. 3 – 5.

<sup>286</sup> J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich...*s. 53 – 55.

ogólnopolskimi<sup>287</sup>. Drugim, często praktykowanym sposobem było kupno urzędu. W XVII w. sprzedajność urzędów stała się niemal powszechną praktyką, a w *pactach conventach* Augusta II umieszczono zapis o zakazie pobierania opłat za rozdawnictwo wakansów. Jednak prawo zwyczajowe pozwalało na rezygnację z nadanego urzędu na rzecz kogoś innego za odszkodowaniem. I choć szlachta pruska zwalczała tę praktykę, nie była w stanie zmienić ówczesnego stanu rzeczy. Za Augusta III jego pierwszy minister Henryk Brühl, czerpał pokaźne sumy z rozdawnictwa wakansów. W 1756 r. Tomasz Czapski licytował się z Michałem Czapskim z linii smętowskiej, starostą kiszporskim, o województwo malborskie. Tomasz początkowo chciał zapłacić za nie 160 000 zł, ale przeliczył go Michał odstępując Brühlowi 24 XII starostwo kościerzyńskie, płacąc kilkaset tysięcy złotych. Tomasz w dzień po oddaniu nominacji Michałowi podwyższył cenę do 400 000 zł, ale było już za późno i 31 XII Michał Czapski przejął województwo i był ostatnim wojewodą malborskim<sup>288</sup>.

Skłócony i żyjący w niezgodzie ze swoimi starszymi braćmi – Jan Czapski, starosta sobowidzki, po śmierci w 1757 r. Konstancji Gnińskiej, procesował się z Tomaszem o dobra po matce, które drugi 17 V 1757 r. chciał mu przemocą odebrać. Zmarł jednak przedwcześnie w 1758 r. pozostawiając starostwo sobowidzkie Szymonowi Kickiemu<sup>289</sup>. Tomasz Czapski po śmierci matki odziedziczył jej posiadłości: 8 VIII 1758 r. wszedł w posiadanie majątków Grodzisk, Szpakowo, Potoczyna wraz z przyległościami, a 4 VI 1759 r. przejął majątek Klewianka położony w pobliżu miasta Goniądz<sup>290</sup>.

W 1763 r. gdy Tomasz Czapski przebywał w swojej rezydencji przy Długich Ogrodach w Gdańsku, 7 IV wydelegowano do niego kapitana Rachau z gdańskiego garnizonu, który wysłany przez prezydenta Wajchmana i Radę Gdańską miał przywołać Czapskiego do porządku. W połowie XVIII w. Magistrat Gdański dopuszczał się zuchwałych ekscesów wobec mieszkańców miasta, łamał prawa koronne, przywileje szlacheckie, wolności i swobody wysoko postawionych osób. Podobnych występków oraz złamania praw kardynalnych Rzeczypospolitej dopuścił się Magistrat wobec osoby szambelana królewskiego Jana/Jerzego (?) Wilczewskiego<sup>291</sup>, deputata z województwa malborskiego do Trybunału Koronnego. W czasie pełnienia przez niego urzędu nasłano kilkudziesięciu żołnierzy na jego domostwo. Został on siłą wywleczony z kamienicy i przez kilka gdańskich ulic prowadzony

---

<sup>287</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich...*, s. 95; A. Mańkowski, *Czapski Michał*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938, s. 191.

<sup>288</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich...*, s. 96.

<sup>289</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 58.

<sup>290</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 404 – 407.

<sup>291</sup> Jan i Jerzy Wilczewscy – bracia, synowie Jakuba, obaj byli szambelanami na dworze Stanisława Augusta, przez co nie sposób zidentyfikować, o którym z braci Wilczewskich mówi źródło. Odnalazłam tylko informację, że Jan żył w latach 1732 – 1793, a Jerzy był ożeniony z córką Marcello Bacciarellego, nadwornego malarza króla - [http://www.wilczewski.com.pl/znani\\_en.rtf](http://www.wilczewski.com.pl/znani_en.rtf).

pod wartą do publicznego więzienia. Od żony Wilczewskiego, która spodziewała się dziecka, zażądano zapłaty 1 000 zł pruskich (ok. 2 030 zł pol.) kaucji za męża. Szambelan królewski został pojmany za odmówienie poddania się wyrokowi sądu wiceprezydenckiego.

W imieniu Wilczewskiego solidarnie wstawił się Tomasz Czapski, któremu Gdańszczanie zarzucili,  *iż słyszeli, że nie tylko w domu swoim, ale i w innych miejscach pan starosta mocno mówi ujmując się w interesie pana Wilczewskiego, deputata malborskiego. To ich bardzo dziwi, że to śmie czynić w ich mieście mieszkający i pod ich protekcją, co jeżeli nie przestanie, to ich pociągnie, że sobie i z nim będą wiedzieli jak dalej postąpić*<sup>292</sup>. Tomasz Czapski zarzucił Magistratowi brak odpowiednich sposobów w prawym postępowaniu wobec szlachty. Na zarzut odpowiedział, że jako wolny szlachcic żadnej protekcji nie uznaje i nie potrzebuje, tym bardziej, że mieszka w mieście  *królewskim do Polski i prowincji pruskiej należącym*. Oznajmił, że w swoim domu nie boi się niczego i jeśli Magistrat chce go pozwać, to on jest gotowy stawić mu opór.

Gdy Tomasz Czapski zignorował poselstwo Rady Gdańska, żołnierze z garnizonu napadli na starostę knyszyńskiego wracającego do swojej rezydencji i pobili jego dworskich. Skarga złożona u byłego burmistrza Grodeka<sup>293</sup>, nie odniosła żadnego skutku.

Po przeprowadzeniu rozeznania wśród miejscowych kupców i rzemieślników, okazało się, że nieżyjący już: matka Tomasza – Konstancja Gnińska i jego młodszy brat – Jan Czapski, starosta sobowidzki, winni im byli pieniądze, każdemu po kilkadziesiąt złotych. Wierzyciele zgłosili sprawę do sądów wiceprezydenckich. W tym wypadku zmusili Tomasza Czapskiego do spłacenia długów matki i brata. Został też oskarżony przez sądy łamiące prawa statutowe i konstytucje Rzeczypospolitej, które przywłaszczyły prawa do sądenia szlachty.

9 IX 1763 r. kapitan Rachau z podoficerami wraz z pięćdziesięcioma żołnierzami, sześcioma urzędnikami miejskimi i ślusarzem wczesnym rankiem wtargnęli siłą do rezydencji Czapskiego przy Długich Ogrodach, wywarzając drzwi wejściowe. Cały precedens wykonywany był na rozkaz Magistratu Gdańskiego. Z pałacu bezprawnie zabrane zostały srebra stołowe i kosztowne zegary, których część sprzedana została za mniejszą niż ich wartość cenę, a reszta przejętych przedmiotów pozostawała w Magistracie.

13 IX z rozkazu wiceprezydenta odmierzone zboże ze spichlerza, by Czapski oddał wierzycielom matki i brata sumę 116 zł pruskich (ok. 236 zł pol.), co przymuszony uczynić musiał.

Na pierwszej rozprawie sądowej zignorowano polskie prawa, stwierdzając, że Gdańsk nie jest polskim miastem i prawom koronnym Magistrat nie będzie się podporządkowywał.

---

<sup>292</sup> BAN Kórnik, ATDziałyń, nr 33717: *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi*, s. 8 – 9.

<sup>293</sup> Carl Grodeck (1699 – 1794) burmistrzem Gdańska był w latach 1730 – 1739. W latach 1763 – 1767 burmistrzem był Daniel Gralath (1708 – 1767).

Podczas drugiej rozprawy zignorowany został wyznaczony przez Czapskiego obrońca, jako że z zasady podczas rozpraw adwokatami mogą być tylko urzędnicy Magistratu.

Na kolejnej rozprawie 14 XI 1763 r. Czapscy stawili się już osobiście, gdyż ich apelacja od wyroku została unieważniona, a za jej złożenie zapłacili znaczną sumę. Następnego dnia plenipotent Czapskiego ponownie złożył apelację od wyroku skazującego Tomasza na grzywny.

Ostatecznie sprawa zakończyła się potwierdzeniem wyroku wiceprezydenta z aprobatą całego Magistratu. Wiceprezydent Gdańska swój bezprawny proceder dalej kontynuował, nie respektując praw koronnych i prerogatyw szlacheckich<sup>294</sup>.

W 1764 r. przed generałem marcowym województwa pomorskiego, na konferencji u wojewody chełmińskiego Zygmunta Kretkowskiego doszło do niemałego zamieszania i sprzeczki z Gdańszczanami. Tomasz za zajęcie jego towarów przez mieszczan – zapewne te sprzed roku – wraz z pułkownikiem Franciszkiem Wilczewskim, który mimo pełnionej funkcji deputata trybunalskiego został aresztowany, wyklócili się z posłami miejskimi, którzy zagniewani zagrozili odmową udziału w obradach generału. Czapski zaatakował również mieszczan za publikację toruńskiego historyka Piotra Jerzego Schulza z 1738 r., gdzie została umieszczona rycina uwłaczająca szlachcie – przedstawiająca obradujące na sejmiku generalnym stany pruskie i szlachciców stojących z odkrytymi głowami, kłaniających się posłom miejskim. Czapski skrytykowaniem ryciny zyskał poparcie i sprzymierzeńców wśród szlachty. Bezpieczeństwo mieszczanom gdańskim zagwarantowała dopiero interwencja przywódców stronnictw pruskiej „partii politycznej” i „Familii”. Oczywiście nikt nie miał zamiaru pozbawić wielkich miast udziału w sejmiku generalnym, ale nieporozumienia wywołane prywatnymi urazami Czapskiego do Gdańska doprowadziły do zamieszania podczas konferencji<sup>295</sup>. Starosta knyszyński na sejmiku generalnym województwa pomorskiego, który zjechał się 22 III 1764 r. do Starogardu, przewodził stronnictwu „Familii” Czartoryskich wraz z Przebendowskimi, sędzią ziemskim tczewskim Stanisławem Jasińskim i łowczym lubelskim Tomaszem Dłuskim – doradcą prawnym Czartoryskich<sup>296</sup>. W tym czasie Tomasz Czapski był już w ostrym konflikcie z hetmanem Janem Klemensem Branickim.

4 VIII 1764 r. wojewoda pomorski Paweł Mostowski zawiązał w Malborku konfederację generalną Prus Królewskich, która wybrała go na marszałka. Za przyczynę jej zwołania w akcie podano, że szlachta pruska nie może dopuścić do utracenia prawa do wspólnego ze stanami Rzeczypospolitej wyboru króla. Konfederację podpisało ponad 200

---

<sup>294</sup> BAN Kórnik, ATDziałyń, nr 33717: *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi*, s. 9 – 18, 23 – 28.

<sup>295</sup> S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich...*, s. 124; J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich...*, s. 124.

<sup>296</sup> *Ibidem*, s. 115.



przedstawicielei szlachty pruskiej, a wśród nich znaleźli się Tomasz i Paweł Tadeusz Czapscy. Zawiązanie jej było największym sukcesem Pawła Mostowskiego i „Familii” w prowincji pruskiej<sup>297</sup>. W wyniku nie dojścia do ugody konfederatów z patriotami pruskimi i rezydentami miast Paweł Mostowski przystąpił do konfederacji generalnej koronnej 26 VIII 1764 r.

Na sejmie elekcyjnym dnia 7 IX 1764 r. bracia Czapscy zasiedli wśród 30 osób reprezentujących posłów z Prus Królewskich, którzy brali udział w wyborze nowego króla. Tomasz był wtedy jedną z dwóch osób, poza Józefem Przebendowskim, należących do największych latyfundystów pruskich. Elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego (1732 – 1798) podpisał jako poseł z powiatu brodnickiego w województwie chełmińskim<sup>298</sup>. Po wyborze króla konfederaci pruscy domagali się umieszczenia w *pacta conventa* potwierdzenia o utrzymaniu przywilejów Prus Królewskich. 13 IX monarcha wprowadził przyrzekł zachować prawa prowincji pruskiej, ale powołanie się na konstytucje sejmu konwokacyjnego roku 1764 stwarzało inną rzeczywistość<sup>299</sup>. Bracia Czapscy 3 XII 1764 r. byli obecni w Warszawie na sejmie koronacyjnym Stanisława Augusta. Paweł Tadeusz wygłosił z tej okazji mowę chwalącą nowo obranego króla<sup>300</sup>.

Tomasz Czapski brał udział w jednym z pierwszych przedsięwzięć gospodarczych dążących do uprzemysłowienia kraju za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Był sygnotariuszem zawiązanej w Warszawie dnia 11 IV 1766 r. Kompanii Manufaktur Wełnianych, aprobowanej przez króla 16 IV (*Vide* aneks nr 1). Kompania – uważana za pierwszą spółkę akcyjną na ziemiach polskich<sup>301</sup> – miała sprawować pieczę nad zakładanymi w kraju fabrykami wełnianymi. Ustawę podpisali również: Andrzej Zamoyski – kanclerz wielki koronny, książę Michał Poniatowski – opat czerwiński, Andrzej Stanisław Młodziejowski – podkanclerzy koronny, Antoni Tyzenhauz – podskarbi nadworny litewski, Kasper Rogaliński – starosta nakielski, Kazimierz Karaś – kasztelan wizki, Jacek Ogrodzki – pisarz wielki koronny, Stanisław Aleksandrowicz – szambelan, Kar. de Schmidt – starosta Brodnicki, Antoni Czapski – podkomorzy chełmiński, Józef Potocki S. L. (starosta leżajski?), Tomasz Dłuski – podkomorzy generalny województwa lubelskiego, Józef Mniszech – starosta sanocki, Feliks Antoni Łoś – starosta wyszyński, Michał Mniszech – starosta jaworowski, Józef Chrapowicki – generał major wojsk W.X.L., Antoni Balicki – obers (oberstleutenant?), A. Poniński K. L. (kuchmistrz litewski?), Józef Sosnowski – pisarz W. W. X. L., Mikołaj

---

<sup>297</sup> *Ibidem*, s. 132 – 133, 140.

<sup>298</sup> A. Boniecki, *op.cit.*, s. 280.

<sup>299</sup> J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich...*, s. 137 – 139.

<sup>300</sup> E. Walczak, *Czapscy jako ród magnacki...*, s. 147 – 148.

<sup>301</sup> L. Kałkowski, L. A. Paga, *Polskie papiery wartościowe*, Warszawa 1995, s. 16; *Starożytności Warszawy: dzieło zbiorowe*, t. 5, wyd. A. Wejnert, Warszawa 1857, s. 81 – 82.

Junosza Piaskowski – podkomorzy krzemieniecki, J. Józef Lochocki – starosta oski i bełski, Casimir Antoine Fryze. Oprócz wymienionych powyżej dostojników ustawa została podpisana przez zaproszonych mieszczan i cudzoziemców, m.in.: prezydenta miasta Starej Warszawy – Jana Dekerta czy bankiera warszawskiego Adama Zimanna<sup>302</sup>.

Fundusz Kompanii ustalono na 43 200 czerwonych zł (777 600 zł pol.) podzielonych na 120 akcji, czyli składek. Udziałowcem mógł być zarówno obywatel Rzeczypospolitej, jak i cudzoziemiec, bez względu na stan, kondycję i miejsce zamieszkania oraz wypełniania zobowiązania pieniężnego (*domicyl*), który mógł posiadać od 1 do 5 akcji. Akcjonariusz co roku zobowiązany był do wpłacenia raty w wysokości 60 czerwonych zł (1 080 zł pol.) za każdą akcję. Jeśli wpłata nie została uiszczona, Kompania miała prawo odsprzedać je innemu akcjonariuszowi płacącemu większą sumę. Spośród swoich członków wybierała kasjera, który swój urząd mógł obrać dopiero po uiszczeniu kaucji stanowiącej fundament skarbu.

Dwunastoosobowa dyrekcja Kompanii miała być wybierana bezwzględną ilością głosów na corocznym zjeździe w wigilię św. Stanisława (12 V), a wśród nich miało być 4 kupców. W głosowaniu na członków dyrekcji każdy akcjonariusz miał prawo do osobistego oddania tylu głosów, ile miał wykupionych akcji. Członkowie dyrekcji składali przed prezesem Kompanii przysięgę rzetelnego wykonywania swoich obowiązków, a wszelkie decyzje w dyrekcji podejmowane były bezwzględną większością głosów, przy obecności minimum prezesa i 4 członków dyrekcji – którzy ustalali terminy sesji, wydawali rozporządzenia oraz wyznaczali pisarza i ustanawiali jego pensję z ogólnego skarbu Kompanii.

Fabryki miały znajdować się w dobrach ekonomicznych lub królewskich, gdzie miały być wytwarzane różne rodzaje wełnianych towarów. Natomiast fabrykanci i rzemieślnicy z zagranicy mieli być wolni od werbunku i wszelkich obciążeń oraz opatrzeni protekcją króla. Towary wełniane wytwarzane w manufakturach opatrzone być miały pieczęcią Kompanii i sprzedawane na sztuki i tuziny, a nie na łokcie, tak w Rzeczypospolitej, jak i poza jej granicami.

Członkowie Kompanii mieli zapewnione prawem własności bezpieczeństwo swoich akcji: mogli je sprzedać, zamienić i bez ograniczeń nimi dysponować<sup>303</sup>.

21 IV 1766 r. w pałacu Andrzeja Zamoyskiego, nominowanego przez króla prezesem Kompanii, wybrano pierwszą jej dyrekcję. Tomasz Czapski nie był w jej składzie, ani w kolejnych.

---

<sup>302</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764 – 1794): badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 2, Kraków – Warszawa 1897, s. 231 – 232.

<sup>303</sup> *Starożytności Warszawy*, t. 5, s. 82 – 90: *Ustawa Kompanii z 120 akcji złożonej na założenie w kraju fabryk wełnianych* – *Vide* aneks nr 1.

Ustawa powołująca do życia Kompanię Manufaktur Wełnianych została zatwierdzona konstytucją sejmu w 1768 r. zwalniając ją przez 12 lat z ceł na niezbędne do produkcji materiały i sprzęty z zagranicy. Sejm zezwolił na zakupienie dóbr ziemskich do kwoty 200 000 zł pol., a do jej dyspozycji oddał warszawski szpital dla sierot założony przez prymasa Szembeka i cuchthauz (dom poprawy) założony przez księdza Rostkowskiego<sup>304</sup> (*Vide* aneks nr 2).

Początkowo wydawano kwity tymczasowe, a w ponad dwa lata po rozpoczęciu działalności i po wpłacie trzeciej raty przez członków spółki, 23 VI 1768 Kompania wydała w Warszawie jedną z pierwszych akcji emitowanych na ziemiach polskich – dywidendową *Akcję Kompanii Manufaktur Wełnianych* (*Vide* aneks nr 3). Te pierwsze publiczne papiery wartościowe wyemitowano w ilości 120 akcji o nominale 360 czerwonych zł (6 480 zł pol.). Wśród pierwszych udziałowców Kompanii przeważali magnaci i szlachcice, ale byli również mieszcianie: bankierzy i kupcy<sup>305</sup>.

Kompania Manufaktur Wełnianych okazała się swoistą efemerydą, a jej działalność została zakończona 26 IV 1772 r. (*Vide* aneks nr 4). Z dokumentu królewskiego rozwiązującego spółkę można wnioskować, że grasujące w stolicy od 1770 r. morowe powietrze oraz rozbiór Rzeczypospolitej w 1772 r. doprowadziły do upadku kraju, a przez to Kompanii<sup>306</sup>. Przedsiębiorstwo choć pomyślane na wielką skalę z poparciem króla i sejmu, upadło w rzeczywistości z braku wykwalifikowanych i sumiennych rzemieślników, a przede wszystkim z braku kompetentnego kierownictwa. Rzemieślnicy i fabrykanci z zagranicy uciekali z miejsc pracy już w 1767 r., kupcy i bankierzy posiadali mierne zdolności techniczne, a majstrowie niedopełniali swoich obowiązków lub zadłużali się na takie kwoty, że zamykano ich w areszcie<sup>307</sup>.

O tym jak wyglądał Knyszyn za panowania Tomasza Czapskiego dowiadujemy się z relacji pruskiego dyplomaty hrabiego Ernsta Ahasverusa von Lehndorffa, który w 1767 r. przejeżdżał przez miasto: *...obiad zjedliśmy w polskim miasteczku Knyszynie, obskurnej dziurze z drewnianymi domkami, tak nędznie zbudowanymi, że miało się wrażenie, iż najłżejszy wiatr powinien je obalić. Deszcz i śnieg przenikają tu ze wszystkich stron, ale ludzie tutejsi przyzwyczaili się do tego i nie czują się z tego powodu nieszczęśliwi. Żydzi zajmują się tu wszystkim. Miasto należy do Czapskich, rodziny w Polsce bardzo znanej, ale obecnego*

---

<sup>304</sup> *Ibidem*, s. 149 – 151.

<sup>305</sup> L. Kołakowski, L. A. Paga, *op. cit.*, s. 16 – 17.

<sup>306</sup> *Starożytności Warszawy*, t. 5, s. 117 – 120.

<sup>307</sup> T. Korzon, *op. cit.*, s. 234.

właściciela wygnano z kraju i dobra jego są w całkowitym upadku<sup>308</sup>. O wyrok banicji na Tomaszu wystarał się hetman Branicki, bo chciał pozyskać dla siebie leżące w sąsiedztwie bogate starostwo knyszyńskie.

Choć Tomasz Czapski odziedziczył starostwo knyszyńskie wspólnie z bratem Pawłem Tadeuszem, nie sprawowali oni wspólnych rządów. Jedynie podczas wygnania starosty z kraju, młodszy brat pełnił pieczę nad dobrami. Poza tym niedługim czasem posesji, Paweł Tadeusz był wyeliminowany z rzeczywistego administrowania bogatymi majątkami Czapskich na Podlasiu i mieszkał w swojej willi w Gdańsku. Na początku 1768 r. oferował on Branickiemu swoją połowę starostwa w zamian za jakieś inne małe starostwo, gdyż Tomasz odgrażał się na nim, że nie będzie dzielił się z bratem starostwem i kuratelę na niego otrzyma<sup>309</sup>.

W 1768 r. Jan Klemens Branicki nadal dzierżawił od starosty knyszyńskiego klucz klewiański. Według kontraktu rocznie opłacał Czapskiemu 5 016 zł pol. 6 gr. Dodatkowo opłacał również 2 000 zł pol. za Borsukówkę i Górę, gdzie znajdował się folwark i które to wsie wchodziły w skład starostwa knyszyńskiego. W związku z wysokim zadłużeniem Czapskiego u hetmana – 62 390 zł pol., naliczył Branicki prowizję od sumy w wysokości 8% od każdego 100 zł (4 991 zł pol.). Ostateczna kwota, jaką zapłacił Czapskiemu wynosiła 2 025 zł pol. 6 gr. Branicki był przekonany, że starosta knyszyński nie będzie ukontentowany nałożoną prowizją, jednak powoływał się na jego sprawiedliwość i swoją dyskrecję, że nie należało o zwrot całego długu<sup>310</sup>.

Po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej Tomasz Czapski oddał komisarzom pruskim starostwa bratiańskie, łąkorskie i radzyńskie, a 27 IX 1772 r. poddał się nowej władzy i złożył *homagium* królowi pruskiemu<sup>311</sup> – Fryderykowi II (1712 – 1786), przysięgę wierności składaną najwyższej władzy państwowej.

W 1780 r. Tomasz Czapski żądał od spadkobierców Jana Klemensa Branickiego oddania sobie starostwa bez żadnego w nim posesora i w takich granicach, w jakich zostało mu odebrane. Domagał się również ekwiwalentu za intraty wybierane przez kilkadziesiąt lat, za przejęcie inwentarza, biblioteki i innych cennych ruchomości oraz zwrócenie kosztów za spalony w 1764 r. pałac w folwarku knyszyńskim. W odpowiedzi Izabela Branicka oznajmiła, że hetman wszedł w posiadanie tylko części starostwa, a ostatecznie zatrzymał tylko klucz

<sup>308</sup> E. A. von Lehndorff, *Dzienniki*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 7; AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 97, s. 15: wycinek artykułu z gazety „Życie Białostockie” z 19 VIII 1956 r., gdzie Zbigniew Rewski opublikował fragmenty *Dzienników* Lehndorffa.

<sup>309</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 58 – 59: Paweł Tadeusz Czapski do Jana Klemensa Branickiego, Gdańsk 8 II 1768.

<sup>310</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 261 – 262: Jan Klemens Branicki do W. Matuszewica, podskarbiego białostockiego, Białystok 12 V 1768.

<sup>311</sup> A. Mańkowski, *Czapski Tomasz h. Leliwa...*, s. 195.

klewiański z przedmieściami goniądzkimi. Według hetmanowej jej mąż nie przejął miasta Knyszyna, ruchomości ani biblioteki, więc roszczenia Czapskiego o odszkodowanie były bezpodstawne, a pałac spłonął za posesji brata starosty – Pawła Tadeusza Czapskiego. Być może tak rzeczywiście było, gdyż w 1780 r. Paweł Tadeusz uregulował długi swojego brata, starosty knyszyńskiego, opłacając kilka kluczy<sup>312</sup>. Spór zakończył się zatrzymaniem Klewianki, która ostatecznie wróciła do starostwa knyszyńskiego.

Na początku 1780 r. Paweł Tadeusz swoją część starostwa knyszyńskiego, z której roczny dochód wynosił 1 000 czerwonych zł (18 000 zł pol.), odstąpił Stanisławowi Małachowskiemu za 300 czerwonych zł (5 400 zł pol.), które referendarz koronny miał mu wypłacać co pół roku. Było to spowodowane zapewne złym zdrowiem Czapskiego, który pod koniec życia mieszkał już tylko w swojej willi w Oliwie, jak również przez *machiawelstwo brata*, z którym nieustannie prowadził spory o starostwo knyszyńskie, a także na chroniczny brak gotówki. Nie wiadomo, czy w tym czasie był on jeszcze właścicielem dóbr w Kleszczewie, o którym pisał wcześniej w liście do szwagra Hieronima Radziwiłła<sup>313</sup>.

W czerwcu 1782 r. rozpisano w Knyszynie nowe prawo w związku z przekazaniem starostwa Małachowskiemu. Wedle nowych zasad, Paweł Tadeusz potrzebował zgody swego brata Tomasza, oraz pierwszego męża swojej bratanicy Urszuli – Dominika Radziwiłła, który posiadał prawa do części starostwa knyszyńskiego, z racji posagu Urszuli Czapskiej.

Żyrantką Małachowskiego w tej transakcji była Izabela Branicka, u której Czapski uskarżał się w liście z 24 II 1783 r. na niedotrzymywanie warunków umowy. Nowy dzierżawca zwlekał z wypłatą ustalonej sumy już od ponad roku. Czapski prosił Branicką o ponaglenie Małachowskiego i polecenie mu wypłacenia zaległej sumy przez bankiera w Gdańsku, gdzie przebywał w nienajlepszym zdrowiu. Dziękował jej również za przesłanie 100 czerwonych zł (1 800 zł pol.), co wskazywałoby na jego niskie dochody i brak gotówki. W miesiąc później Branicka wywiązała się z obowiązku żyrantki i Małachowski wypłacił Czapskiemu zaległą kwotę, jednak obawiał się on już na przyszłość, że *co pół roku będzie musiał walczyć z Małachowskim o pensyjke utrapioną*<sup>314</sup>. Być może zwłoka w wypłacaniu pensji spowodowana była świadomością niedługiego już żywota wuja żony referendarza, tym bardziej, że Konstancja Czapska miała odziedziczyć cały majątek po ojcu Tomaszu, m.in. starostwo knyszyńskie, które przechodziłoby na Małachowskiego, co zresztą nastąpiło w rok później.

---

<sup>312</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 312, s. 1 – 4: listy Izabeli Branickiej do Stanisława Karwowskiego; J. Maroszek, J. Szydłowski, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszyn PGR*, Białystok 1980, nr inw. 2704, s. 13 – 14.

<sup>313</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2507: 5 listów Pawła Tadeusza Czapskiego do Hieronima Radziwiłła, [b.m.] i [b.d.]

<sup>314</sup> AGAD, ARos, I/90: Paweł Tadeusz Czapski do Izabeli Branickiej, Gdańsk 12 VI 1782, 24 II 1783, 26 III 1783, 18 IV 1783.

Tomasz Czapski namaszczone świętymi sakramentami zmarł 20 III 1784 r. w Warszawie o godzinie czwartej rano w wieku 73 lat<sup>315</sup>. Mszę świętą w czasie pogrzebu 24 III celebrował biskup kijowski Cieciszewski w kościele św. Krzyża (*Vide* aneks nr 8), jak podawała *Gazeta Warszawska*<sup>316</sup>.

Po śmierci Tomasza w ręce córki Konstancji i jej męża przeszedł majątek obciążony zobowiązaniami hipotecznymi. Masa spadkowa obciążona była dużymi długami, których Czapski narobił w ostatnich latach swego życia, trwoniąc duże sumy na utrzymanie i kaprysy swoich kochanek. Małachowski musiał zapłacić różnym wierzycielom aż 204 395 zł pol. 26 gr.<sup>317</sup> Wsie: Gołębiewo, Elganowo, Kłobuczewo i Zakrzewko położone w województwie pomorskim, w powiecie tczewskim, Małachowscy sprzedali w 1787 r. hrabiemu Piotrowi Bonifacemu Grabowskiemu, generałowi adiutantowi króla, za kwotę 100 000 zł pol. Wsie położone na ziemi ciechanowskiej: Klewki, Obręb część Kijowic za roczną kwotę 4 139 zł pol. 15 gr. wydzierżawiła Konstancja na 6 lat Joannie i Janowi Pomianowskiemu<sup>318</sup>. Stanisław Małachowski będąc starostą knyszyńskim po śmierci Tomasza Czapskiego nie często był w mieście, a w 1786 r. obowiązki starosty pełnił w jego zastępstwie Stanisław Łuczkiwicz, który 28 X został pozwany do sądu przez Mateusza Lewickiego, przełożonego Zgromadzenia Misyjnego Kościoła w Tykocinie za spalenie drzew<sup>319</sup>.

Zastanawiającym wydaje się fakt przytoczony przez Bartłomieja Szyndlera, a powtórzony przez Elżbietę Walczak, który podaje w biografii Stanisława Małachowskiego, iż w czasie jego pobytu w Piotrkowie Trybunalskim otrzymał on 9 IX 1774 r. wiadomość, że stryj jego żony Paweł Tadeusz Czapski, wyruszył z Gdańska do Warszawy w celu starania się o starostwo knyszyńskie po śmierci brata Tomasza<sup>320</sup>. Sprzecznym i nieprawdziwym okazuje się pomieniony fakt, bo Tomasz Czapski zmarł 20 III 1784 r., a sam Szyndler podał tę datę kilka stron wcześniej<sup>321</sup>. Wspomnianą wyżej sytuację potwierdził korespondencją Małachowskiego z królem, w której marszałek (list z 9 IX 1774) prosi o wstawiennictwo i ochronę dla jego żony, prawowitej spadkobierczyni majątku Tomasza. Stanisław August zapewnił, że w sprawie starostwa knyszyńskiego nie podejmie żadnych decyzji i nie dopuści do skrzywdzenia żony (list z 17 IX 1774). Jak wspomniałam wyżej, starostwo knyszyńskie było bardzo dochodowe, a Małachowski zabiegał o zagwarantowanie sobie prawa pierwodzieryżawy, tym bardziej, że w świetle uchwały sejmu rozbiorowego 1773 r. wszystkie

---

<sup>315</sup> BAN Wilno, F 9 nr 415: *Rękopism X. Bagińskiego*, s. 284.

<sup>316</sup> *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 6, s. 147; T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 62.

<sup>317</sup> E. Machalski, *Stanisław Małachowski marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936, s. 21.

<sup>318</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 48.

<sup>319</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 651.

<sup>320</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 51.

<sup>321</sup> *Ibidem*, s. 47.

wakujące starostwa miały być wypuszczone w dzierżawę na 50 lat. Jednak podane przez Szyndlera informacje są fałszywe. Nie jest pewnym czy błędnie odczytał on daty listów Małachowskiego i Stanisława Augusta, czy też ich treść. Bo gdyby nawet pomylił się o 10 lat, to Paweł Tadeusz 9 IX 1784 r. również by nie żył, a zmarł przed Tomaszem. Być może pomylił on braci Czapskich. Paweł Tadeusz przekazał co prawda w 1780 r. swoją część starostwa knyszyńskiego Małachowskiemu ożenionemu z jego bratanicą Konstancją i to właśnie po jego śmierci w drugiej połowie 1783 r. Małachowski mógł się obawiać o starostwo knyszyńskie, które w całości mógł przejąć jego teść. Jednak to wydawałoby się również mało prawdopodobne zważywszy na fakt, że Tomasz nie stwarzałby w tym wypadku zagrożenia dla swojej córki Konstancji, o której ochronę dopraszał się Małachowski u króla.

W połowie 1788 r. Izabela Branicka wystąpiła do Stanisława Małachowskiego, spadkobiercy majątku Tomasza Czapskiego wraz ze wszystkimi jego zobowiązaniami, z roszczeniem o spłatę długu po teściu w wysokości 2 500 000 zł pol. Wiązało się to z ostatecznym przejęciem dóbr zmarłego starosty, które Braniccy dzierżawili po wydanym na Czapskiego wyroku banicji. Referendarz był gotowy załatwić konflikt polubownie, jednak gdy doszło do sprawy sądowej postawił warunki, by wszystkie akta sądowe uwłaczające reputacji Czapskiego, zostały zniszczone, a szczególnie te, które mogłyby zszargać honor Małachowskiego. Sprawa sądowa niemal pozbawiła go prawa zasiadania w sejmie. Interesy Branickiej reprezentował jej brat prymas Michał Poniatowski (1736 – 1794). Skierował on sprawę do Trybunału Lubelskiego i licząc na znaczną część wyegzekwowanej kwoty, ponaglał deputatów, by jak najszybciej wydali wyrok. Pełnomocnik Branickiej Piotr Potocki (1745 – 1829), starosta szczyrzecki, złośliwie skompromitował Małachowskiego przed społecznością szlachecką, wpisując wytoczoną mu sprawę do rejestru *incarceratorum*, który był przeznaczony dla kryminalistów.

Stanisław Małachowski 8 VIII 1788 r. poskarżył się królowi na prymasa Poniatowskiego i starostę Potockiego. Stwierdził, że jeśli zostanie wydana na niego *kondemnata* (wyrok zaoczny), zdyskwalifikuje go to w związku z pełnieniem posługi publicznej, czyli możliwości posłowania i kierowania pracami sejmu, do której wezwany został przez króla. Prawo polskie zabraniało brać czynny udział w życiu politycznym i służbie państwowej osobom, które zostały kiedykolwiek skazane przez sąd na drodze kondemnaty. Osoby, na których ciążył wyrok nie mogły sprawować funkcji poselskich, uczestniczyć w sejmikach, ani piastować żadnych urzędów publicznych<sup>322</sup>. Jednak król mógł zawiesić wyrok trybunału i zapewnić Małachowskiego: *Ja zaś nieodstępnie pragnę, ażebyś WM Pan był*

---

<sup>322</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1996, s. 240 – 241; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1985, s. 74.

*marszałkiem sejmowym. Ręczę WPanu, że Ci takowa kondemnata funkcji tamować nie będzie*<sup>323</sup>.

Obawy Małachowskiego nie zostały jednak rozwiane, gdyż Piotr Potocki również kandydował do łaski marszałkowskiej. O ostatecznym przekonaniu króla do wszczęcia postępowania w sprawie Małachowskiego, zdecydowało poparcie go przez ambasadora rosyjskiego Otto Magnus'a von Stackelberg'a (1736 – 1800). Ten natomiast obawiał się tego, że jeśli Potocki przejmie fotel marszałka, może doprowadzić do pokrzyżowania planów stronnictwa promoskiewskiego. Przekonał Stanisława Augusta, by wpłynął na Izabelę Branicką. Król niezwłocznie polecił deputatowi Ośmiałowskiemu przepisać sprawę z rejestru *incarceratorum* do taktowego<sup>324</sup>.

Stanisław Małachowski został skazany przez Trybunał Lubelski 7 VIII 1788 r. Po stronie Izabeli opowiedzieli się: Maria z Lubomirskich Radziwiłłowa, żona miecznika wielkiego litewskiego oraz Potoccy, starości Szczerzecina, spadkobiercy Branickiego. Deputaci szlacheccy przez głosowanie ustalili *pojednanie do starostwa knyszyńskiego*. Wtedy Małachowscy, *zgodnie z obyczajami szlachty i rycerstwa polskiego*, wznowili sprawę przeciwko wyrokowi Trybunału Lubelskiego wydanego w 1749 r. na Tomasza Czapskiego, który skazał go na rok i 6 niedziel więzy *in fundo* oraz na 100 000 zł pol. odszkodowania dla ukrzywdzonej szlachty. Z Akt Miejskich Goniądza z 1789 r. wynika, że Małachowscy doszli do porozumienia z Izabelą Branicką<sup>325</sup>. Należy wnioskować, że wyrok Trybunału Lubelskiego z 1749 r. anulowano, a Tomasz Czapski został pośmiertnie uniewinniony.

Starostwo knyszyńskie za posesji Tomasza Czapskiego to lata upadku ekonomiki tych dóbr ziemskich. Po wyroku banicji na staroście w 1749 r., dobra przejął w dzierżawę brat Tomasza – Paweł Tadeusz, który odstąpił połowę starostwa razem z częścią dóbr goniądzkich Branickiemu. Wleczące się latami procesy, jakie przyszło toczyć w trybunale oraz coraz to nowe problemy z Czapskimi nie pozwoliły na stałe związać dóbr goniądzkich z wielkim latyfundiem Branickich. Ostatecznie Branicy zatrzymali tylko jeden z kluczy starostwa goniądzkiego – Klewiankę, który później wrócił do dóbr knyszyńskich<sup>326</sup>.

W 1789 r. starostwo knyszyńskie ponownie przeszło w ręce Stanisława Małachowskiego i jego drugiej żony Konstancji Czapskiej, córki Tomasza. 9 IX 1803 r. Małachowski zapisał swojej pasierbicy Marii Urszuli Radziwiłłowej, wnuczce Tomasza Czapskiego, starostwo knyszyńskie przynoszące rocznie 55 200 zł pol. dochodu i dobra Mełna z przyległościami o rocznym dochodzie 20 000 zł pol., z prawem do swobodnego i

<sup>323</sup> Stanisław August do Stanisława Małachowskiego, cyt za B. Szyndler.

<sup>324</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 73 – 75.

<sup>325</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 672 – 673, 680; AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 31.

<sup>326</sup> J. Maroszek, *Dobra goniądzkie w XVI – XVIII w...*, s. 11.



wyłączonego dysponowania zyskami. Ponadto przepisał jej kwotę 159 000 zł pol. w gotówce ze skarbcza i oddzielnie sumę 22 429 talarów i 47 gr., która należała się Małachowskiemu ze skarbu w Białymstoku<sup>327</sup>. Od 13 IX 1803 r. starostwem knyszyńskim zarządzała wnuczka Tomasza Czapskiego Maria Urszula wraz z małżonkiem Wincentym Krasieńskim. Następnie przekazali oni swój majątek synowi Zygmuntovi Krasieńskiemu.

---

<sup>327</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 235 – 237.

**TOMASZ CZAPSKI – KORYFEUSZ OKRUCIEŃSTWA**

W historiografii polskiej XIX, XX i XXI w. Tomasz Czapski znany jest jako człowiek niesłychanie bogaty, słynący z wielu szaleństw, którymi raczył się w młodości, ze znęcania się i okrucieństw nad poddanymi i ludźmi, którzy sprzeciwiali się jego planom i poczynaniom<sup>328</sup>. Znane są też bezpośrednie podania świadków epoki relacjonujące poczynania starosty knyszyńskiego<sup>329</sup>. Okrucieństwo widziane oczami współczesnych to zjawiska – takie, jak np. tortury – które niegdyś były oczywiste i konieczne dla funkcjonowania państwa. Za kilkadziesiąt lat, wyjęte spod okrucieństwa trzymanie zwierząt w zoo, zapewne również uznane zostanie za okrutne. Pojedynki nie wydawały się być okrutne, bo przecież obie strony miały równe szanse. W panoramie historycznej do worka czynów okrutnych nie wrzucimy też przejawów szlacheckiego awanturnictwa, tj. wszystkich poczynañ tych rębajłów, którzy w otwartej walce zabijali przeciwnika, dając im jakby równe szanse.

W *Słowniku języka polskiego* czytamy, że okrucieństwo to skłonność do znęcania się, pastwienia nad kimś; bezlitosność<sup>330</sup>. Janusz Tazbir powyższą definicję rozwinął, określając okrucieństwo jako znęcanie się nad żywą istotą uzależnioną, tj. zadawanie jej bólu w celu

---

<sup>328</sup> J. Dygdała, *Czapski Paweł Tadeusz h. Leliwa...*, s. 257; *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 6, s. 146 – 147; J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich...*, s. 101; S. K. Kossakowski, *op. cit.*, s. 122 – 123; A. Malesińska, *op. cit.*, s. 30; A. Mańkowski, *Czapski Tomasz h. Leliwa...* s. 195; J. Mielezko, *Pałac Czapskich*, Warszawa 1971, s. 27; W. Odyniec, *Czapski Tomasz h. Leliwa...*, s. 259; *Sensacje z dawnych lat*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1986, s. 265; B. Szyndler, *op. cit.*, s. 46; J. Tazbir, *op. cit.*, s. 176 – 178, 273 – 274; H. Widacka, *Grafika portretowa Mateusza Deischa*, „Rocznik Gdański” t. 48, z. 2, 1988, s. 22; E. Walczak, *Kariera rodu Czapskich...*, s. 79; *Idem*, *Czapski jako ród...*, s. 121 – 122; *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 13, Warszawa 1894, s. 646; T. Żychliński, *op. cit.*, s. 61; *etc.*

<sup>329</sup> J. Bernoulli, *Podróż po Polsce 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 329 – 476; F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, Warszawa 1987, s. 82; *Idem*, *Pamiętniki*, przedm. P. Chmielowski, Warszawa 1898, s. 60.

<sup>330</sup> *Mały słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, Warszawa 2000, s. 595; *Słownik języka polskiego*, t. 5, pod red. Witolda Doroszewskiego, Warszawa 1963, s. 946.

wymierzenia kary, wywarcia zemsty, odstraszenia innych, ukazania władzy, względnie dla zaspokojenia własnych sadystycznych zapędów<sup>331</sup>.

Pojęcie okrucieństwa w epoce oświecenia, choć zawile, wyjaśnił współczesny omawianemu okresowi, polski publicysta Franciszek Salezy Jezierski (1741 – 1791), według którego okrucieństwo jest to *ucisk wspólnego sobie jestestwa, mając uczestnictwo w swojej naturze podobnego czucia. Dzieła okrutne przemieniają okrutnika w poczwarę, wyzuwając go z tego uczucia, któremu by podlegał, gdyby przyczyn jego na sobie by doświadczył*<sup>332</sup>.

We współczesnym rozumieniu oznacza to, iż okrucieństwo jest znęcaniem się nad bliźnim, które dostarcza krzywdzającemu satysfakcji, jakiej nie odczuwałby, gdyby sam nie podlegał podobnemu traktowaniu. Taką definicję można ściśle połączyć z tchórzostwem, które już od starożytności było zestawiane z okrucieństwem. Taką opinię uzasadniał w XVI w. Michael de Montaigne w osobnym rozdziale swego dzieła *Próby. Księga druga* tytułując go *Tchórzostwo matka okrucieństwa*<sup>333</sup>.

Franciszek Karpiński opisując kryminały magnatów na ziemiach Rzeczypospolitej do swego katalogu okrutników włączył Tomasza Czapskiego pisząc o nim, że *tak był okrutny, że tych których nie lubił albo winnymi sobie osądził w beczkę nabitą brantlami [gwoźdźmi żelaznymi do przybijania desek] sadzał i takie beczki, dla swej rozrywki, przed sobą toczyć kazał*<sup>334</sup>.

Starostwo knyszyńskie sąsiadowało bezpośrednio z białostockim latyfundiem Jana Klemensa Branickiego. Pomimo tego, że Tomasz Czapski w maju 1746 r. deklarował w listach do hetmana *przyjaźń sąsiedzka, która zawsze między nimi zostaje*, stosunki między magnatami nie były dobre, a wkrótce miały ulec poważnemu pogorszeniu. Hetman Branicki zapragnął sobie przyłączyć bogatą i rozległą królewszczyznę knyszyńską do swoich posiadłości podlaskich, dlatego w każdy sposób próbował wygryźć Czapskiego z tych dóbr<sup>335</sup>. We wspomnianych listach starosta knyszyński dopominał się u Branickiego zażegnania procederu, do którego dopuścił się major Jan Henryk Klemm, który był również nadwornym architektem Branickiego. Ukrywał on w dobrach hetmana zbiegłych mieszkańców Dobrzyniewa, m.in. blacharza, który uciekł nie wywiązawszy się ze swoich obowiązków, jakie miał wykonać w dobrach Czapskiego. Starosta knyszyński powtórnie rekwirował o wydanie dezertera, jednak prośba pozostała bez odpowiedzi<sup>336</sup>.

<sup>331</sup> J. Tazbir, *op. cit.*, s. 17.

<sup>332</sup> F. S. Jezierski, *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, Warszawa 1952, s. 231 – 232.

<sup>333</sup> M. Montaigne, *Próby. Księga druga*, oprac. Z. Gierczyński, Warszawa 1985, s. 351 – 360.

<sup>334</sup> F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem...*, s. 82; por. *Idem, Pamiętnik...i*, s. 60.

<sup>335</sup> *Sensacje z dawnych lat...*, s. 265; F. Karpiński, *Pamiętniki...*, s. 60.

<sup>336</sup> AGAD, ARos, nr IV/69, s. 2 – 5: Tomasz Czapski do Jana Klemensa Branickiego, Dobrzyniewo 10 V 1746 i 12 V 1746.

Prawdopodobnie była to bezpośrednia przyczyna ostrego konfliktu między magnatami, a do tego dochodziła jeszcze kwestia zemsty za zakaz ścinania drzew w Puszczy Knyszyńskiej przez ludność z Tykocina. Branicki uzyskał na Czapskim potrójną kondemnatę. Ten zaoczny wyrok trybunału pozbawiał pozwanego praw szlacheckich, do chwili poddania się wyrokowi.

Między Czapskim a Branickim doszło nawet do niegroźnej potyczki zbrojnej, co wskazywałoby, że hetman próbował dokonać na sąsiedzie *rumacji*, czyli usunięcia opornego dłużnika siłą z jego posiadłości. W październiku 1746 r. Tomasz Czapski w obronie starostwa rozstawił swoje wojsko (chorągiew) w folwarku dobrzyniewskim. Podobne konflikty nie były wcześniej obce Czapskiemu, tym bardziej, że Konstancja Gnińska pisała o synu w liście do swojej córki, że *nie żałowałaby, żeby się burdów oduczył, [...] bo serce matki musi koniecznie boleć na niepotrzebne klótnie*. W listach wspominała także o sześciu kondemnatach, które zostały orzeczone przez Trybunał Piotrkowski Branickiemu, który poddał się tym wyrokom dopiero po oskarżeniu Tomasza Czapskiego i wypłacił zaległą sumę 10 000 zł pol. niejakiemu Zbiwskiemu z Wielkopolski<sup>337</sup>.

Tomasz Czapski zamieszany był również w konflikty, które prowadził z miastem Goniądzem. W dobrach goniądzkich związanych ściśle ze starostwem knyszyńskim, Czapski posiadał swój folwark. 17 VIII 1745 r. wydano dekret w związku ze sporem z miastem Goniądzem. W dwa tygodnie później, 30 VIII, do Wieczystych Ksiąg Ziemskich Goniądza wpłynął wyrok komisarza Warszawy wydanego w sądach pomocniczych w sprawie toczącej się między mieszczanami Knyszyna a starostą miasta. Nie są jednak znane przyczyny powyższych konfliktów. Biorąc pod uwagę późniejsze informacje źródłowe, być może były to jedne z pierwszych niesnasek starosty ze swoimi poddanymi, które w 4 lata później złożyły się na zbiorczy pozew przeciwko Czapskiemu, tym bardziej, że do Akt Sprawozdań Miasta Goniądza zostały przedłożone kolejne wnioski i wyroki.

Jan Klemens Branicki wniósł 9 IX 1748 r. wniosek przeciwko staroście w Knyszynie i Goniądzu dotyczący terenów przygranicznych Białegostoku i Wąsosza (obecnie powiat grajewski), z *uwzględnieniem niewinności wolnych i szlacheckich osób*. Dobra w Wąsoszu przejęli Braniccy 20 VIII 1748 r., co zostało zgłoszone w Urzędzie Miejskim bez żadnej pisemnej zapowiedzi. Sąsiadowały one z dominium Tomasza Czapskiego w Goniądzu. Można przypuszczać, że Branicki szukał różnych możliwych sposobów, by móc zagarnąć te bogate dobra, dlatego wspierał rzekomo uciemiężoną ludność tych ziem podległą staroście knyszyńskiemu.

---

<sup>337</sup> AGAD, ARadz, dz. V, nr 2484/2, s. 49 – 50, 59 – 60: Konstancja Gnińska do Magdaleny Radziwiłłowej, Warszawa 16 X 1746 i 29 XI 1746.

23 IX 1748 r. wpłynęły wyroki w sprawie mieszczan z Goniądza oraz w sprawie mieszczan Knyszyna ze szlachetnym Tomaszem Czapskim, starostą knyszyńskim odnośnie krzywd i ucisków, który wydany został w Warszawie 17 VIII 1748 r.<sup>338</sup>. Być może już wcześniej, zanim doszło w 1749 r. do oskarżenia, skazania i wygnania starosty knyszyńskiego z kraju, Tomasz Czapski odznaczał się niebywałą bezwzględnością wobec poddanych tak, jak zanotował pod rokiem 1756 kronikarz parafialny w Radomnie (kiedyś powiat lubawski, obecnie województwo warmińsko – mazurskie), że gorzej niż Szwedzi i Moskale gnębił podległą sobie ludność w starostwie bratiańskim wraz ze swym dzierżawcą Jeżewskim: *qui ambo hominum sanguinem ut dracones sugebant*, [tak iż] *incolae annihilati et penitus attriti per Jezewski et Czapski*<sup>339</sup> – *Ci obaj krew ludzi, jak smoki wysysali*, [tak iż] *mieszkańcy [byli] zniszczeni i całkiem rozbici przez Jeżewskiego i Czapskiego*.

Kilkuletnie starania hetmana Branickiego o pogrążenie starosty knyszyńskiego miały swój finał 23 X 1749 r. w czwartek, kiedy to najwyższy sąd apelacyjny do spraw prawa ziemskiego – Trybunał Królestwa Polskiego w Lublinie wydał na Tomasza Czapskiego wyrok *za gwałty i rozboje*<sup>340</sup>. Były to występki mieszczące się w kategoriach przestępstw publicznych – gwałty były rozumiane jako napad na dom szlachcica, czyli przestępstwo przeciw pokojowi i porządkowi publicznemu oraz przestępstwa prywatne. Za gwałtowne najście na dom prawo miejskie przewidywało karę śmierci. Do ostatnich zaliczały się przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu, m.in. nieumyślne zabójstwo „cywilne”, za które od 1538 r. groziła wieża dolna w wymiarze 1 roku i 6 tygodni oraz główczyzna na rzecz rodziny zabitego.

Na Tomasza Czapskiego nałożono kryminalne kary: pozbawienia wolności – *rok i 6 niedziel in fundo w wieży siedzieć* oraz publiczną karę majątkową – *100 000 [zł pol.] grzywien zapłacić w aktoratach ukrzywdzonej szlachcie*, oraz *grzywny osobliwe znaczne dla pozostałych poszkodowanych* i dodatkowo nałożono na starostę karę wygnania z kraju, połączoną z utratą praw cywilnych i politycznych. Banicja powodowała zawieszenie w sprawowaniu urzędu, zakaz kandydowania do funkcji obieralnych, ale nie pozbawiała majątku i czci. Branickiemu o wyroku trybunału niezwłocznie donosił w liście jego urzędnik gospodarczy W. Bogatko<sup>341</sup>. Sumy, jakie skazany Czapski musiał zapłacić ukrzywdzonym

<sup>338</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 350 – 351, 553.

<sup>339</sup> Cyt. za A. Mańkowski, *Czapski Tomasz...*, s. 195.

<sup>340</sup> BAN Kórnik, ADziałyń, rkps nr 01805: *Wyrok Trybunału Lubelskiego skazujący Tomasza Czapskiego, starostę knyszyńskiego, za gwałty i rozboje*, b.m.w. [1749].

<sup>341</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 31: W. Bogatko do Jana Klemensa Branickiego, Lublin 29 X 1749 (Glinka błędnie spisał datę listu, myląc listopad z właściwym październikiem; s. 162: J. Ostroróg do Jana Klemensa Branickiego, listy z 1749 r.

ludziom i Trybunałowi miały być większe niż połowa starostwa, którego był dziedzicznym właścicielem<sup>342</sup>.

Wyrok skazujący na odsiadkę w wieży był karą za ciężkie przestępstwa popełniane przez szlachtę. Osadzenie w wieży *in fundo* odbywane było w osamotnieniu na dnie lochów, koło fundamentów, w niezmiernie uciążliwych dla skazańca warunkach, co zbliżało tę karę do kwalifikowanej kary śmierci. Lochy były nieogrzewane, a żywność spuszczano skazańcowi na sznurze. Kara ta była uciemieniem zdrowia osoby ją odsiadującej. Miała charakter czasowy i trwała najdłużej 4 lata i 24 tygodnie, a wszelkie koszty związane z odsiadaniem wieży ponosił skazany. Na wieżę skazywano głównie szlachtę, gdyż mieszczanie mieli swoje więzienia w miastach, a ludność wiejska była podległa właścicielom wsi. W odróżnieniu od kary więzienia, wieża miała charakter nie hańbiący<sup>343</sup>. Grzywna sądowa była karą prywatną określaną jako *mulкта*.

Kumulacja kar powodowała okoliczności obciążające, które obligowały do wydania wyższego wyroku, co miało miejsce w przypadku Czapskiego, który nie dopuścił się zabójstwa, a jednak został skazany na wieżę dolną, która była karą właśnie za takie przestępstwo.

W procesie karnym przeciwko Czapskiemu hetman Branicki występował w roli delatora – oskarzyciela publicznego, który donosił o popełnieniu przestępstwa i popierał to oskarżenie przed sądem. W przypadku udowodnienia przestępstwa upoważniony był do nagrody z majątku oskarżonego. Oczywiście, gdyby pozwany został uniewinniony bez udowodnienia mu przestępstwa, denuncjator byłby pociągnięty do odpowiedzialności karnej, równej zagrażającej oskarżonemu (odnowienie *prawa talionu* – prawa karania taką karą jaki był skutek przestępstwa). W tym wypadku król nadawał majątek donoszącemu, co wedle uchwały sejmu (z 1576 r.) musiało nastąpić najpóźniej na najbliższym sejmie. W praktyce ukarany zazwyczaj wykupywał od delatora skonfiskowany majątek za sumę często niższą niż rzeczywista wartość dóbr<sup>344</sup>. Jednak hetmanowi Branickiemu nawet przez myśl nie przeszło, że mógłby odsprzedać Czapskiemu przejęty od niego majątek, tj. dobra goniądzkie z kluczem klewieńskim oraz część starostwa knyszyńskiego z kluczem dobrzyniewskim.

Branicki jako delator opowiedział się w Trybunale za ukrzywdzoną i uciemioną przez Czapskiego ubogą szlachtą, poddanymi i Żydami. Gdyby hetman nie udzielił poparcia oskarżycielom starosty knyszyńskiego, prawdopodobnie jego zachowania uszłyby bezkarnie i nigdy nie trafiły na wokandę jakiegokolwiek sądu. Uzyskanie banicji na Czapskim udało się

---

<sup>342</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 58 – 59; Paweł Tadeusz Czapski do Jana Klemensa Branickiego, Gdańsk 8 II 1768.

<sup>343</sup> K. Sójka – Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2006, s. 186.

<sup>344</sup> J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrak, *op. cit.*, s. 262 – 283.

bez większych problemów także dlatego, że Branicki był szwagrem króla po poślubieniu swojej trzeciej żony Izabeli *de domo* Poniatowskiej.

W pełni słusznym wydaje się pytanie, czy rzeczywiście Tomasz Czapski bez skrupułów znęcał się nad podległą mu ludnością i czy z premedytacją wykazywał wobec nich swoje sadystyczne zapędy? Otóż okazuje się, że poddani starosty knyszyńskiego nie byli tacy niewinni, bo chociażby w liście do Jana Klemensa Branickiego z 13 III 1744 r. Czapski dopraszał się wydania Żyda, który zbiegł winny staroście pieniądze. Podkreślał, że *mu żadna nie jest uczyniona krzywda*, tym bardziej, że sprawą z długiem zajmował się ekonom starosty, a nie bezpośrednio on sam<sup>345</sup>.

Żydzi Korony i Litwy do lat trzydziestych XVI w. stanowili własność królów i wielkich książąt oraz pozostawali pod ich ochroną. Zygmunt I w 1539 r. przekazał władzę nad Żydami właścicielom dóbr, miast i wsi, w których się osiedlali. W imieniu właścicieli władzę dominialną nad nimi sprawowali komisarze generalni dóbr i starostowie. Żydzi jako *servi camerae* (słudzy skarbu) panującego i szlachty, nie podlegali władzom miejskim. Dopiero ustawa o miastach z 18 IV 1791 r. wyjęła Żydów spod jurysdykcji i władzy starostów i przekazała ją magistratom. Opiekę nad ludnością wyznania mojżeszowego przejęła Komisja Policji.

W połowie XVIII w. Żydów określano w dokumentach: w jednym jako *niewiernych obywateli miasta Knyszyna i Goniądza*, w drugim tylko jako *niewiernych*<sup>346</sup>. Dokumenty są więc potwierdzeniem braku posłuszeństwa tej grupy poddanych Czapskiego, którzy jednak sprzeciwiali się władzy swego zwierzchnika. Nie miał on na pewno uprzedzeń religijnych, gdyż o Żydach wypowiadał się pochlebnie, że są *niepodobna jak dobrymi kupcami*<sup>347</sup>.

W liście z 10 V 1746 r. do Branickiego uskarżał się starosta knyszyński na blacharza, *który stąd poszedł wybrawszy wszystko na kontrakt, połowy roboty nie skończywszy*. Ten również ukrywał się w podlaskich włościach hetmana<sup>348</sup>. Podpisał umowę na wykonanie zadania blacharskiego i nie wywiązując się z zobowiązań zbiegł, by skryć się pod gaszkiem hetmańskim.

Kolejnym niepokornym okazał się w 1747 r. chorąży Chaćko, który zbiegł ze służby wojskowej u Czapskiego. Był on posądzony o zdradliwe bunty i zabójstwo jednego z podległych mu żołnierzy. Konstancja Gnińska prosiła wojewodę wileńskiego Michała Kazimierza Radziwiłła (1702 – 1762) o złapanie i odesłanie chorążego przebywającego na

---

<sup>345</sup> AGAD, ARos, nr IV/69, k.1: Tomasz Czapski do Jana Klemensa Branickiego, Dobrzyniewo 13 III 1744.

<sup>346</sup> A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 roku*, Wrocław 1980, s. 52 – 61, 84.

<sup>347</sup> MN Kraków, Bibl. Czrt., rkps nr 46: *Dziennik podróży*, s. 88.

<sup>348</sup> AGAD, ARos, nr IV/69, k. 2: Tomasz Czapski do Jana Klemensa Branickiego, Dobrzyniewo 10 V 1746.

Litwie, gdyby chciał zaciągnąć się do wojska litewskiego. Miał być prawnie osądzony i pociągnięty do odpowiedzialności za swoje haniebne czyny<sup>349</sup>.

Skoro odstępowanie od swojego zwierzchnika, bunty i zdrady pojawiały się dosyć często, trudno dziwić się temu, że Tomasz Czapski próbował zaprowadzić spokój i porządek wśród swoich poddanych. Nie mógł on przecież pozwalać na ucieczki, kradzieże i zabójstwa w dobrach, którymi zarządzał, tym bardziej, że był zagrożony odebraniem ich przez Branickiego. Poza tym należy zaznaczyć, że Czapski nie mógł postępować bezprawnie wobec ludzi służących u niego, skoro były to osoby, które trwały przy nim od dwudziestu kilku lat<sup>350</sup>.

W związku z wyrokiem z 1749 r., do którego znacznie przyczynił się hetman Branicki, jeśli w ogóle nie był jego inicjatorem, należy wziąć pod uwagę fakt, że w czasach saskich Trybunał Lubelski, jak również Piotrkowski (*Vide* aneks nr 9) stały się narzędziem magnackiej oligarchii (wobec nie dochodzenia do skutku sejmów). Wybór marszałka Trybunału dokonywał się większością głosów, a stanowisko zapewnione było najbardziej wpływowej koterii magnackiej, co pozwalało liderom kontrolować działalność sądu w czasie danej rocznej kadencji. W związku z zaciętymi walkami o łaskę marszałka, w tym okresie Trybunały funkcjonowały coraz gorzej. Od połowy XVII w. nieuczciwość sędziów – klientów magnatów – była widoczna w notorycznym wydawaniu wyroków pod wpływem łapówek. Liczne konstytucje sejmowe nie były w stanie nic wskórać w tej sprawie, nawet najważniejsza z nich tzw. wielka korektura Trybunału Koronnego z 1726 r. nie spełniła swego zadania. Współczesny historyk i pamiętnikarz Jędrzej Kitowicz tak pisał o Trybunałach: *Każdy deputat, który za protekcją pańską utrzymał się przy funkcji, swego protektora stawiał się niewolnikiem. Już tam nic nie ważyła ani nowo ofiarowana korupcja, ani przyjaźń, ani powab urody, ani czystość sprawy, ani moc prawa i dokumentów. Na to wszystko zatkane były oczy i uszy, a sentencja wypadła ślepo podług rozkazu pańskiego*<sup>351</sup>.

Na egzekucję wyroku urzędnicy grodzcy mieli 3 lata i 3 miesiące od chwili wydania. W postępowaniu wobec szlachciców – posesjonatów dominował element perswazji. Wykonanie wyroku starano się osiągnąć nakładając kary pieniężne bez używania siły. Było to przewlekłe i skomplikowane postępowanie. Jeśli oskarżony uparcie nie poddawał się wykonaniu wyroku, starosta zwoływał szlachtę z powiatu, co określano jako zjazd. Udział szlachty w realizacji wyroków sądów świadczył o słabości organów wykonawczych. W drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. urządzano samowolne zjazdy celem egzekucji

---

<sup>349</sup> AGAD, ARadz, dział V, nr 2484/2, s. 131 – 133: Konstancja Gnińska do Michała Kazimierza Radziwiłła, Biały (dzisiaj Biała Podlaska) 4 VI 1747.

<sup>350</sup> BAN Kórnik, ATDziałyń, nr 33717: *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi*, s. 15.

<sup>351</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1970, s. 201 – 202.



wyroków w drodze samopomocy, które były wynikiem upadku władzy starościńskiej i świadczyło o anarchizacji życia w dobie oligarchii magnackiej. Takie przeciąganie wykonania wyroku w praktyce utrudniało jego egzekucję i jak najbardziej leżało w interesie skazanych posesjonatów, umożliwiając ugodę w trakcie postępowania. Było również dowodem na słabości władzy administracyjnej, która nie egzekwowała wyroku siłą tylko poprzez stopniowanie kar pieniężnych, a następnie przez wydanie banicji. W praktyce XVII i XVIII w. orzeczone banicje okazywały się bezskuteczne jeśli skazany posiadał znaczącego protektora lub sam zaliczał się do magnaterii<sup>352</sup>.

Wyrok skazujący Tomasza Czapskiego na rok i 6 niedziel w wieży *in fundo*, pod ziemią, w gruncie, bez ogrzewania, gdzie powietrze i światło dzienne dochodziło tylko jedną drogą – przez pułap w górze, przez który spuszczano więźnia na linie, gdzie w osamotnieniu odsiadywał wyrok, równało się niemal wyrokowi śmierci. Dzisiaj wydałoby się to barbarzyństwem – ówczesnie nikt nie uskarżał się na to i nie domagał się reform.

Tuż po zadowalającym dla Branickiego wyroku na Czapskim, starostwo knyszyńskie przed przejściem go przez hetmana, zostało poddane inwentaryzacji przez wyznaczoną do tego komisję, o czym donosił w liście W. Antoni Sienicki<sup>353</sup>

Starosta knyszyński nie dopełnił jednak wyroku Trybunału Lubelskiego, nie spłacając zasądzonych grzywien i w związku z tym, 5 IV 1751 r. do ksiąg grodzkich Goniądza wpłynęło doniesienie Jana Klemensa Branickiego na Tomasza Czapskiego i jego matkę Konstancję Gnińską za niedopełnienie powinności<sup>354</sup>. Nieugięte egzekwowanie wyroku przez hetmana i kolejne doniesienia doprowadziły w ostateczności do spłacenia przez starostę zarządzonych grzywien.

Mimo, że wyrok Trybunału Lubelskiego zachowany jest do dzisiejszych czasów zdarzają się autorzy opracowań, którzy błędnie podają, że w 1749 r. Tomasz Czapski sądzony był przed Trybunałem Piotrkowskim<sup>355</sup>.

Na początku 1753 r. architekt Gottlieb Haselbacher, który zamieszkał w Gdakowie (dzisiaj powiat kwidzyński), gdzie wybudował kaplicę, złożył przeciwko Czapskiemu pozew do Trybunału Piotrkowskiego, za ciężkie krzywdy, jakich doświadczył z jego rąk. Z rekomendacji biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Załuskiego (1695 – 1758),

---

<sup>352</sup> J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrak, *op. cit.*, s. 240, 279 – 280.

<sup>353</sup> AGAD *Teki Glinki*, nr 315, s. 202: W. Antoni Sienicki do Jana Klemensa Branickiego, 1749 r.

<sup>354</sup> AGAD, *Kapicjana*, nr 42, s. 558.

<sup>355</sup> F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi...*, przypis 56; A. Mańkowski, *Czapski Tomasz, h. Leliwa...*, s. 195; J. Tazbir, *op. cit.*, s. 178; *etc.*

Haselbacher prosił hetmana Branickiego o protekcję w Trybunale, w której pokładał największą nadzieję<sup>356</sup>.

We wrześniu 1758 r. Branicki polecił Augustowi von Auspitzowi, majorowi pułku pieszego buławy wielkiej koronnej, zgromadzić wojsko w Dobrzyniewie przeciwko mobilizującemu swoich ludzi Tomaszowi Czapskiemu. Starosta knyszyński przebywał w tym czasie poza dobrami dobrzyniewskimi. Major Auspitz rozlokował wojsko w oficynach i pawilonach pałacu w Dobrzyniewie, które pozostawił pod komendą kapitana Lindsay'a, porucznika Korzenieckiego i chorążego Moszczyńskiego. Dla własnego bezpieczeństwa, a uszkodzenia arsenału Czapskiego, rozkazał wybrać proch i ołów przeznaczony na kule. By osobiście kontrolować sytuację, wizytował stacjonujące w Dobrzyniewie wojsko co najmniej dwa razy w tygodniu<sup>357</sup>. Było to spowodowane pogłoską dotyczącą otrzymania przez Tomasza Czapskiego glejtu, który gwarantował mu bezpieczeństwo osobiste i miał go upoważnić do przejścia starostwa knyszyńskiego. Aby powstrzymać przyjazd Czapskiego ze swoimi ludźmi, komisarz dóbr podlaskich Branickiego – Józef Wojnarowski polecił wysłanie do Osowca swoich ludzi z dwudziestoma końmi, a dla utrzymania porządku w Dobrzyniewie posłał tam piechotę i sam miał osobiście perswazjami odwozić poddanych od buntu<sup>358</sup>.

Między Czapskim a Branickim w 1766 r. doszło do porozumienia. Wzmiankował o tym w listach do hetmana S. Karwowski, łowczy bielski, pełnomocnik Branickiego w kontaktach z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim. 12 V 1766 r. wraz z przyjaciółmi prowadzili pojednawcze rozmowy w jednym z pałaców Branickich w Warszawie<sup>359</sup>.

W swoich dobrach w Nowej Wsi Tomasz Czapski miał osławioną lodownię (przechowalnię żywności), gdzie ponoć zdarzało mu się zamykać skłóconą z nim szlachtę. Tak też się stało w 1768 r., z dwoma szlachcicami ze starostwa sobowickiego. Czapski już wcześniej sądził się z tymi szlachcicami, którzy uzyskali na nim dwie kondemnaty w sądach chełmińskim i tczewskim. Po śmierci starosty sobowickiego kazał ich pojmać, zakuć w kajdany i uwięzić w lodowni. *Aby szlachecka krew nie była tak mizernie trapiona*, brat Tomasza – Paweł Tadeusz szukał pomocy u Branickiego, której to hetman nie odmówił<sup>360</sup>. Jeszcze po śmierci hetmana uskarżał się w listach do jego żony Izabeli Branickiej na

---

<sup>356</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 86a: Gottlieb Haselbacher do Jana Klemensa Branickiego, Gdakowo 17 II 1753.

<sup>357</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 18: August von Auspitz do Jana Klemensa Branickiego, Białystok 21 IX 1758.

<sup>358</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 362, s. 17 – 18: Józef Wojnarowski do Jana Klemensa Branickiego, Białystok 5 X 1758 (a powinno być 5 IX 1758).

<sup>359</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 111: S. Karwowski do Jana Klemensa Branickiego, Warszawa 12 V 1766.

<sup>360</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 58 – 59: Paweł Tadeusz Czapski do Jana Klemensa Branickiego, Gdańsk 8 II 1768.

*machiawelstwo brata*, które miały skłonić go do rezygnacji ze swojej części starostwa knyszyńskiego, które przekazał tuż przed śmiercią Małachowskiemu<sup>361</sup>.

Należy zaznaczyć, że Tomasz Czapski nie był wcale osamotniony w świecie koryfeuszy okrucieństwa. Nie mógł się nawet z nimi równać, gdyż ich poczynania zapisane w *silva rerum* pamiętnikarzy przechodziły wręcz ludzkie pojęcie. W XVIII w. znane były gwałty popełniane przez członków zamożnego rodu Radziwiłłów. Marcin Mikołaj Radziwiłł (1705 – 1780), krajaczy litewski dokonywał zabójstw i podpaleń dworów, rozbojów na drogach, często porywał i więził ludzi. Był obsesyjnym erotomanem utrzymującym liczny harem. W Rzeczypospolitej opowiadano, że ponoć swoje liczne ze służebnicami potomstwo *zabijał i z nich destylację czynił*. Miał też kazać dla dowcipu powiesić niewinnego człowieka, który ciągle mu się pokazywał, tłumacząc swoje postępowanie tym, że zawsze chce być „na widoku” magnata. Po wydaniu wyroku śmierci Radziwiłł miał powiedzieć do ofiary: *teraz waćpan będziesz mi zawsze na widoku*<sup>362</sup>. Hieronim Florian Radziwiłł (1715 – 1760), chorąży wielki litewski, o sadystycznym i ekscentrycznym charakterze, pozostawił po sobie pamięć jednego z największych okrutników w Rzeczypospolitej. Do lochów w Białej i Słucku wtrącał za najmniejsze uchybienia i lubił słuchać jęków uwięzionych, których podobno nazywał *najmilszymi swoimi śpiewakami*<sup>363</sup>. Z kolei o Karolu Radziwiłł *Panie Kochanku* (1734 – 1790), wojewodzie wileńskim Jędrzej Kitowicz pisał, że *nic to było u niego strzelić w łeb człowiekowi jak psu, lecz takie przypadki można poczytać za ordynaryjne w domu rodziny Radziwiłłów*<sup>364</sup>. Starosta kaniowski Mikołaj Bazyli Potocki (1706 – 1782), znęcał się nad Żydami i kobietami. Miał im kazać wchodzić na drzewa i udawać kukułki, a następnie je zestrzeliwać. Przypisywano mu także zabicie ponad czterdziestu ludzi *na publicznych gościńcach*<sup>365</sup>.

Jeszcze w XVI – XVII w. jakiegokolwiek przejawy okrutnego zachowania były rejestrowane w aktach sądowych. Za to o samowoli magnatów w XVIII w. przeważająca ilość informacji pochodzi z pamiętników. Było to spowodowane zastraszeniem ludzi i ich obawą przed zgłoszeniem przestępstw w Trybunale. Gdy już pojawiają się jakieś sądowe dokumenty, zazwyczaj dotyczą one oficjalistów ziemskich dopuszczających się haniebnych postępów na rozkaz swoich panów. Najczęściej w ogóle nie dochodziło do rozpatrzenia spraw, gdyż poszkodowanymi byli chłopci lub uzależniona służba w skomplikowanych relacjach w

---

<sup>361</sup> AGAD, ARos, I/90: Paweł Tadeusz Czapski do Izabeli Branickiej, Gdańsk 24 II 1783.

<sup>362</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, oprac. B. Królikowski, Warszawa 1986, s. 285; J. Tazbir, *op. cit.*, s. 174.

<sup>363</sup> H. Dymnicka – Wołoszyńska, *Hieronim Florian Radziwiłł*, [w:] *PSB*, t. 30, Wrocław 1987, s. 186 – 187; F. Karpiński, *Historia mego wieku...*, s. 82.

<sup>364</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, Wrocław 1951, s. 461.

<sup>365</sup> F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem...*, s. 82; J. Tazbir, *op. cit.*, s. 176.

stosunku do przywilejów stanowych. Bardzo często takie łamanie prawa ze skutkiem odniesionych ran, kalectwem czy utratą życia były rekompensowane odpowiednią ilością pieniędzy. Natomiast wyrok wydany na Tomaszu Czapskim w Trybunale Lubelskim należy do zupełnych wyjątków.

Okrutne postępowanie oraz ucisk ekonomiczny szlachty wobec chłopów dość wcześnie były zaliczane do zasadniczych przyczyn upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej. W 1793 r. śląski lekarz, który studiował medycynę we Wrocławiu, Johann Joseph Kausch (1751 – 1825), zaraz po drugim rozbiorze pisał, że nie potrzebuje nadmieniać o okrucieństwach polskiej szlachty *w stosunku do chłopów, a nawet mieszczan; są one powszechnie znane*<sup>366</sup>. Cytowany wyżej Franciszek Karpiński sugerował, że gwałty popełniane przez wielmożów skłoniły Marię Teresę (1717 – 1780) do udziału w rozbiorach Rzeczypospolitej. Ubolewał on, że Tomasz Czapski, Florian Radziwiłł i Mikołaj Potocki, *wszyscy ci okrutnicy w tym samym czasie żyli i powodem do rozebrania kraju tak nierządnego stali się*<sup>367</sup>.

W dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej bardzo często i przy różnych okazjach pojawiały się terminy okrutnik, okrutnictwo czy okrucieństwo. *Słownik polszczyzny XVI wieku* stosuje podział na dwie kategorie: okrucieństwo czyjeś – heretyckie, katowskie, nieprzyjaciela, tyrańskie, czartowskie, diabelskie, szatańskie, ojcowskie czy papieskie oraz okrucieństwo nad kimś – poddanymi, dziećmi, ojcem, starcem, nad nieprzyjaciółmi, nad ciałami zmarłych. Jednak określenia te, podobnie zresztą jak inne terminy, były nadużywane, bo okrutna była Noc św. Bartłomieja, jak również zmuszanie katolickich chłopów do uczestnictwa w protestanckich liturgiach. Okrutna była śmierć, ale i macocha również. Okrutną była nieczuła kochanka i mróz.

Jak się miała kwestia okrucieństwa Tomasza Czapskiego do rzeczywistości nie jest wiadomym, gdyż nie mamy pewności, czy wszystkie przypisywane starości postęпки miały naprawdę miejsce. Również takie zdanie ma Janusz Tazbir, który Tomasza Czapskiego określił jako *sadystę mniejszego kalibru*<sup>368</sup>. Jeśli pokusić się o zaliczenie go do jednej z powyższych słownikowych kategorii okrucieństw, zawierając oczywiście źródłom, Tomasz Czapski znalazłby sobie miejsce zarazem w pierwszej – bo nieprzyjazną szlachtę wywiózł do słynnej swej lodowni, jak również w drugiej – bo uciemiał swoich poddanych.

Jednak takimi osądami posługiwałabym się bardzo ostrożnie. Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich powstały powyższe zarzuty wobec Tomasza Czapskiego oraz dodatkową siłę sprawczą w postaci Jana Klemensa Branickiego, który poprzez wyrok

---

<sup>366</sup> J. J. Kausch, *Wizerunek narodu polskiego*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 287.

<sup>367</sup> F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem...*, s. 82.

<sup>368</sup> J. Tazbir, *op. cit.*, s. 35, 176.

Trybunału Lubelskiego chciał odebrać mu dziedziczny majątek na Podlasiu, starosta knyszyński nie zalicza się wcale do tych wielkich osławionych okrutników swojej epoki. W sytuacji obrony swojego dobra sam stał się ofiarą.

## KOLEKCJONERSTWO TOMASZA CZAPSKIEGO

Wszechstronne zamiłowania kulturalne i wyrobiony smak artystyczny Tomasz Czapski wykazywał już od najmłodszych lat. Jego zainteresowania kolekcjonerstwem i literaturą zrodziły się kiedy to odbył podróż do Francji, o czym pisał w *Dzienniku podróży*. 5 II 1737 r. podziwiał katedrę Notre Dame, gdzie ujęły go piękne obrazy i portal świątyni. 13 III zachwycał się najpiękniejszą w pałacu wersalskim Salą Marmurową z freskami zdobiącymi jej sklepienie i drogie obrazy z Goblen, które przejawiały najwyższy kunszt malarski. 27 III zlecił nieznanemu bliżej malarzowi paryskiemu namalowanie swego portretu<sup>369</sup>.

Mimo swych sadystycznych zapędów, jak twierdzili współcześni, starosta knyszyński przejawiał wielkie upodobanie i znanstwo w zbieraniu książek, obrazów, sztychów. W zakupionej w Gdańsku przed 1742 r. posiadłości przy Długich Ogrodach oznaczonej numerami 9 – 10, zainteresowany dziełami sztuki zgromadził w latach siedemdziesiątych *duży zbiór obrazów*<sup>370</sup>. W sieni kamienicy miały wisieć portrety cesarzy rzymskich<sup>371</sup>, natomiast w sali stołowej, *która płótnem zielonym, a potem cała kopersztychami była obita*, wisiało prawdopodobnie 155 przedstawień o tematyce mitologicznej, ze scenami rodzajowymi i biblijnymi (według P. P. Rubensa) oraz myśliwskiej. Zbiór miał też zawierać wielki cykl ilustracji z *Don Kichota* wykonanych przez francuskiego artystę Charles'a Antoine'a Coypela (1694 – 1752). Ogółem kolekcja Tomasza Czapskiego w gdańskiej rezydencji podmiejskiej liczyła około 400 obrazów, rysunków i rycin<sup>372</sup>. Prawdopodobnie to

---

<sup>369</sup> MN Kraków, Bibl. Czart., rkps 46: *Dziennik podróży*, s. 25, 33, 35.

<sup>370</sup> J. Bernoulli, *op. cit.*, s. 475.

<sup>371</sup> Były to obrazy nieznanego autora, przedstawiające m.in.: Juliusza Cezara, Oktawiana Augusta, Tyberiusza, Kaliguli, Nerona, Wespazjana, Domicjana.

<sup>372</sup> K. Ajewski, *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego. U źródeł Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, [w:] *Rocznik Biblioteki Narodowej*, t. 36, Warszawa 2004, s. 10 – 11; A. R. Chodyński, *Kolekcjonerstwo i kolekcje w Gdańsku XVI – XIX wieku (do 1872). Inventarium et Taxam dzieł sztuki*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 27, 2002, s. 193.

o jego kuriozalnym jak na owe czasy gabinecie osobliwości, w którym można było oglądać kolekcje muszli, skamielin, minerałów, bursztynów i motyli, pisał w 1778 r. szwajcarski podróżnik Johann Bernoulli:

[...] w swoim oryginalnym i przesadnie, choć nie bez smaku przyozdobionym pokoju zgromadził różne ciekawe i warte obejrzenia zbiory<sup>373</sup>.

Ponadto posiadał wiele nadzwyczajnych miniatur i kilka pasteli, w większości wykonanych przez Jana Jakuba Fabritiusa, malarza z Algierii. Niektóre miały być autorstwa samego Czapskiego<sup>374</sup>, co miałyby świadczyć o jego amatorskich skłonnościach artystycznych.

Tomasz Czapski, urządzając otoczenie pałacu przy gdańskich Długich Ogrodach, zawarł z rzeźbiarzem Johannem Heinrichem Meissnerem trzy kontrakty na wykonanie rzeźb kamiennych (*Vide* aneks nr 5). Dwa z nich sporządzone były w języku polskim. Podpisał je 30 VII 1742 r. i 13 X 1742 r. Termin odbioru zamówienia wyznaczony był odpowiednio na 8 VIII 1742 r. i na Wielkanoc 1743 r. Pierwsza z umów obligowała rzeźbiarza do najdoskonalszego wykonania 4 rzeźb o wysokości półtora łokcia (ok. 88 cm) według obrysu, druga – na 16 pojedynczych i 2 podwójnych rzeźb tej samej miary. Trzecia umowa, spisana w języku niemieckim 23 VII 1743 r., dotyczyła wykonania 12 rzeźb, które łącznie z postumentami miały być wysokie na 6 stóp (ok. 180 cm). 3 z nich miały mieć wysokość również 6 stóp, ale ponad postumentem. Termin dostarczenia rzeźb został wyznaczony na 23 VI 1744 r.<sup>375</sup>

Oprócz zainteresowań historyczno – artystycznych Tomasz Czapski przejawiał zamiłowania przyrodnicze. Wraz z bratem Pawłem Tadeuszem utrzymywał żywe kontakty z gdańskim Towarzystwem Przyrodniczym. Brat starosty knyszyńskiego w swojej willi w Oliwie zgromadził bogatą kolekcję przyrodniczą, z przewagą zbiorów ornitologicznych z licznymi okazami ptaków indyjskich. Brał on czynny udział w pracach naukowych tego Towarzystwa. Zbiory Pawła Tadeusza stały się fundamentem pierwszego Muzeum Przyrodniczego w Gdańsku<sup>376</sup>.

W latach osiemdziesiątych XVIII w. bogate zbiory starosty knyszyńskiego były przez pewien czas eksponowane i udostępniane w formie publicznej wystawy sztuki w wielkiej sali Domu Kupców i Rzemieślników (Zeugmacher-Gewerkhaus) na Starym Mieście w Gdańsku. Zaprezentowano wówczas najcenniejsze dzieła należące do Tomasza Czapskiego między innymi Antona van Dycka, Petera Paula Rubensa, Annibale Carracciego – najpewniej były to

---

<sup>373</sup> J. Bernoulli, *op. cit.*, s. 474.

<sup>374</sup> *Ibidem*.

<sup>375</sup> WAP Gdańsk, Księgi ławnicze Starego Miasta Gdańska, Alstadt 300, 36/66.

<sup>376</sup> *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, s. 540.

głównie sztychy wykonane na podstawie prac tych znakomitych mistrzów. W celu poszukiwania atrakcyjnych przedmiotów artystycznych miał nawet własnego agenta w osobie rozchwytywanego malarza gdańskiego Jacoba Wessla (1710 – 1780)<sup>377</sup>.

W swojej rezydencji w Gdańsku Tomasz Czapski zgromadził również znaczące zbiory biblioteczne. Pokazna biblioteka zawierała pozycje pisane w różnych językach europejskich. W jej skład miały wchodzić publikacje w języku francuskim (ok. 300 poz.), łacińskim (250 poz.), niemieckim (110 poz.), polskim (37 poz.), holenderskim (12 poz.), włoskim (10 poz.) angielskim (4 poz.) oraz jedna książka napisana w języku czeskim<sup>378</sup>. Księgozbiór liczył ok. 730 pozycji, w którego skład wchodziły dzieła z dziedziny historii – 33%, literatury pięknej – 20%, filozofii i teologii – 17%, geografii i podróży – 12%, sztuk pięknych – 10%, przyrody i matematyki – 5%, oraz językoznawstwa – 3%. Wśród dzieł polskich przeważającą część stanowiły dzieła o tematyce historycznej i numizmatycznej. Katalog książek zawierający ich cenowy wykaz spłonął w czasie Powstania Warszawskiego w październiku 1944 r.<sup>379</sup>

Książki będące przedmiotem pasji bibliofilskiej Tomasz Czapski ok. 1770 r. polecił opatrzyć exlibrisami: heraldycznym oraz portretowym. Oba zostały wykonane w Gdańsku techniką *mezzotinty*<sup>380</sup> przez niemieckiego rytownika i ilustratora Mateusza Deischa (1724 – 1789)<sup>381</sup>. Exlibris z wizerunkiem właściciela naklejany był na stronę przytytułową bądź na wewnętrzną stronę okładki w części górnej, exlibris heraldyczny umieszczano na końcu książki<sup>382</sup> (*Vide* aneks nr 12). Były one wykonane techniką *akwaforty* polegającej na trawieniu kwasem azotowym rysunku wykonanego na pokrytej woskiem płycie miedzianej, wypełnieniu wytrawionych miejsc farbą i odbiciu na papierze. Exlibrisy zdobiące książki należały do Polaków, którzy wyznawali „idee postępu”, nosili się z zachodnioeuropejską i mówili po francusku. Panowie z sumiastymi wąsami i ogoloną czaszką ubrani w żupany i kontusze byli wyśmiewani przez tych „oświeconych”, jednak oni również posiadali znaczące zbiory, które dosyć często znakowali exlibrisami.

---

<sup>377</sup> K. Ajewski, *op. cit.*, s. 10, 14.

<sup>378</sup> I. T. Baranowski, *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie*, Warszawa 1917, s. 13.

<sup>379</sup> K. Ajewski, *op. cit.*, s. 9, 15; F. Manz, *Czapski Tomasz Hutten*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej* [dalej *SPKP*], Warszawa – Łódź 1972, s. 139.

<sup>380</sup> *Mezzotinta* – technika graficzna pozwalająca na uzyskanie miękkich półtonów, polegająca na posiekaniu powierzchni płyty miedzianej lub stalowej zębatym, stalowym narzędziem i polerowaniu tych miejsc, do których farba nie powinna przylegać i które na odbitce mają być jasne.

<sup>381</sup> J. Stąsień, *Deich Mateusz*, [w:] *SPKP...*, s. 166.

<sup>382</sup> M. Grońska, *Exlibrisy*, Warszawa 1992, s. 35; A. Ryszkiewicz, *Polski exlibris czasów Oświecenia*, „Biuletyn Historii Sztuki” 38, nr 4, 1976, s. 302, H. Widacka, *Grafika portretowa Mateusza Deischa*, „Rocznik Gdański” t. 48, z. 2, 1988, s. 22.





9 – 10. Exlibris heraldyczny i portretowy Tomasza Czapskiego, *mezzotinty* Mateusza Deischa, ok. 1770

Źródło: Zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Powyższy pierwszy exlibris Tomasza Czapskiego przedstawiający herby na rokokowym kartuszu z *Leliwą* w części centralnej – nie wyróżniał się niczym szczególnym. Natomiast exlibris portretowy należał do najznamienitszych w tamtych czasach w Europie<sup>383</sup>. Widnieje na nim półpostać Czapskiego – Europejczyka noszącego się z cudzoziemską – w pudrowanej peruce i kirysie włożonym na *habit*, z płaszczem przerzuconym na prawe ramię. Przedstawiony na tle bibliotecznej szafy z grubymi woluminami, trzymający pięknie oprawną książkę w lewej ręce, ukazuje człowieka czytającego, intelektualistę o wytwornych manierach. W lewym górnym rogu kompozycji dorytowana jest – techniką *akwaforty* – pięciopółowa tarcza herbowa z *Leliwą* pośrodku, którą wieńczy dziewięciopalkowa korona hrabiowska.

Tomasz Czapski chętnie wspierał twórczość gdańskich artystów i zlecił Carl’owi August’owi Lücke’owi Młodszemu (1710 – 1770) lub jego bratu Johanna’owi Christoph’owi Lücke’owi (ok. 1703 – 1780) wykonanie w kości słoniowej płaskorzeźbionych,

<sup>383</sup> H. Sadowski, *Jeszcze o ekslibrysach polskich*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 28, 1902, s. 553 – 554.

realistycznych portretów małżonków Czapskich, które obecnie przechowywane są w Muzeum Narodowym we Wrocławiu<sup>384</sup>.



**11– 12. Plakiety Tomasza i Marii Czapskich, starostwa knyszyńskich, wykonane z kości słoniowej przez Carla Augusta Lücke’a Młodszeo lub Johanna Christiana Lücke’a**

Źródło: M. Gumowski, *Nieopisane monety i medale. Plakiety Tomasza i Marii hr. Czapskich*, „Wiadomości Numizmatyczno – Archeologiczne”, nr 5, 1911, tabl. 11.

Pierwsza z plakiety przedstawia starostę w średnim już wieku, ubranego w pancerz i haftowany surdut. Na głowie peruka z krótkimi lokami i harcapem (warkoczem) przewiązanym wstążką. Na drugiej widzimy profilowe popiersie starościny również w średnim już wieku, w dekolowanej sukni haftowanej w kwiaty i fryzurze z krótkimi i gęstymi lokami z przodu, a z długimi i związanymi wstążką z tyłu. W lewym uchu duży wiszący kolczyk o trzech perłach. Pod portretami znajdował się napis: *Comes Thomas ex Benkowo Czapski, Knyszynensis, Goniodzensis, Bratianensis, Lonkoriensis, Radzynensis etc. Capitaneus*<sup>385</sup>. Powyższe plakiety, modelowane dosyć wypukło, ale z wielką wprawą i zacięciem, zostały zamówione przez Czapskiego prawdopodobnie z okazji zaślubin z Marią w

<sup>384</sup> Artystyczne wyroby z kości słoniowej w zbiorach polskich, pod red. A. R. Chodyńskiego, Malbork 1989, s. 33; A. R. Chodyński, *Kolekcjonerstwo i kolekcje w Gdańsku...*, s. 194.

<sup>385</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, s. 62.

1742 r.<sup>386</sup> Są kolejnym dowodem na to, że Tomasz Czapski, znany z okrucieństw i znęcania się nad poddanymi przejawiał niezwykłą kulturę umysłową oraz artystyczny zmysł i smak.

W innych swych rezydencjach Czapski również kolekcjonował dzieła malarstwa, grafikę, zabytki sztuki antycznej, numizmaty, książki, mapy i atlasy. Co prawda zbiorów zabytków starożytnych na miarę wielkich prywatnych kolekcji zachodnioeuropejskich nie było w Rzeczpospolitej, to bogactwa antyczne starosty knyszyńskiego, zawierające rzeźby grecko – rzymskie i staroegipskie, na ziemiach polskich należały do jednych z nielicznych i najcenniejszych, obok zbiorów Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej, Stanisława Kostki Potockiego, Stanisława Augusta i nieborowskiej księżnej Heleny Radziwiłłowej<sup>387</sup>.

Po ślubie z Marią Czapską mieszkali czasowo także w Mełnie oraz w warszawskim pałacu na Krakowskim Przedmieściu (*Vide* rozdział VI i aneks nr 7), gdzie Czapski umieścił swój obfity księgozbiór i osobliwe zbiory artystyczne. W 1744 r. zlecił wykonanie dekoracji dwóch gabinetów, sypialni i trzech innych komnat. W latach 1753 – 1765 trwały prace restauratorskie przy pałacu. Z polecenia Tomasza Czapskiego przymurowano po rogach skrzydła w kształcie wież, bramę wjazdową ozdobiono zachowanymi do dziś kamiennymi orłami oraz nie istniejącymi obecnie figurami alegorycznymi przedstawiającymi cztery pory roku<sup>388</sup>.

W pałacu w Dobrzyniewie, gdzie pomieszkiwał z matką zanim przeniósł się do Gdańska, znajdowały się *piękne rzeźby i złote ornamenty* [...]. *Biblioteka zachowała się jeszcze w całości; są tu ładne rzeźby, piękne szafy i wiele złożonych opraw* – relacjonował w *Dziennikach* podróżujący po Podlasiu hrabia von Lehndorff<sup>389</sup>. Wiadomo, że do roku 1767 dobrzyniewskie zbiory rzeźb Czapskiego nie uległy niszczącemu działaniu czasu, a biblioteka zachowana była w całości. Niestety pruski podróżnik nie miał możliwości wyrobienia swego zdania w związku z zawartością biblioteki, z powodu zaginięcia kluczy. W pałacu znajdował się także zbiór dokumentów kartograficznych, m.in. mapy, które przechowywane były w dużej księdze w pokrowcu<sup>390</sup>.

Należy też zaznaczyć, że Tomasz Czapski zlecał artystom wykonanie własnych wizerunków malarskich. Przykładem jest chociażby pastelowy portret przypisywany niemieckiemu artyście Anton'owi Rafael'owi Mengs'owi (1728 – 1779), jednemu z prekursorów neoklasycyzmu w malarstwie. Pastela przechowywana w Muzeum Narodowym

---

<sup>386</sup> M. Gumowski, *Nieopisane monety i medale. Plakiety Tomasza i Marii hr. Czapskich*, „Wiadomości Numizmatyczno – Archeologiczne”, nr 5, 1911, s. 77 – 78.

<sup>387</sup> B. Majewska – Maszkowska, *Mecenat artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej 1736 – 1816*, Wrocław 1976, s. 323 – 324.

<sup>388</sup> J. Mielezko, *op. cit.*, s. 27; *Pałac i biblioteka ordynacji Krasieńskich*, „Kłosy” 20, nr 517, 1875, s. 325.

<sup>389</sup> E. A. von Lehndorff, *op. cit.*, s. 7.

<sup>390</sup> K. Ajewski, *op. cit.*, s. 11.

w Warszawie pochodzi z Muzeum Ordynacji Krasieńskich, gdzie trafiła ze spuścizną starosty knyszyńskiego wraz z przedstawieniami członków jego rodziny, m.in.: rodziców Tomasza – Piotra Jana i Konstancji z Gnieńskich, żony Marii czy jej ojca Jana Ansgarego Czapskiego<sup>391</sup>.

Na cześć zmarłej 13 V 1774 r. żony Marii Czapskiej, starosta knyszyński ufundował dwa medale, na których wygrawerowano jej imię, nazwisko oraz lata życia starościny. Większy na rewersie przedstawiał sarkofag z herbem *Leliwa*, przed nim dwie pochodnie odwrócone w dół, na sarkofagu ustawiona gorejąca lampa, a nad nią Oko Opatrzności. W otoku napis: *Maria Comit[issa] de Bękowo Czapska*, w odcinku: *Nat[a] in Nowawieś VIII. Decem[bris] MDCCXXIII Obiit Varsav[iae] XIII. Maji MDCCLXXIV*. Przy sarkofagu sygnatura autora medalu: *I. P. H[olzhäusser] F[ecit]*<sup>392</sup>. Na awersie widoczny wieniec myrtowy, wśród którego widniał napis: *Maritus lugens Thomas Comes de Bękowo Czapski Capitaneus Knyszynensis F[ieri] F[ecit] Varsaviae*<sup>393</sup>.

Drugi medalik na awersie miał napis: *Ora pro Maria Comit[issa] de Bękowo Czapska Capit[anea] Knyszynen[sis]*. Na rewersie widoczna tarcza z herbem *Leliwa* i napisem w otoku: *Nat[a] in Nowawieś VIII Decem[bris] MDCCXXIII. Obiit XIII Maji MDCCLXXIV*<sup>394</sup>. Złote i większe srebrne medale były również rozdawane wśród obecnych na pogrzebie i miały pobudzić do modlitwy za zmarłą<sup>395</sup>.

Zbiory zgromadzone przez Tomasza Czapskiego były podstawą późniejszej kolekcji pałacu warszawskiego. Po przeniesieniu się do stolicy nieustannie wzbogacał i tak już okazałą galerię obrazów, zbiór rycin i duży księgozbiór, zawierający publikacje polskie i obce, w którym przeważały pozycje o tematyce historycznej. Po śmierci starosty knyszyńskiego 20 III 1784 r. cała fortuna Czapskich przeszła drogą spadku w ręce jego córki Konstancji *primo voto* Radziwiłłowej, a następnie, od 1784 r. – jej drugiego męża, Stanisława Małachowskiego. Ten, będąc ojczymem Marii Urszuli, córki Konstancji z pierwszego małżeństwa, przekazał pasierbicy testamentem pałac na Krakowskim Przedmieściu i znajdujące się tam zbiory<sup>396</sup>. Już wkrótce troskliwą opiekę nad biblioteką i innymi kolekcjami zgromadzonymi niegdyś przez starostę knyszyńskiego roztoczył mąż Marii Urszuli, *człowiek ukształcony, zamiłowany i pełen smaku zbieracz*<sup>397</sup> – hrabia Wincenty Krasieński. Na mocy drugiego artykułu statutu ordynacji opinogórskiej z 30 VII 1844 r. biblioteka pałacowa stała

<sup>391</sup> M. Kociatkiewiczówna, *Przewodnik po Muzeum Ordynacji Krasieńskich*, Warszawa 1930, s. 8, 22.

<sup>392</sup> T. Żychliński, *op. cit.*, t. 11, s. 61; autor medalu Jan Filip Holzhäusser projektował także m.in. monety złote koronne Stanisława Augusta Poniatowskiego.

<sup>393</sup> *Ibidem*.

<sup>394</sup> *Ibidem*.

<sup>395</sup> *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 6, s. 146 – 147.

<sup>396</sup> A. Kraushar, *Dawne pałace warszawskie: Pałac Czapskich (Ordynacji hr. Krasieńskich)*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 46, 1899, s. 901.

<sup>397</sup> J. Muszkowski, *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w latach 1844 – 1930*, Warszawa 1930, s. 3.

się Biblioteką Ordynacji Krasieńskich o zasobach liczących wówczas 1800 dzieł<sup>398</sup>. Zbiory Czapskiego stały się w ten sposób podwaliną jednej z bardziej znaczących warszawskich instytucji naukowo – badawczych: Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich.

W 1903 r. w Pałacu na Krakowskim Przedmieściu przechowywano nie tylko całą bibliotekę Tomasza Czapskiego, ale także detaliczny spis ksiązek zakupionych niegdys przez starostę, wraz z podanymi cenami, jakie za nie zapłacił<sup>399</sup>. Podczas II wojny światowej fenomenalna kolekcja uległa znacznemu zniszczeniu, a zachowane w niewielkiej liczbie dzieła zasiliły zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie.

---

<sup>398</sup> J. Mieszko, *op. cit.*, s. 51.

<sup>399</sup> K. Ajewski, *op. cit.*, s. 15.



## REZYDENCJE TOMASZA CZAPSKIEGO

### 6.1. Pałac Czapskich w Warszawie

Pałac Czapskich usytuowany na ulicy Krakowskie Przedmieście 5 (numer hipoteczny 410), obok Kościoła Świętego Krzyża, do dzisiaj jest przykładem jednego z nielicznych już zabytków warszawskiej architektury pałacowej z pierwszej połowy XVIII w.

Pierwszą wzmiankę dotyczącą pałacu odnajdujemy w dziele Christana Henrica Erndtela *Warsavia physicae illustrata* z 1730 r. Na temat posesji i dworu, który stał w miejscu późniejszego pałacu pisał jeszcze wcześniej, bo w 1643 r. Adam Jastrzębski w *Gościńcu abo opisaniu Warszawy*<sup>400</sup>. W XVII w. Krakowskie Przedmieście nie było jeszcze głównym szlakiem miejskim i oddzielone od Starego Miasta stanowiło tereny podmiejskie. Pierwotnie posesja pałacu stanowiła wąski, wydłużony prostokąt między Krakowskim Przedmieściem, a obecnymi ulicami Mazowiecką (grunty starostwa warszawskiego) i Traugutta (ulica, która prowadziła do wsi Grzybowa). Posesja, gdzie znajdował się dom i ogród była własnością Tomasza Kociszewskiego, ławnika Starej Warszawy. W 1620 r. posesję odkupił za sumę 1 200 zł pol. podkanclerzy litewski, Albrycht Stanisław Radziwiłł (1593 – 1656), późniejszy kanclerz wielki litewski. W 1623 r. odsprzedał posesję swemu bratu Aleksandrowi Ludwikowi (1594 – 1654), marszałkowi wielkiemu koronnemu za kwotę 2 000 zł pol. W głębi posesji postawił drewniany dwór obronny otoczony parkanem.

Kolejnym właścicielem posesji był syn Aleksandra Ludwika, podkanclerzego i hetmana polnego litewskiego, książę Michał Kazimierz Radziwiłł (1635 – 1680), który przejął posiadłość po śmierci ojca. Z jego inicjatywy powstały plany wybudowania nowego pałacu murowanego. Drewniany dwór został zburzony przed rokiem 1680, a za życia Michała Kazimierza zostały założone tylko fundamenty. W 1681 r. owdowiała Katarzyna z

---

<sup>400</sup> J. Mielezko, *op. cit.*, s. 6.

Sobieskich, siostra króla Jana III (1629 – 1696), sprzedała w imieniu synów wszystkie grunty ze wszystkimi budynkami biskupowi warmińskiemu, Michałowi Radziejowskiemu (1645 – 1705), późniejszemu podkanclerzemu koronnemu, kardynałowi i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, a od 1687 r. prymasowi Polski za cenę 24 000 zł pol. Budowę pałacu prawdopodobnie według projektu architekta holenderskiego Tylmana z Gameren (1632 – 1706), ukończono ok. 1690 r. W tym czasie powstał plan posesji wykonany przez Tylmana *Planta del'Orto del Emincno carsinale Radzieiowski situato nel Borgo di Warsavia preso de 1690 die 5 Genero*<sup>401</sup>, który nie zachował się do dzisiejszych czasów. Piętrowy główny korpus pałacu na prostokątnym rzucie usytuowany był w oddaleniu od ulicy, a dwie boczne oficyny ujmujące dziedziniec przedni nie łączyły się z korpusem. Za pałacem widniał regularny, geometryczny ogród. Pośrodku pałacu znajdowała się sień wejściowa i salon na osi głównej, a nad nimi duża sala z klatką schodową<sup>402</sup>.

Prymas Radziejowski tuż przed śmiercią w 1705 r. swoimi spadkobiercami uczynił Towiańskich i Prażmowskich. W roku 1712 Michał Prażmowski, starosta mszczonowski, sprzedał pałac z posesją za 45 000 zł pol. Adamowi Sieniawskiemu (1666 – 1726), wojewodzie bełskiemu, staroście lwowskiemu i rohatyńskiemu, późniejszemu hetmanowi polnemu i wielkiemu koronnemu. Wraz z żoną Elżbietą z Lubomirskich w latach 1713 – 1721 na terenie posesji przeprowadzili na szeroką skalę prace budowlane w formach dojrzałego baroku, które objęły korpus, oficyny, stajnie i ogród. Rezydencja w efekcie finalnym nabrała stosunkowo monumentalnego wyglądu typu *entre cour et jardin*<sup>403</sup>, który rozpowszechniony był w warszawskim budownictwie w początkach XVIII w. Projektantem głównym był polski architekt Kasper Bażanka (ok. 1689 – 1726). Pracami budowlanymi kierował Augustyn Wincenty Locci (ok. 1640 – przed 1739), inżynier i architekt włoskiego pochodzenia, autor projektu oraz nadzorujący prace budowlane i dekoracyjne Pałacu w Wilanowie. Wspierał go Karol Bay (zm. ok. 1740), autor projektu i pierwszy budowniczy Kościoła Wizytek w Warszawie oraz Kościoła i Klasztoru OO. Kapucynów w Lublinie. Byli oni m.in. projektantami wystroju elewacji i wnętrz.

Korpus główny pałacu na Krakowskim Przedmieściu wzbogacono o cztery narożne dwupiętrowe alkierze i ryzality na osi środkowej. W efekcie dodania ryzalitu salon za sienią

---

<sup>401</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>402</sup> J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy: Śródmieście historyczne*, t. 7: *Krakowskie Przedmieście*, Warszawa 2007, s. 68.

<sup>403</sup> *Entre cour et jardin* – między dziedzińcem i ogrodem; włoski, ale rozwinięty we Francji, charakterystyczny typ rezydencji barokowej, cechujący się ścisłą osią i wielką skalą, w którym oś symetrii założenia akcentowany był najczęściej ryzalitem w korpusie pałacu, z prostopadłymi skrzydłami, między którymi od wschodu znajdował się rezydencjonalny dziedziniec *cour d'honneur*. Po przeciwległej stronie od zachodu pałacu usytuowany był ogród. Pałace budowane zgodnie z tą zasadą to m.in. Pałac w Wilanowie, Pałac Mniszchów w Warszawie, Pałac w Rogalinie czy Pałacyk hetmana Branickiego w Choroszczy.

w tylnym traktcie został powiększony. Sień wyposażona została w wystawną klatkę schodową z żelazną balustradą poręczy o mosiężnych gałkach. Wielka dwukondygnacyjna sala znalazła się w centralnej części dwóch traktów piętra. Ściany sali dzieliły pilastry, a dekorację stanowiły okazałe sztukaterie. Poprzez przedłużenie od wschodu oficyn bocznych wraz z nowymi przyulicznymi skrzydłami tworzyły rzut litery „L”. Pomiedzy skrzydłami wybudowano murowane ogrodzenie, które w centralnej części z bramą wejściową było wysunięte półkoliście do przodu. Parkan oddzielał *avant cour* (gospodarczy dziedziniec przedni) od *cour d'honneur* (dziedzińca paradnego). Dziedzińce otaczały budynki gospodarcze z pomieszczeniami na kuchnię, wozownie i stajnie. Brama przednia równoległa do ulicy była murowana i oskrzydłona kordegardami<sup>404</sup>. Wejście do pałacu prowadziło po kilku stopniach tworząc jakby taras. W nadprożu ozdobnego portalu w ryzalicie umieszczono herb Sieniawskich *Leliwa*. Portal zwieńczony został balkonem na wysokości pierwszego piętra. Na szczytach ryzalitów umieszczono frontony od strony ogrodu i dziedzińca, a na nich po dwa popiersia i posągi Pallas Ateny lub Herkulesa. Fronton od strony dziedzińca wypełniono alegoryczną dekoracją z herbem *Leliwa* w części centralnej tympanonu. Na piętrze wmontowano okna typu *porte-fenêtre* – wysokie, sięgające do podłogi, otoczone zewnętrzną balustradą. Przebudowie uległy również inne pomieszczenia, jadalnia czy apartamenty mieszkalne. Drzwi do pokoi zostały wymienione na bardziej reprezentacyjne, wymieniono posadzki. Ściany zostały obite najlepszymi tkaninami – aksamitem, adamaszkiem oraz brokatem w kolorze karmazynowym i pąsowym, które zakupiono u najlepszych hafciarzy gdańskich. Prace tapicerskie trwały do 1726 r. W tym czasie zajęto się także umeblowaniem pałacu<sup>405</sup>.

Po śmierci Adama Sieniawskiego w 1726 r. i jego żony w 1729 r. pałac przeszedł w ręce ich córki Marii Zofii (1699 – 1771), która odziedziczyła największą fortunę w Rzeczypospolitej. Wyszła za mąż za Stanisława Denhoffa (ok. 1673 – 1728), hetmana polnego litewskiego, który zmarł w 4 lata później, zapisując żonie swój majątek, który ta połączyła z fortuną ojca. Drugim mężem Marii Zofii został w 1731 r. Aleksander August Czartoryski (1697 – 1782), wojewoda ruski, twórca rodowej potęgi *Familii*. Jeszcze w roku 1726 rozpoczęto prace modernizacyjne pałacu, które obejmowały dach pałacu i być może w tym czasie zostały ustawione brązowe figury na alkierzach. Przy pałacu wykopana została studnia. Zajęto się też wykończeniem niektórych pokoi Marii Zofii. Sprowadzono tkaniny obiciowe w kwiaty do sypialni i dwóch przedpokojów, a do nich dobrano specjalne firanki i portiery.

---

<sup>404</sup> J. Zieliński, *op. cit.*, s. 68.

<sup>405</sup> J. Mieleczko, *op. cit.*, s. 21 – 22.



W 1732 r. Czartoryscy sprzedali posesję z wszystkimi budynkami francuskiemu bankierowi Piotrowi Riaucourowi (1694 – 1768). Według kontraktu pałac wyceniony został na kwotę 170 000 zł pol. Przez zaciągnięte u bankiera długi jeszcze przez Sieniawskich, a potem Czartoryską, słynącą z rozrzutności w strojeniu się, pałac odsprzedano za niewielką sumę 10 000 zł pol., po czym utarło się powiedzenie, że oddała ona pałac za *koronki i inne towary*<sup>406</sup>. Riaucour wydzierżawił go ambasadorowi francuskiemu, markizowi de Monti.

W 1733 r. pałac kupił za 84 000 zł pol., wypłaconych w pruskiej monecie, Jan Ansgary Czapski (zm. 1742), wojewoda chełmiński, podskarbi i łowczy wielki koronny. W czasie jego urzędowania doszło w pałacu do udekorowania tympanonu od strony ogrodu splecionymi inicjałami ówczesnego właściciela – AC<sup>407</sup>. Według inwentarza z 1736 r. znajdowały się tam dwa dziedzińce pomiędzy bramą wjazdną a pałacem. Z lewej i prawej strony w oficynach zlokalizowane były stajnie, wozownia i kordegarda dla żołnierzy. Wjazdna brama od Krakowskiego Przedmieścia była murowana, z dębowymi, wrotami ozdobionymi snycerską robotą<sup>408</sup>. Inwentarz poświadcza, że od czasów Sieniawskiego pałac nie uległ zmianom kubaturowym.

Po śmierci Jana Ansgarego 7 X 1742 r. majątek wartości miliona złotych polskich, a z nim pałac warszawski, odziedziczyły jego trzy córki: Anna, Brygida i Maria. Po zrzeczeniu się praw do pałacu przez dwie pierwsze, nową właścicielką pałacu została Maria Czapska, której drugim mężem był Tomasz Czapski, starosta knyszyński, kuzyn Jana Ansgarego. W 1743 r. Tomasz Czapski zawarł umowę z rzeźbiarzem Antonim Caparem, który za kwotę 700 dukatów miał wykonać prace m.in. z zakresu rzeźby, rytownictwa i złotnictwa. Natomiast 1 VII 1744 r. Capar zawarł kontrakt z rzeźbiarzem Samuelem Cantessą, który za sumę 300 dukatów miał wykonać dekorację dwóch gabinetów, sypialni i trzech innych komnat. Zobowiązania dotrzymał, ale nie uzyskał zapłaty za wykonane prace. Informacje o tym czerpiemy z listu S. Contessy z 1749 r., który prosił o pośrednictwo w swojej sprawie Jana Klemensa Branickiego<sup>409</sup>.

Gdy Tomasz Czapski zarządzał pałacem warszawskim, ok. 1750 r. sporządzono akwarelowy rysunek fasady pałacu podpisany: *Façade principale du Palais de Son Exceli. Monseigneur le Comte Czapski Staroste de Kniszin etc., etc. à Warsawie.*

---

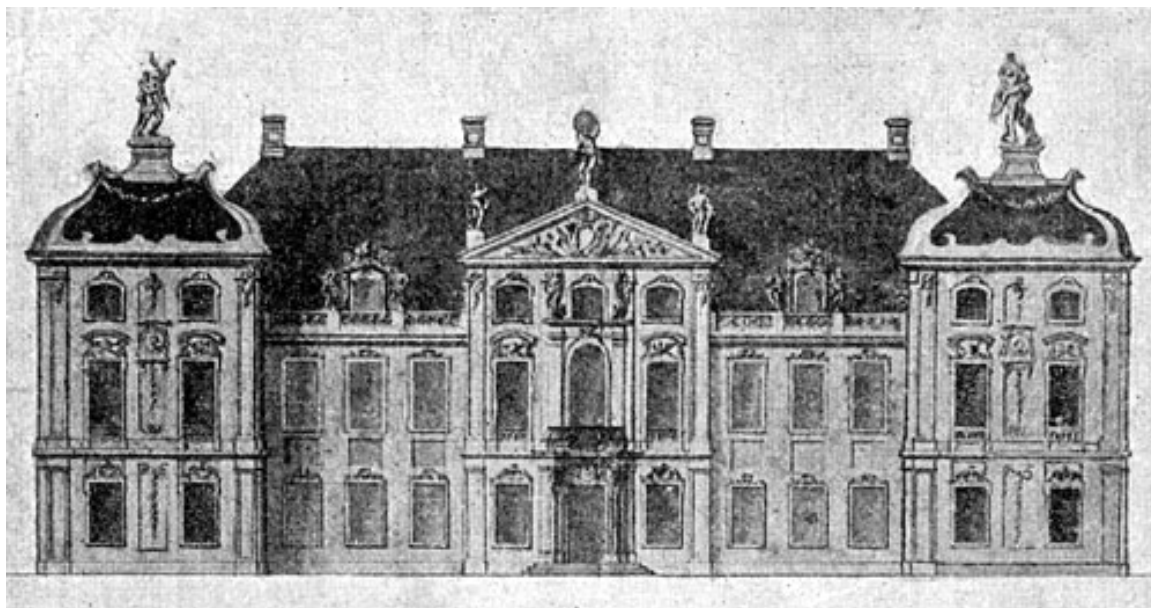
<sup>406</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, s. 900.

<sup>407</sup> J. Mielezko, *op. cit.*, s. 26.

<sup>408</sup> *Pałac i biblioteka ordynacji Krasińskich...*, s. 324.

<sup>409</sup> J. Mielezko, *op. cit.*, s. 27.

### 13. Fasada pałacu Czapskich, akwarela z ok. 1750 r.



Źródło: A. Kraushar, *Dawne pałace warszawskie: Pałac Czapskich (Ordynacji hr. Krasińskich)*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 46, 1899, s. 900.

Powyższa akwarela przedstawia 13 – osiową elewację z pięcioma widocznymi wyraźnie wyróżniającymi się częściami: 2 – osiowe alkierze po bokach pałacu, 3 – osiowy ryzalit w centralnej części oraz dwie części 3 – osiowe między alkierzami a ryzalitem. Widoczny pałac posiada dwie kondygnacje. Ryzalit i alkierze bogato dekorowane, zaakcentowane są podwyższeniem o jedną kondygnację. Po bokach ujęte są pilastrami (lizenami) ozdobionymi motywami roślinnymi. Okna w trzech częściach takie same. Hełmy alkierzy prezentują skomplikowaną wklęsło – wypukłą formę i ozdobione są girlandami. Na szczycie hełmów występują grupy figuralne, które widoczne są również na attyce głównego korpusu tuż przy lukarnach. Nad całością fasady dominującą rolę odgrywa ryzalit zwieńczony ozdobnym, trójkątnym frontonem, na którym umieszczone są trzy posągi. Środkowy przedstawia Atlasa. Na poziomie drugiej kondygnacji okno typu *porte-fenêtre* z balustradą, zamknięte półkuliście, uwydatnia oś centralną fasady pałacu. Nad nim widoczne okienko typu *mezzanino*<sup>410</sup> w bogatym obramieniu. Na osi środkowej pierwszej kondygnacji portal o dwóch filarach ustawionych ukośnie do wejścia, które podtrzymują nieduży balkon. Poniżej 3 – stopniowe podejście. Nad portalem herb Sieniawskich i Czapskich – *Leliwa*.

Opisy architekta A. Locciego pracującego dla Adama Sieniawskiego przypominają w ogólnym zarysie bryłę pałacu do tej, którą przedstawia akwarela. W związku z tym trudno stwierdzić, czy jest to nowy projekt pałacu czy jego odtworzenie. Być może jest to projekt

<sup>410</sup> Okno typu *mezzanino* – okno umieszczone w niskiej kondygnacji międzypiętrowej, zwykle między parterem a pierwszym piętrzem lub na najwyższej kondygnacji.

zmiany dekoracji. Nie jest też wiadome, czy nowe elementy – posągi na alkierzach, przy lukarnach, posągi na frontonie – nie zostały dodane przy pracach prowadzonych na dachu w 1726 r., gdy właścicielami byli Czartoryscy. Dekoracja międzyokienna na alkierzach prawdopodobnie też jest nowa.

W zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu w dziale rękopisów w Archiwum Mniszchów znajduje się zachowany *Inwentarz Pałacu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu będącego JW. JMPana starosty knyszyńskiego*<sup>411</sup> (Vide aneks nr 6). Inwentarz nie posiada daty jego spisania, ale został podpisany i opieczętowany na ostatniej karcie przez Tomasza Czapskiego. Dokument zawiera 15 stron tekstu i został ponumerowany kolejno według kart, począwszy od karty tytułowej. Rękopis jest bardzo dobrze zachowany, czytelny, z pominięciem znaków interpunkcyjnych, zawierający miejscami błędy ortograficzne. Inwentarz został podzielony na trzy części zatytułowane kolejno: *Pałac, Na górnym piętrze, Oficyna w tyle*. Niewątpliwie pierwsza część opisuje parter pałacu, do którego prowadziły wielkie podwójne sosnowe wrota. W dolnej kondygnacji oficyn mieściło się 10 izb, skarbiec i wielka garderoba. W bramie prowadzącej na dziedziniec *drzwi dębowe podwójne, stare*<sup>412</sup>, a obok niej komórka. W prawej oficynie zlokalizowane były 3 wozownie. Do każdej prowadziły wielkie podwójne drzwi. Pierwsza od bramy miała drzwi podwójne na przestrzał, z tylnymi drzwiami zamykanymi od środka. Krokwie dachowe były pognite, sufit i podłoga w złym stanie, a dach miał ubytki dachówek. Dalej mieściła się piekarnia z *piecem murowanym, piekarskim, bez blachy przy nim*<sup>413</sup>. Za nią kuchnia z piecem kaflowym, 2 spiżarnie, przy których wychodząc do sieni mieścił się przy schodach na górę piec do pieczenia chleba, również bez blachy. Z sieni wchodziło się do dużej kuchni, z dwoma paleniskami i wielkim kominem, ze zniszczoną ceglana posadzką i półkami na ścianach oraz murowanym odpływem ściekowym – *rynsztokiem*. Wychodząc z sieni na dziedziniec na prawo od kuchni mieściły się 2 stajnie na 6 i 12 koni. Za nimi mały spichlerz ze schodami wewnątrz wywiedzionymi po dach, nad starymi dębowymi drzwiami znajdował się wywietrznik – kratka żelazna, a przez spichlerz prowadziła na dziedziniec rynna zła i zgniła. Tuż przy spichlerzu znajdowała się *cembrowana balami sosnowymi*<sup>414</sup> studnia ze starym zadaszaniem pokrytym gontem, nowym kubłem do wyciągania wody, służącym do pojenia koni przy korycie stojącym obok. Od strony dziedzińca znajdowało się również wejście do piwnic<sup>415</sup>.

---

<sup>411</sup> BOss Wrocław, AM, nr 3933/II: *Inwentarz Pałacu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu będącego JW. JMPana starosty knyszyńskiego*.

<sup>412</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>413</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>414</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>415</sup> *Ibidem*, s. 14.

Na górnym piętrze poczynając od strony ulicy do pokoi wchodziło się przez dużą sień przy kamienicy, z której wyprowadzone były schody pod sam dach, zwieńczone prostymi drzwiami. Pod schodami znajdowała się komórka. Na dół prowadziły *schody sosnowe lamane, z ganeczkiem małym sosnowym*<sup>416</sup>. Dalej mieściły się pokoje pałacowe, a inwentarz wymienia ich 14. Do pięciu pokoi prowadziły drzwi dwuskrzydłowe, a do dziewięciu drzwi jednoskrzydłowe dębowe lub sosnowe, na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem francuskim, przeważnie z antabą, klamką i kluczem lub zasuwkami żelaznymi. Sufity były obite białym płótnem lub tarcicami sosnowymi, podłogi wykonane stolarską robotą z tarcic sosnowych w dobrym stanie zachowania. Szyby w oknach wielkie, oprawione w drewno. Nad oknami znajdowały się haki żelazne do wieszania firanek. Pokoje przeważnie ogrzewane były przez piece kaflowe – w 11 pokojach. Niektóre piece ozdobione były *linijkami modrymi*<sup>417</sup>. Część pokoi ogrzewana była przez kominy przebiegające w murze. W 6 pokojach znajdowały się kominki murowane. Między pokojami na piętrze znajdowały się jeszcze 3 małe przechodnie sienie, z których wychodziły schody na górę lub na dół. *Ten cały pałac, kuchnia, stajnia, wozownie dachówką pokryte. Rynny wszystkie drewniane, zgniłe, a jedna blaszana, nowa. Dziedziniec brukowany*<sup>418</sup>.

W tylnej oficynie znajdowały się 2 izby – mała i duża, z ceglana podłoga, ogrzewane prostymi, zielonymi piecykami kaflowymi. Dach oficyny pokryty był gontem, stary i wymagający zreperowania. Oficyna sąsiadowała z wielką stajnią na 24 konie, oddzieloną parkanem. *W tej stajni przejazdy 2 dla złożenia siana*<sup>419</sup>. Stajnia z wejściem o podwójnych wrotach sosnowych, ściany o konstrukcji zrębowej. Obok znajdował się wielki spichlerz z nowymi dwoma przegrodami, ze schodami na dach, gdzie również pod nim mieściła się nowa przegroda. Dach nad stajnią i spichlerzem pokryty gontem, opatrzony w 2 rynny.

Za spichlerzem 2 małe stajenki na 3 i 6 koni. Pomędzy nimi wozownia – *w tej lodownia murowana głęboka, do której drzwiczki sosnowe proste na zawiasach i hakach żelaznych*<sup>420</sup>. Za nimi z prawej strony przy murze nowa węglarnia z dwoma wychodkami. Stajenki, wozownia i węglarnia również były pokryte gontami.

Z tylnej bramy poprowadzony został mostek do ogrodu, który znajdował się przy wielkim spichlerzu. Ogród wysadzany drzewkami otoczony murem, pod którym wysadzone były porzeczki. W ogrodzie wykopana była cembrowana studnia ze starą korbą i kubłem. Z prawej strony ogrodu znajdowało się wejście do piwnicy pod oficyną, od której ciągnął się stary parkan aż do domku ogrodnika przybudowanego u słupa muru. Ogrzewany piecem, z

---

<sup>416</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>417</sup> *Ibidem*, s. 11 – 13.

<sup>418</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>419</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>420</sup> *Ibidem*, s. 15.

sienią zaopatrzoną w małą kuchenkę i komórkę. Budynek w zaniedbanym stanie, pokryty starymi gontami<sup>421</sup>.

W latach 1753 – 1765 trwały prace restauratorskie pałacu z polecenia Tomasza Czapskiego. Przymurowane zostały skrzydła w kształcie wież po rogach. Bramę wjazdową ozdobiono zachowanymi do dziś kamiennymi orłami (*Vide* aneks nr 7) oraz nieistniejącymi obecnie figurami alegorycznymi przedstawiającymi cztery pory roku<sup>422</sup>.

Lustracja Dawidsona<sup>423</sup> z 1754 r. wymienia Pałac pana Czapskiego pod numerem 410 na ulicy przed św. Krzyżem<sup>424</sup>.

Czapscy w 1768 r. zakupili sąsiednią posesję numer 1347 D, sięgającą aż do ulicy Mazowieckiej, znana dawniej pod nazwą pustego placu usytuowanego na terytorium miasteczka Grzybów. Realność ta nadana była konsensem w 17 XI 1764 r. Antoniemu Ritterowi przez starostę warszawskiego Alojzego Brühla (1739 – 1793), który doprowadził m.in. do powstania straży pożarnej i budowy kanalizacji w stolicy. 31 III 1767 r. nabył ją Józef Kanty Ossoliński (1707 – 1780), starosta sandomierski, który sprzedał ją Marii i Tomaszowi Czapskim. Od tego momentu powiększony teren wraz z pałacem przechodzi na ręce kolejnych właścicieli<sup>425</sup>.

Taryfa posesji Warszawy z 1770 r., która sporządzona została w związku z organizacją kontroli sanitarnej osób przejezdnych wobec niebezpieczeństwa szerzącej się epidemii, wymienia pod numerem: 49. *Pałac Czapskiego*. Warszawę postanowiono otoczyć wałami ziemnymi z kilkoma strzeżonymi wjazdami – Wały Lubomirskiego (marszałka wielkiego koronnego). Taryfa swym zasięgiem objęła lewobrzeżną Warszawę z jurydykami z wyłączeniem z obrębu murów Starego Miasta. Zleceniodawcą taryfy był Urząd Marszałkowski. Została wykorzystana w celu zapisu liczby osób powołanych z każdej nieruchomości do sypania wału ziemnego: *z każdego pałacu ludzi 3, z kamienicy 2, z domu drewnianego człeka jednego, z 2 zaś domów pomniejszych równie jednego człowieka do okopania takowego na dni 10*. Tomasz Czapski wedle rozporządzenia wystawił na 10 dni trzech swoich ludzi do usypywania wału, co zostało umieszczone w taryfie posesji Warszawy<sup>426</sup>.

---

<sup>421</sup> *Ibidem*, s. 15 – 16.

<sup>422</sup> *Pałac i biblioteka ordynacji Krasińskich...*, s. 325.

<sup>423</sup> *Lustracja Dawidsona* – spis mieszkańców i nieruchomości Starej Warszawy z 1754 r. Celem spisu było uzyskanie informacji do odpowiedniego wymiaru podatkowego. Spis postanowiony został na posiedzeniu magistratu Starej Warszawy, tzw. publice dni 1 X 1751 r., powierzając wykonanie zadania kilku gminnym. Jerzy Dawidson dopiero w 1754 r. sporządził spis za 12 czerwonych zł (216 zł pol.).

<sup>424</sup> *Źródła do dziejów Warszawy. Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510 – 1770*, wyd. A. Berdecka, Warszawa 1963, s. 420.

<sup>425</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, s. 901.

<sup>426</sup> *Źródła do dziejów Warszawy...*, s. 474.

Zbiory pozostawione przez Tomasza Czapskiego były podstawą późniejszej kolekcji pałacu warszawskiego. Zgromadził on znaczną galerię obrazów, zbiór rycin i duży księgozbiór, który początkowo przechowywany był w jego kamienicy w Gdańsku przy Długich Ogrodach, a następnie przeniesiony do pałacu w Warszawie<sup>427</sup>. Zbiory Czapskich przejął Stanisław Małachowski, a po nim Krasieńscy, którzy znacznie je powiększyli.

Księgozbiór starosty knyszyńskiego zawierał publikacje polskie i obce. Kolekcja biblioteczna liczyła 300 tomów, gdzie przeważały pozycje o tematyce historycznej. Książki były sygnowane dwoma exlibrisami autorstwa Mateusza Deischa. Jeden przedstawiał portret starosty, drugi znak herbowy (*Vide* rozdział V i aneks nr 12). Na mocy 2 artykułu statutu ordynacji opinogórskiej z 30 VII 1844 r. biblioteka pałacowa stała się Biblioteką Ordynacji Krasieńskich o zasobach liczących wówczas 1 800 dzieł<sup>428</sup>.

Po śmierci Tomasza Czapskiego w 1784 r. pałac wraz z pamiątkami i księgozbiorem odziedziczyła jego córka Konstancja, *primo voto* za księciem Dominikiem Radziwiłłem. Po rozwodzie z pierwszym mężem, 24 III 1784 r. wyszła za mąż za referendarza wielkiego koronnego, Stanisława Małachowskiego, który stworzył w pałacu centrum życia politycznego i kulturalnego. Spotykali się w nim działacze Sejmu Czteroletniego, opracowano w nim projekt Konstytucji 3 Maja i tu powstawały projekty nowych ustaw. 8 V 1791 r. w Warszawie podczas uczczenia Konstytucji 3 Maja urządzono iluminacje i ustawiono przy pałacu bramę triumfalną. Druga brama stała obok Zamku Królewskiego. W każdy piątek odbywały się w nim wystawne obiady, a na wtorkowych przyjęciach bywali m.in. Stanisław Potocki, Tadeusz Czacki, Marcin Badeni, Joachim Chreptowicz, Kazimierz Nestor Sapiecha, marszałek koronny Michał Jerzy Mniszech. Liczba gości nie ustępowała wieczorom, które urządzała pani Krakowska Izabella Branicka (1730 – 1808), siostra króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Co pewien czas odbywały się u Małachowskiego bale, na których prym w zabawach wodziła pasierbica marszałka, księżniczka Maria Urszula Radziwiłłowa.

W okresie ożywionych kontaktów towarzyskich pałac okazał się za ciasny, dlatego Małachowski postanowił go powiększyć. Autorem planów przebudowy pałacu Czapskich był wybitny architekt i dekorator wnętrz niemieckiego pochodzenia Jan Chrystian Kamsetzer (1753 – 1795)<sup>429</sup>, czołowy przedstawiciel klasycyzmu w Polsce, nadworny budowniczy króla Stanisława Augusta. Na okres od 23 V 1785 do 30 IX 1786 r. Małachowski wydzierżawił od półkownika wojsk koronnych Grotowskiego cegielnię na ulicy Marszałkowskiej, leżącą wówczas poza granicami Warszawy. Z majstrem strycharskim Grzegorzem Ptaszyńskim zawarł umowę na wyrobienie i wypalenie cegieł. W 1785 r. majster miał wykonać 150 000

---

<sup>427</sup> A. Mańkowski, *Tomasz Czapski h. Leliwa...*, s. 259.

<sup>428</sup> J. Mielezko, *op. cit.*, s. 51.

<sup>429</sup> S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 140.

cegł i 10 000 dachówek holenderek za sumę 400 zł pol. oraz 450 000 cegł i 20 000 dachówek w roku 1786. Za każdy tyśię cegł Małachowski miał zapłacić 18 zł pol. 15 gr., a za tyśię dachówek 36 zł pol.<sup>430</sup>

Jan Chrystian Kamsetzer zaprojektował klasycystyczną dekorację komnat. Około 1790 r. wykonał przebudowę otoczenia przedniej części dziedzińca. Nowe czterokondygnacyjne oficyny z kordegardami i neoklasycystyczną bramą przednią stanęły na miejscu dawnych budynków gospodarczych. Bramę ujmowały dwa parterowe małe budynki z antresolą<sup>431</sup>, przylegające do domów kordegardy. Nowe oficyny ustawione były licem do ulicy, na drugiej kondygnacji znajdowała się antresola, a co czwarta była *mezzanino*<sup>432</sup>. Oficyny i strażnice od ulicy miały trzy osie, a do każdej z tych części prowadziły drzwi umieszczone w osi centralnej.

Od strony Krakowskiego Przedmieścia oficyny sprawiały wrażenie oddzielnych kamienic. Były skromnymi budynkami dekorowanymi dosyć wysokim boniowaniem, z narożami ujętymi rustyką. Małachowski dokonał znaczącej przebudowy pałacu Czapskich nie naruszając jednak pierwotnej konstrukcji głównego budynku<sup>433</sup>.

Wnętrze Sali Balowej na pierwszym piętrze korpusu głównego jest najlepiej znane z ikonografii. Ściany dzielone sztukaterskimi ramami oraz blaty drzwi pokryte były malowidłami w formie grotesek i wici akantu. Supraporty<sup>434</sup> wypełnione były malowidłami ze scenami rodzajowymi i alegorycznymi. W fascie (ukosie) stropu także występowały motywy roślinne. W ściętych narożach sali umieszczono kominki ze zwierciadłami oraz nisze poprzedzone balustradami, prawdopodobnie przeznaczone dla muzyków. Posadzka była ozdobiona drewnianą mozaiką różnych gatunków drzewa (intarsjowana) i miała układ geometryczny z ciemnymi liniami podziału pól, które wypełniały wielopłatkowe rozety<sup>435</sup>.

Stanisław Małachowski zamieszkiwał willę do 29 XII 1808 r., a po jego śmierci, według hipoteki pruskiej, pałac należał w połowie do jego pasierbicy księżniczki Marii Urszuli Radziwiłłowej, a w drugiej do Jacka i Ludwika Małachowskich, Michała i Tadeusza Czackich, Rozalii z Czackich Tarnowskiej i Antoniny Krasieńskiej. Maria Urszula 23 VI 1810 r. nabyła prawo do drugiej połowy spadku i stała się jedyną właścicielką pałacu<sup>436</sup>. Od 1803 r. jej mężem był Wincenty Krasieński, hrabia cesarstwa francuskiego od 1811 r., który brał

<sup>430</sup> B. Szyndler, *op. cit.*, s. 60.

<sup>431</sup> *Antresola* – półpiętro; w dawnych pałacach niskie piętro pomiędzy dwoma wyższymi, zwykle między parterem a pierwszym piętrzem; nie stanowi osobnej kondygnacji.

<sup>432</sup> *Mezzanino* – półpiętro; jest to niska kondygnacja między piętrami, zazwyczaj mieszcząca się między parterem a pierwszym piętrzem lub będąca ostatnią kondygnacją; półpiętro przeznaczone na pokoje gościnne, dla służby lub dzieci.

<sup>433</sup> J. Mielezko, *op. cit.*, s. 34.

<sup>434</sup> *Supraporta* – naddzwiernik; malowidło lub płaskorzeźba nad drzwiami, często o ozdobnym obramieniu.

<sup>435</sup> J. Zieliński, *op. cit.* s. 69.

<sup>436</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, s. 901.

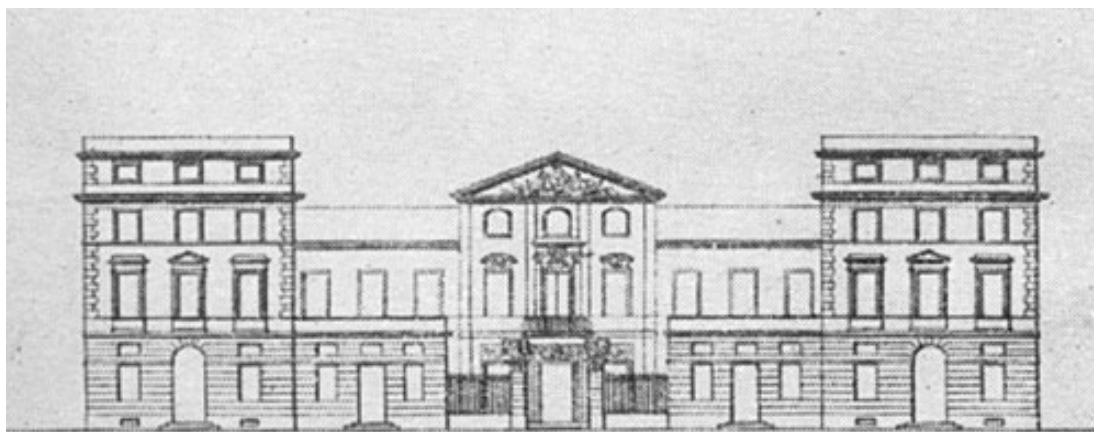
udział w bitwie pod Samorierrą, jako dowódca szwadronu pułku szwoleżerów gwardii Napoleona.

Od momentu przejścia pałacu przez Krasińskich stał się on miejscem spotkań tajnego Towarzystwa Przyjaciół Ojczyzny, założonego przez Wincentego Krasińskiego i jego przyjaciół. Towarzystwo bawili w nim członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Kontynuacją tradycji królewskich obiadów czwartkowych były cosobotnie spotkania literackie, które odbywały się na piętrze w sali ze ścianami z białymi stiukami Sali Empirowej. Stałymi gośćmi byli: Franciszek Ksawery Dmochowski, Joachim Lelewel, Julian Ursyn Niemcewicz, Kajetan Koźmian, Ludwik Osiński, Samuel Bogumił Linde i inni miłośnicy nauki. Bywali też malarze: Marcello Bacciarelli, Zygmunt Vogel i Antoni Blank oraz aktorzy: Alojzy Żółkowski, Bonawentura Kudlicz i Ludwik Adam Dmuszewski.

W 1815 r. od frontu, na miejscu stajen i wozowni zostały wystawione nowe skrzydła boczne. Ogród o wyglądzie krajobrazowym z siecią krętych ścieżek został przekształcony przed 1829 r., gdzie w centrum umieszczony został wielki gazon (trawnik) w formie elipsy.

#### **14. Widok Pałacu od strony Krakowskiego Przedmieścia.**

**Pomiar z albumu Schmidtnera, 1823 r.**



Źródło: J. Mielezko, *Pałac Czapskich*, Warszawa 1971, s. 42.

Po śmierci Marii Urszuli w 1822 r., majątek szacowany na 500 000 zł pol. odziedziczył 12 IV jej syn, poeta Zygmunt Krasiński, ale faktycznym właścicielem pałacu pozostał jego ojciec. 22 I 1828 r. Wincenty wynajął na 3 lata za 3 600 zł pol. rocznie 5 sal Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. W 1823 r. wynajął szkole kolejne 6 sal tym razem w oficynie na piętrze. W tymże roku do lewego skrzydła oficyn na drugim piętrze od Krakowskiego Przedmieścia wprowadzili się rodzice Fryderyka Chopina.



Zygmunt Krasiński 26 VII 1843 r. ożenił się z Elżbietą *de domo* Branicką. Było to małżeństwo wymuszone przez jego ojca dla powiększenia majątku dziedzicznego, a Zygmunt już od 1838 r. romansował z Delfiną Potocką (1807 – 1877). Dzięki temu mariażowi Wincenty Krasiński powiększył swoje liczne dobra, których podstawą była nadana mu przez Napoleona I w 1811 r. donacja opinogórska i doprowadził do wyjednania pozwolenia na założenie ordynacji. Ordynacja opinogórska miała chronić majątek przed dość hulawczym życiem syna. Została ona potwierdzona ukazem z lipca 1844 r. przez cesarza Mikołaja I (1796 – 1855). Artykuł 7 Ustawy Ordynackiej stwierdzał, że po wygaśnięciu potomków Wincentego, dziedziczenie ordynacji przechodzi na potomków Józefa, podczaszego wielkiego koronnego, (bo statut ordynacji wyłączał z dziedziczenia kobiety), a po wygaśnięciu tej linii na potomków Augusta (1797 – 1857) na Krasnem. Gdyby i ta linia wygasła, ustawa wskazywała jako następcę najstarszego potomka linii żeńskiej po Wincentym Krasińskim<sup>437</sup>. Ordynacja gwarantowała niepodzielność majątku nieruchomości i zbiorów pałacowych oraz ich powiększania, ale również w swym statucie zobowiązywała do utrzymania nowopowstałej Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie.

W latach 1851 – 1852 według projektu architekta włoskiego pochodzenia, Henryka Marconiego<sup>438</sup> (1792 – 1863), autora zniszczonego w czasie II wojny światowej ratusza w Augustowie, alkierze frontowe pałacu Czapskich zostały wydłużone o trzy osie ku wschodowi, gdzie umieszczone zostały bogate zbiory malarstwa, broni i biblioteka. Dach został obniżony, likwidacji uległy attyka i ustawione na niej posągi. Na frontonach umieszczono nowe popiersia. Generał (od 1815) Wincenty Krasiński zapoczątkował bogaty zbiór pamiątek historycznych i archiwalnych w pałacu. W swojej zbrojowni zgromadził wiele zabytkowych przedmiotów, z których najświetniejsze to: zbroja koszulkowa Zygmunta Augusta, z herbami obu narodów, zbroja Władysław IV z Orłem Niepokalanego Poczęcia, karacena (pancerz z metalowych łusek) Jana III Sobieskiego, w której był na wyprawie wiedeńskiej, tarcza i żelazna zbroja Krzysztofa Radziwiłła wysadzana oprawionymi w złoto kamieniami szlachetnymi oraz tarcze Zygmunta III i Jacka Krasińskiego. Zbiór wzbogacały buławy hetmańskie Adama Sieniawskiego, Bohdana Chmielnickiego, Jędrzeja Krasińskiego, pałasze Zygmunta Starego, Stefana Batorego, Krasińskich, Jana Tarnowskiego, Bekiesza, Marcina Kalinowskiego i miecze, które wielki mistrz krzyżacki wysłał Władysławowi Jagielle przed bitwą pod Grunwaldem i Tannenbergiem (dzisiaj Stębark, powiat ostródzki) oraz szyszaki Jana Tęczyńskiego, Karola Chodkiewicza i Stanisława Koniecpolskiego<sup>439</sup>.

---

<sup>437</sup> J. Mielezko, *op. cit.*, s. 41.

<sup>438</sup> Więcej na temat Henryka Marconiego zob. R. Krajewski, *Henryk Marconi (wspomnienie pośmiertne)*, "Tygodnik Ilustrowany" nr 186, 1863, s. 149 – 151.

<sup>439</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, s. 901.

W 1859 r. realność pałacową przy Krakowskim Przedmieściu odziedziczyło rodzeństwo po Zygmuncie Krasieńskim – Władysław Krasieński i Maria Krasieńska oraz ich matka Eliza Krasieńska. W 1870 r. wskutek rodzinnych podziałów pałac stał się własnością III ordynata opinogórskiego Władysława Krasieńskiego.

Gdy podczas przebijania ulicy Berga (obecnie Traugutta) w 1867 r. elewacja południowa została podwyższona do wysokości alkierzy od strony nowej ulicy, fasadę ozdobiono na wzór fasady frontowej – medalionami z wizerunkami wybitnych uczonych i literatów oraz ganek z wejściem do biblioteki. Nad wejściem umieszczono herby Krasieńskich. Nad biblioteką zamieszkał kustosz biblioteki Aleksander Rembowski (1847 – 1906). Odrestaurowano także dolne apartamenty zajmowane przez bibliotekę. Wyremontowanie oficyn miało też na celu wynajęcie pokoi na mieszkania i sklepy, szczególnie od ulicy Berga. Od frontu znajdowała się często odwiedzana przez studentów cukiernia Toura. Z biegiem czasu rezydencja straciła swoje pierwotne przeznaczenie.

Po śmierci w 1873 r. Władysław Krasieński pozostawił majątek swoim nieletnim wówczas dzieciom Adamowi, Elżbiecie i Zofii, którym miała kierować wdowa po nim, Róża Dedota z Potockich, a w rzeczywistości zarządzał nim Ludwik Krasieński<sup>440</sup> (1833 – 1895).

Gdy pałacem i przyległościami zarządzał IV ordynat Adam Krasieński (1870 – 1909), ok. 1890 r. pałac został poddany gruntownym remontom pod okiem Wincentego Rakowicza i Juliana Ankiewicza. Oficyny podwyższono do wysokości trzech pięter w środkowych częściach wschodnich segmentów, zachodnie podwyższono do dwóch pięter. Wzniesiono nowe krótkie trzypiętrowe skrzydła poprzeczne na styku segmentów wschodnich z zachodnimi. Zmieniono też dekorację i umeblowanie niektórych pokoi.

Róża Potocka wyszła powtórnie za mąż w 1887 r. za Edwarda Raczyńskiego (1847-1926), twórcę galerii w Rogalinie. W 1909 r., ich młodszy syn Edward (1891-1993), późniejszy prezydent Rzeczypospolitej na uchodźstwie w latach 1979 – 1986, po bezpotomnej śmierci przyrodniego brata, Adama Krasieńskiego, został właścicielem pałacu aż do II wojny światowej.

W 1913 r. na zakupionym nowym placu przy ulicy Okólnik 9 powstał pawilon, do którego w 1928 r. przeniesiono większość zgromadzonych dzieł (*Vide* aneks nr 7). Nowy gmach przystosowany był do pomieszczenia w magazynach pół miliona tomów, mieścił czytelnię na 32 osoby oraz sale muzealne wyposażone w specjalistyczny sprzęt – szafy i gabloty – do eksponowania malarstwa i militariów. Zbiór zawierał 77 000 dzieł i ok. 300 obrazów. Został podpalony przez Niemców w 1944 r. w czasie Powstania Warszawskiego. Większość kolekcji obrazów, które pozostały w pałacu spłonęły od bomb jeszcze w 1939 r.

---

<sup>440</sup> J. Mieleszko, *op. cit.*, s. 44 – 46.

wraz z korpusem głównym. W 1944 r. Niemcy podpalili oficyny pałacu – wnętrza całkowicie uległy zniszczeniu. W latach 1948 – 1956 odbudowano pałac na potrzeby Akademii Sztuk Pięknych. Pierwotny projekt architekta Stanisława Brukalskiego (1894 – 1967) planowo miał przywrócić osiemnastowieczną świetność pałacu, jednak w trakcie realizacji ze względów finansowych pałac został pozbawiony wielu zewnętrznych elementów dekoracyjnych, a jego wnętrza otrzymały całkowicie inny układ i wygląd<sup>441</sup>.

Biblioteka, którą pozostawił po sobie Tomasz Czapski, z późniejszymi nabytkami za czasów Krasieńskich, została wzbogacona obszernymi zbiorami kolekcjonera, bibliofila i mecenasa polskiej kultury narodowej Konstantego Świdzińskiego (1793 – 1855), który w 1834 r. drogą licytacji stał się właścicielem bibliotek Chodkiewiczów, Niemcewiczów i Sołtyków. Chcąc zabezpieczyć przyszłość zbiorów, Świdziński oddał je w 1855 r. na mocy układu na utrzymanie wieczyste margrabiemu myszkowskiemu Aleksanderowi Wielopolskiemu (1803 – 1877). Margrabia układu nie dotrzymał i w 1858 r. wywiózł kolekcję do swego muzeum w Chobrze, co wywołało protest Władysława Małachowskiego i Aleksandra Przeździeckiego (1814 – 1871), sukcesorów testamentu Świdzińskiego. Wielopolski ostatecznie wygrał długoletni proces w Senacie, ale zrzekł się prawa własności kolekcji, przekazując ją Bibliotece Ordynacji Krasieńskich. Ukaz Najwyższy z 10 XII 1861 r. potwierdził wyznaczoną rentę na utrzymanie zbiorów Świdzińskiego, które liczyły 943 rękopisów, 6 000 aktów i autografów, 5 988 broszur i 12 499 tomów dzieł drukowanych. W skład kolekcji wchodziły dodatkowo: galeria obrazów, rycin, zabytków archeologicznych oraz gabinet numizmatyczny<sup>442</sup>.

Zbiory biblioteki sukcesywnie powiększono. Karol Krasieński przekazał 1 692 dzieła w 2 117 tomach wraz z archiwum Radziejowskim. Dołączono także liczące 1 690 dzieł w 2 100 tomach zbiory Józefa Woffa, które zawierały m.in. książki historyczno – heraldyczne oraz dotyczące historii Litwy z wypisami z Metryki Koronnej. Woff przekazał także około 500 dzieł dotyczących Rusi – Władysława Pobóg Górskiego, jedyny w Polsce księgozbiór wyjątkowo dobranych dzieł i broszur z zakresu sądownictwa i ogrodnictwa. W 1911 r. bibliotekę powiększono o zbiory Edwarda Krasieńskiego (1870 – 1940) z Radziejowic, pamiętnikarza, zarządcę biblioteki, ostatniego V ordynata opinogórskiego.

W skład biblioteki weszły też: archiwum Porochońskie, Dembowskich i Lasockich, Późniaków, Wielhorskich, księgozbiór Bronisława Grabowskiego i Hipolita Skimborowicza, zbiór rycin i druków z pierwszej połowy XIX w. ze zbiorów Romualda Oczykowskiego (1845 – 1920), księgarza i historyka z Łowicza.

---

<sup>441</sup> J. Zieliński, *op. cit.* s. 70.

<sup>442</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, s. 902.

W 1927 r. biblioteka mieściła ponad 77 000 dzieł, co stanowiło zbiór dwustu kilkudziesięciu tysięcy tomów. Na całość składało się ok. 7 000 rękopisów, 700 dyplomów, około 2 500 map i atlasów oraz ok. 1 700 dzieł z XV i XVI w. 20 000 tomów dzieł składało się na największy dział z zakresu historii polskiej. Historia powszechna – 7 000 tomów. Literatura powszechna – 8 000, a literatura polska 7 000 tomów. Panegiryki – 5 000, dzieła teologiczne – 4 500, dzieła na temat ogrodnictwa i rolnictwa – 3 000. Zbiór biblioteki wzbogacony był o liczną korespondencję oraz kolekcja map w liczbie około 3 000 i pokaźny zbiór planów Warszawy.

Biblioteka jako instytucja publiczna działała od 1860 r., nad którą dozór sprawowała powołana przez Ludwika Krasieńskiego Rada Biblioteczna. W latach 1868 – 1872 publikowano *Rocznik Biblioteki Ordynackiej*. Pierwszym bibliotekarzem był Władysław Chomętowski (1829 – 1876), literat i wydawca źródeł historycznych.

Po II wojnie światowej biblioteka została zniszczona prawie w całości. Nieliczne ocalałe dzieła weszły w skład zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie<sup>443</sup>.

Galeria obrazów zawierała portrety ze zbiorów Czapskich, Krasieńskich, Konstantego Świdzińskiego – 163 sztuki i późniejsze dary. Zanim spłonęła w 1939 r. kolekcja liczyła po 300 obrazów w pałacu i w gmachu na ulicy Okólnik 9. Nie sposób ją odtworzyć, bo nigdy nie była zinwentaryzowana. Te, które zdołano wynieść z pałacu podczas pożaru włączono do Zbiorów Grafiki Muzeum Narodowego. Zniszczeniu uległy portrety królów, poprzednich właścicieli pałacu oraz jedna z wersji obrazu *Elekcja Stanisława Augusta na Woli* Canaletta.

Zbiory obrazów zgromadzone przy ulicy Okólnik zawierały portrety rodzinne Czapskich, Krasieńskich, osób z nimi spokrewnionych, znanych i zasłużonych postaci współczesnych. Nietypowym był portret malowany przez króla Stanisława Leszczyńskiego w 1746 r. w lotaryńskim Luneville, który przedstawiał Antoniego Ossolińskiego. Inni autorzy dzieł w muzeum to m.in. : Marcello Bacciarelli, Jan Damel, Antoni Graff czy Jan Chrzyciel Lampi. Poza portretami widniały tam martwe natury, sceny rodzajowe i widoki oraz obrazy historyczne – *Nadanie Konstytucji Księstwu Warszawskiemu* M. Bacciarellego, *Sejm 4 – letni Kazimierza Wojniakowskiego*, *Samorriera* H. Verneta, *Bitwa pod Tudelą* i *Kapitulacja fortecy w Frias w 1808 roku* Januarego Suchodolskiego. Obecnie wymienione obrazy znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego.

W gmachu muzeum znajdował się około 8 000 zbiorów rycin autorstwa Rembrandta, J. Callota, A. Dürera, W. Hogharta, D. Chodowieckiego czy Falacka, które wzbogacały prace sztycharzy wileńskich i kijowskich z XVIII w. Ponadto około 600 rysunków polskiego i

---

<sup>443</sup> J. Mieleszko, *op. cit.*, s. 51 – 54.

obcego autorstwa. Także cykl karykatur portretowych znanych osobistości Warszawy autorstwa Jakuba Sokołowskiego<sup>444</sup>.

Podczas II wojny światowej bogata kolekcja rycin również uległa znacznemu zniszczeniu, a zachowane w niewielkiej ilości dzieła zasiliły zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie.

---

<sup>444</sup> *Ibidem*, s. 49 – 50.

## 6.2. Pałace w Dobrzyniewie, Knyszynie, Gdańsku

W rezydencji w Dobrzyniewie Tomasz Czapski mieszkał razem z matką Konstancją Gnińską, która była jego rzeczywistą właścicielką aż do śmierci<sup>445</sup>. Pałac znajdował się w założeniu dworsko – ogrodowym, które powstało w drugim dziesięcioleciu XVI w. Gospodarczo – administracyjne centrum stanowił zlokalizowany tu folwark nowo skolonizowanego przez Michała Radziwiłła klucza dobrzyniewskiego, który od 1530 r. aż do 1939 r. stanowił część dóbr knyszyńskich i wraz z nimi przechodził zmiany właścicieli. Założenie zostało zlokalizowane na niewielkim wzniesieniu nad doliną łączących się rzek Supraśli i Białej. Przez jego teren przebiegał ważny trakt komunikacyjno – handlowy: Wilno – Grodno – Knyszyn – Dobrzyniewo – Choroszcz – Suraż – Bielsk – Drohiczyn – Kraków. Kolejną charakterystyczną cechą kompozycji był podział założenia na cztery części składowe, powiązane ze sobą widokowo: mieszkalno – ogrodowa, folwarczno – ogrodowa, przemysłowo – młyńska, handlowa. Po reorganizacji dóbr knyszyńskich w 1530 r., podczas rozbudowy folwarku wytyczono według renesansowej myśli kompozycyjnej włoski ogród szachownicowy na planie kwadratu, szeroko rozpowszechniony wówczas w Polsce. Stworzona wcześniej kompozycja przetrwała, jedynie ze zmianami zadrzewienia i zabudowy, do lat dwudziestych XIX w.<sup>446</sup>

Pałac, w którym mieszkali Czapscy, wzniesiony został na przełomie XVI i XVII w. we włoskim stylu z pawilonami i piękną biblioteką za czasów dzierżawy Jana i Tomasza Zamoyskich. Pawilony pałacowe nie miały okien i nie były ogrzewane<sup>447</sup>. Z tym całkiem okazałym wystrojem przetrwał do lat sześćdziesiątych XVIII w. W tym czasie na powierzchni 4,5 ha zasadzono park lipowy, o charakterystycznych cechach włoskiego ogrodu renesansowego, który nazywano *Lipina*. Niestety nie zachował się do czasów obecnych.

Przejeżdżający przez Dobrzyniewo w 1767 r. pruski dyplomata hrabia Ernst Ahasverus von Lehndorff taką oto poczynił notatkę: *Po obiedzie przybyliśmy do Dobrzyniewa, poprzedniej jego rezydencji [Tomasza Czapskiego]. Zamek i miasto są w kompletnej ruinie. Wszystkie domy zwalone, a pałac w włoskim stylu, mógłby równie dobrze stać w Herculaneum. Widać jeszcze ślady po bardzo pięknym parku. Mimo, że jest to niebezpieczne, wchodzimy do pałacu, gdzie znajdują się jeszcze piękne rzeźby i złote*

---

<sup>445</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 57: Konstancja Gnińska do Jana Klemensa Branickiego, Dobrzyniewo 23 XII 1746 r. i w 1747 r.

<sup>446</sup> J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Dobrzyniewie Fabrycznym...*, s. 2 – 8.

<sup>447</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 18: August von Auspitz, major pułku pieszego buławy wielkiej koronnej do Jana Klemensa Branickiego, Białystok 21 IX 1758.

ornamenty, które oparły się niszczącemu działaniu czasu. Biblioteka zachowała się jeszcze w całości [...]. Żegnamy tę resztkę dawnej wspaniałości...<sup>448</sup>

Pałac stał nad okazałą sadzawką, a część folwarczno – ogrodowa o powierzchni ponad 8 ha wraz zabudowaniami gospodarczymi zlokalizowana była o kilkaset metrów dalej. Kwaterowy ogród użytkowy obsadzony był szpalerami lip, klonów i jesionów. W XVIII w. przy młynie na rzece Supraśli funkcjonowała papiernia<sup>449</sup>. Po wygnaniu Tomasza Czapskiego z kraju, mieszkał on w swoich dobrach na Pomorzu i od tego czasu posiadłość dobrzyniewska, przez liczne najazdy jego kuzynów i dziedzica Białegostoku Branickiego, zaczęła popadać w ruinę. Kolejnymi właścicielami dóbr dobrzyniewskich w latach 1828 – 1868 byli Krasieńscy, którzy otrzymali je w 1828 r. na zasadzie cesarskich dóbr lennych<sup>450</sup>.



**15. Dwór zarządców folwarku w Dobrzyniewie, rozebrany w 1921 r. odtworzony „z pamięci” autora Jakuba Antoniuka, mieszkańca Dobrzyniewa Dużego**

Źródło: J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Dobrzyniewie Fabrycznym*, Białystok 1979, (ROBiDZ, nr inw. 2690).

W królewskim Knyszynie zabudowania pierwszego folwarku mieściły się w mieście, w bezpośrednim sąsiedztwie rezydencji królewskiej na ulicy Dworskiej (dziś ulica Białostocka). Z racji rozbudowy dworca królewskiego i częstych w nim wizyt monarchy

<sup>448</sup> E. A. von Lehndorff, *op. cit.*, s. 7.

<sup>449</sup> E. Bończak – Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan z 1988 roku: część szczegółowa*, t. 1, Białystok 2000, s. 86–87.

<sup>450</sup> J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Dobrzyniewie Fabrycznym...*, s. 9.

wystąpiła konieczność przeniesienia folwarku w inne miejsce i zwiększenia produkcji roślinnej i hodowlanej dla aprowizacji króla i dworu. Z inicjatywy Piotra Chwalczewskiego *sprawcy zamków i dworów w WKL* powstał nowy folwark knyszyński usytuowany kilka kilometrów od miasta i rezydencji pod plebańską wsią Krypno, w terenie otwartym i dobrze nawodnionym, wśród pól, na wzgórzu, w miejscu dzisiejszej miejscowości Knyszyn Zamek. Był on odwzorowaniem rozplanowania powstałej w latach 1530 – 1564 kompozycji dobrzyniewskiego założenia dworsko – ogrodowego. Naśladownictwo dotyczyło wyodrębnienia poszczególnych części: rezydencjonalnej, przemysłowo – młyńskiej i folwarcznej, jak również podobnego położenia ich w terenie. Założony został na miejscu siedziby knyszyńskiego wójtostwa bartnego.

Dzięki inwentarzom z 1564, 1569 r. i opisem założenia z 1645 r. możliwe było określenie zasad rozplanowania założenia. Udało się wydzielić cztery przestrzenie i funkcjonalnie odrębne części kompozycji: mieszkalną, ozdobną (ogród), gospodarczą handlowo – magazynową oraz gospodarczą związaną z wodą (trzy baseny sadzawek). Część mieszkalna, zlokalizowana w centrum kompozycji, składała się z dworu starościńskiego, domu ekonoma i domu służby folwarcznej. Dwór znajdował się w części centralnej założenia i w zasięgu widoku miał rezydencję królewską w mieście oraz stajnie królewskie<sup>451</sup>.

W latach 1568 – 1569 bezpośrednio przy rezydencji na powierzchni 41 ha wydzielono włoski ogród kwaterowy na planie kwadratu, który w pierwszej połowie XVIII w. został włączony do kompozycji barokowej. Założenie dworsko – ogrodowe w Knyszyn Zamek nosiło różne nazwy:

*Dwór Krypna* – 1561 r.

*Dwór Krypociński* – 1561 r.

*Dwór Knyszyński* – 1561 r.

*Dworzec Knyszyński pod miastem przy siele Krypnie* – 1561 r.

*Folwark Knyszyński* – 1561 r.

*Dworzec i folwark knyszyński pod miastem przy siele Krypnie* – 1569 r.

*Folwark knyszyński przy mieście Knyszynie* – 1602 r.

*Folwark knyszyński z przyjazdu do miasta z Warszawy* – 1645 r.

*Dwór knyszyński w polu* – 1663 r.

*Dwór przy folwarku knyszyńskim* – 1673 r.<sup>452</sup>

*Zamek Knyszyński* – 1749 r.<sup>453</sup>

*Folwark Knyszyn* – 1862 r.

---

<sup>451</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 301 – 304.

<sup>452</sup> AGAD, ASK, dział XVIII, nr 64.

<sup>453</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 315, s. 202.



*Zamek Knyszyński* – potocznie w XIX w. i w pierwszej połowie XX w.

*Majątek Knyszyn* – potoczna i urzędowa nazwa w okresie międzywojennym.

Rozbieżności terminologiczne wynikały z faktu istnienia drugiego, wspomnianego wyżej, folwarku w mieście Knyszynie, co doprowadziło do zamętu, a niekiedy utożsamiania założenia z samą rezydencją królewską. W źródłach funkcjonuje zbliżona nazwa folwarków, a niekiedy ta sama. Autorzy opracowania dokumentacji ewidencyjnej Parku w Knyszyn Zamek dla dworu tamże mieszczącego się, dla uniknięcia pomyłek przyjęli nazwę: *Zamek Starostów Knyszyńskich*. Propozycja ta jest trafioną nazwą, gdyż w rezydencji mieszkali późniejsi starostowie knyszyńscy, także Tomasz Czapski.

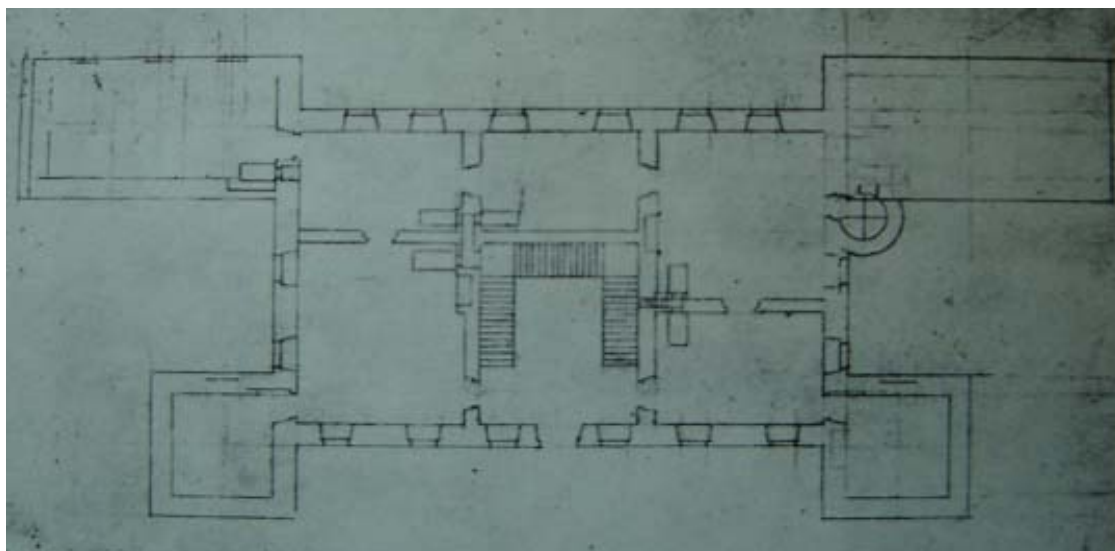
Za posesji Jana Zamoyskiego (1574 – 1603) dobra knyszyńskie uległy znacznej reorganizacji i rozbudowie. Jednak w wyniku ostrego sporu z królem Zygmuntem III, starosta knyszyński zaprzestał dalszej rozbudowy założenia królewskiego. Poza tym od 1596 r. nową siedzibą królów stała się Warszawa, a kolejni władcy właściwie nie użytkowali knyszyńskiej rezydencji królewskiej. Od 1601 r. Jan Zamoyski rozpoczął przebudowę kompozycji *Zamku Starostów Knyszyńskich*. W 1602 r. ukończono budowę nowego dworu starościńskiego przy północnym narożniku ogrodu kwaterowego w sąsiedztwie starego dworu z 1554 r. Budynek nowej rezydencji starostów knyszyńskich, jak wskazują ruiny z lat pięćdziesiątych XX w. był budowlą murowaną, podpiwniczoną (*Vide* aneks nr 10).

W latach 1676 – 1764 nastąpił całkowity upadek rezydencji królewskiej w mieście w wyniku kolejnych zmian właścicieli dóbr, a także banicji ostatniego starosty Tomasza Czapskiego. Przestała również obowiązywać zasada kompozycyjna łączności widokowej obu założeń. Przekomponowano folwark według nowych barokowych zasad. Wzniesiono nowy pałac, na osi którego znalazł się dawny ogród włoski. Pałac z oficynami po obu stronach wzniesiono na północny – zachód od dawnej części ozdobnej. Do dworu poprzez dziedziniec poprowadzono drogę dojazdową na głównej osi kompozycyjnej założenia, która łączyła go z traktem drożnym Tykocin – Knyszyn<sup>454</sup>. Autorem planu architektonicznego nowego dworu był prawdopodobnie Tylman z Gameren (1632 – 1706), wybitny architekt Warszawy, Holender z pochodzenia, Polak z wyboru. Jego warszawskie dzieła to m.in. Zamek Ujazdowski, pałac Czapskich, pałac Gnińskich, pałac Krasińskich, pałac Radziwiłłów, pałac Sandomierski, a także pałace Lubomirskich w Radomiu i Lubartowie. Tylman zaprojektował również przebudowę pałacu w Białymstoku w barokową rezydencję, którą wykonał na zlecenie wojewody podlaskiego Stefana Mikołaja Branickiego (zm. 1709), ojca Jana

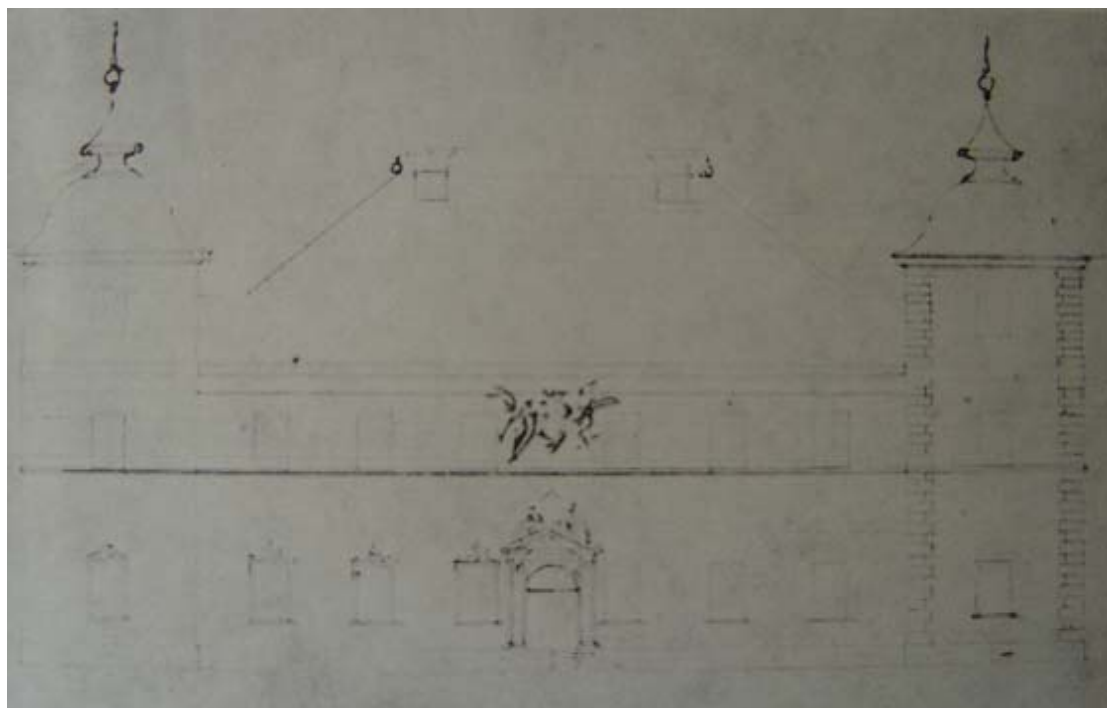
---

<sup>454</sup> J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszyn PGR*, Białystok 1980, (ROBiDZ, nr inw. 2704), s. 2 – 13.

Klemensa. Prace trwające w latach 1691 – 1697 zmieniły całkowicie kompozycję pałacu. W archiwum planów Tylmana przechowywane były dwa projekty pałacu Branickich, które zaginęły w czasie II wojny światowej.



**16. Projekt rozbudowy dworu w Białymstoku na pałac (obecnie zaginiony)**



**17. Projekt fasady pałacu Branickich w Białymstoku (obecnie zaginiony)**

Źródło: S. Mossakowski, *Tylman z Gameren – architekt polskiego baroku*, Wrocław 1973, nr 252 i 253.

Charakterystycznym dla Tylmana z Gameren było wznoszenie pałaców i dworów o charakterze rezydencji typu wiejskiego, nawet tych, które były budowane na terenie miast. Wynikało to głównie ze struktury ekonomiczno – społecznej polskiego feudalizmu. Budowle różniły się wielkością i okazałością, parterowe i piętrowe, drewniane i murowane, skodyfikowane do północnowłoskiego typu architektury – podmiejskiej i wiejskiej willi – o przejrzystym rozlokowaniu wewnątrz powiązanych amfiladowo (wejścia na jednej osi), której część środkową zajmuje wysoki, reprezentacyjny salon, okolony niższymi pokojami symetrycznych apartamentów mieszkalnych. Ten typ odpowiedni dla siedziby polskiego szlachcica – ziemianina, znany był w polskiej architekturze od pierwszej połowy XVII w.

Aby z piętrowego dworu Branickich powstał pałac, Tylman z Gameren dostawił od frontu wyższe o jedną kondygnację kwadratowe wieże, a od strony ogrodu prostokątne pawilony, dzięki którym zwiększył powierzchnię apartamentów mieszkalnych. Jedynymi elementami podziału architektonicznego były gzymsy między kondygnacjami i skromne rustykowanie naroży wież. Dekoracja została ograniczona do hełmowych dachów wież zakończonych sterczynami, okazałego kartusza herbowego, portalu w formie *edikuli*<sup>455</sup> oraz ozdób stiukowych w zwieńczeniu obramień okiennych<sup>456</sup>.

Jest bardzo prawdopodobnym, że ruiny pałacu Gnińskich, przedstawione na rysunku Napoleona Ordy z połowy XIX w. (*Vide* aneks nr 10), to dwór zbudowany według projektu Tylmana z Gameren, który był architektonicznym naśladownictwem sąsiadującej rezydencji Branickich. W archiwum Tylmana znajdowały się cztery rysunki *pałacu Gnińskich [pod Grodnem]*<sup>457</sup>. Gnińscy nie mieli żadnej rezydencji pod Grodnem i najpewniej autor podpisując plany miał na myśli pałac w folwarku knyszyńskim, który mieścił się przy trakcie prowadzącym do Grodna.

W folwarku knyszyńskim w rejonie skrzyżowania traktów knyszyńskiego i tykocińskiego z drogą do wsi Zastocze i drogą dojazdową do tylmanowskiego pałacu umieszczono osadę karczemną. Zapewne również w tym czasie wzniesiono gorzelnię (obok browaru) w części gospodarczej związanej z wodą, a na wschód od niej murowaną stajnię. Część gospodarcza handlowo – magazynowa nie uległa większym zmianom.

Około 1764 r. zabudowania pałacowe uległy pożarowi. W 1780 r. Tomasz Czapski żądał od spadkobierców Jana Klemensa Branickiego oddania starostwa bez żadnego w nim dzierżawcy i w takich granicach, w jakich zostało mu odebrane. Dopominał się również

---

<sup>455</sup> *Edikula* – motyw dekoracyjny w kształcie miniaturowej kapliczki lub świątynki o charakterze wotywnym.

<sup>456</sup> S. Mossakowski, *Tylman z Gameren – architekt polskiego baroku*, Wrocław 1973, s. 30, 47; *Tylman z Gameren – architekt Warszawy. Holender z pochodzenia, Polak z wyboru*, Warszawa 2003, s. 27 – 28.

<sup>457</sup> T. Makowiecki, *Archiwum planów Tylmana z Gameren*, Warszawa 1938, s. 154.

odszkodowania za spalony pałac. W odwecie Izabela Branicka twierdziła, że hetman nie przejął miasta Knyszyna, ruchomości ani biblioteki, więc jego roszczenia o odszkodowanie były bezpodstawne, a pałac spłonął za posesji brata starosty – Pawła Tadeusza Czapskiego<sup>458</sup>.

Oprócz pałacu starościńskiego dewastacji uległy również inne zabudowania *Zamku Starostów Knyszyńskich*. W 1767 r. Lehnodorff zanotował, jak nędzną i obskurną dziurą był ówczesny Knyszyn, a dobra wygnanego starosty stały w całkowitym upadku<sup>459</sup>.

W latach 1764 – 1862 dzieje założenia knyszyńskiego przechodziło burzliwy okres swej egzystencji. Po śmierci Tomasza Czapskiego, gdy dobra knyszyńskie odziedziczyła po Małachowskim jego pasierbica Maria Urszula Radziwiłłowa, wnuczka Tomasza, żona Wincentego Krasieńskiego. Po trzecim rozbiórce Rzeczypospolitej Prusacy próbowali pozbawić ją majątku. Po 1815 r. Krasieńscy powrócili do swoich praw do dóbr knyszyńskich, a w 1827 r. car Mikołaj I Romanow (1796 – 1855) nadał Wincentemu Krasieńskiemu i Marii Urszuli Radziwiłłowej te dobra w lenne posiadanie oraz zezwolił na dziedziczenie przez ich potomków. W tym czasie Krasieńscy zbudowali nowy dwór (*Vide* aneks nr 10), gdyż poprzedni pałac Gnińskich / Czapskich nie nadawał się już by w nim zamieszkać<sup>460</sup>. Pałac Krasieńskich zachował się do dziś, jednak został diametralnie przebudowany, wręcz zwulgaryzowany architektonicznie i stracił swój pierwotny wygląd (*Vide* aneks nr 10). Ruiny pałacu Czapskich były jeszcze widoczne w połowie XIX w., co zobrazował Napoleon Orda (1807 – 1883), polski akwarelista i rysownik amator oraz pianista i kompozytor (*Vide* aneks nr 10). Ruiny fundamentów pałacu starościńskiego wzniesionego przez Jana Zamojskiego w 1602 r. były możliwe do zidentyfikowania jeszcze w 1952 r.

W Gdańsku Tomasz Czapski zakupił przed 1742 r. posiadłość przy Długich Ogrodach pod numerami 9 – 10, gdzie w swojej kamienicy zgromadził *duży zbiór obrazów*. Z relacji szwajcarskiego podróżnika po Polce w 1778 r. dowiadujemy się, że rezydencja starosty knyszyńskiego była urządzona oryginalnie i wręcz przesadnie, ale wystrój wnętrza pałacu gdańskiego nie został pozbawiony smaku artystycznego<sup>461</sup> (*Vide* rozdział VI). Tomasz Czapski, zarządzając otoczenie pałacu przy Długich Ogrodach, zamówił w 1742 i 1744 r. rzeźby kamienne u Johanna Heinricha Meissnera, a ich duża ilość sugeruje, że posiadał okazały ogród przy rezydencji (*Vide* aneks nr 5). W gdańskim pałacu Czapskich znajdowały się okazałe zestawy sreber stołowych, a także kosztowne zegary. Ich wartość przekraczała kilkanaście tysięcy zł pruskich. Oprócz wymienionej rezydencji starosta knyszyński miał w

---

<sup>458</sup> AP Białystok, *Teki Glinki*, nr 317, s. 25; J. Maroszek, J. Szydłowski, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszyn PGR...*, s. 13 – 14.

<sup>459</sup> E. A. von Lehnendorff, *op. cit.*, s. 7.

<sup>460</sup> J. Maroszek, J. Szydłowski, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszyn PGR...*, s. 15.

<sup>461</sup> J. Bernoulli, *op. cit.*, s. 475.

Gdańsku jeszcze kilka kamienic, w których nie mieszkał, ale spichlerz, który miał w pobliżu, wystarczająco zasypany był zbożem<sup>462</sup>.

---

<sup>462</sup> BAN Kórnik, ATDziałyń, nr 33717: *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi*, s. 13 – 14.

## ZAKOŃCZENIE

Człowiek nie rodzi się ani dobrym, ani złym, od narodzin aż po śmierć jest mieszanką dobra i zła – przyjmują moralisci wszech czasów. Zapewne mają rację, choć regułę tę potwierdzają nad wyraz liczne wyjątki. Nikt nie jest w stanie stwierdzić jednoznacznie, czy wynaturzone i okrutne zachowania, rodzące strach i obrzydzenie świadków są kwestią przekazywanych dziedzicznie z pokolenia na pokolenie genów, czy wynikają z racji wpływów ustrojowych, społecznych lub środowiskowych. Czy też wreszcie przez nieskomplikowaną sumę niekorzystnych przypadków, które kształtują życie danej jednostki – a może z jeszcze innych niezrozumiałych dla rzeszy historyków, socjologów i psychologów przyczyn – od stworzenia świata historia roi się niezliczonym mnóstwem mniejszych lub większych nieokiełznanych brutalnych oprawców, siejących krzywdę i przemoc, odrzucających i wzbudzających grozę. Obrońcy dobra i cnót najwyższych przekonani są, że taki delikwent ponosi karę za swe nieprawości. Nie zawsze – jeśli staje się niesłusznie oskarżonym. Cnota triumfuje zazwyczaj poniewczasie, a jej nieubłagalnymi ambasadorami są historycy. Choć bywają bezlitośni i nieugięci wobec krwiopijczych bohaterów kolejnych epok, są w stanie zdemaskować przebarwione przeświadczenia, które narastały od lat ich powstania.

Tak też się stało w przypadku Tomasza Czapskiego, który wobec nikłej bądź niepełnej znajomości przekazów źródłowych został zaliczony do grona przedstawicieli zbrodniczej natury epoki nowożytnej. W rzeczywistości nie odznaczał się specjalną specyfiką w swoich zachowaniach wobec poddanych, a jeśli przytrafiło mu się naruszyć prawa i przywileje szlacheckie, było to następstwem poczynionych przeciwko niemu prób odebrania mu jego majątków, jak to uczynił Jan Klemens Branicki czy przedstawiciele Magistratu Gdańskiego. W czasach, w których żył, podobne sytuacje stawały się wręcz nagminne więc tym bardziej nie kwalifikuje się Czapski do zaliczenia go do rzeszy nieobliczalnych okrutników.

Tomasz Czapski, syn Konstancji Gnińskiej i wojewody pomorskiego Piotra Jana, którego korzenie wywodzą się z pomorskiego rodu pieczętującego się herbem *Leliwa*, o bogatej choć zawilej przeszłości genealogicznej, status magnacki zawdzięczał przede wszystkim swemu ojcu, który był jednym z największych właścicieli ziemskich w Prusach

Królewskich, a także innym czołowym przedstawicielom rodu, którzy w XVII w. stali się zamożną szlachtą urzędniczą. Swoją fortunę rodową sukcesywnie pomnażali poprzez liczne zakupy ziemi oraz mariaże ze znaczącymi i majątnymi rodami. Brali udział w kampaniach wojennych, a za zasługi otrzymywali liczne nadania królewskie. Czapscy odznaczeni się przy tym przedsiębiorczością i gospodarnością oraz zaangażowaniem w życie polityczne prowincji i państwa.

Na polecenie ojca Tomasz Czapski wyjechał w końcu 1734 r. do szkół francuskich, gdzie miał okazję poszerzyć horyzonty i zdobywać nową wiedzę, rozwijać swoje zamiłowania, a także spędzać czas w doborowym towarzystwie francuskiej elity intelektualnej, którą licznie spotykał w Wersalu i dworach Stanisława Leszczyńskiego w Meudon i Lunéville. W czasie pobytu we Francji wstąpił do paryskiej loży masońskiej. Dwuletnią podróż Czapski opisał w *Dzienniku podróży*, w którym znaczną uwagę poświęcił historii swego romansu z Francuzką – panią Morin.

Tomasz Czapski, pomimo osiągnięcia statusu magnackiego, nie objął żadnego urzędu senatorskiego. Gdy przebywał we Francji na początku 1737 r. miał otrzymać propozycję objęcia urzędu cześnika koronnego, jednak do objęcia cześnikostwa nie doszło. Posiadał on wykształcenie i predyspozycje by piastować kierownicze stanowiska, jednak pomijano go w nominacjach, co spowodowane było sympatyzowaniem z Potockimi, a przede wszystkim jego ciągłymi kontaktami ze Stanisławem Leszczyńskim.

W wydarzeniach wagi ogólnopaństwowej w 1733 r. Tomasz Czapski wraz z bratem Pawłem Tadeuszem wziął udział w elekcji Augusta III oraz w 1764 r. w elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego, którą podpisał jako poseł z powiatu brodnickiego w województwie chełmińskim.

Po ślubie z Marią Czapską, córką stryjecznego wuja, w 1742 r. wszedł w posiadanie starostw bratiańskiego i ląkorskiego. Z żoną miał dwanaścioro dzieci, jednak wieku dorosłego dożyły tylko dwie córki: Urszula i Konstancja. W 1740 r. odziedziczył starostwo radzyńskie oraz po śmierci ojca, na mocy konsensu królewskiego, wszedł w posiadanie położonego na Podlasiu bogatego starostwa knyszyńskiego związanego z dobrami goniądzkimi. Po ojcu posiadał również rozległe dobra własne w Prusach Królewskich.

Tomasz Czapski wziął udział w jednym z pierwszych przedsięwzięć gospodarczych dążących do uprzemysłowienia kraju za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego – w 1766 r. sygnował ustawę powołującą Kompanię Manufaktur Wełnianych, pierwszą spółkę akcyjną na ziemiach polskich, która w 1768 r. wydała pierwsze polskie papiery wartościowe.

Starostwo knyszyńskie za czasów króla Zygmunta Augusta było najbogatszym starostwem w Rzeczypospolitej i choć z jego śmiercią 7 VII 1572 r. zakończył się okres

knyszyńskiego *prosperity*, w niemal 200 lat później Tomasz Czapski jako starosta knyszyński czerpał bardzo duże dochody z dóbr podlaskich. Świadczą o tym wysokie kwoty opłacanej kwarty i hiberny. Połowa XVIII w. to upadek ekonomiki knyszyńskich dóbr ziemskich w wyniku nieobecności właściwego starosty, a także ciągłym zmianom użytkowników. Wyrok banicji wydany na Czapskim w 1749 r. doprowadził do przejęcia dóbr w dzierżawę przez brata Tomasza – Pawła Tadeusza, który odstąpił połowę starostwa razem z częścią dóbr goniądzkich Branickiemu. Hetman sukcesywnie dążył do stałego złączenia sąsiednich dóbr knyszyńskich i goniądzkich z wielkim latyfundiem Branickich, jednak wleczone się latami procesy, jakie przyszło toczyć w Trybunałach oraz coraz to nowe problemy z Czapskimi zniweczyły jego plany.

Tomasz Czapski gorliwie angażował się w życie polityczne prowincji pruskiej. Kilkakrotnie uczestniczył w sejmikach generalnych województwa pomorskiego. Walczył również o poszanowanie i dobre imię szlachty, dzięki czemu zyskiwał poparcie i sprzymierzeńców wśród przedstawicieli stanu.

Po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej Tomasz Czapski oddał komisarzom pruskim starostwa bratiańskie, łąkorskie i radzyńskie, a 27 IX 1772 r. poddał się nowej władzy i złożył homagium królowi pruskiemu – Fryderykowi II .

Mimo swych sadystycznych skłonności, przesadzonych i przebarwionych przez współczesnych mu pamiętnikarzy, starosta knyszyński przejawiał wielkie upodobanie i znanstwo w dziedzinie sztuki i nauk przyrodniczych. Wszechstronne zamiłowania kulturalne i wyrobiony smak artystyczny przejawiały się w jego pasji kolekcjonowania, dzięki której Tomasz Czapski zgromadził niesamowite zbiory dzieł sztuki i bogatą bibliotekę o interdyscyplinarnej tematyce, które były podstawą późniejszej kolekcji pałacu Czapskich w Warszawie. Swoje zbiory przechowywał w licznych rezydencjach i pałacach rozrzuconych po kraju, m.in. w Gdańsku, Knyszynie, Dobrzyniewie i Mełnie. Po przeniesieniu się do stolicy nieustannie wzbogacał i tak już okazałą galerię obrazów, zbiór rycin i duży księgozbiór, zawierający publikacje polskie i obce, w którym przeważały pozycje o tematyce historycznej.

Fortuna Tomasza i Marii Czapskich zgromadziła 26 osiedli. Z majątkami, które Tomasz dzielił z bratem Pawłem Tadeuszem, stanowiła 37 wsi rozproszonych w województwach chełmińskim i pomorskim, a w tym: 18 wsi kmiecych, 22 folwarki i pustkowie. Według szacunków nominalny dochód z królewszczyzn wynosił 100 000 zł pol.

Po śmierci starosty knyszyńskiego 20 III 1784 r. cała fortuna Czapskich przeszła drogą spadku w ręce jego córki Konstancji *primo voto* Radziwiłłowej, a następnie, od 1784 r. – jej drugiego męża, Stanisława Małachowskiego. Ten testamentem przekazał swojej pasierbicy warszawski pałac na Krakowskim Przedmieściu i znajdujące się tam zbiory.



Opiekę nad biblioteką i innymi kolekcjami zgromadzonymi niegdyś przez starostę knyszyńskiego roztoczył mąż Marii Urszuli – hrabia Wincenty Krasiński. Na mocy 2 artykułu statutu ordynacji opinogórskiej z 30 VII 1844 r. biblioteka pałacowa stała się Biblioteką Ordynacji Krasińskich o zasobach liczących wówczas 1 800 dzieł. Zbiory Czapskiego stały się w ten sposób podwaliną jednej z bardziej znaczących warszawskich instytucji naukowo – badawczych: Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich.

Do 1914 r. w pałacu na Krakowskim Przedmieściu przechowywano bibliotekę i dzieła sztuki zgromadzone przez Tomasza Czapskiego. Następnie zostały przeniesione do nowego gmachu przy ulicy Okólnik 9. Podczas II wojny światowej fenomenalna kolekcja uległa znacznemu zniszczeniu, a zachowane w niewielkiej liczbie dzieła zasiliły zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie.

## ANEKSY ŹRÓDŁOWE

Aneks nr 1

### **USTAWA KOMPANII Z 120 AKCJI ZŁOŻONEJ NA ZAŁOŻENIE W KRAJU FABRYK WEŁNIANYCH**

Warszawa 16 IV 1766

*Źródło:*

*Starożytności Warszawy: dzieło zbiorowe, t. 5, wyd. A. Wejnert, Warszawa 1857, s. 82 – 90.*

- 1) Ułożyliśmy sobie fundusz 43 200 czerwonych złotych ważnych obrączkowych w sobie zamykający, ten składać będą osoby w nasze wchodzące towarzystwo nie tylko narodowe lecz i cudzoziemcy, bez względu stanu, kondycyi *et domicilii* [zamieszkania].
- 2) Ten fundusz, żeby w nakładzie jako i w podziale zarobku, zupełną między złączoną kompanią utrzymywał proporcją, na 120 akcyi, czyli na 120 składek jest podzielony, a każda z nich 360 czerwonych złotych w sobie zamyka i waży; z których to akcyi czyli składek, każdy w zgromadzonem towarzystwie jedną lub więcej rachując aż do pięciu, według upodobania wziąć na siebie może, więcej zaś nad pięć jednej osobie trzymać się akcyi nie godzi.
- 3) Żeby zaś płacenie tych akcyi mniej każdemu było uciążliwe, w przeciągu dopiero trzech lat po sobie następujących, na trzech terminach wypłacać je powinniśmy, a chcąc tego dzieła zaczęcie dokładnie uszczęśliwić, terminy nasze na dzień dla całego Państwa pomyślny, bo na święto imienin Najjaśniejszego Króla P. N. M. niżej opisanym sposobem wyznaczamy, to jest: każdy towarzysz w to zgromadzenie wchodzący na wigilią święta św. Stanisława biskupa w terażniejszym roku przypadającą, powinien zapłacić od każdej akcyi na siebie wziętej 60 czerwonych złotych złotem ważnem obrączkowym; w drugim roku 1767 na tenże sam czas i dzień 120 czerwonych złotych, w trzecim roku 1768 na podobnyż termin 180 czerwonych złotych. Te wszystkie trzy raty 360 czerwonych złotych za każdą akcyę wnoszące, każdy w to towarzystwo wchodzący, bez zawodu w wyznaczonym czasie wypłacać obowiązany zostaje; pomieniony zaś termin na wigilię św. Stanisława biskupa, do wypłacania tych akcyi czyli składek wytknięty, ciągnąć się będzie w każdym w zwyż wyrażonym roku, aż do wigilii święta św. Jana Chrzciciela, aby w tym przeciągu czasu, tem łatwiej każdy

towarzysz swoją należytość na siebie przypadającą, mógł niezawodnie wypłacać. A jeżeliby który na kończącym się terminie jej nie wypłacił, tem samym akcye swoje traci, które kompania komu innemu, jako już swoje sprzedać może, i choćby już na pierwszym lub drugim terminie wzięte na siebie wypłacił akcye, kiedy się na trzecim regularnie nie uiszczy, to pierwsze jego wyłożone pieniądze przepadają na profit kompanii, i akcye jego jako już zupełnie wakujące, sprzedane *plus offerenti* [więcej dającemu] przez kompanię być powinny.

- 4) A jako ta zgromadzona kompania z najgłębszym respektem, doprasza się Najjaśniejszego Króla Imci Pana Naszego Miłościwego, aby ją protekcją swoją dobrotliwie zaszczycać raczył, tak w nadzieję pozyskania tej łaski pańskiej supplikuje, aby z ramienia swego wyznaczył jej osobę, akcye w tej kompanii mającą, do prezydowania na sessjach między assessorami od kompanii *pluralitate votorum* [większością głosów] obranemi. Ta prezydująca osoba, nie tylko czuły mieć będzie wzgląd, aby się w tem towarzystwie nic na uszczerbek nie czyniło kraju, lecz równo z assessorami, do pożytku kompanii ściągające się ponosić będzie prace, i w każdych decyzjach tak, jak assessor swój głos jeden dawać powinna. Jeżeliby zaś *paritas votorum* [równość głosów] nastąpić miała, na ten czas prezydujący ma moc dania drugiego głosu, aby równo podzielone zdania, krzywdy wyciągającym decyzji nie czyniły interessom. Ten zaś urząd prezydentski [równy jak assessorów] roczny tylko być powinien, i przy nowej elekcji każdych assessorów też kompania zaraz dopraszać się pokornie, Najjaśniejszego Króla Imci Pana Naszego Miłościwego będzie, o nadanie im prezydenta nowego, w tejże kompanii akcye mającego, lub o potwierdzenie dawnego, i pod nim swoje sessye assessorowie odprawować będą. Jeżeliby zaś mianowanemu od Jego Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego prezydentowi, funkcyja publiczna lub wyjazd za granicę lub inna prawa przyczyna, urzędu swego sprawować nie pozwoliła, lub też (strzeż tego Panie Boże) żeby go słabość albo śmierć zaskoczyła, na ten czas pierwszy assessor, aż do dnia przyszej elekcyi prezydować innym assessorom będzie, i wszystkie jego równo z assessorami wypadłe decyzye, taką moc mają jakby pod mianowanym od J. K. Mości P. N. M. prezydentem stanowione były.
- 5) Jako zaś ta fabryka, każda w szczególności swego zdatnego potrzebuje miejsca, więc upraszamy Najjaśniejszego Króla Imci P. N. M. aby nam go w swoich dobrach ekonomicznych lub królewskich, bądź gdziekolwiek leżących, od prezydenta i assessorów za zdatne do formowania tych fabryk osądzonych,

łaskawie pozwolić raczył, i na budowanie, potrzebnych do tego dzieła materiałów dodawać nam zalecił.

- 6) Że zaś terazniejsza kompania, wszystkie wełniane manufaktury w różnych rodzajach będące zakładać usiłuje, więc do każdego gatunku wełnianych towarów, różnych fabrykantów i rzemieślników zaciągać musi, i z obcych krajów ich sprowadzać, ci żeby od werbunku i od wszelkiego rodzaju aggrawacyi wolnemi byli, o protekcyę dla nich pańską z najgłębszą też kompania doprasza się pokorą.
- 7) Żeby każda rzecz w tej pierwiastkowej pracy, w powinnym odprawiała się porządku, też kompania w rok na wigilię święta św. Stanisława biskupa do Warszawy się zjeżdżać będzie, i w tęż wigilię elekcyą złożyć powinna, to jest *pluralitate votorum* obierze dwunastu z pomiędzy siebie assessorów, do rządu interesami jej na rok jeden obowiązanych, ośmiu z tych akcyonalistów, którzy jej się podobać będą, czterech zaś kupców w tę kompanię wchodzących, jako ludzi w handlach już doświadczenie mających: każdy zaś akcyonalista, ile akcyi mieć będzie, tyle głosów z swojej osoby na obieranie assessorów dawać powinien. Jeżeli zaś kilka osób jedną tylko akcyę miały, to tylko jeden głos od nich wszystkich rachowany być powinien; assessorowie zaś we wszystkich decyzjach choćby więcej akcyi mieli, jeden tylko głos z osoby swojej dawać mogą. Ci zaś co na termin elekcyi nie przyjadą, głosów swoich przesyłać na obieranie assessorów listami nie mogą, tylko od tych obierani być mogą ciż assessorowie, którzy się na wyznaczonem miejscu i terminie osobiście znajdować będą; a nieprzytomni towarzysze bez żadnej sprzeczki, tych obranych assessorów za dobrych i prawych uznawać powinni. Ciż assessorowie przy prezydencie od J. K. Mości P. N. M. wyznaczonym, po wykonanej najprzód przed tymże prezydentem przysiędze (że w niczem kompanię nie ukrzywdzą, należące do całej kompanii zyski sobie przywłaszczając nie będą, o jak najprzyzwoitszy profit dla kompanii starać się nie omieszkują i wszystko dla ogólności szczerze pracować będą) sprawować wszystkie interesa tej kompanii zaczną, i każde swoje decyzye *pluralitate votorum* stanowiąc będą. Komplet zaś do decydowania każdej rzeczy, z prezydenta i czterech assessorów złożony, dość dostarczający będzie. Taż sama kompania zaraz na tym samym miejscu i terminie obierać będzie kassyera z pomiędzy siebie do obierania akcyów, i pieniędzy do kompanii należących, bądź skądkolwiek przychodzących, lecz ten choć będzie obrany, urzędu swego potąd zaczynać nie może, pokąd przed prezydentem i assessorami nie stawi za sobą autentyczną kaucyę czyli rękojmię skarbowi kompanii dostarczającą, a ta kaucya zupełnie być

powinna gruntowna, żeby skarb kompanii, miał swoje fundamentalne bezpieczeństwo. Jak się to stanie, zaraz tenże kassyer przysięgę wykonać przed prezydentem i assessorami powinien będzie, że powierzony sobie skarb wiernie dochowa, i na żadną nawet na swoją własną potrzebę go nie zażyje, lecz tylko na ogólny całej kompanii pożytek, odmieniać dla profitu swego pieniędzy skarbowych nie będzie, i żadnego bez decyzji prezydenta i assessorów z tych pieniędzy szacunku nie uczyni. Ciż assessorowie i kassyer spomiędzy kompanii wybrani za pracę swoją, każdy od jednej akcyi, oprócz swoich (jak kto ma) zyskiem się kontentować powinien. Ci zaś assessorowie, którzy na sessjach bywać nie będą, nic z urzędowych akcyi profitować nie mogą, lecz ci z nich zyskiwać powinni, którzy pracują i siedzą, co przyszła ordynacya, która prezydent i assessorowie ułożą szerzej i jaśniej opisać powinna. Taż sama ordynacya wszelki porządek ustanowi, dni dla potrzebnych sesyi, wyznaczy i wszystkie rozporządzenia do rozpoczęcia dzieła tego ugruntuje i opisze. Która ordynacya równą z terażniejszymi artykułami mieć powinna wagę i twierdzą, wydatki zaś kassyera erogowane na utrzymanie potrzeb i ludzi do urzędu jego się ścigających, ze skarbu ogólnego bonifikowane być powinny. Pisarza do trzymania ksiąg i regestrów, prezydent z assessorami obierze i ustanowi, i pensyę ze skarbu ogólnego według ugody za pracę jego wyznaczy, ten zaś pisarz także przysięgać przed prezydentem i assessorami powinien, że wiernie regestra i księgi trzymać będzie, wszystkie interessa do kompanii ściągające, do zapisania potrzebne wpisywać nie omieszka, i nic na krzywdę kompanii nie zatai.

- 8) Ostrzega i to sobie kompania, że nikt z osób w te akcyje wchodzących, pieniędzy należących do kompanii brać do siebie nie może, ani długów na kompanię robić; te gdyby się jakie pokazały, to nie kompanii, ale do osoby je zaciągającej mają zupełnie należeć.
- 9) Te wszystkie wełniane towary z manufaktur kompanii pochodzące, powinny być pieczęcią kompanii wycechowane, i ogółem, to jest sztukami, tuzinami a nie łokciem *in regno et extra regnum* [w Rzeczpospolitej i z jej krańcami] przedawane.
- 10) Rachunki co rok assessorowie przy prezydencie od kassyera i officyalistów tygodniowe i miesięczne odbierać będą, i te co rok przez autentyczne ekstrakty na wigilię św. Stanisława biskupa kompanii komunikować nie omieszka.
- 11) Osoby w tę kompanię wchodzące warują sobie bezpieczeństwo swoich akcyi, jako prawem własności im należących, iż jeżeli terażniejsze ustawy w swoich

zachowają obrębach, żadnym tytułem i pretextem odebrane im być nie mogą, owszem wolno im je będzie sprzedać, zamienić, i zupełnie *ad libitum suum* niemi dysponować i rządzić, które tak im jako i ich sukcesorom służyć na zawsze powinny.

12) Że zaś ten jest najgruntowniejszej terazniejszej kompanii koniec, aby bez uszczerbku ogólnego dobra, swego szukała zysku, więc terazniejsze ustawy nasze, jeżeli utwierdzone będą J. K. Mości P. N. M. approbacyą, do wiadomości prześwieatnej kommissyi Rzeczypospolitej skarbu koronnego podać nie omieszkamy.

13) A że zupełnie kompania nasza, pod protekcyą N. króla P. Naszego Miłościwego te pierwiastkowe zacząć usiłuje prace, tej w każdych trudnościach na naszą pomoc wzywać będziemy, i o twierdzą terazniejszych ustaw naszych dopraszamy się, żeby nam J. K. Mość Pan Nasz Miłościwy, łaskawie je approbacyą ręki swojej umocnić raczył. Te zaś artykuły, że od nas wszystkich są umówione i dobrowolnie przyjęte, we wszystkich obowiązkach dotrzymać je sobie usiłujemy i oneż dla większego waloru i mocy rękami własnymi podpisujemy.

Działo się w Warszawie dnia 11 miesiąca kwietnia, roku Pańskiego 1766.

Stwierdzenie ustaw kompanii ze 120 akcyi złożonej, na założenie w kraju fabryk wełnianych.

My tedy Stanisław August Poniatowski król Polski, zważywszy wynikające z skutku dzieła manufaktur wyrażonych, dla całego kraju pożytki i ogólne dobro, do wniesionej prośby przez też najpierwsze pomienione kompanii osoby, chętnie i łaskawie skłoniwszy się, wyżej wytkniętą ustawę towarzystwa zebranego za chwalebna sądząc, utwierdzić umyśliliśmy, jakoż niniejszym listem naszym we wszystkich ogólnie i szczególnie onejże punktach, kondycjach i obowiązkach, władzą najwyższej powag i naszej królewskiej stwierdzamy, umacniamy i approbujemy, mieć chcąc i postanawiając, aby w tej twierdzy i umocowaniu ważną i nienaruszenie trwałą taż ustawa zostawała, utrzymywana i zachowana była. A dla tem większej wagi i waloru, niniejszy list nasz utwierdzający, ręką naszą podpisawszy, pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy.

Dane w Warszawie dnia 16 miesiąca kwietnia roku Pańskiego 1766. Panowania naszego II roku.

Stanisław August król.

(L. S.) Klemens Kozłowski pieczęci W. K.

sekretarz mpp.

# KONSTYTUCJA SEJMU

## POTWIERDZAJĄCA KOMPANIĘ MANUFaktur WELNIANYCH

### W WARSZAWIE

Warszawa [*ad quem* 23 VI] 1768

*Źródło:*

*Starożytności Warszawy: dzieło zbiorowe, t. 5, wyd. A. Wejnert, Warszawa 1857, s. 149–151.*

Przełożeniem użytecznych krajowi skutków z manufaktur wpływających, znaczna część obywatelów zachęcona, gdy między sobą ustawy kompanią manufaktur wełnianych sporządziła i tychże ustaw, od nas zyskawszy roku przeszłego stwierdzenie, manufaktury różne wełniane przez sprowadzonych rzemieślników, z nadzieją przyszłych zysków rozpoczęła: zaczem my kompanią tę manufaktur krajowych w tej istocie, mocy i czynnościach nie tylko terazniejszą konstytucją utwierdzamy, ale dogadzając żądom onejże, dla zdatniejszego i trwalszego manufaktur wspomnianych rozkrzewienia i utrzymywania pozwalamy:

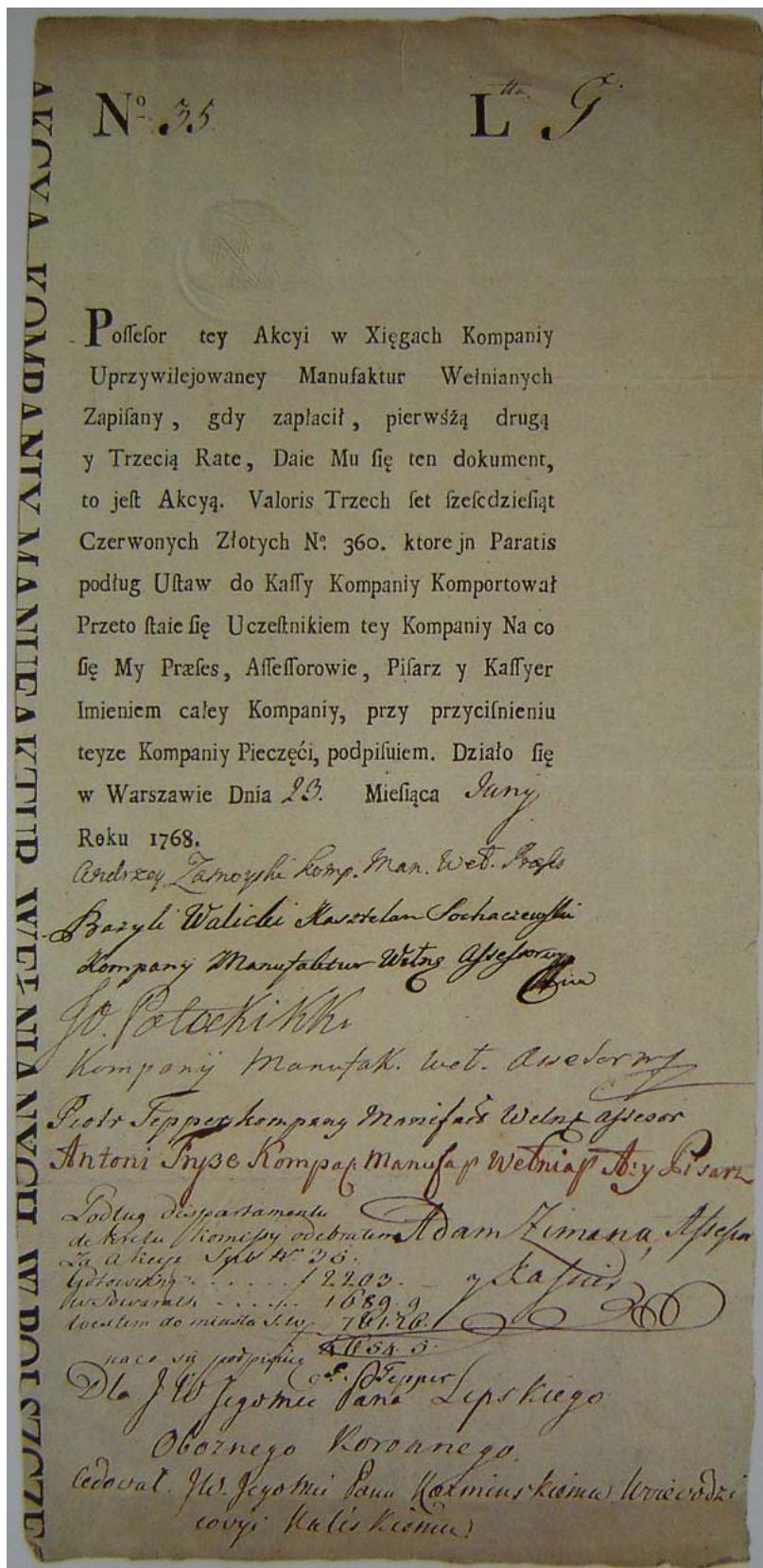
- 1) Aby do dwunastu lat, skarby Korony i W. Ks. Lit. od cła uwolnić mogły instrumenta, farby, rzemieślnicze sprzęty i inne potrzeby, które jako tańsze, lepsze albo w kraju naszym jeszcze nie znajdujące się, a do tychże fabryk potrzebne i używane być mające, kompania sprowadzać będzie musiała z zagranicy, za poprzedzającą przysięgą od kompanii na to wyznaczonej osoby: jako te wszystkie sprowadzone rzeczy, do manufaktur wspomnianych potrzebne i użyteczne być mają.
- 2) Kompanii teje dobra ziemskie, jakie sobie do manufaktur sposobne w którymkolwiek województwie upatrzy, na imię kompanii kupić i w nich fabryki rozporządzić, *salvis oneribus publicius* [przy ponoszeniu ciężarów publicznych] pozwalamy, byle ze wszystkim nie przenosiły summy złotych polskich 200 000; które dobra w Koronie lub Litwie, skarby koronny i wielkiego księstwa litewskiego skonfiskować mają, jeżeliby na wzwyż wspomnianą summę, cokolwiek więcej kompania nabyć ważyła się.
- 3) Konfraternia pod tytułem św. Benona w roku 1629 erygowana, miała obowiązek fundowania szpitala dla sierot, ku wychowaniu i ćwiczeniu onych w manufakturach; zastępując ten obowiązek Najprzewielebniejszy Książę Prymas Szembek, wystawił szpital, a Wielebny Książdz Roztkowski sufragana, do tego szpitala przyfundował

<sup>463</sup> oddane są konfraterii wyżej wspomnianej, prowizorstwo nadanie przywilejem Najjaśniejszego Augusta III jest approbowane, a przywilej konstytucją roku 1736 został zatwierdzony. Gdy więc skutki tych dwóch funduszków, szpitala i cuchtauz przy Warszawie, przed kompanią terażniejszą manufaktur dostateczniej i zręcznej ziszczone i samej kompanii w dziele rozpoczętem, mogą być użyteczniejsze, przeto obowiązki funduszków w mocy swej nie naruszając, kompanii manufaktur ze wszystkimi i należnościami one nadajemy z warunkiem, aby wszystkie kondycje funduszków *obveniebat* [przypadało] dla kościoła św. Benona, *quantum* [ilość] prze WW. kanclerzów koronnych *determinandum* [mająca być oznaczoną] punktualnie wypłacała.

---

<sup>463</sup> Data 1720 r. podana przez pomyłkę, gdyż cuchtauz powstał w 1736 r.





**18. Akcja Kompanii  
 Manufaktur Wełnianych o  
 nominale 300 czerwonych zł  
 (5 400 zł pol.), wydana w  
 Warszawie 23 III 1768 r.  
 Jest uważana za pierwszy  
 papier dywidendowy na  
 ziemiach polskich.**

Źródło:  
 L. Kolakowski, L. A. Paga,  
 Polskie papiery wartościowe,  
 Warszawa 1995, s. 17.

## **DYPLOM STANISŁAWA AUGUSTA ROZWIĄZUJĄCY SPÓŁKĘ MANUFAKTUR WELNIANYCH**

Warszawa 23 IV 1772

*Źródło:*

*Starożytności Warszawy: dzieło zbiorowe, t. 5, wyd. A. Wejnert, Warszawa 1857, s. 117–120.*

Stanisław August z Bożej łaski Król Polski Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflandzki, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski.

Wiadomo czynimy niniejszym listem naszym, wszem i wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy: jako przelożono nam jest przez panów rad naszych przy boku naszym będących, że kompania manufaktur wełnianych z obywatelów narodu złożona, ustawy swe przez przywilej nasz i konstytucją koronną, na sejmie roku 1768 stwierdzone mająca, domy dwa: jeden dla sierot ku wychowaniu i ćwiczeniu onych rzemiosłach, funduszu Najprzewielebniejszego księcia prymasa Szembeka, drugi cuchtauz z nadaniem wioski Kaleń, w ziemi warszawskiej za Wisłą leżącej, funduszu Wielebnego księdza Rostkowskiego suffragana, razem złączone pod protekcją naszą przez namienionych fundatorów poddane, mocą powyżej wspomnianej konstytucyi roku 1768 i dwóch reskryptów naszych, jednego dnia 9 miesiąca maja roku 1768, drugiego dnia 16 miesiąca sierpnia roku tegoż 1768 z kancelaryi koronnej wyszłych, tudzież umiarkowania względem spłacenia pewnej summy, konfraternii św. Benona przedtem naminionemi funduszami władającej, od WW. pieczętarzy koronnych d. 30 mca lipca osobnym instrumentem zapadłego i aktu kommissarskiego w egzekucyi konstytucyi, jako też rzeczonych reskryptów naszych, z obowiązkiem pełnienia intencji fundatorów i dostateczniejszym przepisem ordynacyi, takowe dwa domy za miastem, przy gruntach Fawory zwanych razem stojące i wieś Kaleń osiadłszy, też domy według opisu kommissarzy naszych nad jurnowane, z gruntu swym kosztem reparowała, przeformowała nowe domy murowane tamże ku wygodzie manufaktur wystawiła; gdy zaś kursywa w czasie terażniejszym zakłóconym, rzeczonej kompanii manufaktur czynności swej dalszej, w rękodzielnach rozpoczętych zaprzestać zdało się i taż kompania rozwiązując wspólność między sobą, a dzieło manufaktur zarzucając, własnym swym sumptem przysposobione ku rozszerzeniu manufaktur gmachy, farbiernie, sale i inne budowy miastu Starej Warszawie,

osobnym kontraktem dnia 20 miesiąca grudnia roku 1770 sprzedała i tymże kontraktem wyżej wspomniane dwa domy funduszowe, jeden dla ćwiczenia sierot w rzemiosłach, drugi Poprawy wraz ze wsią Kaleń zwaną, z obowiązkiem pełnienia intencji fundatorów i zachowania we wszystkim ordynacyi nowej, temuż miastu naszemu, zdatność utrzymywania takowych funduszków mającemu, oddała, i prawa swego jakie tejże kompanii manufaktur dotąd służyła, przed aktami metryki naszej koronnej dnia 4 miesiąca stycznia roku 1771 ustąpiła, a takowe ustąpienie jako też kompanii rozwiązanie, przez akt osobny komissyi z reskryptu naszego zaszłej, za legalne są przyznane i supplikowano nam jest imieniem tejże kompanii manufaktur, opis kontraktu wspomnionego z miastem naszym Starej Warszawy dopełniający, abyśmy zlewem prawa i oddanie namienionych dwóch funduszków, stwierdzić i wzmocnić raczyli; za czem My Stanisław August król, jako te dwa fundusze szpitala w ćwiczeniu sierot w rzemiosłach i Domu Poprawy dla narodu użyteczne i potrzebne, wraz z należnościami do nich, pod protekcyą naszą zostają i gdy takowy wlewek prawa w tych samych obowiązkach na miasto nasze Warszawę, do jakich przedtem kompania manufaktur konstytucyą i reskryptami naszemi obligowana była, jest uczyniony i te obowiązki funduszowe ten dostateczniej i przyzwoiciej, toż miasto nasze dopełniać ma zdatność; przerzeczone więc tranzakcyje między kompanią manufaktur z jednej i miastem naszym Warszawą z drugiej strony, w aktach metryki naszej koronnej zapadłe, we wszystkim jak są w sobie (z tym wyraźnym warunkiem) aby intencye fundatorów, podług opisu ordynacyi świeżo powiększonej były skutkowane, powagą naszą stwierdzamy, zmacniamy i moc wieczyście trwać mającą rzeczonym tranzakcyom nadajemy; a dla większej wiary niniejszy list nasz konfirmacyjny, ręką naszą podpisany, pieczęcią koronną stwierdzić kazaliśmy.

Dan w Warszawie dnia XXIV miesiąca kwietnia roku Pańskiego 1772 panowania naszego roku VIII.

Stanislaus Augustus Rex.

(M. P.) Antoni Sikorski J. K. M. i Pieczęci Większej Kor.

Sekretarz mp.

## Aneks nr 5

*Trzy kontrakty na wykonanie dla Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego, bratiańskiego i łąkorskiego rzeźb kamiennych zawarte z rzeźbiarzem niemieckim Johannem Heinrichem Meissnerem.*

*Archiwum Państwowe w Gdańsku, Księgi ławnicze Starego Miasta Gdańska, Altstadt 300, 36/66.*

*Tomasz Czapski, urządzając otoczenie pałacu przy Długich Ogrodach w Gdańsku, zamówił u rzeźbiarza Johanna Heinricha Meissnera kilkanaście rzeźb kamiennych. Według umów spisanych w języku polskim 30 VII 1742 r. i 13 X 1742 r. termin odbioru zamówienia wyznaczony był odpowiednio na 8 VIII 1742 r. i na Wielkanoc 1743 r. Trzecia umowa, spisana w języku niemieckim 23 VII 1743 r., dotyczyła wykonania 12 rzeźb z postumentami według rysunków, które się nie zachowały. Miała być zrealizowana w wigilię św. Jana, czyli 23 VI 1745.*

### **1. Kontrakt podpisany przez Tomasza Czapskiego**

Gdańsk 30 VII 1742

Czyni się kontrakt z panem Johannem Heinrichem Meissnerem – snyderem, który się obliguje 4 statuy z kamienia zrobić według obrysu naznaczonego, wysokie na półtora łokcia [ok. 88 cm], które przygotowane być mają w dniu św. Dominika [8 VIII], za każdą zaś statwę mieć będzie 10 talarów *curant* [łac. zabezpieczonych], deklaruje się zaś pomieniony pan Meissner jak najlepiej i jak najdoskonalej zrobić.

Gdańsk, 30 VII 1742. Tomasz Czapski.

### **2. Kontrakt podpisany przez Johanna Heinricha Meissnera**

Gdańsk 13 X 1742

Czyni się kontrakt z panem Johannem Heinrichem Meissnerem na robotę statui kamiennych, to jest pojedynczych, na półtora łokcia wysokich sztuk 16 dico szesnaście. Dubeltowych [podwójnych] zaś sztuk 2 dico dwie na półtora łokcia wysokie, za które statuy płacić się będzie za sztukę po talarów 10, to jest po florenów 30 dico trzydzieści. Dubeltowe zaś po talarów 20, to jest po florenów 60 dico sześćdziesiąt, które statuy z jednego kamienia zrobione być powinny. Tę zaś robotę obliguje się wystawić na przyszłą Wielkanoc, to jest w roku 1743.

Gdańsk, 13 X 1742. Johann Heinrich Meissner.

### 3. Kontrakt podpisany przez Johanna Heinricha Meissnera

Gdańsk 23 VII 1744

Ich Johann Heinrich Meissner habe mit Ihre Excellenz Graff Czapsky folgende Contract geschlossen Lautende also: Vor Obligire mich Zwelfs Stück Statuen von gute Stein mit ellem besten und möglicht Heiss Laut Einfangen Risse aus zu arbeitete und soll jede Statua mit noch Kleine Figuren bey gefüget werden, und nichts mehr als vor Ein foch gerechnet, ein Jede Statua soll aus ein Stück Stein, und Sechs Fuss und drey soll Dartige mass hoch oben Postement haben, obige arbeit vorstrecke [?] Jahr als Gott benebt Anno 1745 tag vor Johann fertig zu davor bekommen von Ihre Excellenz Tausend preusse Guld[en] wann es aber auf die bestimme Zeit nicht selbe fertig sein, vorobligire mich die Zwelf Statuen umb das halbe arbeits lohn ohne einige exception und ein wendung ab zu liefern, bey [...] des Contracts Einfange drey hundert Guld[en] Lustige Martini [11 XI] dieses Jahres wieder zwey hundert Guld[en], die übrige, Fünfst hundert Guld[en] solle bey obliegerung des Zwelf Statuen aus zu Zahlet werde.

In Dortig An[no] 1744 23 Julii. Joh. Hein. Meissner.

### 4. Kontrakt podpisany przez Johanna Heinricha Meissnera

Gdańsk 23 VII 1744

Ja Johann Heinrich Meissner zawarłem z jego ekscelencją grafem Czapskim następującą umowę: zobowiązuję się dostarczyć 12 dużych figur z dobrego kamienia, wedle obrysu [...], do każdej figury ma być dołączona mniejsza.

[...]

Każda figura ma być wykonana z jednego [dużego] kamienia, wysoka na 6 stóp, a 3 figury powinny mieć tą wysokość ponad postumentem. Praca ma być ukończona Anno Domini 1745, na dzień przed św. Janem. Otrzymam za to od grafa 1000 pruskich guldenów. Jeśli natomiast praca nie zostanie wykonana na określony czas, obliguję się dostarczyć dwie z obiecanych figur za połowę ustalonej ceny. [...] zaliczka na początku kontraktu 300 guldenów, następnie z dniem św. Marka [11 XI] tego roku kolejne 200 guldenów. Pozostałych 500 guldenów zostanie wypłaconych po dostarczeniu 12 figur.

Gdańsk, 23 VII 1744. Johann Heinrich Meissner.

**Inwentarz Pałacu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu Będącego  
JWJM Pana Starosty Knyszyńskiego**

Warszawa [1750?]

*Źródło:*

*Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Archiwum Mniszchów, nr 3933/II.*

[3]/[2]

PAŁAC

do którego wchodząc

BRAMA

w której drzwi wielkie, sosnowe, podwójne, na zawiasach i hakach żelaznych sześciu, z przodem drewnianym i kuną żelazną do zamykania. W tychże wrotach furtka mała, nowa, z tarcic sosnowych, na zawiasach żelaznych, łamanych, z rygłem żelaznym do zamykania. W tejże bramie 2 słupy sosnowe z haczykami żelaznymi do wstrzymywania drzwi otwartych, aby wiatr nimi nie tłukł.

Wychodząc z tej bramy po prawej ręce

IZBA 1

do której wchodząc sień. Do sieni drzwi dębowe, podwójne, stare na zawiasach i hakach żelaznych, z antabami, skoblem i wrzeciązem żelaznym do zamykania. Nad temiż drzwiami 2 okienka w ołów oprawne, całe w ramach sosnowych. U tychże drzwi u dołu i u góry duże zasuwki żelazne. W tychże sieniach po prawej ręce drzwi do izby, sosnowe, proste, na trzech zawiasach i hakach żelaznych, w ramach dębowych, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką, antabą i hakiem żelaznym do zamykania. W tej izbie okna 2 duże, o czterech kwaterach, w ołów oprawione, na zawiasach i hakach żelaznych, całe, z sześcioma zakrętkami żelaznymi. Przy tych oknach po 2 okiennice łamane, proste, sosnowe. Stare, na zawiaskach i hakach żelaznych, z zakrętkami dwiema do zamykania. Między tymi oknami szafka w murze, o trzech półkach, w której drzwiczki sosnowe podwójne, na zawiaskach łamanych, z zamkiem i kluczem. Piec kaflowy zielony, dobry, duże izby grzejący. Przy nim kominek murowany. Pułap i podłoga dobre z tarcic sosnowych.

## IZBA 2

do której drzwi sosnowe, proste, nowe, na zawiasach dwóch i hakach żelaznych, na futerale sosnowym, z antabami. Klamki i zawiaski żelazne. W tej izbie okien 2 o czterech kwaterach, w ołów oprawne, na zawiasach i hakach żelaznych. Po 2 zakrętki u każdego okna. Przy tychże oknach po 2 okiennice zewnątrz łamane, sosnowe, stare, na zawiasach i hakach żelaznych, z dwiema zakrętkami żelaznymi do zamykania. Przy tych oknach 2 kraty żelazne od ulicy. Z tejże izby drzwi do sieni sosnowe, proste, stare, na 2 zawiasach i hakach żelaznych, z antabami, klamką i skoblem do zamykania. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych dobra.

Z tej izby wyszedłszy do sieni ex opposito

## IZBA 3

do niej drzwi sosnowe, proste, w futerale dębowym, na zawiasach i hakach dwóch żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem, antabą, klamką, wrzeciążem do zamykania. W tej izbie okien 2 o czterech kwaterach, w ramach i futerałach dębowych. Szyby w ołów oprawione. Całe wszystkie kwatery na zawiasach i hakach żelaznych z sześcioma zakrętkami. Przy tych oknach po 2 okiennice, pionowe, łamane, stare, na zawiasach i hakach żelaznych, z zakrętkami żelaznymi do zawierania. W tych oknach od ulicy kraty żelazne. Piec kaflowy zielony cały, koronka w górze zepsowana, który 2 izby grzeje. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych, dobra. Wszedłszy z tej izby do sieni, po lewej ręce od ulicy okienko o dwóch [4] kwaterach, w futerale i ramach dębowych. Szyby w ołów oprawne, całe na zawiaskach i hakach żelaznych, z jedną zakrętką żelazną. W tej sieni komórka mała pod schodami z tarcic sosnowych, do której drzwi sosnowe proste na zawiaskach dwóch, z wrzeciążkiem i skoblem do zamykania. W tej sieni pułap i podłoga, dobre. Schody sosnowe, łamane na górze.

W tejże sieni po prawej ręce wychodząc na dziedziniec.

## IZBA 4

do której drzwi sosnowe, proste, w futerale dębowym, na trzech zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, z kluczem, antabą i wrzeciążem do zamykania. Okien 2, w ramach i futerale dębowym. Każde o czterech kwaterach, szyby w ołów oprawne, na zawiasach i hakach żelaznych, z sześcioma zakrętkami. Przy tych oknach po 2 okiennice, łamane, sosnowe, stare, na zawiasach i hakach żelaznych, z zakrętką jedną żelazną do zawarcia. Pułap z tarcic sosnowych, dobry. Podłoga miejscami zła. Wszedłszy z sieni na podwórze, po lewej ręce nad oknami daszek mały gontami pokryty, pod którym ława prosta do siedzenia. Nad oknami listwa sosnowa do wieszania strzelby. Idąc przez dziedziniec ku piwnicy, po prawej ręce wchodząc do sieni, drzwi sosnowe proste, stare, na dwóch zawiasach i hakach, z rygłem żelaznym i zapadką drewnianą do zamykania. Nad tymi drzwiami 2

okienka, w ramach i futerale dębowym. Szyby w ołów oprawne, stare, z zakrętką żelazną, z zawiaskami i haczykami.

W tej sieni po prawej ręce

#### IZBA 5

do której drzwi sosnowe, stolarską robotą, w futerale dębowym, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem, antabą i klamką do zamykania. Okien 2, w ramach i futerale dębowym, każde o czterech kwaterach, na zawiaskach i haczykach, ze czterema zakrętkami. Szyby w ołów oprawne, z których 4 stłuczone. Przy tych oknach po 2 okiennice sosnowe, łamane, na zawiasach i hakach żelaznych, z zasuwkami żelaznymi do zamykania. Zewnątrz, od ulicy kraty żelazne. Piec kaflowy, zielony, cały, przy nim kominek murowany, z blachą. Pułap i podłoga dobre. Wyszedłszy z tej izby do sieni, po prawej ręce schody łamane na górę. Naprzeciw tych schodów komórka nad piwnicą, z tarcic sosnowych, drzwi proste na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym i kluczem przy niej.

#### IZBA 6

do której drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, w futerale dębowym, z zamkiem polskim, kluczem, antabą i klamką do zamykania. Okien duże o czterech kwaterach, w futerale dębowym. Szyby w ołów oprawne, z których 4 spadane. Te kwatery na zawiasach i hakach żelaznych z 4 zakrętkami. Przy tych oknach po 2 okiennice sosnowe, łamane, na zawiaskach i haczykach żelaznych. U jednej okiennicy haczyka nie ma do przywierania. Piec kaflowy, zielony, cały, przy nim kominek kopiasty, zasłona do niego drewniana, malowana stolarską robotą. Pułapy i podłoga z tarcic sosnowych, dobre.

Z tej wychodząc

#### IZBA 7

do której drzwi dębowe, stolarską robotą, w futerale dębowym, na zawiasach [5]/[3] i hakach żelaznych, z francuskim zamkiem, bez klucza, z antabą i klamką do zamykania tej izby. Po prawej ręce komórka z tarcic sosnowych. Do niej drzwi sosnowe, proste, na zawiasach łamanych, zamek prosty z kluczem. Okien 2 o czterech kwaterach, w futerale dębowym, na zawiasach i haczykach żelaznych, z zakrętkami czterema. Szyby w ołów oprawne, w którym 7 szyb, spadane. Przy tych oknach po 2 okiennice sosnowe, łamane, na zawiasach i hakach żelaznych. U jednej okiennicy zasuwka żelazna do przywarcia. Piec kaflowy, zielony, dobry. Sufit u góry biały. Podłoga z tarcic sosnowych.

#### IZBA 8

do których drzwi sosnowe, stolarską robotą, na futerale dębowym, na zawiasach i hakach dwóch żelaznych, z zamkiem polskim, kluczem i antabą do zamykania. Okien 2, w ramach i futerale dębowym, każde o czterech kwaterach, na zawiaskach i haczykach żelaznych, ze



czterema zakrętkami. Szyby w ołów oprawne, z których 3 spadane. W kwaterkach dolnych zamiast szyb deszczki wprawione. Piec kaflowy, zielony, dobry. Pułap podłogi z tarcic sosnowych .

Wychodząc z tej izby do sieni drzwi dębowe, stolarską robotą, stare, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem polskim, kluczem, antabą i klamką żelazną do zamykania. Wyszedszy z tej izby do sieni po lewej ręce drzwi podwójne, sosnowe, stare, na dziedziniec, na zawiasach czterech i hakach żelaznych, z zamkiem dużym. Połą [?] z kluczem, antabą i rygłem żelaznym do zamykania. U jednej połowy drzwi duże, zasuwki u spodu i u góry pod tych drzwi. Okno jedno w ramach i futerał dębowym, o czterech kwaterach, z których duże w ołów oprawne, szklane, a duże dobrze deskami założone, na zawiaskach i haczykach żelaznych, z zakrętkami dwiema. Schody dębowe, wielkie, łamane na górę. Pod tymi schodami na dole komórka, w niej drzwiczki, z futerałem sosnowym, na zawiaskach łamanych, żelaznych, z wrzeczkiem i skoblem do zamknięcia. Futerał hakami trzema do schodu przybity.

Idąc dalej po lewej ręce

#### SKARBIEC

do którego drzwi sosnowe, proste, na zawiasach trzech i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem i wrzeczkiem do zamykania. Nad tymi drzwiami okno proste, szyby stare, w drewno oprawne. Przy nim 2 pręty żelazne. W drugiej ścianie, gdzie bywało przed tym okienko, 2 pręty żelazne. W murze okno u dziedzińca jedno, o czterech kwaterach, które w górze szklane, a u dołu deskami zabite, na zawiasach i haczykach żelaznych, z zakrętką jedną, w górze [z] czterema kłódkami do otwierania. Okiennic 4, na ośmiu zawiasach i hakach, z klamką w górze do zawarcia i [z] czterema hakami żelaznymi do zakładania okiennic. Pułap z tarcic sosnowych, dobry. Podłoga zła. Wyszedszy z tego skarbcia

#### IZBA 9

do której wchodząc drzwi sosnowe, stare, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, kluczem, antabą i haczykiem do zamykania. W niej okienko nad schodami, w ołów oprawne, hakami do muru przybite. Drugie okno wielkie, w ramach sosnowych, o czterech kwaterach, na zawiaskach i haczykach, z 3 zakrętkami żelaznymi. Szyby w ołów oprawne. Okiennice [6] podwójne, z tarcic sosnowych, stare, na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeczkiem do zamykania. Przy tym oknie kominek w kącie. Piec kaflowy, zielony, stary. Pułap z tarcic sosnowych, dobry. Podłoga zła podle tej izby.

#### GARDEROBA

wielka. Okien 2 w ramach dębowych, każde o kwaterach czterech, w ołów oprawne, na zawiaskach i hakach żelaznych, ze czterema zakrętkami. Przy nich po 2 okiennice, łamane, sosnowe, na zawiasach i hakach żelaznych, ze czterema haczykami do zawarcia.

2 kraty żelazne z podwórza. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych, dobre. Wychodząc z tej garderoby drzwi sosnowe, stolarską robotą, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, z kluczem, antabą i klamką do zamykania.

#### IZBA 10

w której okien 2, w ramach i futerałach dębowych, o kwaterach czterech, w ołów oprawnych. Na zawiasach i haczykach żelaznych, z czterema zakrętkami, w dolnych kwaterach samych. Spodem deskami założono. Przy nich z podwórza po 2 okiennice sosnowe, łamane na zawiasach i hakach żelaznych. Jedna okiennica z haczykiem do zamykania żelaznym. Piec kaflowy, zielony, dobry. Przy nim kominek kopisty, murowany. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych. Z tej izby drzwi podwójne do sieni, stare, dębowe, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką, antabą i rygłem do zamykania. Do tej sieni kuchenka, mała, z dwiema fajerkami w kominie wielkim, nad dach wywiedzionym. W tejże sieni drzwi dębowe na dziedziniec, podwójne, stare, złe, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, kluczem i antabą żelazną do zamykania. U dołu i wyżej dwie zawiaski żelazne. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych. Z tych sieni wychodząc

#### KOMÓRKA

w pułap przefersztowana tarcicami, do której drzwi dębowe, podwójne, stare, na zawiasach i hakach czterech żelaznych, z zamkiem prostym i antabą do zamykania. W tej komórce po prawej ręce schody, sosnowe, łamane na górze. Okno jedno w dziedziniec, w ołów oprawne, na zawiaskach i haczykach żelaznych, z zakrętkami. Spodnie kwatery bez zawiasków, zabite deskami sosnowymi. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych. Z tej komórki wychodząc, w bramie drzwi, dębowe, podwójne, stare, na 4. zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, bez klucza, z wrzeciązem i skoblem do zamykania. W bramie pułap i podłoga z tarcic sosnowych. Przy tej bramie po prawej ręce

#### WOZOWNIA

do których dwoje drzwi, wielkich, podwójnych, sosnowych, na zawiasach i hakach żelaznych. U przednich wrót rygiel, żelazny, do zamykania i w tylnych poręcz, drewniana, z wrzeciązem ze środka. Pułap i podłoga złe. Krokwie całe pogniłe. Dachówka zła, całe nie podrzuciona. Na dole gontami obite [krokwie].

#### WOZOWNIA 2

do której drzwi wielkie, podwójne, sosnowe, na zawiasach i hakach żelaznych 4., z kuną żelazną, skobel poręczy do zamykania. Pułap zły, podłoga dobra. [7]/[4]

#### WOZOWNIA 3

do której drzwi podwójne, wielkie, na zawiasach i hakach czterech żelaznych, z wrzeciązem i skoblem do zamykania. Pułap zły, podłoga dobra.

## PIEKARNIA

do której wchodząc drzwi sosnowe, proste, stare, na zawiasach i hakach żelaznych. Nad drzwiami do zamykania okienko małe, proste, w drewno oprawne. Drugie okno wielkie, w ołów oprawne, bez zawiasków, jednostajne. Piec murowany, piekarski, bez blachy. Przy nim fajerek dwie, murowanych. Komin wielki, nad kuchnią wywiedziony przy tej piekarni.

## IZBA

kuchnia, do której drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z zasuwką żelazną do zamykania. Piec kaflowy, zielony, stary. Okno jedno o dwóch kwaterach, w ołów oprawne, na zawiaskach i haczykach żelaznych, stare. W tejże izbie przy progu forsztowanie z tarcic sosnowych, w którym drzwi proste, sosnowe, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, kluczem, antabą i klamką do zamykania. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych, stare, złe. Z tejże izby drzwi sosnowe, proste, do sieni, na zawiasach i hakach żelaznych, z antabą, klamką i zasuwką żelazną do zamykania.

## SPIŻARNIA

do której drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem, klamką i wrzeciędem do zamykania. Po lewej ręce okno w ramach sosnowych w ołów, w górze gwoździami przybite, a dolne 2 kwatery na zawiasach i haczykach żelaznych, z zakrętką żelazną do zamykania. Ława sosnowa jedna, stara. 2 listwy z gwoździami drewnianymi do wieszania mięsa. Pułap i podłoga złe.

## SPIŻARNIA 2

do której sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z antabą, klamką, zasuwką i haczykiem do zamykania drzwi. Drugie do piekarni, które zamurowane, sosnowe, proste, na zawiaskach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, bez klucza, z klamką żelazną do zamykania. Okno jedno, wielkie, o czterech kwaterach, w ołów oprawne, złe. Krata żelazna przy nim. Z tyłu 8 półek sosnowych, na słupach drewnianych. Pułap z tarcic sosnowych. Posadzka z cegły ułożona. Z tych spiżarni wyszedłszy do sieni po prawej ręce schody proste, łamane pod dach. Przy nim piec murowany do pieczenia chleba, bez blachy. Pułap zły. Posadzka z cegły ułożona, zła.

## KUCHNIA

do której z sieni drzwi sosnowe, podwójne, proste, na hakach i zawiasach żelaznych czterech, z zamkiem prostym, z kluczem, z antabą, klamką do zamykania, z dwiema zasuwkami żelaznymi u dołu i u góry. Ognisko wielkie, złe, do gotowania jedzenia. W kominie wielkim pod dach wywiedzionym, w którym fajerka jedna murowana. Drugie ognisko w pośrodku kuchni. Przy filarze w drugim kominie w samej sieni fajerka jedna murowana. Półek 2, sosnowych przy ścianach. S[t]ół wielki, sosnowy zły. Okien 3, w każdym po kwater 4., w

ołów opravne. Spodnie kwatery w pół drewniane, a jedna cała drewniana, na zawiasach i hakach, z pięciu zakrętkami żelaznymi. Ry[n]sztok w kuchni, z cegieł murowany. Pułap z tarcic sosnowych, zły. Posadzka z cegły ułożona, zła. Z tej kuchni wyszedłszy [8] nazad do sieni, po prawej ręce okno, w ołów opravne, o kwaterach czterech, na zawiasach i hakach żelaznych, z dwiema zakrętkami żelaznymi, w których dolne kwatery w pół drewniane. Z tych sieni wychodząc na dziedziniec, drzwi dębowe, stare, podwójne, na czterech zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem starym, bez klucza, antabą, klamką i zasuwkami dwiema u dołu i u góry żelaznymi.

Przy tej kuchni w dziedzińcu

#### STAJNIA

na 6 koni, do której drzwi sosnowe, podwójne, stare, na czterech zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeciązem i skoblem żelaznym do zamykania. Okno jedno, o dwóch kwaterach. Jasło, żłób i drabina do zakładania siana dla koni. Pułap i podłoga złe.

#### STAJNIA 2

podle tej na koni 12, do której drzwi podwójne, sosnowe, na zawiasach 4. i hakach żelaznych, z wrzeciązem i skoblem do zamykania. Okien 2, każde o dwóch kwaterach, w pół drewnianych. Jaseł 2, zrębów dwie i drabin 2 starych. Pułap i podłoga złe. Przy tejże stajni

#### SPICHLERZ

mały, do którego drzwi dębowe, proste, stare, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem i kluczem, z wrzeciazem i skoblem do zamykania. Schody proste, sosnowe, pod dach, nad którymi drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeciązem i skoblem do zamykania. Pułap i podłoga stara. Ryn[n]a przez ten spichlerz w dziedziniec wychodząca, zła i zgniła. W tymże spichlerzu nad drzwiami kratka żelazna, mała.

Przy tymże spichlerzu

#### STUDNIA

cembrowana balami sosnowymi, w której koło wielkie tudzież lina z łańcuchem starym i kubłem okowanym nowym do ciągnięcia wody. Nad tą studnią dach gontami pobity, stary. Przy tej studni koryto sosnowe do pojenia koni.

[9]/[5]

### NA GÓRNYM PIĘTRZE

#### SIENĆ

duża przy kamienicy, w której okno wielkie, o 2 kwaterach, w ramach i futerałach dębowym. Szyby w drewno dębowe opravne, kitowane, na zawiasach 6 i hakach żelaznych, z

zawiaskami 2 u dołu, a u góry także 2 długimi. 2 antaby do otwierania okien. Szyby wielkie, szklane, z których jedna spadana, a 4 u samego dołu drewniane. Kratka od ulicy dębowa, mała. W tejże sieni schody na górę pod dach, u których drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeciązkiem i skoblem do zamykania. Na górze pod samym dachem w forsztowaniu 2 drzwi dębowe, na zawiasach i hakach żelaznych. Pod temiż schodami komórka z tarcic sosnowych, do której drzwi proste sosnowe, na zawiasach żelaznych, łamanych, z wrzeciązkiem i skoblem do zamykania tej komórki. Schody sosnowe, łamane na dół, z ganeczkiem małym, sosnowym. Pułap i podłogi sosnowe, dobre.

Przy tej sieni od ulicy

#### POKÓJ 1

do którego drzwi dębowe, podwójne, stolarską robotą, w futerale dębowym, na zawiasach 4 i hakach żelaznych francuskich, z zamkiem francuskim, antabą, klamką i zasuwką kręconą, długą i gałką. Okien 2 od ulicy, podwójnych, w ramach i futerałach dębowych, każde na zawiasach potrójnych i hakach żelaznych, z zasuwkami żelaznymi trzema u dołu, czterema dłuższymi u góry i czterema antabami do otwierania okien. Szyby wielkie szklane między którymi 4 szyb spadanych o 8 samym dołem drewniane, 2 kratki dębowe małe od ulicy. Nad tymi oknami 3 haki żelazne wielkie do firanek. Piec kaflowy biały, dobry w tymże pokoju. Fersztowanie z tarcic sosnowych. Drzwi proste na zawiasach i hakach, z zakrętką jedną i dwoma kołkami żelaznymi do otwierania okien. Szyby wielkie, w ołów oprawne, całe. Sufit płócienny, biały, stary, zły. Podłoga dobra.

#### POKÓJ 2

do którego drzwi dębowe podwójne w futerale dębowym na 4 zawiasach i hakach żelaznych francuskich, z zamkiem i kluczem francuskim i zasuwką żelazną złamaną. Okien 2 od ulicy podwójnych w ramach i futerałach dębowych na zawiasach i hakach żelaznych potrójnych, u jednego okna jednej zawiaski nie mają tylko haczyk z zawiaskami 4 u doły i u góry i 4 antabami żelaznymi. Szyby wielkie kitowane między nimi 4 szyby spadane, o 8 samym dołem drewniane. Piec kaflowy, biały, dobry. W nim drzwiczki żelazne, na zawiaskach do palenia w piecu. Przy nim kominek murowany z 2 haczykami i zakrętką żelaznymi. W tym pokoju forsztowanie z tarcic. W nim drzwi sosnowe, na zawiasach żelaznych, łamanych z klamką żelazną do zamykania. Z tego pokoju w dziedziniec 2 drzwi sosnowe proste, na zawiasach i hakach żelaznych, jedno z pokoju z zamkiem prostym, kluczem, antabą i klamką. Drugie drzwi bez zamka, z antabą i klamką żelazną do zamykania. Schody łamane na dół, złe, nad którymi daszek gontami pobity, stary. W tymże pokoju sufit płócienny biały. Podłoga z tarcic sosnowych dobra. [10]

### POKÓJ 3

nad bramą, do której drzwi sosnowe, stolarską robotą, w futerale dębowym, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem, kluczem i haczykiem do zamykania okien dwóch. Podwójnych na zawiaskach i hakach potrójnych, u jednego okna z podwórza zawiaski i haki. Nie masz 4 zasuwki żelazne do otwierania okien. Szyby szklane, wielkie, w drewno oprawne, kitowane między 9 szyb spadanych, a 8 samym dołem drewnianych. 2 kratki z podwórza, dębowe, małe. Komin w murze. Sufit płócienny biały, dobry. Podłoga z tarcic sosnowych, stolarską robotą.

### POKÓJ 4

do którego drzwi dębowe, podwójne, w futerale dębowym, na 4 zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem i zasuwkami żelaznymi długimi dwiema. Okien 2 podwójnych, w ramach i futerale dębowym każde, na zawiasach i hakach żelaznych, potrójnych, ze 4 zasuwkami i 4 antabami do otwierania okien. Szyby w drewno oprawne, kitowane, z których 3 spadane, a 8 szyb samym dołem drewniane. Kratki od ulicy dębowe, małe. Forsztowanie z tarcic sosnowych, w którym drzwi proste, na zawiasach żelaznych, w pół łamanych, bez zamka. 2 listwy do uwieszania i 2 półki sosnowe przy murze. Piec kaflowy, dobry, biały, przy nim komin murowany. Sufit płócienny, biały, dobry. Posadzka z tarcic sosnowych, nowa.

### SIENĆ

do której z tego z pokoju drzwi dębowe, podwójne, w futerale dębowym, na zawiasach i hakach, z zamkiem francuskim, kluczem i zasuwkami dwiema żelaznymi do zamykania. W tej sieni okien 2 podwójnych, w ramach i futerale dębowym, każde na zawiasach i hakach podwójnych, żelaznych, z 4 zasuwkami u góry i u dołu. Antab 4 żelaznych do otwierania okien. Szyby w drewno oprawne, kitowane całe, a 16 szyb samym dołem drewniane. Sufit biały. Podłoga z tarcic, dobra. Ganeczek prosty, pod schodami na dół idącymi. Kratka u okien z podwórza mała, dębowa.

### POKÓJ 5

do którego z sieni 2 drzwi podwójnych, dębowych, w futerałach takich, że każde na 4 zawiasach i hakach żelaznych, z zamkami francuskimi. U jednego klucza nie ma. U każdych po 2 zasuwki żelazne. Okien 2 podwójnych, w ramach, w futerałach dębowych, każde na potrójnych zawiasach i hakach żelaznych. U jednego okna haku nie ma. Z zasuwkami żelaznymi u dołu i góry. 3 antaby żelazne do otwierania okien. Szyby u drzwi oprawne, kitowane między nimi. 6 szyb spadanych, a 8 samym dołem drewnianych. Kratki 2 drewniane od ulicy. Piec kaflowy, biały, dobry, przy nim komin murowany. 2 listwy drewniane do wieszania. Sufit biały, dobry. Podłoga z tarcic sosnowych, stolarską robotą, dobra.

## POKÓJ 6

do którego drzwi dębowe, pojedyncze, stolarską robotą, w futerale dębowym na zawiasach dwóch i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem i zasuwką żelazną. Ten pokój tarciami wkoło taslowany. Szafa prosta, z tarcic o 8 półkach, bez drzwi, z 8 haczykami żelaznymi. Okien 2 podwójnych, w ramach i futerałach dębowych, każde na potrójnych zawiasach i hakach żelaznych, ze 4 zasuwkami żelaznymi. 2 antaby żelazne do [11]/[6] otwierania okien. Szyby wielkie, w drewno oprawne, kitowane. Między nimi 6 szyb trochę nadpadanych, 2 kratki dębowe, małe, od ulicy. Nad tymi oknami 4 haczyki żelazne do firanek. Okiennic 2 podwójnych łamanych, sosnowych, na zawiasach i hakach żelaznych, z 2 zasuwkami żelaznymi do zamykania. W tymże pokoju, po prawej ręce drzwi pojedyncze, dębowe, na zawiasach i hakach, z zasuwką i gałką na środku żelazną. Piec kaflowy, biały, z linijkami modrymi, dobry. Przy nim komin w murze. Sufit płócienny, biały. Podłoga z tarcic sosnowych dobra. Drzwiczki żelazne do zamykania tego pieca, na zawiasach żelaznych.

## SIENĆ

mała, do której z tegoż pokoju drzwi dębowe, pojedyncze, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem i antabą do zamykania w tej sieni. Okno podwójne w dziedzińcu, każde na 3 zawiasach i hakach żelaznych, czterema zasuwkami u góry i u dołu, z jedną antabą. Szyby wielkie, w drewno oprawne, kitowane między nimi, 2 spadanych a 4 dołem, 4 drewnianych. Kratki dębowe, małe z podwórza. Listew małych, drewnianych 3 do wieszania. Po prawej ręce drzwi pod schodami na dół idącymi, sosnowe, stolarską robotą, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, kluczem, dwiema zasuwkami żelaznymi. Przy tych drzwiach szafka mała, z 3 półkami, drzwiczki do niej proste, na zawiasach łamanych, z zamkiem prostym i kluczem. Przy tej szafce drugie drzwi przy schodach na górę idących, na zawiasach i hakach żelaznych, z dwoma zasuwkami żelaznymi. Nad tymi drzwiami i szafką. Okien 3, w ramach sosnowych, prostych, w ołów oprawne, gwoździami przybite całe. Idąc na górę po schodach drzwi sosnowe, proste, na zawiasach łamanych, z wrzeciążem, skoblem i zasuwką żelazną do zasuwania. W tej sieni sufit płócienny, biały. Podłoga z tarcic sosnowych, dobra.

## POKÓJ 7

do którego z tejże sieni drzwi dębowe, pojedyncze, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem mosiężnym, kluczem i antabą, i mosiężną gałką. Okno jedno, w ramach, w futerale dębowym, podwójne, na 3 każde zawiasach i hakach żelaznych, ze czterema dołem i górą zasuwkami i antabą do otwierania. Szyby wielkie, w drewno oprawne, kitowane między nimi. Dwie [szyby] podwójne. Kratki sosnowe, małe z podwórza. Komin w murze. Sufit płócienny, biały. Podłoga z tarcic sosnowych, stolarską robotą. Tenże pokój w pół kaflowany tarciami

sosnowymi. Z boku w ścianie drewnianej szafa. Szafa do schowania rzeczy, bez drzwi. Przy tejże ścianie 7 półek małych, sosnowych, farbowanych.

#### POKÓJ 8

wielki, do którego drzwi dębowe, pojedyncze, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem mosiężnym, dwoma gałkami mosiężnymi i zasuwką. W tym pokoju okien 3 wielkich, podwójnych, w ramach i futerałach dębowych każde, na zawiasach i hakach potrójnych żelaznych. U jednego okna haku w środku nie masz. Z czterema w każdym zasuwkami. Po jednej antabie do otwierania okien. Szyby wielkie, w drewno oprawne, kitowane między nimi. 13 szyb trochę spadane, [12] jedna stłuczona, a 12 samym dołem drewniane. Szafka w ścianie drewniana, w której drzwi kraciane, drewniane, proste, na 4 zawiasach łamanych. Piec kaflowy z linijkami modrymi. Komin w murze. Sufit płócienny, biały. Podłoga sosnowa, stolarską robotą, dobra.

#### POKÓJ 9

do którego drzwi sosnowe, pojedyncze, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim i kluczem. Okien 2 podwójnych, w ramach i futerałach dębowych każde, na zawiasach i hakach 4 żelaznych, po 4 zasuwki żelazne mające i po jednej antabie żelaznej. Szyby wielkie w drewno oprawne, kitowane między nimi. 2 szyby trochę spadane, a 16 szyb samym dołem drewniane. Kratki 2 drewniane z podwórza. Piec kaflowy biały z linijkami modrymi, cały. Drzwi do pieca żelazne na zawiasach i hakach z klamką. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych, dobre.

#### SIENĆ

do której wychodzące z tegoż pokoju drzwi dębowe, pojedyncze, na 2 zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, kluczem i gałką w środku do zamykania. Okien 2 podwójnych, wielkich, w ramach i futerałach dębowych. Każde na 3 zawiasach i hakach żelaznych. Po 4 zasuwki u dołu i góry na ręce. Jedna zasuwka u dołu zepsowana, 2 antaby w tychże okien, z których jedna zepsowana. Szyby wielkie w drewno oprawne między nimi 4 spadane, a 16 szyb samym dołem drewnianych. 2 kratki sosnowe od podwórza. Między tymi oknami listwa drewniana do wieszania. Ganek z tarcic sosnowych, stolarską robotą. Nad schodami na dół z tej sieni idącymi w pół tych schodów stoją gradusy sosnowe, po których w piecu palą w tejże sieni. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych, dobre.

#### POKÓJ 10

do którego schodząc w tejże sieni drzwi dębowe pojedyncze stolarską robotą, w futerałach dębowych na dwóch zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem prostym, kluczem i antabą, gałką w środku i zasuwkami żelaznymi. Okien 3 w dziedzińcu, podwójnych, w ramach i futerałach dębowych, każde na 3 zawiasach i hakach żelaznych, po 4 zasuwki u dołu i u góry



mających, 3 antaby żelazne do otwierania okien. Szyby wielkie, w drewno oprawne, kitowane między nimi. 10 szyb spadanych, a 12 szyb samym dołem drewnianych. Piec kaflowy, biały, w prószki błękitne na wierzchu i tak glinianych ma 6. Drzwiczki do pieca proste, sosnowe, na zawiasach i hakach żelaznych, z zakrętką drewnianą. Pułap i podłoga z tarcic sosnowych, dobre.

#### POKÓJ 11

do którego wchodząc drzwi dębowe, pojedyncze, w futerale dębowym, na 2 zawiasach i hakach żelaznych i zamkiem francuskim, kluczem i antabą żelazną, z 2 gałkami żelaznymi. Piec kaflowy, biały, wielki, w prążki błękitne, z 8 gałkami na wierzchu, 3 koronek od ściany nie mają. Okien 3 dubeltowych z podwórza w ołów [oprawnych]. Szyby oprawne z pokoiów w drewno, na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem. 7 szyb z podwórza stłuczonych, [13]/[7] 6 szyb z pokoju spadanych, 2 haki do firanek nad jednym oknem. 3 okna, na każde z czterema zasuwkami żelaznymi do zawierania. Kominek w murze, nad którym 2 policzki malowane. Sufit płócienny, biały. Posadzka stolarską robotą w kwatery robiona. Przy tymże kominku 3 flizy kamienne, jedna z nich napękła.

#### POKÓJ 12

do którego wchodząc drzwi dębowe, pojedyncze, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem i antabą. Nad drzwiami i ścianie 4 haki żelazne. W tym pokoju okna 2, szyby w ramach drewnianych. Z dołu okno na zawiasach potrójnych, z zasuwkami podwójnymi i po jednej antabie mające. Górne kwatery z zakrętkami, przywarte. Z podwórza 2 kratki drewniane. Szyby 3 napęknięte. 8 haków w górze, a w suficie 3 kołki. Kominek z listwą jedną. Nad nimi malowanie. Przed kominkiem 4 flizy kamienne. Sufit płócienny, biały. Posadzka stolarską robotą w sosnowe kwatery, a listwy dębowe.

#### POKÓJ 13

do którego drzwi pojedyncze, dębowe, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem i antabą. Listew u tych drzwi nie masz siedmiu. Nad tymi drzwiami 2 haki żelazne. W tym pokoju okno jedno. Szyby w drewno oprawne. 2 kwatery na potrójnych zawiasach i hakach żelaznych, z zasuwkami podwójnymi, antabą. U góry kwatery zakrętkami przywarte. Z podwórza kratka drewniana. W tych oknach szyby napęknięte 4. Piec biały o 4 skrzyniach, z modrymi linijkami. Sufit biały, z płótna, nad piecem nadbolaty. Posadzka w kwatery z drzewa, z listwami dębowymi. W tych 3 pokojach listwy nad posadzkami i wkoło od obicia tudzież przy drzwiach i oknach listwy.

#### POKÓJ 14

do którego drzwi dębowe pojedyncze, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, antabą. Przez klucze te drzwi, 7 listew nie mają. Okien 2, w drewno oprawne

każde. Kwatera o podwójnych zawiasach i hakach żelaznych, z podwójnymi zamkami i jednej antabie mające. Górne kwatery zakrętkami przywarte. 9 szyb w tych oknach napękłych. U dołu 8 szyb drewnianych, 2 kratki drewniane z dziedzińca. Kominek z kapturem. Piec biały, o 3 skrzyniach, z linijkami modrymi, 8 gałek na wierzchu. W tym pokoju komórka tarciami przegrodzona. Do niej drzwi na zawiasach łamanych, z klamką i rękojeścią. W tej komorze policzków 7. Pułap i podłoga z tarcic. Z tego pokoju drzwi nad schodami na dół idącymi, pojedyncze, dębowe, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym, kluczem i antabą. SIEN

mała, w której okno o 4 kwaterach w ołów oprawne, na zawiasach i hakach żelaznych z 2 zakrętkami i kołkami czterema żelaznymi. W tym oknie 3 szyby spadane. Blacha żelazna do pieca. Schody proste, sosnowe. Pod dachem 2 dymniki z drzwiczkami na zawiasach. U jednych od ulicy haków nie ma.

Ten cały pałac, kuchnia, stajnia, wozownie dachówką pokryte. Rynny wszystkie drewniane, zgniłe, a jedna blaszana, nowa. Dziedziniec brukowany. 2 kobylice drewniane. Przy oknach jedna strona dachu od ulicy nie podrzuciona, tudzież na wozowniach, kuchni, spiżarni, stajniach. [14]

#### PIWNICA

w dziedzińcu, do której drzwi dębowe, na 4 zawiasach i 2 hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem, wrzeciązem, skoblem i ze środka kluczykiem żelaznym do zamykania. Nad tymi drzwiami dach pokryty gontami, stary. Do tej piwnicy schody sosnowe, proste, a nad schodami 2 haczyki żelazne do liny na górze i jeden na dole. W tejże piwnicy prosto schodami szafa sosnowa, na murze, do niej drzwi podwójne na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeciązem i skoblami żelaznymi w jednej. Od ulicy 2 półki i legary po obydwu stronach. W drugiej piwnicy 2 półki wierzchnie, na hakach żelaznych. Szafka jedna, stara, w kącie, bez drzwi. Legary po jednej stronie. Gradusy sosnowe do stawiania szkła.

### OFFICYNA W TYLE

#### SIEN

do której drzwi sosnowe na zawiasach i hakach żelaznych z antabą, klamką i rygłem żelaznym do zamykania. Pułap z tarcic sosnowych. Podłoga z cegieł ułożona po prawej ręce.

#### IZDEBKA MAŁA

do niej drzwi sosnowe proste na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem prostym i kluczem, antabą i wrzeciązkiem. Okno jedno o 2 kwaterkach, w ołów oprawne, z dwiema

zakrętkami. Piecyk kaflowy, zielony, mały. Pułap z tarcic. Posadzka z cegły. W sieni kuchenka nad dach wywiedziona, nad którą półka sosnowa.

#### IZBA DRUGA

do niej drzwi sosnowe, proste, na zawiasach, z zamkami prostymi, kluczem, klamką i antabą. Piecyk kaflowy, zielony, prosty. W tej izbie forsztowanie z tarcic. W nim drzwi proste na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeciązem małym i skoblem do zamykania. Okna 2 w ołów oprawne, z zakrętkami. 3 kraty żelazne z poddasza. Pułap z tarcic. Podłoga z cegły. Dach nad tą officyną gontami pokryty, stary, reperacji potrzebuje. Od tej officyny parkan do stajni wielkiej, przy którym wrota wielkie, podwójne, stare, złe, na zawiasach i hakach żelaznych, z poręczą drewnianą, kuną i skoblami żelaznymi. Przy nich furtka na zawiasach i hakach, z wrzeciązem i skoblem.

#### STAJNIA

wielka na 24 konie, do których wrota podwójne, sosnowe, stare, na zawiasach i hakach żelaznych, z poręczą drewnianą, kuną, wrzeciązem i skoblem. W tej stajni przejazdy 2 dla złożenia siana. Nad nimi gerki do sypania ludziom. Drabiny, żłoby i jasła po obydwu stronach, stare, złe. Na tył komórka mała. Drzwiczki do niej proste, na łamanych zawiaskach z wrzeciązkiem. Przy niej przegroda jedna z tarcic. Pułap dobry. Podłoga zła. W tym pułapie drzwi proste do rzucania siana, na łamanych zawiasach, z wrzeciązem, skoblem. Ściany w zrąb budowane. Jedna od podwórza w środku nadbolała znacznie, a druga od ogrodu. Podparta przy tejże stajni drabina wielka do dymnika, w którym drzwi na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeciązem i skoblem.

#### SPICHLERZ

wielki, do którego drzwi po jednej [stronie] sosnowe proste na zawiaskach i hakach żelaznych, z zamkiem francuskim, kluczem, wrzeciązem i skoblem. W nim przegród 2 dobrych, nowych. Pułap i podłoga dobra. 2 okienka, [15]/[8] małe, z kratkami żelaznymi, bez szkła. Nad nimi drzwiczki małe, na zawiaskach. Z tego spichlerza schody sosnowe na górę pod dach, proste, nad którymi drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych z wrzeciązem i skoblem. Pod samym dachem przegroda jedna nowa. Dymnik mały, w którym drzwiczki na zawiasach i hakach, z wrzeciązem i skoblem. Nad tym spichlerzem i stajnią dach cały gontami pobity, przy którym dachu 2 rynny dla zbiegania wody przy tym spichlerzu.

#### STAJNIA

na 3 konie, do której drzwi proste, na zawiasach i hakach, z wrzeciązem i skoblem. Po prawej ręce przegroda z tarcic dla złożenia siana. Drabina, żłób i jasła stare, Pułapu nie ma, podłoga zła.

## WOZOWNIA

mała, do której drzwi podwójne, na zawiasach i hakach żelaznych, z poręczą drewnianą, kuną i skoblem. W tej wozowni lodownia murowana, głęboka, do której drzwiczki sosnowe proste, na zawiasach i hakach żelaznych. W tejże wozowni gradusy z pokoju, nowe proste. Podłoga zła przy tej wozowni.

## STAJENKA DRUGA

na koni 6, do której drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeczkiem i skoblem. W niej przegroda nowa, z tarcic sosnowych, do złożenia siana. Drabiny, żłób i jasła po obydwu stronach. Pułap nowy, z tarcic sosnowych, bratnalami przybity. Podłoga z dylów, stara. Te stajenki i wozownia gontami pobite.

Po prawej ręce przy murze

## WĘGLARNIA

nowa, do której drzwi na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeczkiem i skoblem, przy której 2 wychodki. Do nich drzwi na zawiasach żelaznych z hakami i kluczami. Wszystkie gontami pobite. Pod tymi wychodkami i węglami mostek z 4 dylów długich, od bramy tylnej do ogrodu mostek dyłowany dobry.

## OGRÓD

w którym po prawej ręce piwnica pod officyną, do której drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeczkiem i skoblem żelaznym do zamykania. Okienka 2 małe, bez szyb. W nich 2 kratki, małe, żelazne. Pułap drewniany. Od tejże piwnicy po prawej ręce ciągnie się parkan aż do trynitarzskiego gruntu, aż do samej izdebki ogrodnika. Parkanu starego, zgniłego przeseł. Nr 15 samych tych przy budynkach królewskich.

## IZDEBKA

u słupa do muru przybudowana, do której wchodząc drzwi proste, na zawiasach i hakach żelaznych. W tej sieni do izdebki drzwi sosnowe, proste, na zawiasach i hakach żelaznych, z zamkiem i kluczem. Piec kaflowy, biały. Okno małe, podwójne, w ołów oprawne, gwoździami do ściany przybite. Ten piec i okno ogrodnik dla swojej wygody nowo zrobić kazał, któremu przy expiracji jej bonifikować trzeba. Pułap i podłoga zła. W sieni komin murowany nad dach wywiedziony, w którym kuchenka mała. Przy tychże sieni komórka, do której drzwi sosnowe proste na zawiasach i hakach żelaznych. Pułap zły, bez podłogi. Na tej izdebce dach gontami pobity, stary, zły. W tym ogrodzie przy spichlerzu wielkim, wychodkiem, do którego drzwi jedne na zawiasach i hakach żelaznych łamanych, z zamkiem prostym bez kluczyka. Ten wychodek gontami pobity, stary. W tymże ogrodzie kwater 8. Ulica średnia i od muru porzeczkami wysadzona. W którym ogrodzie znajduje się drzewek

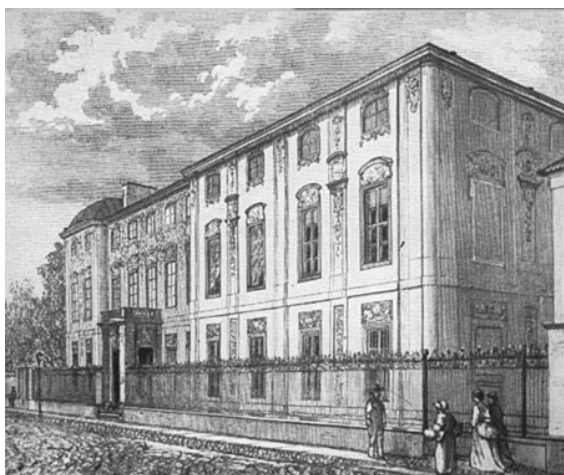
różnych rodzajnych i nierodzajnych sztuk numero 36. [16] Oprócz płonków małych wyschnąć mogą.

STUDNIA

w tymże ogrodzie cembrowana z korbą i kubłem starym do wyciągania wody.

**Tomasz Czapski**

## Pałac Czapskich i Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie



**19. Pierwsza siedziba Biblioteki Ordynacji Krasieńskich – skrzydło boczne pałacu. Tutaj trafiły, przejmowane od 1861 roku, zbiory Konstantego Świdzińskiego. Widok pałacu od ulicy Berga (obecna ulica Traugutta). Rycina J. Krajewskiego, ok. 1867 r.**

Źródło: J. Mielezko, *Pałac Czapskich*, Warszawa 1971, s. 43.



**20. Pałac Czapskich jako siedziba zbiorów bibliotecznych oraz miejsce ich udostępniania służył do 1913 r. Widok elewacji pałacu od ulicy Berga (obecna ulica Traugutta) w 1913 r. Źródło: „Tygodnik Ilustrowany” 1913.**



**21. Brama wjazdowa do pałacu od strony Krakowskiego Przedmieścia, ozdobiona kamiennymi orłami w latach 1752 – 1756, stan z ok. 1908 r.**

Źródło: M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy: od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989.



**22. Brama wjazdowa do pałacu od strony Krakowskiego Przedmieścia, oficyny w stylu klasycystycznym wybudowane w 1790 r. Stan z 19 V 2007 r.**

Fot. Martyna Bielska





**23. Korpus główny Pałacu Czapskich, widok od dziedzińca, stan przed remontem w 2004 r.**

Źródło:

<http://www.varsovia.pl/varsovia/warstwy/salony/img/prev/03palackrasinskih.jpg>



**24 – 26. Widok na fasadę pałacu od strony dziedzińca: widoczne narożne dwupiętrowe alkierze i ryzality na osi środkowej, na frontonie herb Sieniawskich *Leliwa*. Obecnie budynek główny ASP. Stan z 19 V 2007 r.**

Fot. Martyna Bielska



**27. Nowy gmach Biblioteki Krasieńskich przy ulicy Okólnik 9/9a, zbiory z Pałacu Czapskich zostały przeniesione w 1928 r., na frontonie znajdują się słowa: *Amor Patriae Nostra Lex - miłość Ojczyzny naszym prawem*. Stan z kwietnia 2005 r.**

Źródło:

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Grafika:Okolnik\\_9.jpg](http://pl.wikipedia.org/wiki/Grafika:Okolnik_9.jpg)

Aneks nr 8

## Kościół św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie

(w tym kościele odbył się pogrzeb Tomasza Czapskiego dnia 24 III 1784 r., a wcześniej 17 V 1774 r. jego żony Marii Czapskiej).



28. Krakowskie Przedmieście i kościół św. Krzyża zbudowany w latach 1679 – 1696, malowidło autorstwa Canaletta z lat 70 – tych XVIII w.

Źródło: M. Wallis, *Canaletto – malarz Warszawy*, Warszawa 1955.



29. Kościół św. Krzyża z końca XIX w., za kościołem widoczne oficyny pałacu Czapskich, uzupełnione o elewację nowej ulicy Berga.

Źródło: D. Kobielski, *Warszawa na fotografiach z XIX w.*, Warszawa 1982.



30. Kościół św. Krzyża, stan z 19 V 2007 r., obecnie należący do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego á Paulo.

Fot. Martyna Bielska



## Trybunał Koronny



**31. Trybunał Koronny w Piotrkowie**

Źródło: <http://www.piotrkow-tryb.so.gov.pl/picture.php?id=26>



**32. Klasycystyczny gmach Trybunału Koronnego w Lublinie, zastąpił stary drewniany Ratusz spalony w 1389 r., posiedzenia odbywały się na pierwszym piętrze budynku.**

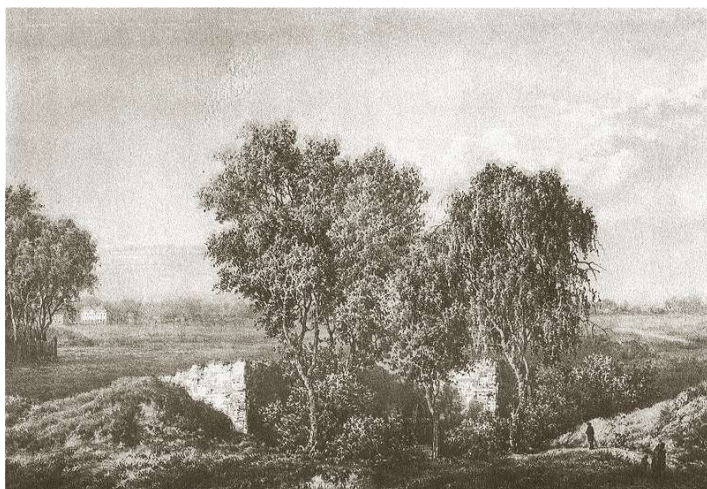
Źródło: [http://www.um.lublin.pl/pl/serwis/zalaczniki/5273\\_20050915141651.jpg](http://www.um.lublin.pl/pl/serwis/zalaczniki/5273_20050915141651.jpg)



**33. Trybunał Koronny i Stare Miasto w Lublinie, obecnie Pałac Ślubów, w podziemiach mieści się Muzeum Historii Ratusza i Trybunału Koronnego.**

Źródło: <http://www.mdk2.lublin.pl/lublin/foto.phtml?id=10>

## Pałace w folwarku knyszyńskim



**34. Ruiny domniemanej tzw. *Studni Giżanki*. Ilustracja z Albumu Widoków Napoleona Ordy, Warszawa 1875. Według mieszkańców Knyszyna ruiny miały znajdować się na terenie dawnego folwarku knyszyńskiego, dziś Knyszyn Zamek. Obecnie obiekt już nie istnieje. Jest bardzo prawdopodobnym, że były to ruiny pałacu Gnińskich zbudowanego według projektu Tylmana z Gameren. Źródło: J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszyn PGR*, Białystok 1979, (ROBiDZ, nr inw. 2690).**



**35 – 36. Pałac Krasińskich** przypuszczalnie zbudowany w połowie XIX w., widok przed I wojną światową. Druga ilustracja to lata międzywojenne, kiedy w budynku mieszkał buchalter (księgowy). Porównując oba przedstawienia pałacu można wnioskować, że został częściowo zniszczony w 1920 r. Nie zostały jednak odbudowane małe wieżyczki (widoczne na ilustracji 33). Po II wojnie pałac był siedzibą Dyrekcji PGR – u.



Źródło:

<http://www.knyszyn.pl/asp/start.asp?page=n&artykul&tytul=Historia&dzial=Historia&strona=2&nr=241>





**37. Współczesny wygląd pałacu Krasieńskich w Knyszyn Zamek. Obecnie jest siedzibą biur Hodowli Zarodowej Zwierząt Knyszyn oraz Zakładu Rolnego Knyszyn. W aktualnej sylwetce budynku wszystkie charakterystyczne elementy architektoniczne sprzed II wojny światowej nie istnieją.**

**Stan z 7 VI 2007 r.**

Fot. Martyna Bielska



**38 – 39. Widoczne dzisiaj fragmenty fundamentów pałacu Krasieńskich zbudowane z ciosów kamiennych, wyeksponowane od strony frontowej budynku.**

**Stan z 7 VI 2007 r.**

Fot. Martyna Bielska



**40 – 41. Knyszyn Zamek (dawniej tzw. Zamek Starostów Knyszynskich). Ruiny Fundamentów pałacu starościńskiego wzniesionego w 1602 r. przez Jana Zamoyskiego, starosty knyszynskiego. Stan z 1952 r.**

Źródło: J. Maroszek, J. Szydłowski, K. Kucharczyk, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszyn PGR*, Białystok 1979, (ROBiDZ, nr inw. 2690).





**42 – 45. Pozostałości  
prostokątnych  
szpalerowych nasadzeń  
lip w parku  
zlokalizowanym przy  
pałacu Krasieńskich w  
folwarku knyszynskim.  
Obecnie Knyszyn  
Zamek.  
Stan z 16.10.2007.  
Fot. Martyna Bielska**





## Herby Krasińskich i Radziwiłłów



46. Herby 4 rodzin magnackich skoliigaconych z Krasińskimi herbu Ślepowron i radziwiłłowski herb Trąby umieszczone nad drzwiami wejściowymi do kościoła parafialnego p.w. św. Jana Ewangelisty w Knyszynie. Stan z 7 VI 2007 r.

Fot. Martyna Bielska

47. Herby przodków Krasińskich i herb Trąby Radziwiłłów umieszczone nad drzwiami wejściowymi od strony dziedzińca pałacu Czapskich na Krakowskim Przedmieściu 5 w Warszawie. Stan z 19 V 2007 r.

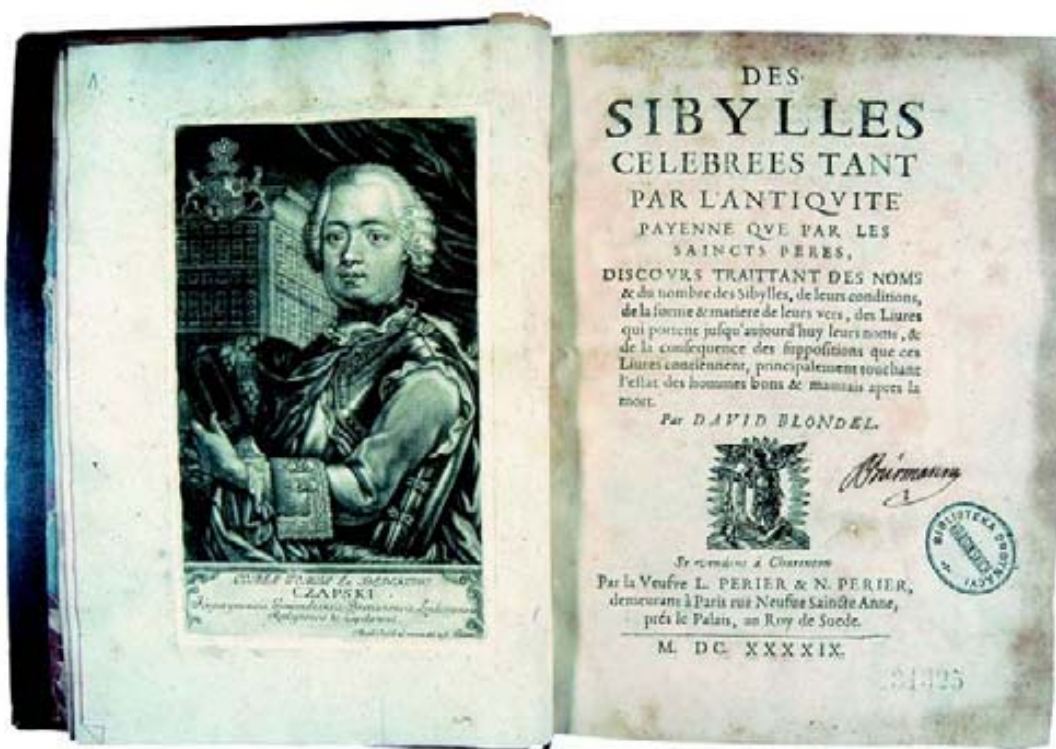
Fot. Martyna Bielska



48. Znak własnościowy hrabiego Wincentego Krasińskiego, na którym widnieją herby 4 rodzin magnackich skoliigaconych z Krasińskimi. Wincenty Krasiński był mężem Marii Urszuli Radziwiłłowej, wnuczki Tomasza Czapskiego i spadkobierczyni jego majątku wraz ze zbiorami mieszczącymi się w pałacu Czapskich w Warszawie.

Źródło: H. Tchórzewska – Kabata, *Biblioteka Ordynacji Krasińskich*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”, 4/171/2004, s. 10.

## Exlibrisy Tomasza Czapskiego



49 – 50. Książki ze zbioru starych druków obcych opatrzone exlibrisami (portretowym i herbowym) Tomasza Czapskiego, które pochodzą z jego historycznego księgozbioru.

Źródło: *Rocznik Biblioteki Narodowej*, t. 36, Warszawa 2004, <http://www.bn.org.pl/doc/bok.pdf>

# BIBLIOGRAFIA

## Źródła rękopiśmienne:

### **Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie:**

Archiwum Radziwiłłów (ARadz):

dział V, nr 2250, 2251, 2484, 2487, 2506, 2507, 2511.

Archiwum Ordynacji Roskiej (ARos):

nr IV/67, IV/69, I/90 (stare sygnatury).

Archiwum Skarbu Koronnego (ASK):

dział I, nr 70.

dział XVIII, nr 64.

Archiwum Zamoyskich (AZ):

nr 2375.

Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego (*Kapicjana*):

nr 24, 42, 43, 49.

### **Archiwum Państwowe w Białymstoku (AP Białystok):**

Teki Glinki:

nr 97, 312, 315, 317, 362.

### **Archiwum Państwowe w Toruniu (AP Toruń):**

Archiwum miasta Torunia, kat. II, dz. XII, t. 13 – w katalogu pt.: Konopacki, Preussisch – polnische Adelsfamilien.

### **Archiwum Państwowe w Gdańsku (AP Gdańsk):**

Księgi ławnicze Starego Miasta Gdańska, Alstadt 300, 36/66

### **Biblioteka Akademii Nauk Litwy w Wilnie (BAN Wilno)**

(Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka):

Fond 9 nr 415: *Rękopism X. Bagińskiego, Dominikanina Prow. Litewskiej, (1747 – 1784)*, przedm. E. Tyszkiewicz, Wilno 1854.

Fond 273 nr 688.

**Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku (BAN Kórnik):**

Ze zbiorów Tytusa Działyńskiego (ATDziałyń), stare druki:

nr 33717: *Opisanie zuchwałych postępów y wiolencyi, ktore rożnemi czasy Magistrat Gdański nad osobami Stanu Szlacheckiego wykonywał, iako y ostatniego Procederu Ich z WW. IMCią Panem Czapskim Starostą Knyszyńskim*, b.m.w. [1764].

Ze zbiorów Archiwum Działyńskich (ADziałyń), rękopisy:

nr 01805: *Wyrok Trybunału Lubelskiego skazujący Tomasza Czapskiego, starostę knyszyńskiego, za gwałty i rozboje*, b.m.w. [1749]

**Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (BOss Wrocław):**

Archiwum Mniszchów (AM):

nr 3933/II: *Inwentarz Pałacu Warszawskiego na Krakowskim Przedmieściu będącego JW. JMPana starosty knyszyńskiego*.

**Muzeum Narodowe w Krakowie (MN Kraków):**

Biblioteka Czartoryskich (Bibl. Czart.):

rkps nr 46: *Dziennik podróży pisany ręką Tomasza Czapskiego, starosty knyszyńskiego*.



## **Źródła drukowane:**

- Akta albo sprawy sądów miasta knyszyńskiego 1553 – 1580*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1999.
- Baliński A., Lipiński T., *Starożytna Polska*, t. 3, Warszawa 1886.
- Bernoulli J., *Podróż po Polsce 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963.
- Bończak – Kucharczyk E., Kucharczyk K., Maroszek J., *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan z 1988 roku: część szczegółowa*, t. 1, Białystok 2000.
- Czapska M., *Europa w rodzinie: czas odmieniony*, Kraków 2004.
- Gołębiowski Ł., *Opisanie historyczno – statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827.
- Jabłonowski A., *Podlasie*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 17: *Polska w XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym*, t. 6, cz. 1 – 3, Warszawa 1908 – 1910.
- Jezierski F.S., *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, Warszawa 1952.
- Karpiński F., *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, Warszawa 1987.
- Karpiński F., *Pamiętniki*, przedm. P. Chmielowski, Warszawa 1898.
- Kausch J. J., *Wizerunek narodu polskiego*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1970.
- Lehndorff E. A. von, *Dzienniki*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963.
- Lengnich G., *Geschichte der Preussischen Lande – Königlich – Polnischen Antcheis*, Bd. XVIII – XIX, Danzig 1752 – 1755.
- Lubomirski S., *Pod władzą księcia Pepina: ulamki pamiętników i dzienników historycznych 1764 – 1768*), oprac. J. Łojek, Warszawa 1971.
- Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 1, oprac. B. Królikowski, Warszawa 1986.
- Matuszewicz M., *Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzesko – litewskiego 1714 – 1765*, t. 4, wyd. J. Piwiński, Warszawa 1876.
- Montaigne M., *Próby. Księga druga*, oprac. Z. Gierczyński, Warszawa 1985.
- Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego 1784 r.*, oprac. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie”, t. 1, Białystok 1990.

- Prusy Królewskie*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 23: *Polska w XVI wieku pod względem geograficzno – statystycznym*, t. 12, cz. 1, wyd. I. T. Baranowski, Warszawa 1911.
- Sensacje z dawnych lat*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1986.
- Starożytności Warszawy: dzieło zbiorowe*, t. 5, wyd. A. Wejnert, Warszawa 1857.
- Testament Zygmunta Augusta*, oprac. A. Franaszek, O. Łaszczyńska, S. E. Nahlik, Kraków 1975.
- Topolski J., Wiśniewski J., *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, Wrocław 1959.
- Volumina Constitutionum*, t. I, 1493 – 1549, vol. 1: 1493 – 1526, do druku przygotowali S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996.
- Volumina Legum*, t. VI, Petersburg 1860.
- Wybicki J., *Pamiętniki*, t. 1, Poznań 1840.
- Źródła do dziejów Warszawy. Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510 – 1770*, wyd. A. Berdecka, Warszawa 1963.

## **Opracowania drukowane:**

- Achremczyk S., *Czapski Sebastian h. Leliwa*, [w:] SBPN, t. 1, A – F, pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992.
- Achremczyk S., *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich w 1733 – 1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, z. 1, 1986.
- Achremczyk S., *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696 – 1772*, Olsztyn 1981.
- Ajewski K., *Kolekcjonerstwo starosty knyszyńskiego Tomasza Czapkiego. U źródeł Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, [w:] *Rocznik Biblioteki Narodowej*, t. 36, Warszawa 2004.
- Artystyczne wyroby z kości słoniowej w zbiorach polskich*, pod red. A. R. Chodyńskiego, Malbork 1989.
- Baranowski I. T., *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie*, Warszawa 1917.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1996.
- Boniecki A., *Herbarz polski. Wiadomości historyczno – genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 3, Warszawa 1900.
- Błaszczak G., *Mikołaj Radziwiłł h. Trąby, wojewoda wileński*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław 1987.
- Breza E., *Pochodzenie przydomków szlachty pomorskiej*, Gdańsk 1986.
- Chodyński A. R., *Kolekcjonerstwo i kolekcje w Gdańsku XVI – XIX wieku (do 1872). Inventarium et Taxam dzieł sztuki*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 27, 2002.
- Cieślak E., *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994.
- Cieślak E., *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986.
- Czaplewski P., *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454 – 1772*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego”, t. 26 – 28, Toruń 1921.
- Dunin – Borkowski J. S., *Genealogie niektórych utytułowanych rodzin polskich*, Lwów 1895.
- Dworzaczek W., *Lelewici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa staropolskiego, wiek XIV – XV*, Warszawa 1971.
- Dworzaczek W., *Uwagi o genezie magnaterii*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, Toruń 1974.
- Dygdała J., *Czapski Paweł Tadeusz h. Leliwa*, [w:] SBPN, t. 1: A – F, pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992.

- D y g d a ł a J., *Jan Ansgary Czapski – droga awansu do magnaterii koronnej w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Władza i prestiż: Magnateria Rzeczypospolitej w XVI – XVIII wieku*, pod. Red. J. Urwanowicza, Białystok 2003.
- D y g d a ł a J., *Na marginesie badań nad magnaterią polską epoki saskiej*, „Rocznik Gdański”, t. 40, z. 1, 1980.
- D y g d a ł a J., *Obóz saski w Prusach Królewskich i jego działalność w latach 1733 – 1736*, „Rocznik Gdański”, t. 46, z. 1, 1986.
- D y g d a ł a J., *Uwagi o magnaterii Prus Królewskich w XVIII stuleciu*, TNT, t. 44, z. 3, Toruń 1979.
- D y g d a ł a J., *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Toruń 1984.
- D y m n i c k a – W o ł o s z y Ń s k a H., *Hieronim Florian Radziwiłł*, [w:] *PSB*, t. 30, Wrocław 1987.
- Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 6: Warszawa 1861, t. 8: Warszawa 1961, t. 14: Warszawa 1863, t. 23: Warszawa 1866.
- F a l n i o w s k a – G r a d o w s k a A., *Królewszczyzny i starostowie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1984.
- F e l d m a n J., *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984.
- G a j l T., *Herby szlacheckie Polski porozbiorowej 1772 – 1918*, Gdańsk 2006.
- Gańsk, jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969.
- G l o g e r Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1985.
- G ó r s k i K., *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1933.
- G ó r z y Ń s k i S., K o c h a n o w s k i J., *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990.
- G r o Ń s k a M., *Ekslibrisy*, Warszawa 1992.
- G u m o w s k i M., *Nieopisane monety i medale. Plakiety Tomasza i Marii hr. Czapskich*, „Wiadomości Numizmatyczno – Archeologiczne”, nr 5, 1911.
- H a s s L., *Wolnomularstwo w Europie Środkowo – Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1982.
- Herbarz starodawnej szlachty podług heraldyków polskich z dopełnieniem do czasów obecnych*, Paryż [1858]: *Rodzina hrabiów Czapskich*.
- Herby rycerstwa polskiego: Leliwa*, oprac. J. Wisłocki, Wrocław 1989.
- I h n a t o w i c z I., M ą c z a k A., Z i e n t a r a B., *Spoleczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979.
- I w a s z k i e w i c z I., *Polskie herby szlacheckie*, Warszawa 1971.
- K a ł k o w s k i L., P a g a L. A., *Polskie papiery wartościowe*, Warszawa 1995.

- Kersten A., *Warstwa magnacka – kryterium przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, Toruń 1974.
- Kłoz a J., Maroszek J., *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok – Goniądz 1997.
- Kobielski D., *Warszawa na fotografiach z XIX w.*, Warszawa 1982.
- Kociatkiewiczówna M., *Przewodnik po Muzeum Ordynacji Krasieńskich*, Warszawa 1930.
- Konopczyński W., *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. 1, Kraków – Warszawa 1909.
- Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764 – 1794): badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 2, Kraków – Warszawa 1897.
- Kosiński L., *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962.
- Kossakowski S. K., *Monografie historyczno – genealogiczne niektórych rodzin polskich*, t. 1, Warszawa 1859.
- Krajewski R., *Henryk Marconi (wspomnienie pośmiertne)*, "Tygodnik Ilustrowany" nr 186, 1863.
- Kraushar A., *Dawne pałace warszawskie: Pałac Czapskich (Ordynacji hr. Krasieńskich)*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 46, 1899.
- Kwiatkowski M., *Architektura mieszkaniowa Warszawy: od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989.
- Laszuk A., *Organizacja starostwa knyszyńskiego w XVII w.*, „Białostoczczyzna”, 3/1993.
- Lepszy K., *Bielawski Stefan h. Jastrzębiec*, [w:] *PSB*, t. 2, Kraków 1936.
- Leszczyński A., *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 roku*, Wrocław 1980.
- Łoza S., *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.
- Majewska – Maszkowska B., *Mecenat artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej 1736 – 1816*, Wrocław 1976.
- Makowiecki T., *Archiwum planów Tylmana z Gameren*, Warszawa 1938.
- Malesińska A., *Knyszyn w XVIII wieku – życie codzienne małego miasta*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. J. Maroszka, Wydział Historyczno – Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006.
- Mały słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, Warszawa 2000.
- Manz F., *Czapski Tomasz Hutten*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa – Łódź 1972.
- Mańkowski A., *Czapski Michał*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938.

- Mańkowski A., *Czapski Tomasz h. Leliwa*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938.
- Mańkowski A., *Czapski Sebastian*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938.
- Maroszek J., *Dobra goniądzkie w XVI – XVIII w.*, „Białostoczczyzna”, 4/1993.
- Maroszek J., *Kościół knyszyński*, „Goniec Knyszyński”, 8/1990, 9 – 10/1990.
- Maroszek J., *Pogranicze Litwy i Korony w planach Zygmunta Augusta. Z historii dziejów myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.
- Maroszek J., Studniarek A., *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzcianne w XV – XX wieku*, Trzcianne 2004.
- Michalewiczowa M., *Mikołaj Radziwiłł h. Trąby, biskup żmudzki*, [w:] *PSB*, t. 30, Wrocław 1987.
- Michalski E., *Stanisław Małachowski marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936.
- Mieleszko J., *Pałac Czapskich*, Warszawa 1971.
- Mikulski K., *Najstarsze dzieje Czapskich herbu Leliwa (Ze studiów nad genealogią szlachty polskiej)*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem: studia dziejów nowożytnej Polski i Europy*, pod red. K. Wajdy, Toruń 1993.
- Mossakowski S., *Tylman z Gameren – architekt polskiego baroku*, Wrocław 1973.
- Muszkowski J., *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w latach 1844-1930*, Warszawa 1930.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, t. 3, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839.
- Nycz M., *Jan Ansgary Czapski h. Leliwa*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938.
- Odyniec W., *Czapski Tomasz h. Leliwa*, [w:] *SBPN*, t. 1: A – F, pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992.
- Odyniec W., *Dzieje Prus Królewskich w latach 1454 – 1772*, Warszawa 1972.
- Odyniec W., *Przystąpienie województwa pomorskiego do konfederacji barskiej*, „Zapiski historyczne”, t. XXXIV, z. 3, Toruń 1969.
- Oleksicki J., *Splaw zboża rzeką Narwią w XVI wieku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI – XVIII wieku*, pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981.
- Ostrowski J., *Księga herbowa rodów polskich*, t.1, Warszawa 1897.
- Pałac i biblioteka ordynacji Krasieńskich*, „Kłosa” 20, nr 517, 1875.
- Piszczałowska M., *Starostwo knyszyńskie w czasach króla Zygmunta II Augusta*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. S. Achremczyka, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2005.
- Pociecha W., *Królowa Bona (1494 – 1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 3, Poznań 1958.

- P o c i e c h a W., *Piotr Chwalczewski h Trąba*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1938.
- P r z y b o ś A., *Jan Gniński h. Trach*, [w:] *PSB*, t. 8, Wrocław 1990.
- R y s z k i e w i c z A., *Polski exlibris czasów Oświecenia*, „Biuletyn Historii Sztuki” 38, nr 4, 1976.
- S a d o w s k i H., *Jeszcze o ekslibrysach polskich*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 28, 1902.
- Sensacje z dawnych lat*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1986.
- Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, A – F, pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1: Warszawa 1880, t. 2: Warszawa 1881, t. 4: Warszawa 1883, t. 6: Warszawa 1885, t. 7: Warszawa 1886, t. 8: Warszawa 1887, t. 9: Warszawa 1888, t. 10: Warszawa 1889, t. 11: Warszawa 1890, t. 12: Warszawa 1892: t. 14: Warszawa 1895.
- Słownik języka polskiego*, t. 5, pod red. Witolda Doroszewskiego, Warszawa 1963.
- S ó j k a – Z i e l i ń s k a K., *Historia prawa*, Warszawa 2006.
- S t ą s i e k J., *Deich Mateusz*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej* Warszawa – Łódź 1972.
- S z y m a ń s k i J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.
- S z y n d l e r B., *Stanisław Nałęcz Małachowski (1736 – 1809)*, Warszawa 1979.
- T a r n a w s k i A., *Działalność gospodarcza J. Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego (1572 – 1605)*, Lwów 1935.
- T a z b i r J., *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1999.
- Tylman z Gameren – architekt Warszawy, Holender z pochodzenia, Polak z wyboru*, Warszawa 2003.
- T c h ó r z e w s k a – K a b a t a H., *Biblioteka Ordynacji Krasieńskich*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”, 4/171/2004.
- U r u s k i S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, Warszawa 1905.
- Urządnicy Prus Królewskich XV – XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław 1990.
- W a l c z a k E., *Kariera rodu Czapskich w XVI – XVIII wieku*, „Rocznik Gdański”, t. 56, z.1, 1996.
- W a l i s z e w s k i K., *Potoccy i Czartoryscy, walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734 – 1763*, t. 1, Kraków 1887.
- W a l l i s M., *Canaletto – malarz Warszawy*, Warszawa 1955.
- W i d a c k a H., *Grafika portretowa Mateusza Deischa*, „Rocznik Gdański” t. 48, z. 2, 1988.
- W i e l ą d e k W., *Heraldyka czyli opisanie herbów jakim który jest kształcenie oraz familie rodowitej szlachty polskiej i W. Ks. Litewskiego z ich herbami*, t. 3, Warszawa 1792.

- Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 13, Warszawa 1894.
- Wiśniewski T., *Bożnice Białostoczczyzny*, Białystok 1992.
- Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.
- Zieliński J., *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy: Śródmieście historyczne*, t. 7: *Krakowskie Przedmieście*, Warszawa 2001.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11, Poznań 1889.

## **Opracowania w maszynopisach:**

### **Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku:**

- Kaczmarek L., *Dziennik podróży pisany ręką Tomasza Czapskiego starosty knyszyńskiego*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. W. Odyńca, Gdańsk 1980.
- Walczak E., *Czapscy jako ród magnacki na Pomorzu w XVIII wieku*, praca doktorska napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. W. Odyńca, Gdańsk 1986.

### **Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku:**

- Cygank K., *Kronika parafialna kościoła knyszyńskiego*, Knyszyn 1944.

### **Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku (ROBDiZ):**

- Maroszek J., Szydłowski J., Kucharczyk K., *Dokumentacja ewidencyjna parku w Dobrzyniewie Fabrycznym*, Białystok 1979, nr inw. 2690.
- Maroszek J., Szydłowski J., Kucharczyk K., *Dokumentacja ewidencyjna parku w Knyszyn PGR*, Białystok 1980, nr inw. 2704.
- Tomecka B., *Knyszyn. Studium historyczno – urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta, opracowane na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku*, Białystok 1983.



## **Strony internetowe wykorzystane w pracy**

[http://www.bn.org.pl/doc/b\\_4\\_2004.pdf](http://www.bn.org.pl/doc/b_4_2004.pdf)

[http://www.bn.org.pl/doc/r\\_36\\_cz1.pdf](http://www.bn.org.pl/doc/r_36_cz1.pdf)

[http://www.warszawa1939.pl/index.php?r1=krakowskie\\_5&r3=0](http://www.warszawa1939.pl/index.php?r1=krakowskie_5&r3=0)

[http://www.warszawa1939.pl/index.php?r1=krakowskie\\_5\\_oficyny&r3=0](http://www.warszawa1939.pl/index.php?r1=krakowskie_5_oficyny&r3=0)

<http://www.piotrkow-tryb.so.gov.pl/picture.php?id=26>

<http://pl.wikipedia.pl>

<http://www.szukacz.pl/>

<http://www.bn.org.pl/doc/bok.pdf>

<http://www.varsovia.pl/varsovia/warstwy/salony/img/prev/03palackrasinskich.jpg>

<http://www.mdk2.lublin.pl/lublin/foto.phtml?id=10>

[http://www.um.lublin.pl/pl/serwis/zalaczniki/5273\\_20050915141651.jpg](http://www.um.lublin.pl/pl/serwis/zalaczniki/5273_20050915141651.jpg)

<http://www.knyszyn.pl/asp/start.asp?page=ngkartykul&tytul=Historia&dzial=Historia&strona=2&nr=241>

[http://www.wilczewski.com.pl/znani\\_en.rtf](http://www.wilczewski.com.pl/znani_en.rtf)

